

m

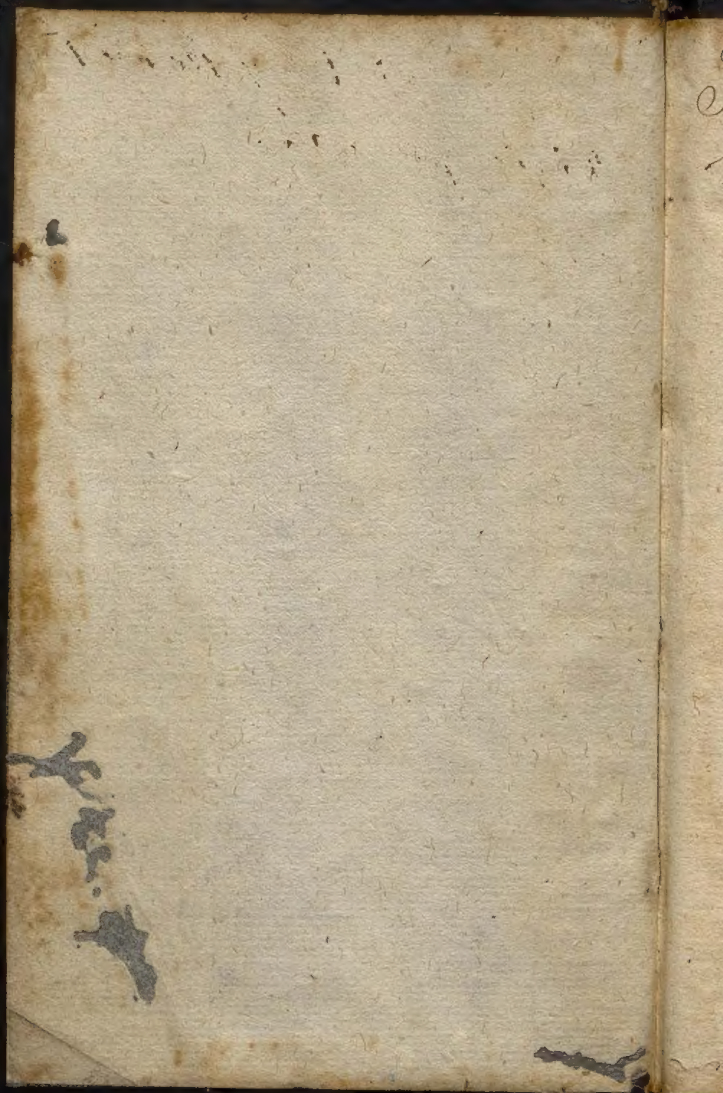


Fols.

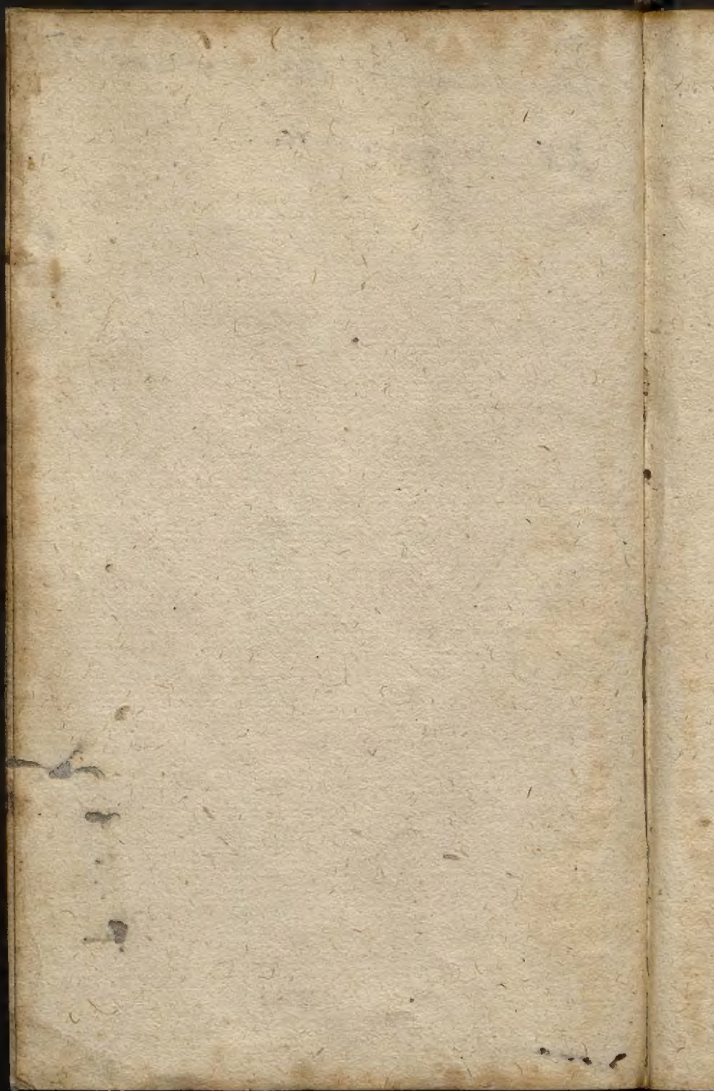
Per a...

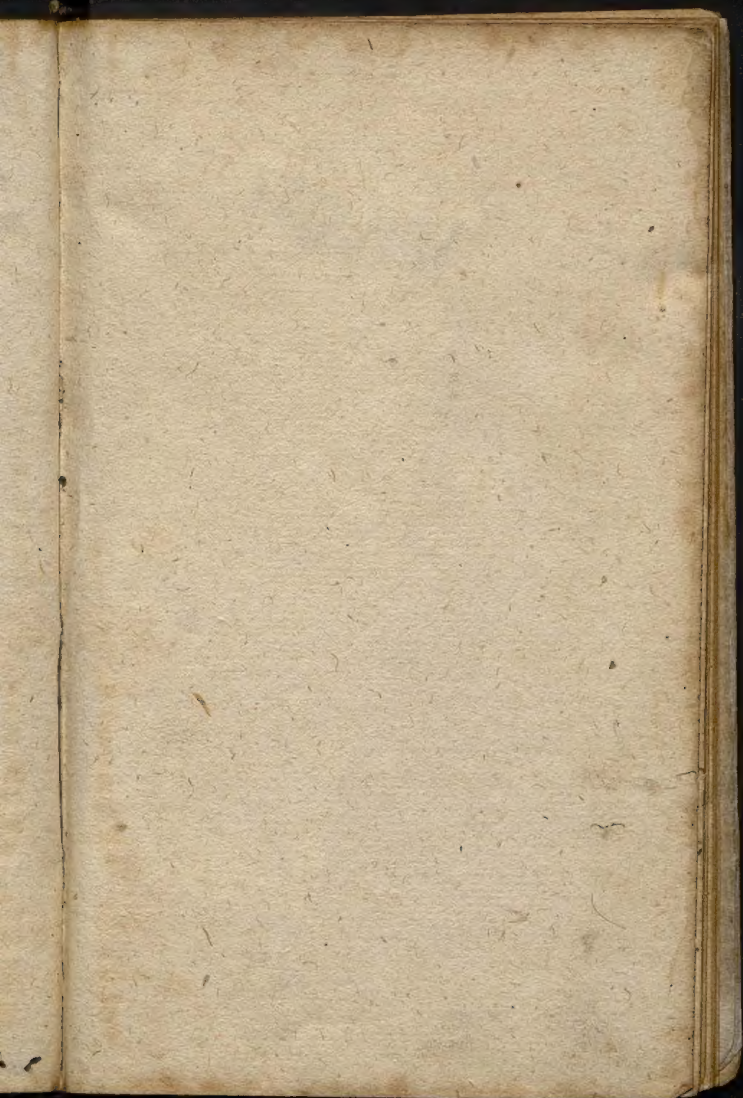
20. 10.

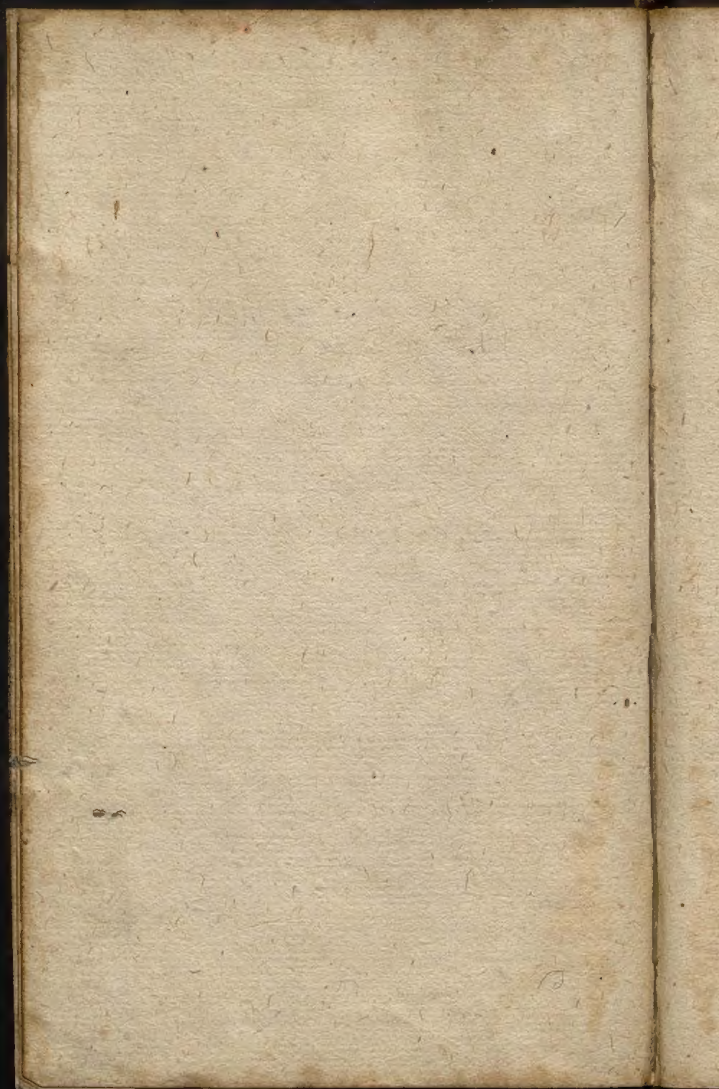


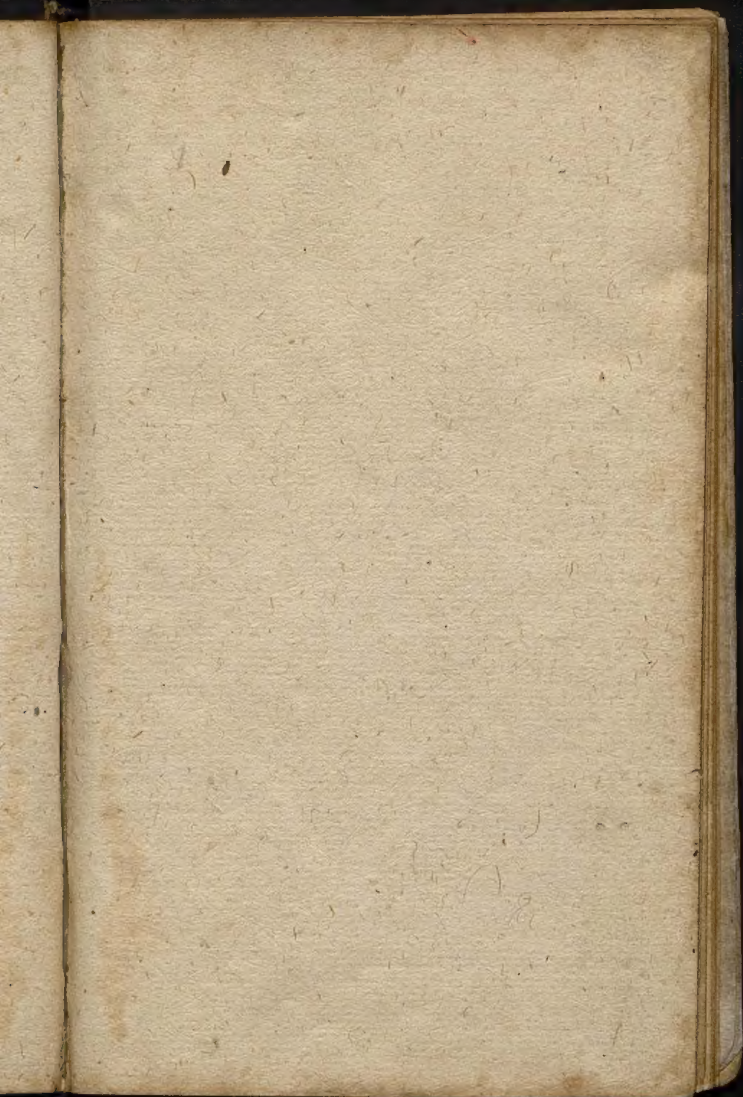


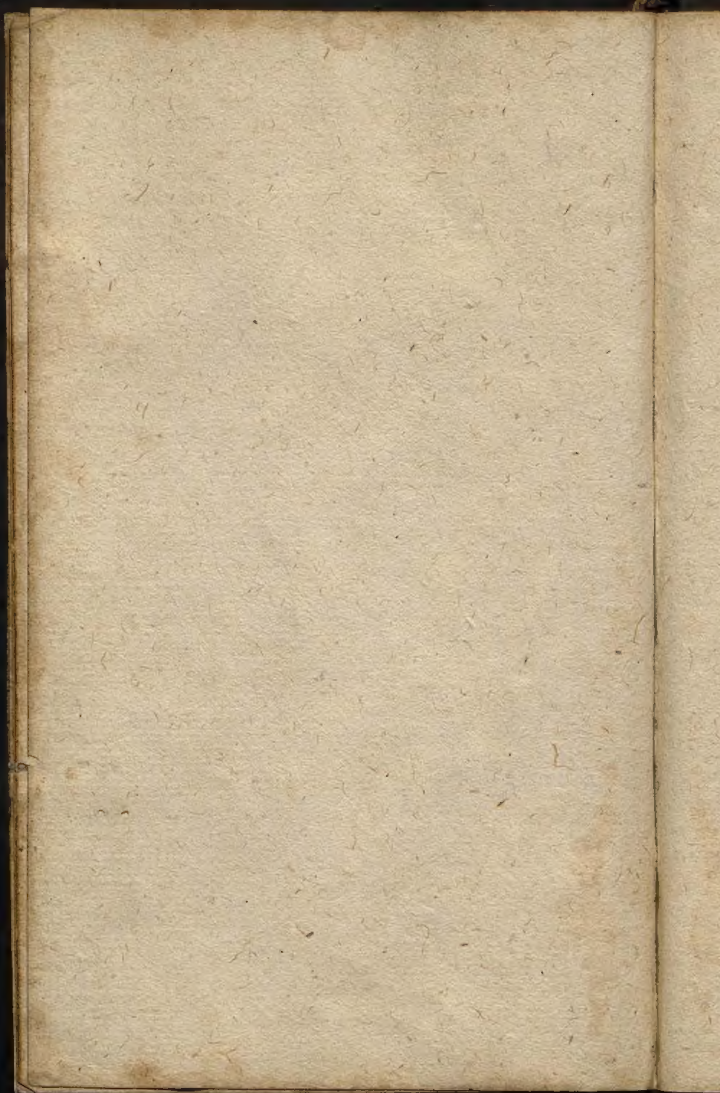
Trzydzieści trzy karwat-
ki do grania.

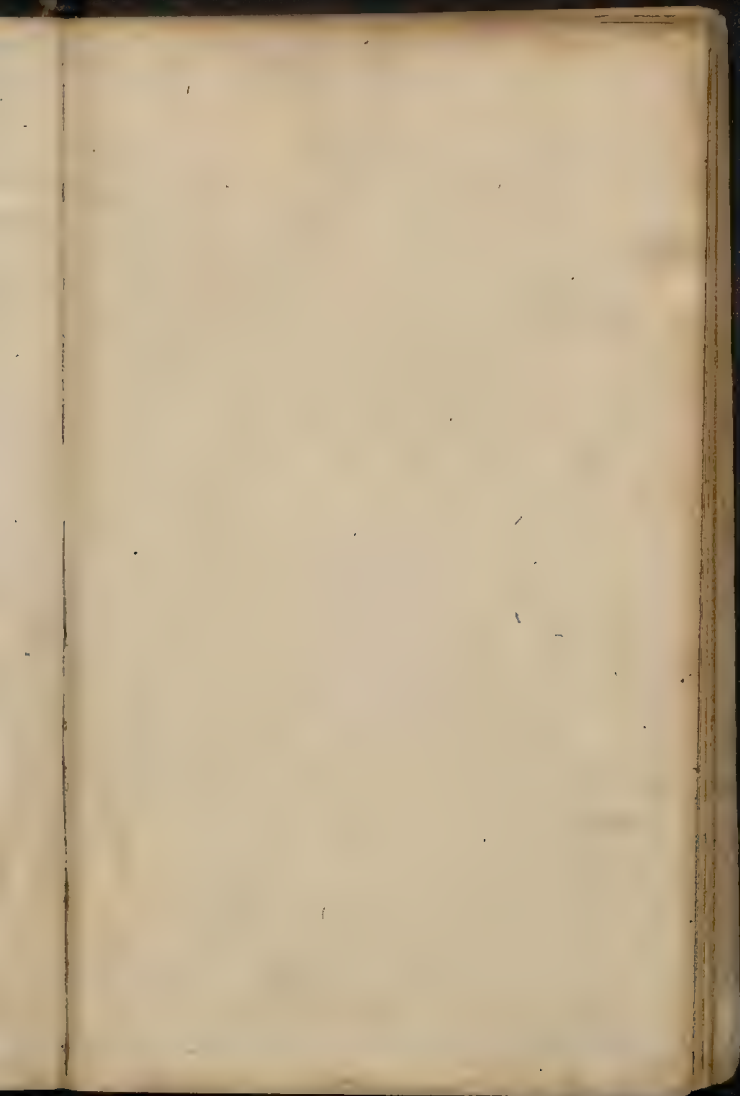


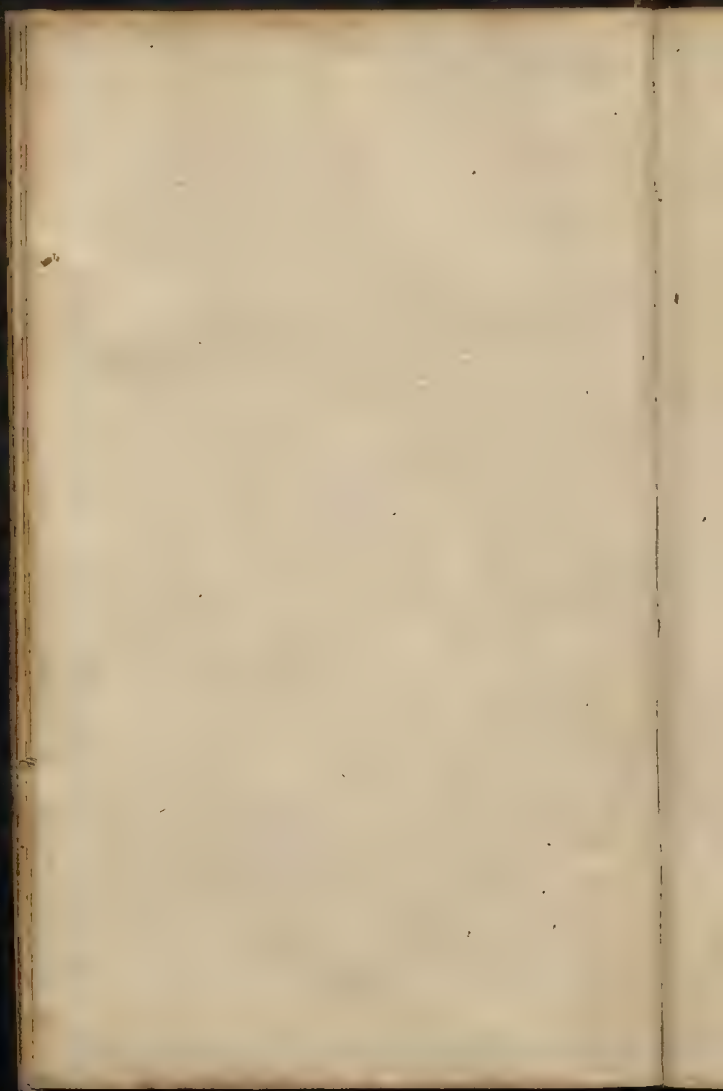


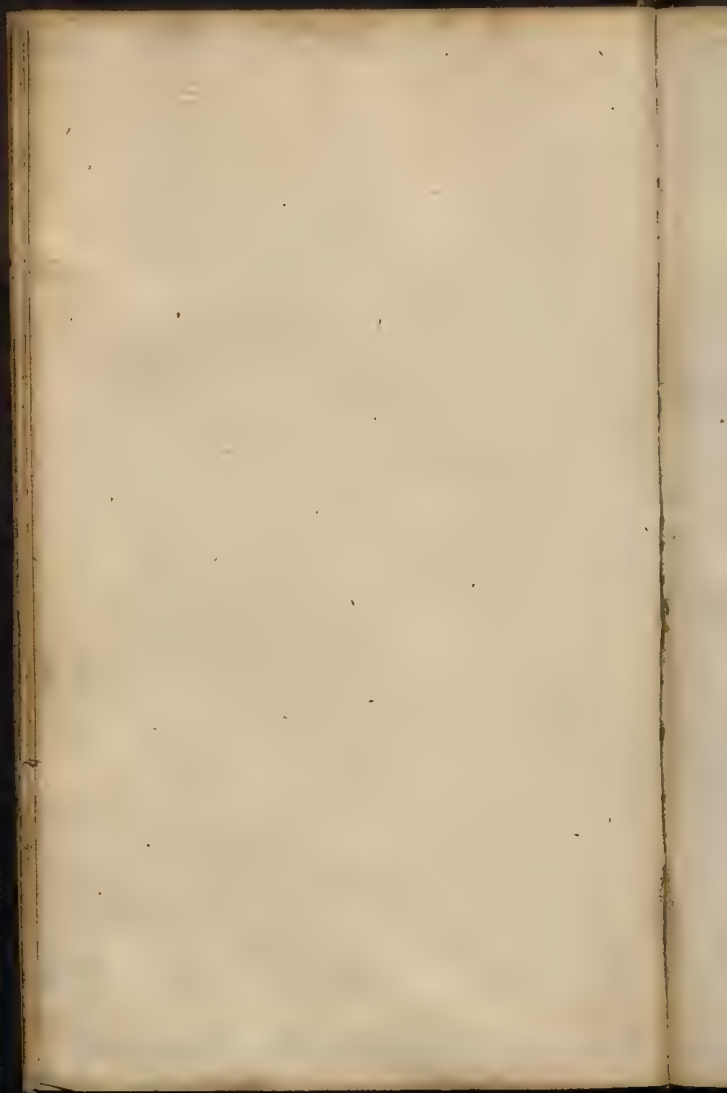












Salomea Gorayska
ZSMK.



THEOLOGIA ZAKONNA

CZŁOWIEKA DVCHOWNEGO

ŚCZU C Z A C A. ZSMK.
lako przez Medytacye, Bogomyślność
Y

w Zakonnych cnotách ćwiczenie się
Do miłey z Bogiem konwersácie
przyść y z nim w iasce zosta-
wać może.

*Polskim ięzykiem dla sposobnieyszego o-
sob Zakonnych zazywania.*

Od X. DANIELA BRYKNERA.
Zakonu Braci Mniejszych.

S. FRANCISZKA
Prowinczey Małopolskiey Reformacy
z rozkazania Przełożonych.

W Y D A N A
y powtornie przedrukowana.

w KRAKOWIE Roku Pańskiego 1721.

w DRUKARNI AKADEMICKIEY.



MODLITWA

do PANA JEZUSA ukrzyżowanego
Dla ziednania Szczęśliwej Śmierci.

Panie, dla tej godziny, którąś
dla mnie na krzyżu podjął, a z
właszcza, kiedy duszą twoją wy-
chodziła z ciała twego, zmiłuj się
nad duszą moją, kiedy wynidzie
z ciała śmiertelnego. Amen.

26124 *Casarius lib. 12. C. 51.*

*Patentes Obedientiales Reverendis-
simi Patris Commissarii Generalis.*

FR: CAROLUS FRANCISCUS de Varese
Ord: Minor; Strictioris Obser: Le-
emeritus, Prædicator Generalis, S. In-
quisitionis Qualificator, & Cismon-
tanæ Familiæ super. Observantes, &
Reformatos Commissarius Generalis.

C*Um iuxta Apostolicas nostrig Or-
dinis Constitutiones revisum & ap-
probatum fuerit per Theologos de man-
dato nostro deputatos quoddam Opus, à
Patre, Fratre DANIELE BRYKNER
Strictioris Observantiæ Minoris Polonia
Sacerdote nuper editum, cuius Titulus est:
Theologia Ascetica Religiosū hominem
instruens (&) tenore præsentium ad salu-
tari obedientiæ meritum, facultatē eidem
impertimur, quatenus servatis servandis
illud typis mandare possit, & valeat.
Datum Romæ 30. Ian: 1688*

FR: CAROLUS FRANCISCUS de Varese
Commiss Generalis.

Mandatum A. R. Patris Ministri
Provincialis,

Fr: IOACHIMVS STANZEL
Ordinis Minorum S. FRAN Reformator
Provincia Minoris Poloniae S. MA-
RIÆ Angelorum Minist: Provincialis
& Servus.

Multum venerando Patri DANIELI BRYKNER
Convent: nostri Cracov: Guardiano Salutem à
Domino.

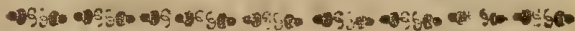
THeologiam Mysticam, sive pra-
xim meditandi, simul & quædam
Exercitia Spiritualia quotidiano usu,
& communi Fratrum nostrorum in
hac nostra Provincia, pensitatione
practicata, jam dudum à Paternitate
vestra multum veneranda summarie
concinndata & conscripta, cum non e-
xiguo legentium & vtentium fructu
Spiritualium, hucusq; in privato, qua-
si in tenebris habita, nunc quia spe-
ratur indè major plurium profectus,

vt

vt luci publicæ dentur. Vestræ Paternitati multum venerandæ, in meritū salutaris obedientiæ iniungimus, vt ea typis commendare velit, & valeat; si eis, ad quos de iurē spectat, benè visum & probatum fuerit. Datum Crac: in Conventu nostro. die 29. Septembris. 1688.

Fr: IOACHIMVS STANZEL.

Minister Provincialis. mpp:



APPROBATIO Theologorum Provinciæ.

Nos infra scripti de mandato Reverendissimi Patris CAROLI FRANCISCI de Varesio Commissarii Generalis Ordinis nostri, legimus accuratè Libellum, qui inscribitur idiomate Polonico THEOLOGIA ZAKONNA, à R Patre DANIELE BRYKNER, Conventus Cracoviensis Guardiano conscriptum, in quo nihil contra fidem, & mores bonos deprehendimus; imo Personis

Religiosis maximè simplicioribus ad proficiendum in vita Spirituali perutilem fore speramus; proinde dignum prelo iudicamus. Datum in Conventu Cracoviensi ad S. CASIMIRVM die 28. Decembris Anno Domini 1688.

Fr: FRANCISCUS Domzat S. Th: Lector
actualis mpp:

Fr: SIGISMUNDUS Babscius S. Th: Lector
actualis mpp:

Fr: CLEMENS RAKOVIVS Diffinitor act: &
S. Th: Lector mpp.



APPROBATIO *Censoris*
Ordinarij.

EGO M. FRANCISCUS PRZE-
WOSKI, S. Th: Doctor & Pro-
fessor, Ecclesiarum Collegiatarū SS.
Omnium Præpositus, Scholasticus
Cureloviensis, S. FLORIANI Cle-
pardiaæ Canonicus, per Diœcesim Cra-
coviensem Librorū Censor Ordina-
rius, fidem facio, quod Opusculum,
cujus titulus est: THEOLOGIA ZAKON-
NA Człowieká Zakonnego &c: ab

Admo-

Admodum Reverendo Patre Fratre
DANIELE BRYKNER Conventus Cra-
coviensis Fratrum Reformatorum
Gvardiano editum; attentis lustravi
& vidi oculis, nihilq; in eo, ab Ec-
clesiæ Catholicæ, & fidei humanæ
doctrina alienum, ac bonis moribus
dissonum reperi; ac proinde illud uti
non solum Religiosis Personis, sed o-
mnibus Christi Fidelibus summè neces-
sarium, & utile, typo imprimendum,
& in lucem publicam edendū censui
& facultatem dedi. Datum Craco-
viæ in Collegio Majori 8. Januarij.
Anno Domini 1689.

Idem qui supra mpp.





Do CZYTELNIKA.

Człowiekowi o zbawienie się starającemu Author zdrowia wiecznego życzy.

MNie mam bogomyślny Czytelniku, iż iedynie Bogą otrzymać pragniesz Będąc bowiem od Bogą, dla Bogą, do Bogą, stworzony; tę wrodzoną masz chęć inklinacją, Bogą poymować, poymuiąc miłować, miłując nabywając, nabywając iedynych z nim zażywać roskoszy: y słuszenie, Abo-
wiem Bog duszy twej iest nicolizacowanym *skarbem*; o którego nabyć iedynie się starać; iest wieczney szczęśliwości celem, do niego wżysłkiemi duszy twej siłami zmierzać; iest wszelkiego ukontentowania *centrum*, wnim afektami swoimi mile spoczywać masz. Więc abyś tak kosztownego skarbu nabyć, do tak szczęśliwego celu trącić, w tak miłym pokoju odpoczywać mógł, podać iest łacny *Zakonna Theologia* sposob którać *w Pierwszym Traktacie* pewną, przez nabożne zbawien-
nych materiy i wagi, v Bogą wyiedna audyencyą, miłą przez anagogiczną bogomyślność, z Bogiem sprawi konwersacyą. *w Drugim* przez pilne w cnotach się ćwiczenie, do pożądaney żywota zbawien-
nengo, doprowadzi doskonałości. *w Trzecim* przez ogniście miłości boskiej *Paktą*, nierozdziel-
nym duszę twoję z Bogiem ziednoczy związkim, y drogimi łask Boskich v bogáci kleynotami, z których abyś przez różne tentacye, od piekiel-
nych dusze twej nie był złupiony zboycow, do-
świadczone, *w Czwartym Traktacie* podkieć inkur-

sy:

fy : temi opátrzony, iáko do Wieczności doýść
możesz, troiákę drogę ná *Ośmánowey Rekolekcyey*.
w tiałym pokázuie *Traktacie*; żebyś tedy tym
zbáwiennym kursem beśpiecznie od wieczney
mógł doýść szczęśliwości. *Szósty* poprowadzi cię
Traktat *Aplikuyże* się pilno, nie tylko *Rozumem*,
wważnie poymuiąc : ále też uśilnym *Woli* áfektem,
y skutkiem, poięte praktykuiąc máterycie. Więc
iáko się wtey Theologiczney szkole spráwować
masz : ábyś tym sposóbnicy tey ná był *Theologicy*,
wystáwuięć *Wzor żywota Zakonnego*, do ktorego
gdy swe życia ákomodować będziesz spráwy ;
doskonałym wtey szkole stáwizy się *Theo-*

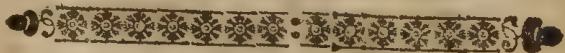
logiem, tu przez *łaskę*, tárn przez *chwałę*.

z Bogiem nierozdzielnie zostáwć,

y cieszyć się będziesz, czegoć ie-

dynie iáko sobie od

Bogá życzę.



Wzor żywota Zakonnego

Pocoś przyśedł do zakonu?

BYś się zguby uwarował.

ZA grzechy swe pokutował.

Zbáwienia swego pilnował.

W Cnotách pilnie postępował.

A Chrystusa náśládował.

Końca twego rák dostápił

O nim często rozmyśliając,

Do niego spráwy zmierzaiąc.

Sluby

Słoby Zakonne chowając.
Reguły swe przestrzegając,
Na śmierć pewną pamiętając.

Jako swe zachować słoby?

Ciało szczerze vmartwiając.
Zmysłom wodzy ukracając
Serce w Czystości chowając,
Nałogów się wystrzegając.
Stanu swego przestrzegając.

Czym się narusza Vboństwo?

Braniem, daniem, szafowaniem,
Frymąrczaniem, pożyczaniem,
Potajemnym przekrywaniem,
Stárszego nie dokładaniem;
Rzeczy iak swey żązywaniem.

Czym się speći Czystość?

Bystrych oczu nie wściąganiam;
Nieuczciwych słow słuchaniem,
Szpetnych myśli przypuszczaniem,
Nieprzystojnym w nich kochaniem.
Nieporządnym dorykaniem.

Czym się gwałci Posłuszeństwo?

Wzgąrdą itárszych sprzeciwianiem.
Szemraniem, niewykonaniem.
Wymawianiem, odkładaniem,
Vciążaniem, vstawianiem,
Woli własney pokazaniem.

Coś winien przełożonemu?

Wnętrznie, zwierzchnie go szanować.
Z serca iak Oycą miłować.
Modlitwami go ratować.
Na miejscu Boga traktować.

Skry-

Skrytości swych konfessować.

Coś winien sobie samemu?

Siebie nad wszystko pilnować.

Z występku swych się strofować.

Podłym zewszęd się szacować.

W pobożności postępować.

Do Boga sprawy kierować.

Coś winien Bráci?

Jednostajno wszęch miłować.

Jeden drugiego szanować.

Dogadzać, y vřugować.

Przeřtrzeć, vpomnieć, z solgować

Dobrym przykładem budować

Co winien starszy innym?

Jako działki miłowanie.

Pilne ustaw zachowanie

Kárności nieopuszczanie.

W potrzebach porátowanie.

Postępkami budowanie.

Wřawřy ze swa co czynić?

Serce ku Bogu kierować.

Zá noc przeżyta dziekować.

Przyszłe sprawy dysponować.

Grzechow się pilno warować.

Pátronom się ořátować.

Gdy się modliř.

Od skruchy modły zacząynay.

Grześnikiem się wielkim wyznay.

Miłość Boską w sercu wszeczynay.

Niegodność swą przypominay.

Nád łwe śity się nie wřpinay.

Gdy Mszy řluchasz.

Intencya wprzod prosiować.
Co czyni Kapłan pilnować.
Mękę Páńską ruminować
Ciało y krew ofiarować
Duchownie komunikować.

Księgi czytając.

Lepszym bądź niż wczęszym.
Pánu Bogu przyjemniejszym.
Czytaj Księgi z uważaniem.
Czytaj siebie z strasowaniem.
A czytania wykonaniem.

Przy zabawach.

Dla kogo czynisz, uważaj.
W cudze się sprawy, nie wraźaj.
Názbyt, łobie nie pobłażaj.
Trudnością, się nie odrażaj.
A łtan swoy wielce poważaj.

Gdy, u Stołu, siedzisz.

Nieprzepominay wdzięczności.
Ant własney niegodności.
Pilnuy we wszyrkim skromności.
Nie tucz brzuchá do sytości
Bárzo się, chroń, wydurności.

w Mowieniu.

Mow, z rozmysłem, strzeż, płochości.
Pilnuy czasu, roztropności.
Nieodstępuy przykładności.
Chceszli zostać w spokoyności.
Trzymay swoy ięzyk w kárności.

Miedzy Ludźmi

Zámyśłow, ciekáwość, vkracay.
Czasu ná gádkách, nie stracay

Mową do Boga nawracay
Spraw oo trzebá, wczás się wróćay
Nowin Swieckich nieprzytaczay,

Gdy się spáć kładzieś

Sumnienie swe poróchowác.
Coś opuścił powetowác.
Zmyślił pilnie obwárowác
Duszney skázy się wárowác.
O dobra śmierć supzłakowác.

Sumnienia róchunek

Niech uprzedzi dziękowanie.
Wnet oświecenia żądanie.
Zátym spraw twych rozbieranie,
Obrzydzenie przepraszanie.
Poprawá pokutowanie,

Ná tośko się kładac

Ná bok się prawy połóżył.
Ręce ná pierśiach ułóżył.
Krzyż Święty ná czoło włóżył.
Czym nabożnym myśl náłóżył.
Świętym myślóm sen záłóżył.

Pokoju nábycie.

Inszym się nie przypátróć.
Swey powinności pilnując.
Obmowy mile przyimuając.
Gorliwemu ustępując.
W éichości się zachowując.

w Pokusách tak się spráwny.

Okázyey im nie daway.
W gadki się z Swietckim nie wdaway.
Do modlitwy się udaway
Włomność swoję zeznaway

Zwycię-

Zwycięstwo Bogu przyznawaj.

Jako cnot nabywać.

Przez gorące ich żądanie.

Afektów do nich wzniecanie.

Aktów częstych wyprawianie

Złych skłonności wyrywanie

Przeszłych grzechów wiarowanie.

Spowiedź tak odprawuj.

Z Przyszłym przygotowaniem

Z pilnym twych spraw rozbieraniem.

Z wstydem, żalem obciążaniem.

Poprawy przyobiecaniem.

Dosłvé czynienia staraniem.

Przed Komunią mieć masę.

Czyste serce, powściągliwość,

Rozmyśl. braterska zgodliwość

Pokorę, modły uczciwość

Do Sakramentu żarliwość.

Odrzuconą przez wątpliwość.

Po Komunii

Wzeciey naprzód Bogą swego.

Zdźw się wielkiey łasce jego.

Który zioną Oycą swego.

Zstąpił do serca twoiego.

Ná uweselenie jego.

Wáruj się napilniey.

Prożnowania, nądętości

Posadzania, uporności

Osobkow, zbytney chęciwości

Niezgody niecierpliwości.

Pychy, y własney miłości.

Często rozważaj.

Twych

Twych grzechow wielkie ciężkości.

Rzeczy ostatecznych pewności.

Zywota niestateczności.

Onabyćiu szczęśliwości.

O Boskiey dobroczynności.

A tak doydźiesz twey wieczności.

Lekárstwo ná wszelkie duch: choroby.

Pysłelnik ieden, idac przez pustynia *Scetus* nazwana
znalazł ná iednym mieyscu wiele chorych ná re-
zináte choroby leczacych się, á przystapiwszy do
Lekarza pyta iestli tu Lekarz ktoroby grzech leczyć
umiał? Rzekł Lekarz przystap, á obacz; Wezmiko-
rzeń posłuszeństwa; liścia cierpliwości, kwiátu czy-
stości, owocow dobrych wezynkow, á tłucz w mo-
zdzierz niewinności, przecedz przez rzeszoto dyskre-
cyey, włoż w garnek pokory, weź wody łez, pod-
lož ognia miłości Bożey, á gdy się to wwarzy ochłodzi
miłością bliźniego, iedź tyżka pokuty: á zawsze zdrow
będziesz

SZCZĘŚLIWOSC ZAKONNIKA.

B. Thomas á Kempis Serm: 13. ad.

Novitios.

Błogosławiony Zakonnik opuszczony, yktorego świat
ten wygnaniem, Niebo Oyczyzna; Cela Rátem iest.

Błogosławiony Zakonnik, Bogu nábozny, Świátu
nieznátomy, v ktorego Miástečko, więzieniem, Kła-
sztor, ochłoda. Praca odpoczynkiem, Osobność po-
ciecha. Płacz, weśelem. Rozmyślanie, Chrystus. Bo-
gomysłność Boga.

Błogosławiony Zakonnik, ktory wszystkie sprawy
y ćwiczenia swoje, do cnoty, y vpodobania Boskie-
go obraca; y nie do próżney chwały, słowem, wezyn-
kiem, nie czyni; strzegac się zawsze, áby Boga, y
bliźniego nie obrazal. Błogosławiony Zakonnik,
ktory w dobre obraca wszystkie stresowania y ná-
pominania brackie.

Błogo-

Błogosławiony Zakonnik, który ięzyk swego strze-
że, aby prozno-go, y szkodliwego sobie, y bliźniemu,
słowá niewymowił. Taki wielki pokoy mieć będzie
dobre sumnienie, dobra sławę; nád to nabożeń-
stwa osobliwy dar otrzyma.

S. Ephrem Błogosławiony ten, który porzuci-
wszy żywot świecki, w zgromádeniu mężow
Świątych zostać. y pod postulzeństwem Oycow,
żywot swoy w czystości sumnienia przepędza,
ábowień nie będzie obelżony przy zmartwych-
wstaniu sprawiedliwych.

S. Bernard. Dobrze nam tu zostawać; Albo-
wiem w Zakonie człowiek żyte czystey upada
rzadzey, powitać prędzey, chodzi ostrożniey, v-
spokaia się wdzięczniey, pośila się częściey, v-
sprawiedliwia się łacniey, vmiera bezpieczniey,
nagrodę odbiera choyniey.

B. Thom: à Kemp: Libr: 3 de Imitatione C. ro.

O wdzięczna służbo Boska! o Święty stanie
Zakonney służby! który człowiek Aniołom czy-
nisz równego, Bogu przyjemnego, czártom o-
gromnego, wszystkim wybranym zaleconego.

S Z O Z E R O S C,

S. Grzegorz. Zakonnik powagi hábitu swego,
w sprawách, w mowie, w myślách, niech zawni-
przestrzega; á to co światowego niech odrzuci;
y co oczom ludzkim zakonną skromnością po-
kazuie, to przed obliczem Boskim rzeczą niech
wyświadcza.

P R Z Y K Ł A D N O S C.

Ioan: Bena: in Princip, uit: Christ: P. I. §. 40.

Zakonnicy tak się z świeckimi ludźmi sprá-
wować mają, aby od ich rozmowy, y towarzystwa
odcho-

odchodzący, biłac się w pierśi mówili. Záp-
wadę Synámi Bożemi iá ci.

S. Bernard Lib: de Prac: & Dispen:

Zakonnicy powinni bydź Aniołom podobni,
roźni od ludźi; y owszem máią Zakonnemí po-
stępkámi, Boski ná sobie wyrażać obraz; y prze-
mięnić się w Chrystusa.

S. Anton: Abbas Zakonnik bez Celi ábo osobno-
ści, iest iáko rybá bez wody. Iáko bowiem ryby,
gdy do wody opóźnią ná suchu sná. Ták Zakon-
nicy opozniający do Celi y z świeckiemí bawiący
się ná duszy zátypiają.

S. Hieronim ad paulam, z Swieckiemí, osobliwie
Pánámi towarzysztwá się chroń. Ná coź się to
przyda, te rzeczy tráktować: dla których pogar-
dy Zakonnikiem stałś się.

B Thom: de Kemp: ad Novit, Ieżeli niechcesz
ná drodze Pániskiej zbłądzić, ieżeli prágniecť po-
stąpić y w dobrym dotrwáć, záchoway te trzy rze-
czy. Chroń się towarzysztwá z świeckiemí, vchodź
okázyi, nie pácz, nie słuchay co światowego iest,
ábys zmyśłámi złączony, ná umysle zmieszánia
nie čierpiał.

Tenże: cokolwiek Zakonny człowiek w mil-
czeniu zgromádzi, y zbierze; to wszystko z lu-
dźmi rozmawiając utráci. Wielki skarb w u-
ściech mądrego, ále niemniejszy w uściech mil-
czącego.

V B O S T W O.

S. Laurentius iusti:

O Zakonniku, stáray się nie mieć własn-
go ná świećcie, ábys dziedzictwo otrzymáć mogł
w Niebie.

A

S. Aug:

S. Aug: l. 50. hom: 14. Kto iálmużnę przy-
mować ma, niech pilnie uważa ieżeli potrzebu-
ie, ináczey niech niebierze żeby kradźieczywá nie
popelnił.

S. Hieron: Zakonniku ieżeli potrzebuíasz przy-
muiesz, dáiesz, raczey ániżeli bierzesz, ieżeli nie
potrzebuiesz á bierzesz, porywasz.

P O S Ł V S Z E N S T W O.

S. Anselm Bráćia niepowinniście uważać że
máła rzecz iest; którą przeciw zakazaniu czyni-
cie: ale uważaycie iák wielki grzech iest nie-
posłuszeństwo, które dla máłej rzeczy popełniaćie.

C Z Y S T O S C.

Ioan: Bon: in Manud: ad Calum cap: 5.

Biáda tobie ieżeliś iáką nieczystą myśl do u-
wagi przyjął. Bliską poddania się Fortecá, kto-
rey Kommendant, wdąć się z Nieprzyjacielem w
rozmowy.

S W I A T.

Barradas tom: 4. l. 5. c. 18. Światá pomoc iest
iáko laská z trzciny; którą gdy się kto podpie-
ra łamie się, y rękę rani.

Ioan: Bon: in Prin: vit: Christ: P. 1. § 12.

Málpá dzieci swoje usielnie całuje
oblápiájąc duśi: tak świat
swoich kochánekow.



THE-

THEOLOGIEY

ZAKONNEY

TRAKTAT I.

Modlitwie Umysłowey.

ROZDZIAŁ I.

Sposob, iakim ma być odprawowána
Modlitwa Umysłowa we wszelá-
kich máteryách.

Modlitwa umysłowa jest rozmowa serdeczna z
Pánem Bogiem. Ma trzy części.

*PRZYGOTOWANIE, ROZMYSLANIE,
y ZAMKNIENIE.*

Pierwsza Część PRZYGOTOWANIE.

Ato jest dwoiákie.

Dálekcie. które przysposobia do Modlitwy, ále
w nią nie wchodzi. Tego cząstek trzy: *Pierwsza.*
Prágnienie postępować w żywocie duchownym.
Tego powinności trzy, 1. Chronić się złego. 2.
Ozynić dobrze. 3. Skutecznie postanowić, Boga
nigdy nie obrazać. *Druga Część,* Obecność
Pána Boga mieć, to jest uważać, że Bog wszędzie
jest, y ná násze postęпки pátrzy, y wszystkie sprá-
wy, mowy, myśli, do niego dyrygować, *Trzecia*
Część, Czytanie ksiáżek duchownych, rozmo-
wy duchowne, z których ma Zakonnik pocho-
y sposobność do medytacyi.

Bliskie. przygotowanie. które wchodzi w Medytacyę.

Tego części są trzy.

Pierwsza. Rzetelne odnowienie obecności Boskiej, uważając że stoisz przed Bogiem stworcą twoim, y z nim rozmawiasz. Tego Punktów jest cztery 1. Wyrzucenie ná Bogá. 2. Vpokorzenie się przed nim. 3. Serdeczny żal zá grzechy. 4. Státeczne postanowienie poprawy.

Pierwszego Punktu. to jest części oddania, *Akty*. 1. Królowi wieków nieśmiertelnemu, y nieporótemu, samemu Bogu, część y chwałá niech będzie dána ná wieki wieków Amen. 2. Tobie Bogu w osobách Troiáktemu, w Bosłwie iednemu, część oddać, wyznawając żeś Ty Pán, Bog, Stwórca, y Sędzia moy, ja podlé stworzenie twoie.

Drugiego Punktu, to jest upokorzenia się *Akty* te są 1. Oto ja stawám człowiek lichy przed Tobą Bogiem, winny przed Sędzią, stworzenie przed Sworzyćcielem, proch, przed Pánem Niebá y Ziemie, złośliwy y márnotravny, Syn, przed dobrotliwym, Oycem. 2. Oycze nie jestem godzien być nazwany Synem twoim. 3. Przyznawam że jestem iest naysmizernieyszy, naypodleyszy, náynie, pożytecznieyszy, naygłupszy, y naygrzesznieyszy dla tego z iákim mogę naygłębszym uniżeniem: upadám do nog dobrotliwych Twoich.

Trzeciego Punktu to iest skruchy *Akty* te są 1. Oycze zgrzeszyłem przed Niebem y przed Tobą. 2. Ciebie samego obraził, y grzech przed Tobą, y przeciw Tobie popełnił. 3. Panie góścić

się skryć przed zagniewaną Twarzą Twoją. 4. Tyś Ociec miłosierdzia. y Bog poćieszenia, nie-
 pragniesz śmierci grzesznego, ale poprawy iego,
 day ażebym w łasce Twę zyl. Sercem skruszonym
 y upokorzonym niegardz. 6. Większe iest miło-
 sierdzie Twoje, aniżeli nieprawość moia. 7.
 Więcej możesz odpuścić, aniżeli ja się dopuścić.
 8. Wyświadczy mi się Oycem, pokaz mi wną-
 trzności miłosierdzia twego.

Czwartego Punktu, to iest Postanowienia Akty
 te są: 1. Wolę umrzeć a, niżeli duszę grzechami
 oszpecić 2. Słubowałem, y postanowiłem strzedz
 sądów sprawiedliwości Twojej. 3. Przed obe-
 cnością Troyce Przenayświętszey Oycá, Syná, y
 Duchá S. Nayświętszey Panny Máryi, Aniołow,
 SS. Pátronow, osobliwie Oycá S. Frańciszká słu-
 buję, y obiecuję zachować Regułę Bráci Mnicy,
 szych żyjąc w posłuszeństwie, bez własności, y
 w czystości.

Druga Część, iest Wżywianie ráunku Bo-
 skiego, przeciwko pokusom y myśl rozerwaniu,
 prosząc Oycá, o pamięci stwierdzenie, Syná, o ro-
 zumu oświecenie, Duchá S. o áffektu wzbudzenie
 do pilnego rozmyślenia. Tey części takie Pá-
 ktum 1. Ciebie wzywam, Ciebie chwale, Cie-
 bie czczę nádzieio moia, Zywoćie mroy, uwol-
 nij mnie od wszelákich pokus y rozerwaniá,
 ozyw mnie Przenayświętsza Troyco; Oycze pá-
 mięć stwiedz, Synu rozum oświeć, Duchu S. áf-
 fekt wzbudź, ábym mógł ná wychwalenie Cie-
 bie ná pożytek dusze moicy, tę modlitwę iak-
 najpilniey odprawić. 2. O to ja zgłodniały zeb-

odrobin z stołu twego na pośilenie dusze moiej.

Trzecia Częśćka: iest Wystawienie sobie na pamięć Tájemnice, albo rzeczy oney o ktorey rozmyślać mam iako o Męce Páńskiey, o Dobrodziejstwach o Grzechách, o Smierci, o Sądzie &c.

Druga Część Modlitwy, iest
ROZMYSLANIE. Tey Częstek trzy.

Pierwsza uważanie rozumem, to iest rozstrząsanie máterya, o ktorey medytować mam, examiniując okoliczności, Kto Co, od kogo &c. *Druga Affekty,* ktore są wzbudzenia Woli od rozumu oświeconey do miłowania, dziękowania, chwaleńnia Boga, żałowania za grzechy &c. *Trzecia Akty,* a te są skutki áffektow, to iest miłowanie. dziękowanie. &c.

Trzecia Część Modlitwy, iest ZAMKNIE-
NIE. Tey iest Częstek trzy, *Pierwsza* Częstka proźby Pácierz. siedm w sobie proźb zámykających, ktorego wykład byđż może taki.

Oycze. od ktorego troiáki żywot odbieramy.
1. Przyrodzenia, przy stworzeniu duszę, rozumną ożywiającą ciało, w nas wlewając. 2. Łáski przy odkupieniu, zmárłá przez grzech duszę nászę krwią swojá (iako Pelikan) y łáskami Sákrámentow Świętych ożywiając. 3. Chwały przy uwielbieniu dając nam żywot wieczny w chwale Niebieskiey.

Nasz, ktorzy iesteśmy iedney Woli y obyczajów w domu Kościoła twoiego.

Ktoryś iest w Niebie, Luboś iest na każdym mieyscu przez moc, obecność, y istność, iednak iesteś w Niebie przez chwałę w piekle przez sprá-

wiedli-

wiedliwość, w sprawiedliwych przez łaskę, Vczyń-
że sobie z sercá mego Niebo, á miezkay w nim.

1. Święć się Imię Twoje, Boże prosimy Cię
aby Imię twoie Boskie powszystkim świećcie. wszy-
tkim było wiadome, od wszystkich czczone, chwa-
lone wyśławione.

11. Przydź Królestwo twoie, Prosimy Cię, aby
nam nie krolował świat, bo chytry, Ciężko, bo
nędzne, Czart, bo zboycá? ale Ty w nas kroluy,
tu przez łaskę, dusze nasze poświęcająca, á po
śmierci w Niebie kroluy nam przez chwałę u-
wielbiającą.

111. Bądź wola twoia &c. Oycze prosimy
Cię. 1. Aby iáko w niebie Święci ziednoczeni są
z wolą twoią; tak náziemi my z wolą twoią się
zgadzali. w chronieniu się złego, w czynieniu do-
brego w ponoszeniu utrapienia. 2. iáko w Niebie,
to jest w sprawiedliwych y dobrych, tak náziemi, to
jest w grzesznych y złych, niech się wola twoia znáy-
duje. 3. iáko w Niebie, to jest w duszy naszej, tak
náziemi, to jest w ciele, y w zmysłach naszych,
niech będzie wola twoia. 4. iáko w Niebie to
jest w szczęściu, tak náziemi, to jest w nieszczę-
ściu y utrapieniu, niech się z wolą twoią zga-
dzamy.

IV. Chleba naszego, &c. Prosimy Cię, abyś
troiákim chlebem nas pośilił. 1. Niebieskim, to
jest Ciąłem y Krwią. w Przenayświętzym Sakrá-
mentie będącym. 2. Duchownym, to jest słowem
twoim Boskim, bądź słyżanym, bądź czytánym,
bądź w sercu nárcznionym. 3. Ziemskim, do
wygody ciała mizernego należącym; to jest,

day nam pożywienie, odżnienie, y mieszkanie wygodne.

V. Opuść nam nasze winy &c. Prośiemy cię opuść nam grzechy tak powszechne, iako y śmiertelne, y karanie tak wieczne, iako y doczesne, terażniejszego y przeszłego żywota: a tak opuść. iako y my zupełnie odpuszczamy, naszym winowaycom, sercem, usty, rzeczą samą.

VI. Niewodź nas na pokusy. To jest dopuść na nas pokusy, abyśmy doświadczeni byli, broń nas iednak łaską twoją, abyśmy na nie nie zewalali.

VII. Ale nas zbaw odezłego. Prośiemy cię Oycze zbaw nas, osobliwie Bracią tego tu Konwentu, tej Prowincyey, wszystkiego Zakonu, wszystkich Dobrodźcieiow, Przyjaciół, Nieprzyjaciół, y wszystkich ludzi iakiegokolwiek stanu, osobliwie Modlitwom naszym się zalecających, wybaw proszę od złego, to jest winy, tak śmiertelney, iako y powszechney, od karania, tak wiecznego, iako y doczesnego.

Druga Częśćka. Jest Prośzenie Pána Bogá o potwierdzenie áffektow y áktow postanowionych na medytácii, podobnym sposobem:

Panie Boże moy, przez mękę y boleści Syná Twego, Nayświętszey Panny, Męczennikow Świętych, przez záługi wszystkich Świętych, tak Woliującego, iako y Tryumfuiącego Kościoła; proszę cię raczże łaską twoją utwierdzić przedsięwzięcie, áffekty, y Akty moje, ktore za łaską twoją umyśliłem wykonać, aby były mocne, státeczne, skute-

skuteczne ná wicki, á mnie w służbie twoiey rá-
tuy. łáski y pomocy dodáway.

Trzecia Czasłká, iest Wykonánie skuteczne, po-
stánowionych ná Modlitwie áffektow w káżdey o-
kázui. *Akt.* Day Panie Boże skuteczną łáskę,
bym to, com ná tey Medytácyey postánowił, rze-
czá sámá dostátecznie przez cały żywot, ná chwa-
łę twoię, y pożytek dusze moiey wykonał.

ROZDZIAŁ II, ROZMYSLANIE

O MECE PANSKIEY. UWAZANIE I.

Pitanie. Kto cierpi? Odpowiedź Cierpi Chry-
stus, Iednorodzony Syn Bogá żywego pra-
wdziwy BOG y człowiek.

Względem Człowieczeństwa. z Zaczney pocho-
dzący Fámiliey, iest bowiem Pátryárcha naypier-
wszy, Prorok naypráwdziwszy, Krol nayprzedni-
szy, Książę, pokoy między Bogiem Oycem, á
człowiekiem czyniący.

Względem Bosłwa: Prawdziwy BOG, Oycu
społistotny, wszechmocny, wieczny, niepoięty. &c.

Rozsadek, tak wielką zácność Osoby cierpiącej
uważając.

Naprzod. dziwuie się miłości niezmierney Chry-
stusowey ktory itawszy się człowiekiem, ná takie
Mę.

Męki, zelżywości &c: podał się, dla mizernego człowieka. Poruła Wolę do Affektow. 1. Pokłonu. 2. Podziwienią 3. Społmitowania 4. Dziękczynienia Pánu Jezusowi, Z tych affektow takie *Akty*.

1. Kląniamyć się Pánie Jezu Chryście, y błogosławimy Tobie, ábowiem przez Krzyż, y gorzką Mękę, odkupiłeś świat. 2. Dobrośliwy Jezu coż to jest, myśmy umrzeć mieli, á Ty płacisz, myśmy zgrzeszyli, á ty cierpisz o dzieło nieszczelne! łasko niezastużona! miłości niezmierzona!

Powtore. dziwuie się Rozsadek złości Zydow, ktorzy z spraw, z cudow, z proroctwá, Chrystusa prawdziwego Messyaszá poznawszy, onego prześladowáli, y poruła wolę do affektow 1. Brzydzenia się złością Zydowską 2. Wyznáńia. 3. Czczenia Chrystusa Boga Wcielonego. Z tych affektow *Akty*.

1. Dobrośliwy Jezu brzydź się niewdzięcznością y złością Zydowską, że cię poznać niechcieli. 2. Wyznam, żeś Ty jest Chrystus Syn Boga żywego. 3. Pán moy y Bog moy 4. Wierzę żeś Ty jest prawdziwy Bog, Zbawiciel, odkupiciel. &c: Wierzę Tobie to jest temu wśzykiemu czegoś nauczył, postanowił, nakazał, zakazał, y Kościółowi przez Duchá Świętego do wierzenia podał.

Akt do Pánný Máryey. Nayświętsza Pánnó, Mátko boleśna, proźce cię przez gorzką śmierć Syná Twego, spraw aby mnie przez cię za służbę przyjął, który przez cię nam za Zbawiciela dany jest.

VWAZA.

UWAZANIE II.

Pytanie. Co cierpi? Odpowiedź. Cierpi naprzód na ciełe, niezdolne bole, dla delikáckiey z Pánieńskiego éiáleczkà kompleksyey y dla instrumentow okrutnych, ktoremi był śieczony, koronowany, krzyżowany. &c. Powtóre na umyśle cierpi. 1. Boleść éięszkà z násmiewisk, pogardy, z bluznierstwà &c. pochodzącà: 2: Cięższą boleść éierpi, Mátkę swà kochaną bolejącà uważając. 3. Naycięższą, niewdzięczność grzesznikow uważając, którym nic Męká iego tak éięszka nie miała dopomoc iáko niewdzięcznikom

Rozsadek. Vważając tak éiężkie bole Chrystusowe, rozmawia z duszą swoją: o Duszo moja. 1. Co záprzyczyná że bárdziej uważasz naymnieysze krzywdy twoie, ániżeli tak éiężkie boleści. wzgárdy. &c. Chrystusowe? znáć że więcey śiebie wazysz, niż Chrystusa.

2. Co zá przyczyná że prędzey powstaiesz przeciw prześládownikowi twemu ániżeli Chrystusowemu? znáć że przy swey woli, y námiętnościách bárdziej, niż przy Chrystuście stoisz?

3. Co zá przyczyná: że w utrapieniu swym ślusnie podiętym bárdzo utyskujesz, Chrystusa zaś nieślusnie utrapionego nie żáłujesz? znáć że się bárdziej miłujesz, ániżeli Chrystusa.

Rozsadek. porusza wolà do affektow záwstyżenia śiebie, społbolenia z Chrystusem. *Akty.* 1. Kroźby mi to dał następny Jezu, ábym nád Tobà bolał wespół z Mátką Twoją, z Janem Świętym y z biáłymigłowami pod Krzyżem stojącemi?

iącemi? 2. Ktożby mi dał zdroy leż na opłá.
 kanie ciężkich bolow Twoich? 3. Ktoby twarde
 serce moje zmiękczył, aby skruszone, obfite łzy
 wylewało, bolejąc nad Tobą? 4. Jezu naymil-
 szy pragnę utrapienia, niechcę pocieszenia. 5. Go-
 towe serce moje, gotowe serce moje. 6. Chętnie
 znoszę wszelkie ostrości Zakonne. 7. Ktożby mi
 to dał, abym w nagrodę bolow twoich, z Męczenn-
 nikami Świętymi wszelkie kátownie, więzienia
 &c: ochotnie podiał. 8. Boże moy Ty wśiśz ná-
 krzyżu w ciężkich bolách, á ia mam wczáśu szu-
 káć? 9. Niemiałbym cząstki z Tobą, gdybym
 Krzyżá niedźwigał z Tęą dobry Jezu, 10. jáko-
 bym śmiał Cię prosić, ábyś mnie z mego uwolnił
 utrapienia, który tak ciężkie dla mnie zniozłeś.
 11. o Jezu. życzę sobie niech się to stánie ná
 mnie, co się stáło ná Tobie dla mnie, y dla me-
 go zbáwienia. 12. Nieprzystoi, áby pod głową
 cierniámi zránioną, członek jaki znalazł się de-
 likácki. 13. o Jezu uzdrowź rány dufce moiey
 zbáwienną krwią ran Twoich. 14. o Jezu iák
 mnie niezmiernie kochasz, iż mogąc mnie od-
 kupić kroplą, odkupiłeś mnie zdroiem krwie
 Twoiey. 15. Niechcę być bez rány, gdy Cię zrá-
 nione go widzę.

Akty S. PIOTRA z Alkantáry. 1. Jezu na-
 milszy, ktoby to spráwił, áby serce moje pádało
 się od zálu iáko się pádały opoki przy Twoiey
 Męce. 2. Ktoby to spráwił, ábym ia grzesznik
 tak drżał iáko drżała y trzęsła się ziemia przy
 Męce Twoiey. 3. Ktoby to dał, ábym się dla grze-

chow

chow mych witydem zacierwienił, tak, iako się
słońce zacierwieniało, nawet zacięło przy Mę-
ce Twoiey. 4. Kto by to sprawił, aby ia grzesznik już
umarli tak powstał iaska Twoja z grobu nało-
gow grzechowych, iako umarli powstałi.

V W A Z A N I E III.

Pitanie: Od kogo Chrystus cierpi?

Odpowiedź: Cierpi.

Naprzód od Bogá Oycá, ktory tak umiłował
świat iż lednorodzonego Syná podał ná takie ka-
townie. Cierpi od siebie samego z miłości, y po-
słuszeństwa przeciw Oycu, ktorego wola we' wszy-
tkim pełnić chciał. Z miłości y politowania
przeciw nam: gdyś wyniszczył siebie samego,
postać niewolniczą ná się biorąc. Cierpi od Má-
tki swoiey, od Aniołow, od Pátryarchow, kto-
rzy wszyscy pragnęli odżywienia ludzkiego, przez
krwawą Mękę Chrystusową.

Rozsadek miłości niezmierney Bogá dziwując
się, imieniem Chrystusa do dusze mowi. 1. Przy-
patrz się duszo co cierpię zá cię, y od ciebie, a
ty co cierpisz zámnie, y co masz odemnie. 2.
Cożem więcęcy mógł uczynić á nie uczynilem?
ucierpieć, á nie ucierpiałem. 3. Iakim kosztem-
iakimi pracami kupię u ciebie abyś mnie miło-
wála. 4. O duszo namilsza, czemu opuszczasz mnie
ciebie kochającego, á udajesz się do światá cie-
bie zdradzającego y zabijającego. 5. Coś wyná-
lazła we mnie odkupicielu, Oycu, Lekarzu, O-
blubieńcu twoim zá nieprawosć, żęć się niepodo-
bam.

Wola poruszona afektem wzajemney miłości wydaie akty.

1. O Jezu uznawam niezmierną twoię miłość, którą mnie lichego, niegodnego &c. miłujesz! 2. O Oycze miłosierdzia, czymżec nagrodzę taką wielką miłość, z ktorey dla zbawienia mego za okup Syna Twego Jednorodzonego na zelżywą śmierć podałeś! 3. O Jezu kielich męki twoiej wezmę, y imienia pomocy twoiej wzywając będę. 4. Całego siebie Tobie ofiaruję, całym sercem, całym afektem wzajemnie cię miłowając. 5. Dając się całemu, boś się za mnie na okup podał całego.

Powtore cierpi od Ożartá zniechawiszi, który pobudzał Judaszá Piłatá, y innych, na męczenie Chrystusá.

Rozsadek czyni do siebie reflexyę mówiąc: O iák często ja byłem gorszy nád Judaszá, na tak wiele szatańskich zezwalając pobudek, tak wiele rázy Chrystusá grzechami krzyżując!

Wola porusza Afekty przepraszania Chrystusá, brzydzenia się grzechami, dziękowania Chrystusowi &c.

Akty. 1. O kochány Jezu, iák wiele rázy mnie diabeł zążywał iáko instrumentu, częścicy niż Judaszá, ábym cię zdrádził, ábym twoie przykazania zgwałcił. &c. 2. Już teraz przepraszam Majestat twoy. 3. tobie dzięki czynię, żeś mnie z Judaszem niepotępił. 4. Dziękuję za dobrodziejstwo niekarania, nieopuszczenia, y niedopuszczenia. 5. Protestuję się na wieki, wszelkim

(prze-

spzeciwić się pobudkom szatańskim.

Potrzebie cierpi Chrystus od ludzi troiákich.

Pierwszy są grzesznicy, ktorzy tylekroć rany Chrystusowi odnawiają, ilekroć razy grzechem śmiertelnym go ranią.

Rozsadek imieniem Chrystusowym do dusze mowi: 1. Ey Duszo, iżali nie dosyć dla zbrodni twoich zraniony iestem? 2. Iżeli nie dosyć utrapiony iestem? 3. Czemuz przydąiesz utrapienia utrapionemu? 4. Bårdziej mnie uciążą rany grzechu twego, aniżeli rany ciała mego. 5. Y długosz mi dasz wiścić nákrzyżu nie-Zydów, ále grzechow twoich? 6. Vważay iżeli ná zielonym (to iest niewinnym) drzewie, mnie, tak wiele dokázuia grzechy twoie, ná tobie suchym (to iest winnym) czego dokázowác będą.

Wola wznieca w sobie czworákcie Afekty.

Pierwszy przeklinánia grzechow. *Akty* Niech będzie przeklęta moia pychá, ktora cie Jezu ukóronowála, wżeteczę ástwo ktorey ubiczowáo, obzárstwo ktore cie octem, y żółcią nápoilo, leniństwo, ktore cie po ulicách, rynsztokách. &c: wloczyło, gniew, ktory cie tak wiele razy policzkował, poszykował, wloły targał, łakomstwo, ktore cie obnázyło, żazdrość, ktora cie niewinnego ná tak ciężkie kátownie, ná tak zelzywá śmierć skazála!

Drugi áfekt Przepraszánia Chrystusa, *Akty* 1. Zmiłuy się nádemną Boże według wielkiego miłóścierdzia twego. (Tu może cały Psalm mowić.)

.3 Nie-

3. Niepamiętay Panie nązbrodnie moje, ani zemsty nfe odbieray z grzechow moich Tobiem samemu zgrzeszył. 4. Większe iest miłosierdzie twoie, aniżeli nieprawość moia. 5. Nicoddalay profzę mnie do oblicza twego.

Trzeci afekt Brzydzenia się grzechow. *Akty.*

1. Boże moy dla Ciebie. nąd wszystkie rzeczy nastroźniejszy, stracham się grzechow; nąd wszystkie rzeczy nabrzydliwze, brzydę się grzechami; nąd wszystkie naskodliwze, uciekam przed grzechami. 2. Wyrzekam się grzechow. 3. Wolę raczy obierać wprzód śmierć z Kązimirzem S. Ludwikiem, nawet piekło z Aniołami, aniżeli Ciebie Boga mego odstąpić, y grzechem jakim obrazić.

Czwarty afekt. Przywiązania się do przykazania Boskiego. *Akty.* 1. Będę strzegł Panie prawa twego zawżze, y na wieki wiekow. 2. Przyśiągłem, y postanowiłem, strzedz sądow sprawiedliwości twoicy.

Drudzy są od ktorych Chrystus cierpi *Wczniowie*, ktorzy zapomniawszy powołania swego w szkole Chrystusowey, miało Cnot Świętych, cięższych niż na świecie dopuszczają się grzechow.

Sumnienie się rachuje, ieżeli nie iest z liczby takich przewrotnych uczniow. strofuie się mówiąc: O duszo moia zaprawdę ty iest iako grob, zwierzchu pozłożony, wewnątrz smrodu, gądziny pełen, Hábitem Zakonnym wszelkie swe pokrywasz złości. wznieca w woli afekty do poprawy żywota, z ktorych takie *Akty.*

II. Dro-

11. Drogę nieprawości oddal odemnie Pánie, a według sprawiedliwości twojej zmiłuj się nademną. 2. Słubuję wykonać śluby Reguły mojej, żyjąc w postuśczeństwie, bez własności, y w czystości. 3. Niech trwa Zakonne umartwienie, náśládowanie Chrystusa záprzenie się siebie, pogarda, &c. 4. Niech zginie chuć światowa włafna wola, wczasy &c.

Trzeci: są od których Chrystus cierpi *Przyjaciele,* a ci trójaczy, *Pierwsi* Pieśczeni, którzy trzymają się cnót, poki ich chwala, y promówią. *Drugi,* światowi, którzy dla prawdy y sprawiedliwości wiele znosząc, potym groźbą przestraszeni odstępują. *Trzeci* Zarliwi którzy w dobrym nieustają, ale krzywdy swe, y defekty cudze, bázro uważają.

Są też przyjaciele cieszący Chrystusa, dla niego wiele znosząc, że czterech przyczyn. *Pierwsza,* z sprawiedliwości, ktorey wiele powinni dla grzechow swoich. *Druga,* z zgadzania się z wolą Boską. *Trzecia,* dla wieczney nagrody. *Czwarta,* dla miłości náśládowania Chrystusa.

Rozsadek uznawa ze był w liczbie Przyjaciół smucących Chrystusa, y mowi do niego. O nafsodzy Jezu, iam ci to jest ow Piłat, którym cię dla respektu przyiaźni ludzkiej, ná wszelkie wzgardy pódal. Porusza wolą do affektow przepraszenia Chrystusa, chce być cieszącym. Przyjacielem. Z tych affektow *akty.*

I. Przepraszam Máiestat twoy dobrotliwy Jezu, żałując żem zbolátemu dodawał boleści. 2. Mi-

łuię twoię sprawiedliwość. 3. Pragnę się zgadzać z Wolą Twoią 4 Chętnie zniosę krotkie utrapienia dla chwały wiekuistej. 5. Chcę iść torem bolesnego żywota twoiego.

S W A Z A N I E IV. 1

Pitanie, Za kogo Cierpi? Odpowiedź. Cierpi za Grzeszników, Wczniów, y Przyjaciół, aby im wyednał u Oycy swego odpuszczenie grzechow, łaskę, y chwałę Niebieską.

Rozsadek ziedney strony dziwuie się Chrystusowej litości, miłości, z ktorey żywot swoy, nie tylko za Przyjaciół, ale y za nieprzyjaciół swoje położył, y mowi do Chrystusa: O dobroci nie skończona! o miłości niezmierna! Tyś Bog najdobrotrliwszy za nas naygorzszych, Stworzyciel wszechmocny, za nas stworzenie podłe, Zbawiiciel, za nas straconych, Święty nad Świętymi, za nas bezbożnych, Ociec naślakawszy, za nas Synow, niewdzięcznych, Krol naślawniejszy, za nas poddanych nieposłusznych, książę naywyższe, za nas slugi niepotrzebne, Przyjaciel naywierniejszy, za nas zdradzieckich nieprzyjaciół, tak wielkie prace, boleści, podział! Z drugiey strony *Rozsadek* konfunduie się, że Chrystus za tego grzechy tak wielkie męki cierpiał, porusza wolę do afektow Dziękowania i pośbolenia &c. Z tych Akty.

1. Błogosławienstwo, iasność, mądrość, dziękczynienie, część, y męstwo, Bogu naszemu niech będzie przypisane, na wieki wiekow. 2. Chwała Bogu naszemu, chwała na wieki. 3. Przyznawamy

waymy Pánu ábowiem dobry, ábowiem ná wiel-
ki miłosierdzie iego. 4. Dobrotliwy Jezu oddá-
ięć dzięki, żeś zá mnie ucierpiał, y mnieś do ná-
śladowania twego záwołał. 5. Wychwalam cię
ze wżyckich cnót, y doskonałości twoich, oso-
bliwie jednak z miłości, pokory, posłuszeństwa,
&c. przy Męce twej wyświadczonych &c. 6.
Niechże będę zraniony dla ciebie, niechże wśzy-
tkę krew wytoczę dla ciebie, niechże umrę dla
ciebie. 7. Ofiaruję cię ná wszelkie uśiski, bole-
ści, náwet ná śmierć okrutną, dla ciebie nastod-
szy Iezu. 8. O Jezu sprawżę we mnie serce wośko-
we, áżebyś ná nim wypieczętwował iáko ná ser-
cu KLARY. 9. Wszystkie instrumentá Męki twej.
9. Oddając cię zá niewolniká, gdyżes mnie z wie-
czney niewoli, krwią drogá odkupił. 10. Pánie
proszę cię, áby tá Męká skutecznie była pożyte-
czná duszy moiej, Bráci moiej. Dobrodźciom,
grzesznikom. &c. 11. O Pánie mam ufność w
Tobie, oczekując od ciebie odpuszczenia grze-
chow, nábycia łaski, otrzymania Niebá. 12. O
Iezu imięś cię stał dla mnie ściszy, tym jesteś mi
milszy.

*Powtore może się to wważanie tak odpráwo-
wać.*

1. Cierpi zá grzeszniki, áby się do Bogá ná-
wrocili. Tu wypraw Akty Drábiny Wtorey, to iest
miłości záwdzięczający. 2. Cierpi zá Vczniow, áby
Chrystusá náśladowáli. Tu wypraw Akty Drábiny
Trzeciej, to iest miłości konformujący. 3. Cierpi
zá Przyjacióły, áby ich miłością swoją do miło-

ści wzajemney zachęcił. Tu wypraw Akty Drabiny Szofley miłości Gwałtowney.

W W A Z A N I E V.

Pytanie, iako Cierpi? Odpowiedź. Czworako
I. *Miłośnie*, ábowiem nie z przymuszu, ále z
chęci, y samą tylko miłością zniewolony, dla czło-
wieka ćierpi.

II. *Posłuszenie* ábowiem sprawiedliwy niesprawie-
dliwe karania, z niesprawiedliwych przyczyn,
pod niesprawiedliwemi sędziami, od niesprawie-
dliwych, y z niesprawiedliwemi ludzmi, według
sprawiedliwej woli Oycá swego, posłusznie ćier-
piał.

III. *Cierpliwie*, ábowiem áni zewnątrz złorze-
czaje ábo utyskując, áni wewnątrz iákie nieupo-
dobanie czując, tak ciężkie bole znośił.

IV. *Pokornie* ćierpi, ábowiem tak zacna oso-
bá, BOG Wcielony, ná tak wielkie wzgardy,
zelżywosci, urągania, bluźnierstwa &c: Hul-
tawu podał się.

Rozmyślenie ziedney strony dziwuje się tak wy-
sokim w Chrystusie cnotom: z drugiey strony stro-
szyć się z olpactwá swego, y mowi do dusze.
1. O Duszo moia, czemuś Miśtrzá twego w
szczerym miłowaniu nieprzyjaćioł, w nieograni-
czonym Posłuszeństwie, w stałey ćierpliwości, w
głębokiey pokorze nie náśláduiesz; Hábitem tyl-
ko y tytułem chcesz być Zakonnikiem.

Przypomnij sobie, światu służąc, iákie przyjem-
ne było iármą światowego posłuszeństwa, ćier-
pliwo.

pliwości, nieśpánia &c. tu zaś iárazmo słuźby Chry-
stolowey, iákéi się widzi nieznosne y przykre!
3 Defekty cudze pilniey upamiętujesz, y bárdźiey
éi się niepodobają, lubo z twoich masz oddawać
BOGV ráchunek. Porusza wolę do áfektow ná-
śladowánia Chrystusa. Z tych *Akry*.

1. O JEZV złaczże mnie z sobą nierozdziel-
nie. 2. O JEZV przemień mnie w się, to iest w
Twoię miłość; ábym éie tak miłował, iakoś mnie
umiłował z całego serca przy stworzeniu, czy-
niać mnie uczestnikiem Bóstwa swego: ze wszy-
stkiewy dusze, przy odkupieniu, duszę swą za mię
pokładając. ze wszystkich sił, przy usprawiedli-
wieniu, wszelkim staraniem mnie od grzechu od-
ciągając. Przemień mnie w Twoje posłuszeństwo;
w Twoię cierpliwość pokorę, &c: *Te Akry mo-
żesz rozwódzić z stopni pomienionych Cnot. Możesz zá-
żyć Páktow Drabiny Pracy.*

UWAZANIE VI.

Płanie. Dla iákiewy przyczyny Chrystus cierpił
Odpowiedź. dla trzech.

Pierwsza, podać nam náukę *chronienia się grze-
chu, y nabycia zbawienia. Względem grzechu.*

1. Cierpi Chrystus, áby się pokazało w iák wiel-
kiey nienawiści Ociec Niebieski na grzech, po-
nieważ żadnym sposobem ubłagać się niechciał,
tylko Męką Syna swego, 2. Pokazuje się iák
ciężkie męki potępieni cierpieć będą za swoje
grzechy, ponieważ Chrystus tak ciężkie pono-
sił za ich grzechy.

Względem zbawienia 1. iako Chrystus nie zwyciężył Świata, Ciąłá, y Czartá, tylko przez Krzyż, y Mękę swoją, tak y każdy náśladowcá Chrystusow inaczey nie zwycięży ich. 2. iako Chrystus przez swoją mądrość obrał sobie cierpieć, wzgardzonym być, tak y iego náśladowcy toz obierać mają sobie 1. Jeżeli Chrystusowi trzeba było cierpieć, y tak wnieść do Krolestwa swego, iako nierownie bárzıey człowiekowi, aby wszedł do Krolestwa Boskiego.

Druga, ukraepczá nás Chrystus w ponoszeniu przeciwności. Jeżeli bowiem Krol, y Wodz nasz, tak wiele znośi, y my mężnie znośić powinniśmy.

Trzecia, Pokázuie Chrystus przez Mękę swoją, *Spráwiedliwość, mądrość Miłosierdzia, y miłość.*

Spráwiedliwość, Chrystus bowiem ile człowiek, umrzeć, ile BOG, dosyć uczynić mógł. Nád to, w Odkupicielu taka miała być pokorá, aby Bog sstał się człowiekiem, iáka w Rodzicach naszych była pychá, iż człowiek chciał być Bogiem: tak ochotnie posłuszeństwo, iż Pán nád Pány naliczszym śiepáczom sstał się posłuszny, iákie nieposłuszeństwo było, iż podły człowiek chciał być woli swojej, y nieposłusznym Bogu.

Mądrość pokázuie, gdy tenże iest Odkupicielem, który iest Stworzycielem, abyśmy iedną wdzięczność, iednemuż oddawali BOGU.

Miłosierdzia wyświadcza, gdy człowiek nie mogąc przez spráwiedliwość żywota wiecznego otrzymać, przez miłosierdzia nábywa go. Gdy Chrystus (który iest żywotem wiecznym) za niego umiera,

Miłość

Miłość. pokázuie Chrystus, gdy wszystkie násze grzechy ná się przyiawliży, zá nie tak bárzo cierpi. áby nám swoich dobr udzielił.

Rzysadek niepoiętą miłość Chrystusową uważając. porusza w woli áfektý miłowania Chrystusá. z tych *Akty.*

1 O JEZV kiedysz miłością, miłości twey będę zrániony! Tu wyprawić możesz *Akty Dráby Szofey.* 2. Ieżelim do miłowania IEZVSA lenił siś, do wzáiem miłowania niech się nie lenię. 3. O IEZV wśzytek mi się wbił w serce, któryś dla mnie wśzytek przybity ná Krzyżu 4. Miłuję twoię sprawiedliwość, ktorąś obficie zá mnie nágrodził. 5. Miłuję twoię Mądrość, przez ktorą przyczyniłeś sobie więcey unas wdzięczności, miłości, czci, &c. 6 Miłuję twoie Miłosierdzie, który litując się nád grzesznym, nie chcąc iego zguby, ile z ciebie iest, náder dostatecznieś go odkupił. 7. O Boże moy, nádzieio moia, miłości moia, zbáwienie moie, y wśzytko, bądź nieskończenie błogosławiony od wśzytkich, we wśzytkich, nád wśzytko, ná wśzytkie wieki, y daley. 8. Vmiłowałeś mnie bárdziej nád mniemanie, ábowiem umrzeć chciałeś zá mnie.



ROZDZIAŁ III.

ROZMYSLANIE

O

SS. SAKRAMENCIE

UWAZANIE I.

Panie: Ktoś Ty jest Panie w Najsświętszym Sakramencie, a kto ja pragnący cię przyjąć?
Odpowiedź I. *Według natury Boskiej:* Jesteś wysokiej zacności; ja według natury ludzkiej, jestem wziętdzoney podłości, Tyś Wszemchny Stworzyciel, ja nikczemne stworzenie; Tyś wielmożny Pan niebá y ziemié; ja niegodny twoy sługá; Tyś niepoięty, wieczny &c. BOG, ja mizerny człowiek, y ziemiá: Tyś wszelkie dobro, ja złość, y grzech: Tyś szczodroblivy Dobrodziej, ja niewdzięczny dobrodziejstw Twoich: Tyś dobrotliwy Ociec, iam marnotrawny Syn.

II. *Według natury ludzkiej:* Tyś jest głęboki w pokorze, w cierpliwości, posłuszeństwie, w czystości, w ubóstwie &c: ja utopiony w pyłze, w niecierpliwości, w nieposłuszeństwie &c: y w innych namiętnościach.

III. Tyś szeroki *według miłości*, ktorás rozszerzył aż do twych nieprzyjaciół, za nich Oycá swego przeproszájac, y żywot swoy kładąc: ja śc.śly, bo nie tylko nieprzyjaciół moich zrozkazáná twego nie miłuję ale ciebie Oycá y Dobrodzieciá mego nie kocham.

IV.

IV. Tyś ieśt *Długim*, nieodmiennie pełniąc twe obietnice cierpliwie czekając nāszey poprawy; Ia odmienny, y niestateczny w wykonaniu obietnic, prędki w mszczeniu się krzywd.

Rozsadek z iedney strony Chrystusowe doskonałości, z drugiey swe niedoskonałości uważając, Woła porusza do afektow troiákich 1. Winiszowania, Chrystusowi wszelkich doskonałości, 2. Brzydzenia się swych niedoskonałości, 3. Proszenia Chrystusa o udzielenie doskonałości: Woła wydać takie *Akty*.

I O JEZV miłuję twoię zacność, winszując ci, y ciesząc się z tego, żeś Ty ieśt Włzechmocny, wieczny, niepoigty, nieśmiertelny &c: 2. Vznawam, moię podłość, y gąrdzę sobą, wiedząc żeś ieśt naynędzniejszy, napolleyszy, naniępotrzebniejszy, nagłupszy, 3. O JEZV złaczże mnie z sobą nierozdzielnie. 4. Tobie BOGV Wcielonemu część oddaę.

II O JEZV miłuję twoię głębokość pokory, cierpliwości, posłuszeństwa, ubóstwa &c pragnąc zostawać w takich cnotách, 2. Brzydę się moimi niedoskonałościami, pąsłyami, chcąc ie z siebie wykorznić. 3. O JEZV przemieńże mnie w cię, to ieśt w twoię pokorę, y cierpliwość &c.

III. O JEZV miłuję twoię szerokość, którąś rozszerzył miłosne serce twoie, y przeciw największym nieprzyjaćiołom twoim. 2. Pragnę cie nąśładować w miłowaniu nieprzyjaćioł. 3. Włtydę się tercą mego ścisłości, że y ciebie tak dobrotliwego nie kocham. 4. Rozprzestrzeń y roz-

spal-

spal serce moje ogniem miłości, aby pałało y ku nieprzyjaciółom moim ogniem miłości twoiey.

IV. O JEZU miłuietwoię długość że ná wieki nie odmieniaśz Dekretow twoich, y długo czekasz poprawy nászey. 2. Wstydzę się swey nieśtateczności 3. Vgruntuyże mnie w zámysłách moich.

UWAZANIE II.

Přtanie: Co przyimuiemy w Naświętszym Sákramencie? **Odpowiedź:** Prawdziwe Ciało, Krew, Duszę y Bosstwo Chrystusowe

Rozsadek uznawając taką zacność znáydując się w Nayświętszym Sákramencie, porusza Wola do áfektow Poklonu, Wiary, Nádzieie, Miłości: &c. Z tych *Akty*.

1. Tobie tu obecnemu BOGV, niech będzie oddana część, chwala, od wszytkich, ze wszytkich, nád wszytko, ná wszytek wiek. 2. Vróciony Boże, czczę Cię częcią wszytkiego stworzenia. 3. Wierzę żeś Ty w tym Sákramencie ieśt Król chwały Chryśte Tyś Oycá wiecznego Syn. y inśe *Akty węgmi z Hymnu.* Te Deum laudamus. 4. Wierzę Cię, żeś ieśt w tym Nayświętszym Sákramencie, prawdziwy BOG y człowiek, Odkupiciel, Zbáwiiciel, Sędzia &c. Wierzę Tobie, cokolwiek pośtanow ieś do wierzenia o tym Sákramencie. Wierzę w Cię, idę w Cię żywą wiarą, przez miłość, y ufność. 5. Ktośzby mi to dał, abym Cię miłował dla Ciebie, w Tobie, według Ciebie, śtatecznie, nęźnie, rośtrepnie, niezmiernie.

zmiernie. 6. O gdyby mi to kto dał, aby w wszystkich wybranych sercá miłością Twoją palące, ułtá, chwałę Twoię opowiedájące, miał, w wszystkich tych sercámi miłowałbym Cię, w wszystkich tych ułtami chwaliłbym Cię: ale że teraz mieć tego nie mogę, wszystkie ich chwały, pokłony, miłości áfekty, &c: Tobie, lubo już oddane, lubo te które przez wszystkę wieczność oddawać ci będą. teraz potwierdzam, y w nagrodę moiey oziębłości, Tobie ofiaruję. 7. O niezmierną dobroci, będąc Wszchemocny, już więcej dać nie mogłeś, będąc namędrszy, więcej dać nie umiałeś, będąc nabogatszy, więcej dać nie miałeś, nád to, cóś mi dał w tym SS. sakramencie. 8. O J E Z V ofiaruję cię siebie wskiego, miłując cię ze wszystkich sił to jest Ciało, y zmysły, ná służbę oddając ci, ze wszystkiey dusze, to jest, o Tobie tylko myśląc: ze wskiego serca, ciębie samego miłując, krew náwet ná nieczystość za ciębie ofiarując. 9. Pánie niechże będę Twój wzytek, gdyż Ty wzytek moim stałeś się. 10. O Duszo moją, już teraz chwyta, imay, bierz, ile możesz, ile poymiesz, á zgłodniały ápetyt twój nasycaj, y poślay. 11. O Duszo moją, zżywyż tego zbáwiennego pośitku, stáráj się, aby cię Chrystusowe Ciało nasyciło. Krew upoiá, Duszá czywiá, Bóstwo poświęciło, y owszem ubóstwiło.

UWAGANIE III.

Ptanie: Dla czego Chrystus podał się nam w tym SS. Sakramencie? **Odpowiedź.** Dla wielu Pożytkow, które te są.

1. Oraz;

1. Oczyszczenie dusze, z z mązy grzechowey. 2. Záchowanie abo Obróná od dopuszczenia się przyszlých. 3. Oświecenie umysłu ná poznánie BOGA. 4. Vzdrowienie duszy, zránioney grzechámi. 5. Złączenie się dusze z Chrystusem. 6. Przekształtowanie dusze w Chrystusa. 7. Rozpalenie serca ku Bogu. 8. Poćieszenie w ućisku. 9. Oddalenie się od drogi nieprawości. 10. Vtwierdzenie w dobrych zamyślách, y przeciw nieprzyjaciółom dusze. 11. Pokarm dusze, ktorym życie wzrośt, láski, y przemienienie się w cnoty Chrystusowe duszą odbiera. 12. Podrožny posiłek, pielgrzymuiący dusze, do Oyczyzny wieczney. 13. Zadatek przyszley chwały wieczney

Rzysadek uważa tak wielkie pozytki spływające ná duszę z Przenáświętszego Sákrámentu, w Woli wznieca áffekt do wyžebńania pomięzionych pozytkow, z tąd Akty:

1. Oczysć mnie Pánie z nieprawości moiey. 2. Záchoway mnie od grzechu. 3. Oświeć oczy moje, ábym nie zasnáł snem grzechu. 4. Vzdrow mnie Pánie, á będę zdrowym. 5. Złącz mnie z Tobą nierozdzielnie. 6. Przekształtuy duszę moję w Ciebie. 7. Rozpal serce moje ogniem miłości twoiey. 8. Poćiesz mnie w utrapieniu moim. 9. Oddal odemnie drogę nieprawości. 10. Vkrzepcz mnie w zamyślách zbáwiennych. 11. W Potyczce z nieprzyjaciółmi, wípomoż mię. 12. Vtucz duszę moję pokáranem Anielskim. 13. Pośil duszę moję pielgrzymuiącą do Oyczyzny. 14. Náucz mnie JEZV pełnić wolá twoię, słuby,

by, Przykazania Reguły, obowiązki moje wykonywając. 15. Day odpuszczenie, łaskę y chwałę. 16. Day co rozkazujesz, rozkaz co chcesz. 17. Prowadz mnie do wieczności.

Abo zacząć Akton S. IGNACEGO

1. Duszo Chrystusową poświęć mnie.
 2. Ciało Chrystusowe zbaw mnie
 3. Krwi Chrystusową napoy mnie
 4. Wodo boku Chrystusowego obmyj mnie.
 5. Męko Chrystusową umocnij mnie
 7. O dobry JEZU wysłuchaj mnie.
 - 8 w Ranach twoich zachowaj mnie.
- Odtaczając się od ciebie nie dopuszczaj mi. 9. Od nieprzyjaciela złośliwego ratuj mnie. 10. Od wszelkiego grzechu uwolnij mnie. 11. w Godzinę śmierci zawołaj mnie. 12. A rozkaż mi przyjść do ciebie. 13. Abym z Świętymi twoimi chwalił Cię na wieki wieków Amen.

Abo też te Akty.

1. O namilszy JEZU trzymaj mnie boiźnią, krępuj mnie przyjaźnią, uspokoy mnie wieczną radością. 2. Správuy we mnie wszystko co możesz, co wiesz, co chcesz, co po mnie wyciągasz, na wieki. 3. Niech odstępuje marność, niech następować Boga możność, niech przekształć serce moje miłość, abym się siał wszytek Boski. 4. Serce czyste, y ducha niewinnego odnow we wnętrznościach moich, o JEZU moy.

UWAZANIE IV.

Pytanie: Od kogo godnie ma być przyjmowany Przenajświętszy Sakrament? Odpowiedź

Od Syná Bożego, woła Oyca wykonywającego, á nie od Syná Czärtowskiego, który grzeszy, lubo nálogiem, leżąc w błócie grzechowym, iáko wieprz; lubo recydywá, wróćając się do womitu grzechowego, iáko pies.

Rozsadek ráchuje się, ieżeli nie iest Synem Czärtá. porusza Woła do afektow brzydzenia się, y chronienia grzechow. Iezeli iest Synem Bożym, wzbudza áfekt y odnowienia ślubow, postępowania w żywócie duchownym, stánowienia przy Bogu zostawać ná wieki. Z ród *Akty*.

1. Wyrzekam się ná wieki wszelkiey Herezyey, y poduszczenia Czärtowskiego. 2. Wyznam Wiárę Świętą Kátolická, w ktorey żyć y umierać prągnę 3. Odnowiam śluby moje, y oćnię Bogu Wszechmogącemu, Pánnie MARYI &c: przez cały żywót moy, zachować Regulę Bráći Mnicyjszych żyjąc w posłuszeństwie, bezwłasności, y w czystości. 4. Odnowiam intencye moje, według ktorych wszystkie myśli, mowy, y spráwy, ná więkizą chwałę Boską ofiaruię.

UWAZANIE V.

Pytanie: Iákim sposobem godnie przyimuiemy Náświętzy Sákramént? **Odpowiedź:** Troiákim.

1. *Czysta głowa*, to iest. 1. Wiárą stálą, bez powątpienia namnecyszego, 2. sumnieniem czystym, to iest uwolnionym od grzechu, y skrupułu.

11: *Czystemi rekámi*, to iest. 1. Ták względem żywotá pracowitego, szczerze y dla sáme go

Pána-

Páná Bogá robiąc. 2. iáko względem żywota bogomyślnego, w samego Boga czysćcie zapátruiać się, y ku niemu ogniem miłości pałać.

III. Czystemi nogami, to jest. 1. áfektém bó-
jaźni Synowskiey, przykazania pełniąc. 2. áfe-
ktem miłości, rády wykonywając Chrystusowe.

Rozsadek obiaśniony, porusza Wola do náby-
cia tych sposobow. Wola wznieca w sobie do nich
áfekty, z tych takie Akty.

1. Dobrotliwy IEZV krotzby mi dał, ábym cie
przyjął czystą głowę, czystemi rękami czystemi,
nogami, (Wykład masz wzwyż) 2. O Bo-
że moy, do ciebie się wzbijam mocną Wiara,
zupelną nádzieią, gorącą miłością, y wszystkie
Świątych twoich, tak Woliącego, iáko y Try-
umfującego Kościoła, ku temu Sakramentowi,
pragnę mieć żądze, miłości, ádorácyę, nabożeństwo
&c. 3. Dayże mi Pánie Ciála y Krwie Twoiey,
nie tylko przyjąć Sakrament, ále rzecz, y láskę
poświęcającą tego Sakramentu.

UWAZANIE VI.

Pytanie: Dla iákich przyczyn ten Sakrament
w Kościele Bożym, aż do skończenia świata
trwać będzie? **Odpowiedź:** Dla trzech.

Pierwsza. Aby nam był uśtawicznym Sakramen-
tem, tak bowiem. 1. mieszka z nami BOG
przez láskę Sakramentalną. 2. otrzymuiemy le-
kárstwo w chorobách dusz naszych. 3. Vważa-
my ząwsze zacność tego Sakramentu.

Druga.

Druga. Aby nam był ustawiczną ofiarą nowego Zakonu, na oczyszczenie grzechów, y ublaganie za nie Oycą Niebieskiego.

Trzecia. Aby nam był ustawiczną pamiątką Męki Chrystusowej, gdyż go y na to zostawił, abyśmy rozpamiętywając Mękę jego, uważali jego.

1. Miłość, wzajemnie go miłując. 2. Boleści, wzajemnie bolejąc. 3. Męstwo, jego w nim naśladowując. 4. Pożytek y łaski, za nie dziękując.

Rozsadek uważając te przyczyny, porusza Woła do afektów chęci przyjmowania częstego tego Sakramentu. Z tych *Akty*.

1. O kochany Oblubiencze dusze mojej, przybądźże do serca mego, y w nim sobie mieszkanie przysposob. 2. O niebieski Lekárzu, ulecz proszę grzechami schorżata duszę moję. 3. O słowo Wcielone, pocznijże żyć we mnie, abym, tak jedyną duszą z twoim Bóstwem, jednym ciałem z Twoim, człowieczeństwem, mógł być nawieki. 4. O Káptanie nawyższy, ofiarujże się za mnie Oycu Twojemu, y ublagay sprawiedliwość jego. 5. O IEZU dayże mi zawsze rozpamiętywać przy tym Sakramencie Mękę Twoję którąś miłościwie, boleśnie, mężnie, z pożytkiem dusze mojej poniosł. 6. O Boże moy kroszby mi to dał, abym zároveň cię miłował, gotowym będąc za cię y z a witych twoich, krwi twoją odkupionych, duszę położyć. 7. Kroszby mi to dał, abym z Tobą wespół cierpiał afektem, y skutkiem. 8. Kroszby mi dał także męstwo, abym ślnie za Tobą szedł, z nosząc przeciwno-

ści,

ści, gárdząc szczęśliwościami. 9. Ktoszby mi dał
sposobność, abym, z kochánkami twoiemi, go-
dneć oddawał dzięki ná wieki.

Sposob, ktory się ma zácho-
wać przystępując, y od-
stępując, od SS.

SAKRAMENTU

PRzystępując złoź ręce, ná znak, żeś niewol-
nik, á z wielką pokorą y podziwieniem, wy-
prawuy do Chrystuła te Akty.

1. Oto stoię przed Tobą, Zebrak przed boga-
czem, abyś mi skárbow łaski udzielić raczył. Sto-
ię sługą przed Pánem abyś mi dał, pokarm, y ná-
poy Ciála y Krwie twoiey, y suknią miłości,
ktoraby pokryła wielkość grzechow moich. sto-
ię winowáycą przed Sędzią, abyś mi litościwym
chciał bydz, gdy duszą moią przed Sąd twoy stá-
wiona będzie. Stoię przyiaciel przed przyiacie-
lem, prosząc aby miłość twoią do ciebie mię cią-
gnęła, z Tobą mię wiązała nierozdzielnie. Stoię
Syn przed Oycem, żebrząc, abyś mi potrzeby ob-
myślić y dziedzictwá Oycowskiego ná koniec u-
dzielić raczył, w twoiey chwale.

II. Pánie z kądże mi to, że Ty Pán BOG,
&c: przysć chcesz do mnie, y towarzyszyć się ze
mną?

III. Ktoś ty iest, á kto ja? Tyś Stworzyciel,

ia stworzenie, Tyś Pan, iá sługa, Tyś B O G, iá człowiek, ziemiá, &c. Tyś wszelkie dobro, iá złość, Tyś koyny Dobrodziey, iá niewdzięczny sierotá, Tyś dobrotliwy Oćiec, iá márnorawny Syn. Zkądże mię poryka tak lichego robaká, tak wielka zachość?

iv. Pánie nie jestem godzien, ábyś wszedł pod przykrycie łecá mego, dla wielkości, y łprośności grzechow moich.

Pánie nie jestem godzien &c. dla wielkiej niewdzięczności moiey.

Pánie nie jestem godzien &c. dla podłości moiey, á zachości Twoiey.

Iednak spraw wszechmocnością y dobro ciá Twoią, ábym cię przyjął Czystá głowá, czystemi rękami, czystemi nogami.

Odstepując, Przyłoż do pierśi ręce ná Krzyż, stała Wiara wierząc, iż w sercu twoim. iáko w Cyborium, jest obecny Przenaświetszy Sakrament, á potym wzbudzay w sobie afekty pokłonu, dziękowania ofiarowania y inne.

Z tych Akty; obłapiając Chrystusa w sercu twym będącego, y mówiąc :

1. Niech będzie pochwalony Przenaświetszy Sakrament tak wielá chwał, iák wiele jest ná Niebie gwiazd, w ogniu iskierek. ná powietrzu prószkow, w morzu kropel wody, w ziemi piasku, ná Wiołnę kwiecia w Lećie ziarn zboża, w ieście ni liścia, w Zimie śniegu, iák wiele we wszystkim świećcie znáyduie się stworzenia ábowiem godziennes tey chwały PANIS, ktory pod osobámi Chleba y Wi

y Winą zaciąony, prawdziwym iest BOGIEM
Niech będzie pochwalony Przenaświętzy SA-
KRAMENT. tak wielą chwał, iak wiele dziłem
iakim wystawić się, usły wymówić się, rozumem
wymyślić by się mogło, teraz. y na potym może:
abowiem godzienieś tey chwały Oycze, który nas
karmisz, y poisz codziennie, Przenaświętzym Cią-
łem, y Krwią Twoią.

Niech będzie pochwalony Przenaświętzy SA-
KRAMENT tak wielą chwał, iak wiele wszyscy
Aniołowie, Przenaświętza TROYCA, swoią mocą
sprawić, mądrością poiać dobrocią życzyć może,
na każdym miejscu, każdym sposobem, każdego
czalu, na wieki, y dłużej; abowiem godzienieś tey
chwały Boże moy, który mi udzielałz nie tylko
Człowieczeństwá ále y Boistwá Twoiego.

2. O JEZU ciebie chwałę tą chwałą, którą cię
chwałą wszyscy SS. wojującego Kościoła, wszy-
scy Święci Tryumfującego Kościoła, wszyscy An-
iołowie, Mátka twoia y Człowieczeństwo Twoie,
3. O JEZV tobie dzięki oddaie te ktoreć odda-
ia święci Wojującego Kościoła, &c. (iako wyżej)

4. O IEZV wszystkiegoć się ośiaruię za wie-
cznego niewolniká, tak iakoć się ośiarowali wszy-
scy Święci Wojującego &c: (iako wyżej) 5.
(Wypraw Akty Drábiny trzeciej Miłosci konformuiacey
się) 6. (Wypraw Akty S. IGNACEGO. z Vważania
Trzeciego) Duszo Chrystusowá poświęć mi &c:
Oto czegom szukał znalazłem, czegom pragná
otrzymałem. 7. (Wypraw Akty Trzeciego Vważa-
nia) Oczyść mię Pánie &c, &c. 8. (Wypraw te

Akty) O IEZU 1. Wierzę mocno, żeś ty iest
 Sakramentalnie we mnie 2. Spodziewam się
 poufale, że mi ten Sakrament nie będzie na potę-
 pienie, ale na zbawienie. 3. Miłuję cię pałają-
 co. 4. Załuję serdecznie. 5. Stánowią nieod-
 miennie. 6. Dziękuję pokornie. 7. Wychwalam
 przedziwnie 8. Proszę cię uśilnie. 9. Oddać cię się
 zupełnie 10. Złącz mię z sobą ściśle. 11. Prze-
 mienną mię w siebie doskonałe Niech żyje Chry-
 stus we mnie na wieki chwalebnie.

*Tych Aktów Wykładu szukaj w Paktach Miłości z
 BOGIEM.*

ROZDZIAŁ IV. ROZMYSLANIE

O

DOBRODZIEYSTWACH

UWAZANIE I.

Pytanie Kto daie, a kto bierze dobrodziejstwa.
Odpowiedź Pierwsza. Daie BOG, który według
 swego.

1. **Przyrodzenia**, iest wielce szczodroblivy, gdyż
 iego zabawa iest, wszystko dawać, według.

11. **Stánu**, iest naszczęśliwszy, gdyż zadney
 odmienności, y niezczęściu, nie podlega. Nasta-
 wniefszy gdyż od wchodu słońca, aż do zacho-
 du, chwalebne lmię iego. Nabogatszy, gdyż bę-
 dąc Panem wszystkiego stworzenia, wszystko ma,
 niczego

niczego nie potrzebuie, wżytko dāie. *według.*

III. *Afektu.* iest Napobożniejszy, gdyż nie tylko dobrze czyni zasłużonemu, iako sprawiedliwy, niezasłużonemu, ale proszącemu, iako pobożny; niezasłużonemu, y nieproszącemu lecz potrzebującemu, iako pobożniejszy; ale nawet dobrze czyni gārdzącemu człowiekowi, iako Napobożniejszy.

Odpowiedź druga. Bierze człowiek, który *według.*

1. *Przyrodzenia,* iest bārdzo potrzebujący, od ziemiē nāzwāny, dla tego, że bez łaski Bożej, iako ziemiā bez rosy, nic dobrego nie wyda. *według.*

2. *Stanu,* iest 1. Nanieścześniejszy, bo tāk tu za żywotā, *według Ciała,* mżeryom, *według dusze,* pokusom iako y po śmierci (czego *broń Boże*) wiecznemu nieścześnieiu podlega, 2. Nanieślawniejszy, bo dla grzechu, z Rāiu wywołāny, dla strāconey niewinności, bezecnym obwołāny, niewolnikiem Czārtowskiem dekretowāny &c.

3. Nauboższy bo nie ma nic, āni może mieć co z siebie. *według.*

III. *Afektu t.* Naniewdzięczniejszy, ābowiem dobrodziejstwa miłuiąc, Dobrodzieiā nienāwidzi. y owszem temiż go dobrodziejstwy obraża, które od niego odbiera.

Rozadek Doskonāłości Boskie z iedney strony, nikczemności ludzkie z drugiey strony uważājąc, porusza Wola do afektow dwoiākich: *Pierwsze* ja Miłowania BOGA, Wychwalania, dzięki mu czynienia. *Drugie.* konfundowānia się z swey niewdzięczności &c.

Wola z áfektow wydać Akty.

Z Pierwszych áfektow, wydávay Pierwsze Akty, Drábiny Pierwszey, Aktow miłości wdzięczney. Drugie Akty, Drábiny Piątey, miłości Doświadczoney. Trzecie Akty, Drábiny Szostey, Miłości Gwałtowney.

Z drugich Afektow wychodzą te Akty:

1. O niezmierzna dobroci twoia Boże moy ! o niesłychana niewdzięczności moja ! Ty mię tak zacnem ubogaczał dobrodźcieystwy ! ja tak cię żkiami obrażam cię grzechami !

2. BOŻE moy, dla Ciebie, brzydzę się nad wszystkie nabrzydliwsze rzeczy, za moją niewdzięcznością. &c. Żążyć możeś Aktow Drábiny Wtorzey, Miłości Závdzięczaiacey.

UWAZANIE II.

Pytanie : Które dobrodźcieystwa nam BOG dać ?

Odpowiedź : Lub są niepojęte, y niepoliczone, iednak ich dwoie się źródeł znaleźć może.

Pierwsze: Nieškodzenia, to jest, że nam Bog winnym, według sprawiedliwości, nieškodzi, ále miłośnie wybacza.

Drugie: Dobroczynności, gdy nas niegodnych, nad to, różnemi obdarza dobrodźcieystwy

Nieškodzenia dobrodźcieystwo jest trojakkie. ?

Pierwsze Niekarania, gdy nas w samym ákcie grzechu, zaraz, według sprawiedliwości, iakośmy zasłużyli, nie karze docześnie, ani potępia wiecznie, iako uczynił Lucyperowi, Adamowi, y innym, ále czeka náłzey poprawy.

Drugi.

Drugie: Nieopuszczenia, gdy nas w grzechach z pomocy. lwey nie ogołaca, raczye łaska pobudzająca do siebie przycheca, ciągnie; iako czyni wielom do Zakonu powołanym.

Trzecie: Niedopuszczenia: gdy nas niedopuszcza
1. kuścić nad siły naszą. 2. ani ginać w tak ciężkich niebespieczeństwach ciała, y dusze. 3. ani przez recydywę, wracać się do dawnego grzechowego nałogu.

Dobroczynności dobrodziejstwo jest, trojakie.

Pierwsze Natury, ábo. Przyrodzone á te odbieramy od pierwszej Osoby **TROJCE** Przenayświęt: to jest: od **OYCA**, á to jest stworzenie człowieka na wyobrażenie swoje. y wżytých rzeczy dla człowieka na pożytek jego. W Tym dobrodziejstwie uważay, żeś jest stworzony. 1. Máiąc żywot. 2. Rozum, 3. Zmysł. 4. Podobienstwo Boskie. 5. Ześ jest dziedzicem Niebá. 6. Ześ się utodził z Katolikow. 7. Ześ z wolnych, á nie z niewolnych. 8. Ześ ochrzczony. 9. Ześ ná ciełe zdrowy, urodziwy, mocny, ná członkach zupełny, proporcjonalny &c. 10. Ześ ná umyśle rozumny, uważny pamięci, dobrej &c.

Drugie jest, Nadprzyrodzone, á to odbieramy od **SYNA** to jest odkupienie, Sakramentow poştanowienie **DUCHA S.** zesłanie **ANIOŁA** **STROŻA** przydanie. Wważay w tym dobrodziejstwie. 1. Ze ty będąc Synem Czartowskim, przez odkupienie stałeś się Boskim. 2. Będąc dziedzicem piekła teraz stałeś się Niebá. 3. Będąc uczestnikiem potępienia z Czartem teraz stałeś się uczestnikiem z Aniołami chwaly Boskiej.

Trzecie *szczodroblive*, to jest z łaski pochodzące, a to odbieramy od DUCHA S. iako 1. Wcielenie SYNA Bożego. 2. Wsprawiedliwienie się nauce, przez powołanie skuteczne, bądź to do Wiary, bądź do Zakonu dobrze ugruntowanego. 3. Dotrwanie w żywocie Zakonnym. 4. Przeznaczenie do żywota wiecznego.

Iest y inszych bårzo wiele dobrodzieystw ktore åbo sami w sobie tylko widzimy, åbo inni w nas widzą åbo o których sam BOG lepiej wie.

Rozsadek uważając tak wielkie dobrodzieystwa, porusza Wolę do åfektorw podziękowania, chwały, &c. Z ktorych Akty.

1. O Boże moy, Tobie wiecznemu nieskończonę dzięki oddaę, Ciebie wychwalam, Tobie się za stugę na wieki ofiaruję. 2. Tobie *szczodroblivemu* Dobrodzieiciowi wżytekem się powinien dla trzech przyczyn, *pierwsza*, żeś mnie stworzył. *druga*, żeś mię odkupił. *trzecia*, żeś mi się w nagrodę przyobiegał. Chwałę Oycu, który nas stworzył, Chwałę Synowi, który nas odkupił, Chwałę, Duchowi Świętemu, który nas darami twoimi poświęcił. Chwałę Nawyższej, y nierozdzielney Trojcy BOGV naszemu, który nas iedynie umiłowal, na wieki wiekow Amen. 4. Przyznawamy Pánu iże dobry, iże na wieki miłosierdzie ięgo 5. dobrotliwy Boże spraw, aby cokolwiek będą myślił, mowił, czynił, wszystko to było z miłości, wszystko w miłości, wszystko dla miłości twoiej, który wżytek iesteś miłością moją.

Możesz zåżyc Páktow Dråbiny Szosley.

VWAŁ

UWAZANIE III,

Pytanie: Za co, (to jest) za jakie zasługi Bog da-
ie nam takie dobrodzieystwa? **Odpowiedź:** Za
żadne zasługi, tak *poprzedzające*, iako y *náslepniące*,
gdyż Bogiem będąc, żadnych usług, ani dobr ná-
szych, nie potrzebuie: *nad to*, my sami z nas nic
mu dobrego uczynić nie możemy: Ná to nas tyl-
ko potrzebuie. 1. aby z wrodzoney swoiey szco-
drobliwości miał komu dobrze czynić, znalazł te-
dy stworzenie bárdzo potrzebujące, to jest czło-
wieká. 2. aby dobrze nam czyniąc, Imienia ie-
go chwala bárdziej si krzewila. Pragnie jednak
od nas sercá, to jest Woli, y Rozumu, abyśmy,
całym sercem, siłami onego miłując, práwo iego
pełnili.

Rozsudek. to uważając, porusza Wolę do áfe-
ktow, oddania sercá Panu Bogu, zachowania przy-
kazań, y rad iego. Z tych *Akty*

1. Przyśiągłem, y postanowiłem strzedz sądu
spráwiedliwości twoiey. *Psal: 118.* 2. Nakło-
niłem serce moje do czynienia, uspráwiedliwienia
twego ná wieki *Psal: 118.* 3. Strzedz będę prá-
wa twego ząwzse, ná wieki wiekow. *Psal: 118.*
4. Coż oddam Panu za wšytko, co mi dobrze
czynił, Kielich zbáwienia wezmę, á Imienia Pán-
skiego wzywać będę. *Psal: 115.* 5. Pánie Boże
moy; oto masz wšytko serce moje, wšytkę du-
szę moję, wšytkie siły moje. 6. *Chryzostom*
ták wykláda ten Akt:

Miłuię cię, całym sercem *madrze*, przeciw pod-
uszcze;

ufzczeniu Czartowskiemu, aby nie był ofszukany, *cała dusza, wdzięcznie, przeciw wygodom ciała, a* bym nie był przyłudzony. *Wszystkimi siłami, moźnie, przeciw prześladowaniu od świata, aby nie był uciśniony, Ci bowiem trzy odciągają człowieka od miłości Boskiej, to jest Czart Ciała, y Świat. 6. O namilszy Jezu, wszystkie zmysły, siły, y affekty moje, zamknij w sercu Twoim, aby z Tobą był, y mieszał na wieki, 7. O Jezu na Krzyżu umierający, wpusć proszę ducha twego w serce moje, y nim duszę moję używ; abowiem pragnę ducha twoiego mieć, tak żyjąc, iako y umierając.*

U W A Ż A N I E IV.

Pranie. Od kogo Bog dobrodziejstwa, oddala? *Odpowiedź: Od ludzi troiákich odbiera one.*

Naprzód: od Niewdzięcznego, a ten jest Czworaki, według czterech stopni niewdzięczności. 1. Dobrodziejstwa dobrodziejstwy nie odwdzięczając, 2. Dobrodziecia zapominać, 3. Dobrodzieciowi źle czynić, 4. Dobrodziejstwy Dobrodzieciowi szkodzić.

Te wszystkie niewdzięczności znajdują się w grzeszniku, jest bowiem niewdzięczny Dobrodziejstwa: 1. *Stworzenia*, abowiem nasze zwierzęta, iako zwierzęta; a człowiek nie iako człowiek rozumny, żyje. 2. *Odkupienia*, zapomniawszy bowiem krwawych prac Chrystusowych, wspoł z nim nie boleć, y ovlzem mu boleści grzechami dodać. 3. *Powołania*, abowiem przestępując Regulę śluby, niewyrzeka się całej świata, Ciała, y Czarta, y ovlzem z niego namowa, BOGV uymuje chwały &c: 4.

Vspira.
Bogá
Po
kto
I
dobr
flugo
bram
wet
Po
ná z
I.
gnul
ską
z ni
Ro
mnie
nym
wdz
stw
ich
P
czyn
D
wdz
T
wdz
dobn
P
do

Wsprowadlinienia, abowiem otrzymawszy łaskę u Boga, nie chroni się okazyi grzechowey.

Powtore: oddala dobrodzieystwa od Pyśnego, który Dobrodziecia swego lekce waży.

1. Przykazaniemi iego gárdząc. 2. Wszystkie dobra, które ma od Boga, swoiey pracy, swoim zasługom, a nie BOGV przypisując. 3. temiż dobrami bliźniemi gárdząc, y iemu szkodząc. a nawet y ná BOGA następując.

Potrzenie: od Niewiernego stugi, który dobr Boskich ná złe zażywa.

1. Ná daremnie ie rospraszając. 2. one w ziemi gnusności zakopawszy nie niemi ná chwałę Boską y sobie ná zapłatę nie zarabiac. 3. łobie z nich chwały, a nie Pánu Bogu szukając.

Rozsadek to wszystko wważa: Naprzód, uznawa mnie być Niewdzięcznikiem, Pyśnym Niewiernym. uznawa dobroć Boską, że odemnie tak niewdzięcznego, pyśnego, niewiernego, dobrodzieystw nie oddalił, y owszem co moment więcej mi ich dáie. Poruszę Wolę do trojákich áfektów.

Pierwsze są względem Boga; Chwały, Dżickczynienia, Miłowania,

Drugie są względem siebie; Brzydzenia się niewdzięcznością, Pychą, niewiernością.

Trzecie są Pośtanowienia stałego; że iuż będę wdzięcznym, pokornym, wiernym. Z takich podobne Akty sobie wzyń.

UWAZANIE V.

Pitanie: iákim sposobem mamy się przysposobić do nábycia więk szych od Boga dobrodzieystw a

Odp.

Odpowiedź: Osobliwie znayduią się sposobow siedm.

Pierwszy sposób jest, *wdzięczność Bogu należyta*, dzię-
kując mu nie tylko za dobrodziejstwa Dobroczyn-
ności, ale też y karności, *momiac z Tobiąsem*, Błogo-
sławie Cię Boże Izraelski iżeś mię skárat, y uzdrowił
mię: *Tob: 11.*

Drugi sposób jest, *vpokorzenie serca*, wszystkie, łaski
nie naszemu przemyślowi, ale Boskiey szczodrobli-
wości przypisując, a siebie niegodnym ich sądząc.

Trzeci, sposób jest, *Zielność*, pragnąć iako nay-
bárdziej promowować chwałę Boską, iako nawięcey
pożytkać dusz Krwią Chrystusową odkupionych,
iako naechorniey przyimować wszelkie prze-
śladowania, dla miłości Boskiey, tak z miłości,
iako y z nienawiści pochodzące.

Czwarty sposób jest, *Wyrzeczenie się dobrowolne*,
1. wszystkich ziemskich rzeczy, y dobr, tak mia-
nych, iako y ktorebysmy mieć mogli, naśladu-
jąc w tym Chrystusa. 2. Záprzenie się siebie sá-
mego, to jest tak woli, iako y rozsádku swego.

Piasty sposób jest *Wytwiádczenie dobrodziejstw bli-
źniemu*, tak nieszkodzenia, iako y Dobroczynno-
ści, chociaż y nieprzyiąznemu, dla Pána Boga.

Szosty sposób jest; *Boiaźń Boża Synowska*, nie *flu-
żebniczą*, to jest z miłości, nie z boiaźni, B O G W
służąc, dla Boga nie dla nagrody, miłując go.

Siodmy sposób jest, *Modlitwa*, kto bowiem o có
Pána Boga prosi, odnosi.

Rosádek strofuie duszę, że nie ma przysposobie-
nia do odbierania większych od Pána Boga do-
brodziejstw. Wolą porusza do áfektow, nabycia
pomienionych sposobow. Z áfektow pochodzą
takie *Akry*.

h Dzię-

1. Dziękujęć Pánie, żeś mię skarał, y uzdrowił; żeś mię do Zakonu S. na pokutę, y na umartwienie wprowadził. 2. Dobrze mi to Pánie, żeś mię uniżył, ábym się nauczył sprawiedliwości twojej. 3. Pánie spraw że to áby pałało serce moje żarliwością o chwałę Twoję. 4. Chcę Pánie żywot położyć, za duszę bliźniego. 5. Gotowe serce moje, gotowe na wszystko. 6. Niech umieram *świátu*, przez ubóstwo. Niech umieram *Ciału*, przez czystość, Niech umieram *diabłu*, przez postuszeństwo. Niech umieram *sobie*, przez wyrzeczenie się Woli, y rozumu własnego, ábym żył na wieki, *Tobie, w Tobie, dla Ciebie, do Ciebie*. 7. Boże wszystkie dobrodziejstwa zawdzięczać pragnę, iáko mogę: áni mogę, iáko pragnę: áni pragnąć mogę, iákom powinien; lecz Ty Oycowską miłością pokryi niedostátek moy.

UWAZANIE VI.

Ptávie: Dla iakiej przyczyny Pán BOG dobrá doczesne dáie, y odbiera, tak dobrym, iáko y złym; y pospolicie bárdziej tu szczęści złym, á nizeli dobrym? Odpowiedz *na pierwszy Punkt*: Zeby się nie rozumiály za złe, dáie ie dobrym; żeby zaś dobrzy nie rozumieli ie za náwiéksze szczęście, dáie ie y złym. Bierze dobrym; ná doświadczenie, bierze ie y złym; ná ukaranie.

Ná drugi Punkt odpowiada się: Te dobrá raczy dáie Pán BOG złym. 1. z Miłosierdzia, áby doczesnych záżyli, gdy się o wieczne nie stáráją. 2. z Mądrości. temi dobrámi do siebie ich ciągnąć y sobie

y łobie ich zniewalając. 3. z Sprawiedliwości, iż ponieważ tu ludzie grzeszni czynią niektóre dobre uczynki, za nie płaci im dobrami doczesnemi, ponieważ wiecznych dla grzechow otrzymać nie mogą.

Nie dacie ich sprawiedliwym. 1. Abowiem te dobra doczesne są okazyją do grzechow, iako honory, do pychy, rokoszy, do cielesności, bogactw, do inszych zbytkow. 2. Abowiem są podłe, y (według S. Pawła) gnoy: iako tedy nieprzystoyna, aby Krol przyacielowi swemu miał, za upominek, dać kupę gnoiu, albo błotą; tak nieprzyłtoi, aby BOG miał slugom swoim dawać te marność. 3. Iż wiele jest sprawiedliwych, ktorzy mają swe niedoskonłości, a za te karząc ich, odbiera od nich Pan Bog te doczesne dobra. 4. Iż dobrzy mając tu dobra duchowne (*to jest łaskę Boską &c*) ktore są zacnieysze, mają się niemi kontentować, ani im Pan Bog przez to krzywdę czyni. 5. Iż człowiek dobry stać się społobnieyszym do otrzymania dobr wiecznych, nie mając dobr doczesnych, ktore (według Grzegorza S. hom: 37.) ciężarem są a nie pomocą.

Rozsadek te przyczyny uważając, porusza wola do wzgárdy dobr światowych. Z tą *Akty* Wola wydać takie.

1. Boże moy miłuię Twoię mądrość, którą pogardıł światowe szczęśliwości, obrateś wszelkie przeciwności, y mię swym przykładem, onemi gárdzić nauczyłeś. 2. Miłuię Twoię dobroć, którą mię do Zakonu S. powołać raczył, kędy
odcią.

odejawszy światowych márności okázyją w Wbo-
stwie, w Postulzeństwie, y w Czystości, żyjąc,
wszelkich cnot, ná chwałę Twoję, nábyć mogę.
3. Miłuję Twoję sprawiedliwość którą złym, u-
czynki dobre tu nagradzasz, dobrych, defektry, ká-
ránien doczesnym karzesz, 4. Miłuję Twoie Mi-
łosierdzie, którym złych, dobrámi doczesnemi, do
siebie przychęcasz 5. Vznawam Pánie wšytkie
dobrá światowe byđ márnością, Ciebie sámego
byđź łzczęśliwością, zácnością, którą miłuję náđ
wšytko, dla ktorey opuszczám wšytko 6. O Pánie
ktożbymi to dał, ábym Cię miłować mógł, ták,
iáko Cię wšyscy Swięci w Niebie miłowali, mi-
łują, y miłować będą ná wieki. 7. O miłości,
miłuję Cię iáko mogę, áni!mogę iáko chcę, áni
chcieć iákom powinien. mogę

ROZDZIAŁ V. ROZMYSLANIE

O GRZECHACH UWAZANIE I.

PItanie. Kto bywa grzechámi obrázony, á kto
obraża? Odpowiedź ná pierwszy punkt: bywa o-
bráżany BOG, który jest.

Naprzód: wedlug Dobroci, i. Nalitościwszy,
wšytkim miłosierdzie wyświadczájąc; dáć bo-
wiciem

wiem winnym odpuszczenie, y usprawiedliwienie: dobrym, pomnożenie: świętym, uwielbienie: 2. iest Napobożniejszy, do'rze bowiem czyni niegodnym, niezasłużonym y niewdzięcznym

Powtore: według Mądrości, wszystko WIEDZĄCY, wiecznie, od wieków, y sam od siebie. Obecnie, bo w sobie widzi wszystko. prawdziwie, bo bez wszelakiego błędu, y wątpliwości

Potrzebie: według Możliwości, WSZELKOMOŻNY, co się pokazało przy stworzeniu świata, z niszczego wszystko stworzył; pokazuje się przy konsekwacyey. wszystkie rzeczy stworzone w całości, opatrnością swą zachowując; pokaże się przy zniszczeniu ziemi, y umarłych wskrzeszeniu.

Odpowiedź na drugi Punkt: Obraża człowiek, który naprzód iest według złości, 1. Nagorszy swojej zguby będąc sam sobie przyczyną.

1. *Ślaby.* do upadnienia, mając bowiem przed sobą dobre, y złe, dobrowolnie obiera sobie złe.
2. *Trudny* do powstania, widząc bowiem za swój grzech karanie, z grzechu nie powstanie.

11. *Naniwdzięczniejszy,* abowiem ani miłością, ani szczodrobliwością Boską, do zawdzięczenia się nie poruszy.

111. *Nanięzyszy,* bo żadną pogrozką od grzechu się nie odwodzi.

Powtore: względem głupstwa, iest Nagłupszym.
 1. Bo mniema że BOG niewidzi, który iest okiem świata. 2. bo niniejsze a nie przyszłe rzeczy uważa. 3. bo doczesne rzeczy, przekłada nad wieczne. 4. bo wiedząc, y chcąc w grzech wpada.

Potrze-

Potrzebie: względem słabości *bárdzo krewki*. Wszelkiey odmiánie, y upadkowi podległy.

Rozsádek uważając w BOGV wieczność w Istności Wszehmocność w stworzeniu, dobroć w udzieleniu siebie, Mądrość w sprawowaniu, litość w odkupieniu, Miłosierdzie, w usprawiedliwieniu, szczodroblivość w uwielbieniu, y inne nieskończone zacności; w sobie zaś niezmierne niedoskonałości, dźwiuie się takiey śmiałości, że kiedy powstał przeciw tak Dobremu, Mądrymu, Możliwemu, Zaczynemu Pánu, taka podłość, y nikczemność. Porusza Wolą do áfektow *troiakub*:

Pierwsze Afekty. 1. Chwalenia Bogá z doskonałości, gánienia się z niedoskonałości, y żáłowánia za nie, z nich *akty takie*:

1. Boże, wychwalam Twoię dobroć Litość, Mądrość, Wszehmocność, &c: Brzydź się, y ná wieki odrzucam moię złość, niewdzięczność, nieużytość, głupstwo, &c. 2. Występkuw młodości moiey, nie pomnij Pánie. 3. Pánie nie według grzechow moich sprawuy się zemną, ále według miłosierdzia twego, odpuść sładze twemu. 4. Zmiłuy się nádemną Boże, według wielkiego miłosierdzia twego. 5. Abowiem ia niepráwości y głupstwo moie vznawam. 6. Ty wiesz nikczemność moię, y grzechy moie Tobie nie są tájemne. 7. Poznałeś myśli moie z daleká. 8. Gdzie się schronię przed Tobą, y gdzie od obliczá twego poydę. 9. Tyś stráśzny jest, á ktoz ci się oprze? 10. Wielkiś Ty Pánie, y wielkie Imię twoie. 11. Dobryś Ty Pánie, á w dobroci twoiey, naucz mię

sprawiedliwości twoiej.

Drugie afekty są Dziękowania, iż przez wstąpienie do Zakonu, tych defektów pozbyłem, oświecenia, sposobności do służby Boskiej, nabyłem. Z nich *Akry*

1. Boże moy. Tobie dziękuję Ciebie chwalcę, Ciebie miłuję &c. 2. Ach nierychłom cię poznać miłować, miłości nieskończona! lepiej jednak poznać cię miłować, aniżeli nigdy.

Trzecie afekty są Prośzenia, aby odemnie złość, głupstwo, niewdzięczność, &c oddalił a wczuśtnościem mię swoich doskonałości wczynił. Z nich *Akry*.

1. Panie, oddalże odemnie wszelką złość, głupstwo, niewdzięczność, y to co cię nie podoba. 2. Proszę cię, wdziel mi mądrości Twoiej, abym cię BOGA, Stworcę, Odkupiciela, Páná, &c. mego poznał, Tobie dobrodzieystwá, miłością, wdzięcznością, wstugami, nagradzać umiał, abym rozeznał złe, obrał sobie dobre. 3. Vdziel dobroci. abym cię wzajemnie miłował, o Tobie myślał. Twoją wolą pełnił. 4. Vdziel możności, abym, wszelkim pokusom wstępt czynił, y one zwyciężył.

Tu może sobie przypomnieć prześle grzechy: ze złości, głupstwa, niewdzięczności, popełnione, y za nie żałować.

UWAZANIE II.

Płóć: Co za szkody ná duszy grzesznemu grzech przynosi? **Odpowiedź:** Niepojęte, niepoli-

policzone; osobliwie jednak niektóre szkody przynosi grzeszącym, niektóre z grzechu powstającym, niektóre do grzechu się wracającym.

Naprzód człowiek na grzechy zerwałaiac, na wszystkich siłach dłuze swej, ciężkie odnosi rany.

Pierwszą Raną, na rozumie Zaćmienie, iż nie może względem Niebieskich rzeczy iasnie rozemnać, co prawdą, co fałsz, co dobre, co złe, co się godzi, co zakazano, co bezpiecznie, co nie, co pożytecznie, co szkodą. Nie widzi nad sobą BOGA sądzącego przed sobą Czartą do siebie ciągnącego, za sobą śmierć następującą; pod sobą piekło oczekujące, w sobie sumnienie gryzące: Y dla tego w tey ciemności zostając grzeszny. 1. bezpiecznie żyje w grzechách. 2. pokutę odkłada. 3. z grzechu się cieszy.

Drugą Raną odnosi, na pamięci Zeszczenie: pamięć bowiem duchowne, Boskie, y zbawienne obrazy, od rozumu złego, w sobie wymazane mając, już ich więcej trzymać, y pamiętać nie może, ale tylko doczesne, cielesne, y światowe, w sobie chowa, mając w sobie obraz Boski, a mając Czartowski.

Trzecią Raną odnosi, na Woli Przenrotność: Afekt bowiem woli grzesznego, smuci się z dobrego, cieszy się z szkod duchownych. Obieranie zaś, chroni się pożytecznych rzeczy, przyimuie szkodzące na wieki.

Czwartą Raną odnosi, na wolnym vmyśle, a to jest skrepowanie, nie może bowiem mocą swo-

ia powstać do pokuty, w dobrym trwać, złego się chronić, iako przynależy.

Powtore: człowiek z grzechu powstałszy, odnosi na duszy blizn sześć:

Pierwsza jest, *utrącenie wesela na duszy*: 1. że stracił niewinność, ktorey odyskac niepodobna. 2. że BOGA dobro nawyższe obraził.

Druga, *rozumu tępość*: z wielką trudnością pomyślając duchowne rzeczy, prętko dobre, złym, a złe, dobrym sądząc.

Trzecia, *Pamięci słabość*: bo nie może rzeczy Niebieskich pamiętać; światowe prętko przypominając sobie.

Czwarta, *Woli chramanie*: bo iako nogą złamaną, lubo zleczone, náchramuje; tak wola grzechem skalieczona chramając do dobrego postępuje.

Piąta, *na wolnym vmyśle blizna*, albo znak wleczonej rany, z kąd pochodzi 1. słabość w sprzeciwianiu się pokusom. 2. Niemoc w trwaniu dobrym. 3. Krewkość w všmierzeniu námiętności.

Szosta, *karania Boskiego boiaźń*, ieżeli bowiem spráwiedliwi Sądu Boskiego się boją, iako barżiey pokutujący, przypominając sobie grzechy, lękając się onego muszą.

Potręcie: Człowiek grzeszny, do łaski Boskiej przyięty, do grzechu się wrociwszy, popada szkodę troiáką:

Pierwsza, *pokusa niezwyćieźona*: bo takich iako nieważlicznych BOG opuszcza, Czart barżiey kuśi, człowiek dla nałogu staie się słabym.

Wtora, *Rana niewyleczona*: bo większy jest grzech dla

dla niewdzięczności, większe karanie dla złości, śmierć duchowna, to jest, strácenie łaski.

Trzecia, Zbáwienie niepodobne: bo pospolicie Bog takiego grzeszniká odrzuca, y pomocy mu nie dáie

Rozsádek wważa tak wielkie szkody z grzechu pochodzące: porusza Wolá do dwoiákiey pokuty, karzácey się za grzechy popełnione, záchowujícícey od popełnienia przyszłych. Wolá wzbudza w tobie áfektý dwoiakie Zalu, y Chronienia się grzechow *Pierných áfektow Akty:*

1. Zmiłuy się nádemná Bože, według wielkiego miłosierdzia twego. 2. Sercem skruszonym, y pokornym nie gardź. 3. Nie pámiętaý Pánie ná grzechy moje &c. 4. Biáda mnie nędznikowi, tak wiele rázy zászlepionemu, gdyż Ty Bože jesteś światłem, á ja bez ciebie. Biáda mnie nędznikowi, tak wiele rázy zránionemu, gdyż Ty jesteś lekarzem, á ja bez ciebie. Biáda mnie i k wiele rázy zwiedzionemu, gdyż Ty jesteś Práwdą, á ja bez ciebie. Biáda mnie nędznikowi, tak wiele rázy umárlému, gdyż Ty jesteś żywotem, á ja bez ciebie. Biáda mnie nędznikowi tak wiele rázy zniszczonemu, gdyż Ty jesteś światłem, przez ktore wšytko się stało, á ja bez ciebie. 5. Opowiádam ci Oycze, Pánie Niebá y Ziemi, mizeryá moję, ábým mógł dość do miłosierdzia twego.

Drugich áfektow Akty. 1. Pánie, dla ciebie y nád wšytko, brzydzę się. &c. 2. Wolę umrzeć, á niżeli grzechem zmázać duszę. 3. Gotowym

Dz. jest

jest Pánie, ráczey podać się ná wszelkie męki, á niżeli Cię obrazić. 4. Gotowym jest, ráczey żywo do piekła wpąć, á niżeli co przeciw upodobaniu twemu uczynić. 5. Niech się stánie Pánie odemnie, zemną, od wszystkich, Tobie święte upodobanie teraz, záuwsze, y ná wieki. 6. Wiém Pánie, że grzechy moje liczbę y koniec máią: niezmierne iednák miłosierdzie twoie, áni liczby, áni końca mieć nie może. 7. Zbłądziłem iáko owca która zgineła, weyrzey Pánie ná mię okiem miłosierdzia twego.

V W A Z A N I E III.

Pytanie, : Od kogo pochodzi grzech? Odpowiedź: Naprzód: pochodzi od Czarta, przez Poduszczenie.

Powtore: od wolnego rozśádku, y wolney Woli, przez zezwolenie.

Zakonnemu zaś recydywá przychodzi z okázyi śeści.

1. Z Niestrzeżenia się, y owszem Vczęszczania máłych defektów, . które w wielkie rosną. 2. z Zániedbánie duchownego postępu, osobliwie w Modlitwie umysłowej, y náukách duchownych. 3. z Bespieczności nieopátzney, ufając ná zbyt siłom swoim. 4. z Korzenia, ábo z ostátków przeszłych grzechów, niewykorzenionych ieszcze przez umartwienie. 5. z Vpadku w grzech choć mały, gdy go zaráz pokutą nie pozbywamy, iáko iskra niezágászona wiele spali. 6. z Wielomóstwá, które otwiera wrotá do wszelkiey obrazy Boskiey.

Rozsadek pomienione okázye roztrząsa, Vwa-
 zając, jeżeli się która w nim nie znáyduie, po-
 rusza Wolą do áfektow, odrzucenia tych defe-
 ktow, á stánia przy práwie Boskim. Z tych áfe-
 ktow *Akty*.

1. Boże moy miłuię. żáluie, stánowie. *Teretius*
stunący; Miłue cię pałáiąc, żáluie obrázy twy
 bolejąc, stánowie zá pomocą Twoją poprąwę
 mocno. 2. Násłodzy JEZV, prágnę żálować
 Aktámi żálu, y skruchy, wślytkich ludź ktorzy
 byli, są, y będą. 3. Chcę écierpieć wślykie utra-
 pienia, Męki &c. wślytkich Męczennikow,
 wślytkich ludź, wślytkich Czártow, w Czyścu,
 y w piekle zostájących, nád to: wślykie boleści,
 ktoreś Ty słodki JEZV écierpiál, Twojá Matká,
 pod czás żywotá, y śmierci twoiey; wślykie
 te bole prágnę ponośić ábym się mógł skru-
 lzyć zá grzechy moje. 4. Pánie rządź áfektu,
 kieruy *Akty*, prostuy kroki moje. 5. Bądź mi Bo-
 że obrońcą y domem ućieczki áżebyś mię zbáw ł.
Psál: 30. 6. W Tobiem miał ufność, wyzwól mę.
 obroń mię, porátuy mię Boże moy. 7. *Akty.*
do Natwieszey Pánný MARY.

Páni nášzá Pośredniczko nášzá, Orędowniczko
 nášzá, z Twoim Synem nas pojednay, Twemu
 Synowi nas oddaway, Twemu Synowi nas zále-
 cay. 8. O nádzieio nášzá, przez cię spodzie-
 wamy się odpulzczenia grzechow, w Tobie iest
 oczekiwánie nášzey ná gedy. 9. *Akty do A-*
niotow SS. prosac áby nas strzegli, ratowali bronili 10.
Akty do SS Patronow, do Oycá S. FRANCISZKA &c:

V W A Z A N I E IV.

Pitanie: Za każdy grzech śmiertelny, wielo-
rakię karanie podejmuie tu człowiek; *Odpowiedź, Troiákie:*

Piernusze, Stráte, z kąd czworáką popada szkodę.
1. Tráci łaski Boskie, y z ich zasługami. 2. V-
czynkow dobrych, w grzechu czynionych BOG
nie przyimuie w zapłatę zbawienia. 3. duszá grze-
sznego odmienia się w obraz Czärtowski. 4. Grze-
sznik tráci koronę żywotá sobie obiecáną.

Drugie karanie ma utrapienia, trápiąc się. 1. gry-
zieniem sumnienia. 2. niepowsćiągliwemi passy-
ami. 3. Boiáźnią tak doczesną, iako y wieczną.

To utrapienie pochodzi z przyczyn Ośmi: 1. Ze Bo-
gá nawiększe dobro obraził. 2. Ze się diabłu nie-
przyjacielowi Boskiemu, y swemu poddał. 3. Ze
łaskę u Boga, sobie potrzebną, strácił. 4. Ze ná
karanie wieczne zasłużył. 5. Ze obraz Boski ná
duszy wyryty zeszpecił. 6. Ze bliźniego złym
przykładem zgorzzył. 7. Ze z pocztu sprawie-
dliwych, od Kościoła jest odłączony, nie mogąc
skutecznego odbierać pośiłku. 8. Ze z ksiąg ży-
wotá jest wymazány.

Trzecie karanie ma: Zátwárdzenia, y Zátłepienia,
y dla tego co ráz w większe wpada grzechy, na-
logu nábywa, á potym niepopráwy.

*Rozsadek przestraszony tak ciężkiemi karániá-
mi, porusza Wolá do áfektow żáłowánia zá grze-
chy, poprąwy żywotá. Z tąd Akty.*

1. Pánie nie według grzechow moich sprawuy
się

się ze mną, ani według nieprawości moich pląć mi. 2. Nieodrzucaj mię od oblicza twego y ducha swego (to jest łaski) nie oddalay odemnie. 3. Panie spuść rękę twoją z wysokości, wyrwij mię z kału winy, y karania. 4. Zmiłuy się nademną Boże, ábowiem w Tobie ufa dusza moia. 5. Nie pomnij Panie ná nieprawości nasze dawne, niech prętko poprzeda nas miłosierdzie twoie. 6. O JEZU, niechże mię nie traci nieprawość moia, ktorego stworzyła dobroć Twoja. 7. Strzeż mię Panie, iáko żrzeniec oká, pod cień skrzydeł twoich zachoway mię. 8. W Tobie ufnosć miał Panie niech nie będę pochánbiony ná wieki. 9. Panie odpuść ludze, dla ktoregoś nie przepuścił Synowi. 10. Przyjmij karanie, ktore za miu podiał kochány Syn twoy. 11. Tobie samem zgrzeszył, y źle przed Tobą, y przeciw Tobie, popełnił. *Wykład tego Aktu:*

Przed Tobą, któryś iest Mądry, kochający, Dobry, Wszechmocny, Sprawiedliwy.

Przeciw Tobie Boże, Troiaki, y jeden. Przeciw Tobie Oycze, któryś mię stworzył, Synu, któryś mię odkupił, Duchu S. któryś mię łaskami poświęcił. Przeciw Tobie TROJCO Przenayświętza, ktoraś ná mię obraz twoy wy, raziła y wemnieś sobie mieszkánie obráć.

12. JEZU, day się ubłagác, przez dobroć Twoją:

V W A Z A N I E V.

Pitanie: Iáko grzech śmiertelny bywa zleczony? Odpowiedź: Winą, leczy się pokutą. *Karanie*

ránie, znoší się 1. Vczynkami miłosiernemi. 2. Przyjęciem godnym Naświętszego SAKRAMENT V. 3. Znośzeniem utrapienia. 4. Nabýwaniem odpustu.

Sumnienie uważa sposoby pomienione. 1. Vznawa ciężkie grzechowe rány. 2. Bieży do Niebieskiego Lekarzá ná uzdrowienie. 3. Przyjmuje lekárstvá.

Wola wzbudza się nátrojákie Afekty. Z nich *Akty*. *Pierwsze*, *narzekanie na grzech*.

1. Oto nieprawości moje przewýższyły głowę moję, y iáko ciężar ciężki, obciążýły mię. 2. Vtkwiłem w kále głębokim, á nie mam ráunku. 3. Nie znáyduje się zdrowie w čiele moim, nie znáyduje się pokoy w kościách moich.

Akt Drugi: Včieczlá do Lekarza 1. Lekárzu duší, oto ja schorzály, do čiebie się učiekam. 2. Oycze, zgrzeszyłem przed Niebem, y przed Tobą, nie ieštěm godzien być názwány Synem Twoim. 3. Pánie pomnij ná mnie. 4. Bože, bądź miłóściw mnie grzesznemu. 5. Vzdrow dušę moję, á zdrow będę.

Akty trzecie. Przyimowanie Lekárstvá. 1. Pánie, dla čiebie, y nád wšlytkie nabrzydsze rzeczy, brzydzę się. 2. Wšlytko chcę, nie nie chcę &c. 3. Gotowe serce moje, gotowe. &c. 4. Sercem skrošzonym, y pokornym, nie gardź Pánie. 5. Nie mnie Pánie, ále Jmieniu Twemu, dáy chwałę. *to ieřt*: Przyznawam Pánie, zem godzien pořepienia, ále cožbyś zá pożytek miał, & dybym zřápił ná wieczná zgubę, wšzak nie umárli Pánie chwałá

chwałą cię, ále éi, ktorzy żyją z Tobą. Záczy-
 nie dla mnie, ále dla rozmnożenia chwały, y czé-
 Twoiey, z moiego zbáwienia pochodzącey, przy-
 mij mię 6. Tobie Lékárzu rány moje pokázuię,
 przed Tobą wstyd mój wyznáwam. 7. Pomnij
 Pánie ná stworzenie twoie, ktoreś drogą krwią od-
 kupił. 8. Wskrzesz mię umárłego, ábowiem
 dzieło rąk Twoich iestem. 9. Przystępuię do cie-
 bie. iáko chory do Lékárzá, zeszecony, do źró-
 dła miłosierdzia, ślepy, do światła iáśności wieczney
 ubogi żebrak, do Páná Niebá y Ziemie 10. Pá-
 nie wśákeś rzekł: Proście á otrzymacie; oto iá
 proszę odpuszczenia, odpuszcze: rzekłś szukay
 cie, á znaydziecie; o to iá szukam láski twoiey,
 užyczże mi iey: rzekłś daycie, á będzie wam
 dáno; oto iá wśzytkiegoć się daię, ábym cię
 wśzytkiego w chwale miał.

UWAZANIE VI.

Pytanie: Dla czego B O G stworzył człowieka
 grzesznego, to iest grzechowi podległego: po-
 niewaz w wielkiej nienawiści ma grzech? *Odpo-
 wiedź.*

Ná pierwszy Punkt: względem B O G A, cztery są
 przyczyny :

Pierwsza. áby się z tad pokazała Boska moc, iż
 sam tylko iest stałym w dobrym, á wśelkie stwo-
 rzenie niestareczne.

Druga, áby się pokazała Boska Mądrość, ktora,
 ze złego, umie uczynić dobre, coby się nie po-
 kaza-

kazało, gdyby człowiek grzesznym nie był.

Trzecia, aby się pokazało Boskie miłosierdzie, z którego CHRYS TVS męką, y śmiercią swoją, grzeszniką odkupił.

Czwarta, aby pokazał swoją sprawiedliwość, gdy nie tylko dobrym nagrodę, ale też grzesznym karanie wieczne nazańczył.

Względem Człowieka, cztery są przyczyny:

Pierwsza, Wyświadczył Pan B O G człowiekowi szczodroblivość, gdy go Pánem uczynił swego upodobańia, żeby nie był podlejszym nád inne stworzenie, wolne upodobanie mające.

Druga, Ma człowiek chwałę więktszą, y zwycięstwo znaczniejsze: gdy mogąc przestąpić Boskie przykazanie, zwycięża pokusy.

Trzecia, Człówa ozdobiensza iest, gdy iásnieie przytprosności grzechowey.

Czwarta, Ludzie dobrzy obfilszą otrzymuią zapłatę, gdy znolzą prześladowanie grzesznych.

Odpowiedź na Drugi Punkt:

Iż Pan B O G chce, aby człowiek nie grzeszył.

1. Bo nienáwidzi grzechu, iáko náder złego, 2. Pan B O G iest náder dobry. 3. Abówiem zakazał, grzeszyć 4. Cierpiał tak ciężko, uwalniając człowieka od grzechu. 5. Nazańczył wielkie, y wieczne karanie. 6. Człowiek rátuje, aby nie grzeszył.

Rozsadek dziwuie się niepoiętym sądom Boskim, Poruśa Wolą do chwalenia ich, Z tąd. Akty.

O iák sprawiedliwe sądy twoie Pánie! 2. Niechże się prosiuią drogi moie, ná strzezenie

spra.

3. Sprawiedliwości Twojej. 3. Sprawiedliwości two-
 ich strzedz będę nieopuszczayże mię Pánie 4.
 Wychwalam Twoię moc, mądrość, miłosierdzie,
 sprawiedliwość. 5. Nieśprawiedliwych nienawi-
 dź. 6. á prawo Twoje umiłowalem. 6. Ratuy
 nas Pánie, obrońco nasz, á dla chwały Imienia
 twego, uwolnij nas 7 Bądź miłościw grzechom
 naszym, dla Imienia twego. 8 Obrońco nasz
 Boże, weyrzey ná sługę twego. 9. Oycze miło-
 ścierdžia litość mney nádemną, á wszystko nágro-
 dzę, nie z siebie. ále z zasług gorzkiey Męki Syná
 Twego. 10 Pánie serdecznie żałuię, nie ze się
 boię, ále że cię miuię.

R O Z D Z I A Ł VI. R O Z M Y S L A N I E O M I Z E R Y A C H U W A Z A N I E I.

Pytanie: Kto ná świecie namizernieyszy? **Odp.**
 wiedź:

Człowiek, á to w trośákim czáście.

Naprzód, rodząc się: ábowiem inśze zwierzętá
 ptáśzectá, rodzą się z odzieżá, swemi siłami po-
 żywienia szukáją, pływáją, chodzą, same iedzą,
 człowiek zaś od náтуры ogołocony ze wśzytkiey
 pomocy, rodzi się nági; sprośny, płáczce, zmiey-
 scá się ruszyć, sam iesc, co go dolega opowie-
 dzieć

dzieć, od niebezpieczeństwa uciec, y bronić się, nie może; y gdyby opatrzenia nie miał, zgniłby, od głoduby umarł, gdyby go nie powiłał, krzywy &c. y kálíkaby urośł

Powtore: zgiac, iest Namizernieyszy 1. Względem słabości ciátá, z kad niepoliczone cierpi choroby 2. Względem słabości zmysłów, ktoremi inne bestyiki, y ptászetà, celują człowieka, iáko bystrym widzeniem, biegiem, słuchem? &c: 3. Względem słabości ná umyśle, gdyż iest głupi z natury, y dla tego musí się uczyć chodzić, iść, czytać. &c. á choćiasz bédzie uczony, ieżeli się według náuki nie spráwuie, głupszym iest nád prostáká 4. Względem przyrody naniebepiecznieyszy, bo wszelkiemu, od káżdego, podległy przypadkowi, 5. Względem Dusze, ieżeli dobrym, iest ná pokusy, ieżeli złym iest, ná potępienie, podány.

Potrzenie umieráiac, iest namizernieyszym, á to dwoiákim respektem. 1. *Przyrodzonym*, inszych bowiem. Zwierząt mięso, skórá, pierze, &c: iest pozyteczne. Trup zńs człowieczy iest stráchem, smrodem, &c. &c. 2. *Duchownym*, inszych zwierząt nędze z żywotem się káń-zá przelznego człowieka od śmierci się záczyná, á ná wieki trwáć bédá.

Iest też człowiek *Namizernieyszy*, gdy pycha záślepiiony, rozumie się bydź uczonym, dobrym, szczęśliwym. &c. y dla tego popráw é się nie dá, káżdym gárdzi, bárdzo błádzi, y ná potępienie zarábiá,

Rozsadek uważając tak wielkie mizerye, dziwuie się dobroci Boskiej, że o tak mizernym stworzeniu ma wielkie stáranie; Dziwuie się głupstwu, złości, pysze &c. człowiekâ iż tak mizerny, niepotrzebny, podły &c. gâdzi BOGIEM. Porusza wolâ do âfektów upokorzenia się przed BOGIEM, uznânia swej nędzy, prośzenia, &c. Z tych Akty.

1. Boże, proszę niech poznam Cię, niech poznam Ciebie. Mię nanieczniejszego, nanieczy, teczniejszego, napodleyzkiego, nagłupszego, grzesznikâ nawiększego. Ciebie nâzaczniejszego, nâszczęśliwzkiego, nâymędrszego Pânâ, Sworcę, &c.
2. Poznâwam swoję podłość uznâwam swoję nędzę, y dla tego napodleyzszemu uniżâć się pragnę. 3. Pânie chcę byđz podnozkîem nog twoich. 4. Pożyteczno mi to, żeś mię upokorzył, âbym się nâuczył usprâwiedliwienia twego. 5. Wyświadczy Pânie miłosierdzie nędznikowi, któryś tak długo odpuszczał grzesznikowi. 6. Pânie, uż uznâwam iż nic nie jestem, nic nie mogę bez Ciebie. 7. Przeciwn liłtkowi który bywa od wiâtru porwany, nie pokâzuy mocy twoiey, y żdźbiełâ włchłego nie prześlady.

UWAZANIE II.

Pitanie : Ktore y wielorâkie mizerye cierpi człowiek, nâ tym świecie? Odpowiedź.

Iâko grzechy sâ niepoliczone, tak y mizerye; y iâko człowiek ciâłem, y duiżâ grzeszy, tak też mizeryâmi nâ ciêle, y nâ duszy bywa karâny

ale.

Cieleśne tedy mizerye są: Choroby, Zimno, głód, gorąco, pragnienie, boleść, praca, &c.

Dusze są cztery: 1. *Włomność*, to jest słabość, na zwyciężenie pokus do grzechu ciągnących, y nieślatek w dobrym zaczętych, 2. *Niewiádomość*, to jest zły rozsądek, o rzeczach do zbawienia należących; z tąd sądzą dobre rzeczy, złemi, złe, dobremi. 3. *Pożądliwość*, to jest skłonność do rzeczy przyjemnych ciała, a szkodliwych duszy. 4. *Złość*, to jest skłonność ciągnąca do wszystkiego złego, uprzedzająca kuszenie, podużczenie, poruszenie zmysłów, albo upodobanie.

Rozsadek, uznawa się być podległym tym mizeryom, porusza *Wola* do afektów wzywania pomocy od Boga. Z tąd *Akty*.

1. Panie ratuj nas, bo zginiemy 2. Bądź mi Bogiem obrońcą, abyś mię zbawił. 3. Ty jesteś mocą moją, y ucieczką moją, y dla Imienia twego odwiedź mię od złego, y prowadź mię do dobrego W ręce twoje, poruczam ducha mego. 5. W Tobie Panie ufałem, niech nie będę pokąszony na wieki. 6. Niechżeć się upodoba Panie, abyś mię uwolnił od złego, Panie na poratowanie moje weyrzey 7. Návroć się Panie, y wyrwij duszę moję, zbaw mię dla miłosierdzia twego:

UWAZANIE III.

Pytanie: Za co Pan BOG timi mizeryami karze? **Odpowiedź:**

Za grzech pierworodny, dla ktorego pięćiorakie od Boga uczynił Adam odwrocenie,

1. Za odwrocenie się od Bogá, który jest szczęśliwością, y żywotem wiecznym; á obrocenie się do owocu zakazanego drzewá, y śmierć przynoszącego, nábyliśmy mizeryi ná ciele, y śmierci. 2. Za odwrocenie się od BOGA wleczmogącego, á obrocenie się do stworzenia (*to jest Emy słabej*) nábyliśmy krewkości, słabości, chorob &c: 3. Za odwrocenie się od Bogá, który jest Prawdą, y Mądrością, á zezwolenie ná Czartowską náмовę, nábyliśmy niewiádomości rzeczy duchownych, Niebieskich. 4. Za odwrócenie się od Bogá, który jest dobrocią w sobie, á obrocenie się do dobrego odmiennego, przez nieporządną miłość, które jest złe w sobie (*iáko ono iábłko,*) nábyliśmy złości. 5. Za odwrocenie się od Bogá, który jest dobrocią w nas: á obrocenie się do roskoszy zmysłow, nábyliśmy pożądlivości, y powstánia zmysłow przeciw duchowi.

Rōzsadek spráwiedliwy Sąd Boski ápprobuie z iedney stróny; z drugiey stróny się strácha. wważając ieżeli zá ieden grzech Adámow, potomkowię ták wiele mizeryi cierpiá! iáko nierównie cięższe cierpieć będą zá swoje włásne; Porusza *Wola* do áfektow troiákich, *Wola*,

Naprzód. wśzykiemi siłami dusze, chce przy-BOGV stać.

Powtore: Ápprobuie spráwiedliwość Boską, temi mizeryámi nas karzącą

Potrzenie, Prágne tu ráczey, á nizeli tám cierpieć, Z tąd *Aktj pierwsze,*

1. JEZV żywoćie moy, ożyw mię łaską twoią. 2. O JEZV mocy moiá, Vmocnij mię w dobrym, y przeciwko złemu. 3. O JEZV mądrości moiá, naucz mię 4. O JEZV dobroći moiá, rospal mię miłością Twoią. 5. O JEZV, wdzięczności moiá, przychćć mię do siebie.

Akty drugie.

1. Sprawiedliwyś Pánie, y sprawiedliwy sąd twoy. 2. Miłuię twoię sprawiedliwość, Mądrość, Moc, y Miłosierdzie. 3. Pánie Boże, dla ciebie, y nąd wszystko, brzydzę się &c. 4. Nastodszy JEZV, przyjmuję dla miłości twoiey wszystkie mizerye, chwaląc wiecznie twoie upodobanie, 5. Dobrotliwy JEZV, ochotnie przyjmuję wszelkie mizerye z rąk twoich, iako kropelki kielichá gorzkiey Męki twoiey, któryś za mniepełnił y owszem ieżeli się podoba, nie kropełki tylko, ale cały kielich męki, y śmierci spełnić gotow iestem. 6. Spełnił-ś JEZV, za zdrowie moje, kielich męki, y ia za miłość twoię spełnić prągnę. 7. Nastodszy JEZV, obłapiam miłośnie mizerye, iako Krzyż twoy, szczęśliwy iestem gdy go noszę; iuż się z niczego chlępieć nie będę, tylko z Krzyża twego kochány JEZV, ná którym, wespół z Tobą, rozpięty bydzę prągnę gwoździámi miłości twoiey.

Akty Trzecie.

1. Miłościwy Sędzio, tu pal, tu śiecz, byleś ná wieki przepuścić. 2. Spraw Pánie, ábym wiedział, mógł, chciał doskonałe to pełnić; co Ty wiesz, chcesz y rozkazuiesz. 3. Boże, oto ja
w rękách

w rękách twoich, czyn, zemną coc się podoba,
 podać się całę, ná wolę twoię. 4. Gotowy ie-
 stem z rąk twoich przyjąć cokolwiek ná mię
 włożysz, bądź pocieszniego, bądź ciężkiego. 5.
 Poćiechy moje w ręce twoie kładę, mizerye z
 rąk twoich przyjmuję. 6. Panie, wolę z Tobą
 boleć, y umrzeć, á niżeli bez ciebie cieszyć się
 y zvc. 7. Przyday boleści, do day ćierpiwości.
 8. Tu nie folguy, ábyś tam ná wieki folgował.

U W A Z A N I E IV.

Pytanie : Od kogo te mizerye pochodzą ?
Odpowiedź : od Pána Bogá, y od Człowieká.

Od Bogá, ná złych, áby tu byli karáni ná
 poprawę, ktoreyieśli nie czynią, te mizerye są
 im wstę pem do wiecznych.

Ná dobrych B O G przepuszcza mizerye, z
 ktorých mają pożytkow *Siedm.* 1. Oczyszcze-
 nie dusze. 2. Záchowanie od grzechu, gdy o-
 bawiając się wiecznego karania, lubo się sami
 karzemy, lubo od Bogá karanie wdzięczne przyi-
 mujemy: 3. Nábycie wiecznego wscela, mize-
 ryami doczesnymi 4. Zbudowanie bliźniego;
 ćierpliwie one znosząc. 5. Chwalenie więk-
 sze Bogá, w utrapieniu bowiem nabórzicy się
 udaíemy do Bogá. 6. Wyplácenie niemi sprá-
 wiedliwości Boskiej zá grzechy. 7. Odciągnię-
 nie niemi od grzechow, á poćiągnięcie do po-
 kuty; roskoszy bowiem ciągną do grzechu, á
 mizerye do dobrego.

Pochodzą też mizerye od człowieka. 1. Z Zbytniego się starania o dobrą doczesną, wielka bowiem jest mizerya ich nabywając, większa ich dochowując, największa one tracąc. 2. Ze złej Woli, kiedy kto dobrowolnie marnując, nędzę nabędzie.

Rozsądek wważając, porusza Wola do przyimowania mizeryi od Boga, chronienia się mizeryi od siebie. Z tego Akty

1. Miłuję twoją Sprawiedliwość; Mądrość, Moc, Dobroć, Miłosierdzie. 2. Panie, niech umrę sobie, niech żyję Tobie. 3. Niech się nikomu podobać nie staram, tylko Tobie. 4. Niech mi omierźle będzie wesele, które jest bez ciebie. 5. Niech nic nie pragnę okrom ciebie. 6. Daj mi serce mężne, którego by żadna nie przekonała mizerya. 7. Przecymięy bojaźnią twoją ciało moje, abowiem sądów twoich bałem się. 8. Pan oświeceniem moim, y zbawieniem moim, kogoż się będę bał? 9. Pan obrońcą żywota mego (którym porzućiwszy świat przyjął) czegoż się wzdrygać będę?

UWAZANIE V.

Pytanie: Iako mamy znośić te mizerye? Odpowiedź: Sześciorakim sposobem.

Pierwszy: Wdzięcznie, BOG bowiem tu nas smucąc, pokazuje nam, 1. Miłosierdzie, gdy za wieczne, doczesne ponosiemy mizerye. 2. Łaskę wyświadcza, żeśmy w sobie naszej iako Aniołowie nie zgrzeszeli, bobyśmy byli wiecznie z niemi

z niemi mizerye cierpieli. 3. pokázuie miłość, bo day to, że dla grzechu Adamowego popádliliśmy te mizerye, dla grzechu iednak Adamowego Chrystus stał się człowiekiem, y zbratał się z námi.

Drugi sposób: Welolo, bowiem temi mizeryami umacniamy się, 1. w Wierze, ufając że te mizerye będą nam pożyteczne. 2. w Miłości, znoszeniem ich wyświadczaiać miłość Panu BOGV. 3. w Naśladowaniu Chrystusa, gdy iego przykładem szczęśliwości odrzucając, przeciwności przyjmując, drogą iego idziemy do Niebá.

Trzeci: Pokornie, 1. dla nábycia pożytku, mizerye bowiem są lekarstwa ná występki. 2. dla uchronienia. się szkody, nie przyjmując bowiem tych mizeryi, y onebyśmy cierpieć musieli, y pożytkubyśmy z cierpienia nie mieli, y więceybyśmy ieszcze musieli cierpieć, dla niecierpliwości.

Czwarty: Cierpliwie, nie nárzekaiać, Mizerye bowiem. 1. Sprawiają w nas cnoty. 2. ciągną do Boga, 3. czyścza zbrodnic. 4. obiecują chwałę Niebieską.

Piety: 1. Mężnie, abyśmy nieupadli. 2. Statecznie, abyśmy nie ustali. 3. Poufale, w Bogu ufność mając prętkiego pocieszenia.

Szesty: z Politowaniem, to jest ná sobie uznawiając przykreść mizeryi, nád bliżnim utrapionym, abyśmy też litość mieli.

Rozsadek uważa te sposoby, porusza Wola do

przyjęcia ich *Wola z Afektow* wydać *Akty*:

1. Dobrotliwy Boże, wszystkie mizerye pragnę wdzięcznie, wesoło, pokornie, cierpliwie, mężnie, statecznie, poufale, liściwie przyjąć.
2. Gotowe serce moje Boże, gotowe serce moje
3. Miłuję Twoję Sprawiedliwość, Mądrość, Moc, Dobroć, Miłosierdzie.
4. Już żadnych Krzyżów nie stracham się, żadnych nieprzyjaciół nieboję się, żadnych mizeryi nie wzdrygam się. a-bowiem Ty JEZV jesteś cierpliwością moją.
5. JEZV dla mnie na wszelkie nędze podający się, osobiwie na Krzyżu rozpięty, w ciężkich bólach zostający, dodawaj mi cierpliwości, y zmiłuj się nademną.
6. JEZV bolejący, wezyń mię uczestnikiem cierpliwości twojej.
7. Márko boleśna, ratuj mię w vtrápieniu moim.

UWAGANIE VI.

Pytanie: Dla iákiej przyczyny, lubo Chrystus nás odkupił, przecię iednak nie vvolnił od mizeryi, y owszem dobrych bárdziej niemi náwiedza, a niżeli złych?

Odpowiedź na pierwszy Punkt: dla przyczyny Szczęściu.

1. Aby się dożyć stałodekretowi (za pierworodny grzech nas karzącemu) sprawiedliwości Boskiej,
2. Abyśmy mizeryami wypłacali za grzechy ile z nás jest, to jest, ile możemy.
3. Jeżeli chcemy byđź Chrystusowi podobnemi w krolowaniu, abyśmy mu byli podobnemi w cierpieniu,

pieniu. 4. Abyśmy nienawidzili grzech, dla którego te mizerye cierpiemy. 5. Aby nam temi mizeryami, świat się obrzydził, a Chrystus się ośodził. 6. Aby grzesznik do Bogá temi mizeryami był poćiągniony, iáko pozwem winowáycá do Sędziego.

Ná drugi Punkt: Pan BOG dobrych bárzicy tu smući dla przyczyn Szczęcia.

1. Wybránym swoim BOG za fawor dał tu cierpieć, iáko Hetman podczas bitwy swoy Pułk naprzód przeciw nieprzyjacielowi stawia, áby był pierwszy do zwycięstwa, 2. Mizeryami, iáko hámulcem, zadržymia się ludzie sprawiedliwi od grzechu. 3. Chrystus jest głową, my członki, które ieżeli są żywe, czują głowy swej boleści. 4. Iáko źli wiele dobrego czynią, za co godni tu są poćiech; tak dobrzy detekćki mają, za które mizeryami wypłacają. 5. Miłość BOGV wyświadcza dobrzy, gdy tych miłuią, którzy ich mizeryami opprymia. 6. Pokazuje się, iák ciężkie męki źli po śmierci cierpieć będą, gdy tu dobrzy tak wiele złego ponoszą.

Rozszadek Boskie Sądy ápprobuie; porusza Wola do áfektow przyimowánia wżelákich mizeryi. Z tad Akty.

1. Naśladzcy JEZV, dla miłości twoiey, przyimuię wżytkie mizerye, chwalcąc wieczne twoie upodobanie. 2. Lekárzu dusze moiey, mnie schorzátego pal, siecz, męcz, czyść, byleś vzdrowił duszę moję. 3. Nie miey względu ná ię-

czenie moje, ále ná uzdrowienie moje. 4. Sprá-
wiedliwy Pánie, przyimuy od mizernego mize-
ryi ponoszenie: w zaplátę długow moich. 5. Mi-
łuię twoię sprawiedliwość. &c. *Záżyi Aktow*
Drábiны Czwartej.

ROZDZIAŁ VII.

ROZMYSLANIE

O

S M I E R C I

U W A Ż A N I E I.

Pytanie: Kto vmrze, kędy, kiedy, y iáko?
Odpowiedź:

Ná Pierwsze: káždy człowiek, bo iest śmier-
telny, dekretowany zá pierwszy grzech ná śmierć.

Ná drugie: kędy? niewiedzieć, bo śmierć iá-
ko cień. zá człowiekiem chodzi.

Ná trzecie: kiedy? y tego zgádnąć trudno,
dla tego trzeba czuć, bo niewiemy dńiá, áni
godziny.

Ná Czwarte: Iáko? ták, iáko kto żył; dla
tego S. Augustyn przestrzega, mówiac: Żyćie
dobrze, żebyście źle nie pomárli.

Rozsádek wmania się z sobą:

1. Tyś iest śmiertelnym, á ieszcze nie my-
ślisz

ślisz umrzeć. 2. Żywot długi sobie obiecujesz, a dziś umrzeć możesz. 3. Według ciała, świętą, chuci swojej żyjesz, a z Chrystusem krolować się spodziewasz. 4. Defektów nie porzucasz, w cnotach się nie ćwiczysz, a nagrodę wieczną otrzymać pragniesz. Wważay, z czym się też pokażesz B O G U, za co też sobie kupisz Niebo?

Rozsadek z drugiey strony uważa, przypominając sobie przestęły żywot:

1. Iak w wielkich niebezpieczeństwach był. 2. Na których miejscach. 3. w ten czas, kiedy był grzechami śmiertelnymi obciążony. Wważa. 1. iako łaską Bożą uwolniony. 2. iak wiele młodszych, z mnieyszymi grzechami, jest potępionych. 3. iako od światła oderwany, do Zakonu powołany jest, na poprawę żywota. &c.

Wola porusza do afektów, dziękowania, ofiarowania się, mówienia BOGA, o dobrą śmierć prośzenia. Z tych Akty.

1. Boże moy Tobie dzięki czynię, żeś mię z światła wyrwawszy, do Zakonu S. powołał. 2. Tobie się wszystkiego zupełnie, wiecznie, na wieczne chwały, usługi, dziękczynienia oddaję. 3. Boże moy, Tobie czynię cokolwiek czynię, Tobie żyję, modlę się, ięm, śpię &c. na to samo, abyś był tym, czym jesteś, dla samego Ciebie, wszystkim sobą, wszystkim stworzeniem, wszystkim Tobą. 4. Boże moy, wszystkim Tobą, pragnę, życzę, daję Tobie Ciebie, abyś był czymś jest. 5. Boże moy wszystkim Tobą, ko-

cham,

chám, y ćieść się ze wśzytkiego Ciebie, ze wśzytkich dobr twoich, przykazań, upodobá. nia, dzieł twoich, żeś Ty ieść, y żebyś byty, czymeś ieść, ná wieki, dla ćiebie. 6. Przená. świętza. TROYCO, OYCZE, SYN, y DV. CHV S. iedyny Boże, wśzytkim Tobá miłuię ćię, wystawiam, dobra Twego, Tobie życzę, Tobie winśzuię, żeś ieść. coś ieść, ábyś był to, coś ieść, dla ćiebie sámego, ná wieki wieczne, y dálej.

Możesz záżyć: Akto: Drábiny piernussey, Miłóćia wdzięczney. Ktożby mi to dáł, ábym ćię miłował. miłóćią. nieporównáną! &c.

UWAZANIE II.

Pytanie: Co zá utrapienia. człowiekowi złemu, á co zá wesela dobremu, przynosi. śmierć? Odpowiedź ná Punkt pierwszy.

Niezbożnemu przynosi śmierć. troiákie utrapienia:

Piernusze są przed śmiercią, á tych ieść Cztery.

1. Choroba, ktora ieść bárdzo przykra. człowiekowi światowemu. rozkoszownemu &c. 2. Boiaźń, á tá troiáka. 1. Przyrodzona. z utraty żywota. 2. Moralna, z utraty dobr, godności &c. 3. Duchowna ze złego żywota. pochodząca. 3. Boleść y tá troiáka? 1. Ná ciele z słabości, z cikliwości &c. 2. Na vmyśle, z utraty dobr do. czesnych, pokrewnych, przyaćioł &c. 3. Ná. duszy z trwożliwości sumnienia. pochodząca. 4.

Apprehensya, y strach wiecznego potępienia.

Drugie są Przylmieri, a tych Cztery

1. Zapomnienie się z bolow, y z strachu, pochodzące, które sprawuje, albo *desperacya*, albo *zbytczna nadzieja* o miłosierdzia Boskim; z kąd o grzechach nie myśli, spowiedzi czynić nie chce umierający, 2. *Przyście Czartow*, którzy ciągną, lubo do *presumcyi*, y prożney chwały, umierającego, ieżeli iakie dobre weczynki miał, lubo do *desperacyi*, ieżeli źle żył. 3. *Wstawanie zmyślow*: gdzie Księdz, ani stojących słyszeć, y od nich pobudek do skruchy mieć niemoże. 4. *Rozłączenie dusze od Ciała*, które częstokroć bywa gwałtowne, y bardzo straszne.

Trzecie są po śmierci, a tych Cztery:

1. *Porwanie dusze od czartá przed Sąd Boski*: 2. *Skargá*, y instygowanie od czartá, sąd straszny, y ścisły, ferowanie dekretu potępienia na duszę, od Pána Bogá 3. *Porwanie dusze do piekła*, y tam wykonanie dekretu, od kátow piekielnych. 4. *Ciała zgnilość*, strach, smrod, a na wieki czarność, ciężkość, y szpetność.

Odpowiedź na drugi Punkt: Sprawiedliwemu przynosi śmierć troiákie dobrá:

Piernusze są przed śmiercią, a tych Cztery:

1. *Pocietá z choroby*, która jest poselkiem od Niebieskiego Oblubieńcá, do Niebá zapraszającego na gody. 2. *Wdzięczność boleści*, którą miłośnie na końcu żywota, dla Chrystusá przyimuie. 3. *Pragnienie rozłączenia się z światem*.

tem, á ziednoczenia się z Bogiem. 4. *Nádzieja*, y ufność nábycia zbáwienia pochodząca, naprzód: od zasług Męki Chrystusowey, &c. potym od swego dobrego żywota.

Drugie są przy śmierci, á tych Cztery.

1. *Obecność*, y *rzeźwość ducha*, którym, áktami strzeliliemi, podnosi się do Boga, namniey się nie zapominając. 2. *Przysię*, y prezentowanie się Aniołom, Pátronow, SS. Najswiętszey PANNY, czásem y Pána JEZVSA, którzy umierającego cielesza. 3. *Czerstwość* siła ducha, w słabiejącym Ciele. 4. *Poruczenie* zupełne dusze w ręce Boskie, y ufność zbáwienia.

Trzecie są po śmierci, á tych także Cztery.

1. *Wzięcie* dusze od Aniołow, yoney przed Bogiem prezentowanie. *Vwolnienie* się ze wszystkich mizeryi tego żywota. 3. *Otrzymanie* dobr wiecznych 4. *Ozdobienie* ciała wwiebionego talentami.

Rozsadek, uważając wszystkie punkta, mowi do dusze: 1. O duszo moia, widzisz iáko śmierć grzesznych iest szkodliwa! czemuś poprawę odwłoczył? czemu ráczey dziś kończá zlemu życiu nie czynisz? 2. Vznawałś iáko szczęśliwi, którzy w Pánu umierają, czemuś się życia sprawiedliwych nie imujesz. 3. Wcześne uważay, ieżeli śmierć twoia będzie śmiercią sprawiedliwych, czyli nieźbożnych?

Wola porusza *Rozsadek* do áfektow stárania się o dobrą śmierć, dziękowania za dostápienie Stánu Zakonnego, że żywot dobry, y zbáwienny prowadzi.

prować może. Z tych Akty.

1. Drogę nieprawości oddal odemnie Pánie;
2. według prawá twego, zmiłuy się nádemną.
3. Niechże ży-
- cie Pánie duszá moią, życiem spráwiedliwych, á
- koniec żywotá mego, niech im będzie podobny.
4. Pánie dayże dobrze umrzeć.
5. Ná grzechy
- młodości moiey, nie pámiętaý Pánie.
6. z Nie-
- wiádomych grzechów moich oczyść mię, y cu-
- dze rácz mi odpuszczyć.
7. w Tobiem Pánie v-
- fał, niebędę pohánbion ná wieki.
8. Mam vfnosć
- w Tobie, oczekuiąc od ciebie odpuszczenia łá-
- ski, y Chwały.
9. JEZV ná Krzyżu zá mnie zá-
- wieszony, prágne, stánowią, y ciebie proszę, aby
- w ołtárni moment życia mego, byłá nagorętsza
- miłosć twoią, któraby serce moje pałało, zrá-
- nione omdlewało, zemdlone, y spalone, w po-
- piól się obrociło.
10. JEZV vmierájący, niech
- śmierć twoią, będzie żywotem moim, śmierć
- Mátki twoiey, niech uczyni godną śmierć moię:
- śmierć wszytkich Świętych twoich, niech uciy
- ni drogá, przed Tobá śmierć moię.
11. Nieskoń-
- czone, nieskończonemu BOGV, oddać dzięki,
- że mię do Zakonu Seráfickiego powołać raczył.
12. Prágne umrzeć, ábym sie stał ofiarą Tobie
- Boże moy.
13. Niech vmrę, żebym nie u
- márl.
14. Ná rękách vkrzyżowánego
- Páná mego, y życząc, y
- umierać prágne.

UWAZANIE III.

Pytanie: Od kogo pochodzi śmierć? **Odpowiedź:** Ile ma w sobie złe, to jest strącenie żywota; pochodzi od cząrtá, zazdroszczącego żywota człowiekowi; pochodzi y od człowieká zezwalającego na grzech pierworodny.

Ile ma w sobie dobre, to jest sprawiedliwość karząca, ábo płacąca, pochodzi od Páná Bogá. z *sprawniedliwości* karzącey pochodzi wízytkim, ták złym, iáko y dobrym śmierć, dla pierworodnego grzechu. Złym zaś pochodzi pętká śmierć, dla uczynkowego grzechu, z kąd Pan Bog pokázuie im:

1. Dobroc swoię, áby człowiek dłužey żyjąc, nie grzelzył? y większego sobie nie przyczyniał karánia. 2. *Madrość* swoię, áby źli dobrym dłužey nie szkodziłi. 3. *sprawniedliwość*, żeby zły dłužey nie żył, gdy nádźiecie nie máłz popráwy.

Z *sprawniedliwości* płacącey dobrym pochodzi śmierć, przy ktorey BOG wyświadcza im:

1. *Vlitowanie*, gdy im dáie koniec mizeryi tego żywota. 2. *Misotierdźcie*, od niebeśpieczeństwá pokus onych uwalniając, gdy iuż portu dostáią wiecznego żywota. 3. *Szczodroblność*, wieczną nagrodą płacąc im dobre uczynki obfície.

Rozsadek to uważając, approbuie wyroki Boskie, á śmierci płacącey sobie życzy porusza

Wola

Wola do podobnych afektów Z których *Aktu*.

1. Boże miłuię twoię Dobroć, Mądrość, Sprą: wiedliwość, Miłosierdzie, Szczodroblliwość. 2. Boże moy, Ciebie chwałę, Ciebie miłuię, Tobie dziękuię, Tobie śluby moje ofiaruię, y one pełnić obiecuię dla Ciebie. 3. Vcieczyłem się z tego co mi powiedziáno, do domu Páńskiego poydziemy, 4. Iako prągnie ielen do źrzodeł wodnych, tak prągnie dusza moia do Ciebie Boże moy. 5. Wyprowadź z więzienia duszę moję, ná wyznánie, y wychwalenie Imięnia twego. 6. (*Możesz tu záżyć Aktów Dráby Siodmey Miłości Ognistej*) kiedyż przydę, y stánę przed obliczem twoim, rospalony ku Tobie miłością niepomá- mowaną, miłością nieskończoną, &c. 7. Miłuię Bogá, miłuię y śmierć, która spráwi, iż więcej Bogá obrażać nie będę. 8. Niechcę żyć, gdy JEZVSA umierájącego widzę. 9. O J E Z V niechże mię ttrawi niezmierna siła miłości two- icy, ábym miłością miłości twoicy umárł, kto- ryś z miłości ku mnie umrzeć raczył. 10. Mnie żyć iest Chrystus, á umieráć zysk.

UWAZANIE IV.

Pytanie: Dla czego śmierć iest niepewna
Odpowiedź.

1. Abyśmy záwsze byli gotowemi, czekáiąc co moment głosu, z Pánnami mądrymi, Obłu- bieńcá wzywájącego ná gody. 2. Abyśmy będąc złemi, bez odwłoki się poprawili, gdyż nie wie-

(my

my godziny, ani momentu. 3. Abyśmy będąc dobremi, w dobrym trwali, uważając, że ten tylko kto dotrwa aż do końca zbawion będzie.

Roz~~dek~~dek uważając, wychwala ordynacyę Boską, ktorey się zupełnie porucza.

Wola wzrusza do áfektow Przygotowania się ná śmierć, poprawy, y dotrwania. Z tych *akty*.

1. Przybądź Pánie ná pomoc każdego czasu słudze twemu. 2. Zażyway mię iáko chcesz, y teraz, y ná wieki. 3. Oycze Niebieski, bądź wola twoiá. 4. Iáko Ty wiesz, y chcesz, tak czyn' zemną Pánie. 5. Niech się ze mną to łtanie, co się Bogu podoba, ufam iemu. 6. Náucz mię czynić wolą twoię Boże moy. 7. Gotowe serce moje, tak ná śmierć, iáko y ná żywot. 8. O JEZV przyśpołob mię do siebie. 9. Oto śmierć, oto żywot, w ręce twoie oddaę Pánie, tym według upodobánia twego dysponuy. 10. Lubo żyję, Tobie żyję, lubo umieram, Tobie umieram. 11. Zbáwicielu moy, w ręku twoich, ktore dla mnie ná krzyżu rozbite były, żyć, y umrzeć prágne; nie odrzucayże mię w nádziei moicy. 12. Wszytek iuż Tobie wiernio służyć, y do Ciebie szczerze się sercem pokutującym náwrocić prágne. 13. Pánie, daleś chcieć, zacząć, dayże y szczęśliwie dokonczyć. 14. Pánie, prágne ábym to chćiał, co Ty chcesz ábym chćiał. 15. Iedynie prágne, y proszę, áby vpodobánie twoie ná mię, y przez mię, tak w szczęściu, iáko y w nieszczęściu, we wszystkim

wy-

wypo-
wiek
chce
17.
ktor
tem,

Pr
o
D
prze
ei p
rzy
i
zał
od
z
win
cho
pie
z
czá
i
rzy
Ci
o o
cho
wi
się

wypełnili się; wszędzie, zawsze, teraz, y na wieki, Amen. 16. Panie, cokolwiek chcesz, ile chcesz, iako chcesz kiedy chcesz &c. y ia chcę. 17. Zafużę serdecznie, że był kiedy ten czas, którego tegom niechciał, coś Ty chciał, a chciałem, czegoś Ty niechciał.

UWAZANIE V.

Pytanie iako się gotować mamy na śmierć?
Odpowiedź?

Dwoiákie iest Przygotowanie: *Dálekíe*, które przez cały żywot y *Bliśkie*, które przy samey śmierci praktykować potrzebá. *Dálekiego*. kondycyi trzy.

1. *Pamięć usłáwiczna o śmierci*, która wzbudza żal za przeszłe grzechy, y boiaźń oddalájącą nas od przyszłych.

2. *Zywot dobry*, który záwiłł na trzech powinnościach; to iest: 1. chronić się złego grzechowego. 1. czynić dobrze. 3. wszelkie vtrapienia aż do śmierci éierpliwie znośić.

3. *Gotowy, y ochotny umysł na śmierć*, káżdego czasu y mieyscá, od Boga náznáczoną.

Bliśkiego przygotowania kondycyi iest *tákże* trzy:

1. Czuiąc się bydz słabym, y bliskim śmierci, Ciáła opátrówanie komu inszemu poruczywśzy, o duszy iako náwiéksze mieć stáranie. 2. Poráchowávśzy się z sumnieniem, Sákrámentámi, spowiedziámi, kómmuniéy S. Oleiu S. opátrzyć się, y Áktámi żalu, Miłóści &c. z Bogiem się iedno-

dnoczyć. 3. Wckliwościach boleściach, Męka y śmierć Chrystusową rozmyślać. Akty: Wiary, Nádźicie, Miłości dziękczynienia, rezygnacyen wyprawuiąc.

Rozśadek. uważając iż ná przygotowaniu tym záwiśło zbáwienie nášce: porusza *Wola* do ástktow prośzenia BOGA o te przygotowania. Z tych *Akty*. Naprzód ze słow siedmi Páná JEZUSA umierającego:

I. JEZV ná Krzyżu konający krzyżownikom odpuszczający, y zá niemi do Oycá się przyczyniający: Oto ja krzyżownik twoy, proszę Cię ábyś się do Oycá przyczynił, grzechy moje kóremim Cię, y bliźniego obraził, łaskáwie odpusćił, gdyżem był tak záślepiony, zem niewidział com czynił. Odpusćileś nieprzyjaciołom, y ja moim odpuszczam, prosząc, ábyś mi też tak odpusćił.

II. O JEZV, przyjaś do łaski Łotrá, o to ja łotr, skrużonym sercem wołam do Ciebie, pomni, ná mię, zem stworzenie twoie, kwiá twoiá odkupione. Pomni ná mię, z śmiertelności wychodzącemu day usłyszeć słowá: Dżis bédźieś ze mná w Ráiu; gdyż, lubo łotrem pokutuiącym, iednak y twoim iestem.

III. O JEZV oddayże mię Márcé Twéy zá Syná, áby mi bylá Mátká teraz, y w godzinę śmierci moiey.

IV. Boże moy, Boże moy, nieopuszczayże mię, day pomoc y poćiechę duszy moiey, teraz y w godzinę śmierci moiey.

v. JE-

v. JEZV ná Krzyżu od bolow wysuszony, dla
 mię ćierpieć prągnący, cto ia prągnę zbawienia
 mego, prągnę wykonania Woli, twoiey, słubow
 Zakonnych &c: prągnę łzami moimi vpał sprá-
 wiedliwości twoiey zagaścić, prągnę skutek obie-
 tnice twej otrzymać, prągnę złączyć się z Tobą,
 Ciebie ná wieki chwalić.

vi JEZV, proszę cię, ábym do końca wypel-
 nił prawo twoie, y obserwancya Zakonną, pro-
 szę áby tá godzina była dokończeniem obrázy two-
 iej, á początkiem szczęśliwego życia wiecznego.

vii. O JEZV, w Ręce twoie oddaie Duchá
 mego, w ręce te, które mię stworzyły, które
 mię odkupiły, z grzechu wydźwignęły różnemi
 dobrodziejstwami mię vdárowały; przeciw poku-
 som ráutowały, w rány te rąk twoich, oddaie du-
 chá, mego, od złośliwych nieprzyjaciół broń go,
 po śmierci do siebie przyimij go ábym cię z Świę-
 temi twoimi chwalił ná wieki wieków.

Inſe Akty.

1. Pánem ieſteś żywotá, y śmierci moiey,
 coć dobrego się zda w oczách twoich, vczyń.
 2. Oycze moy, doſwiadczaý ſługi twego do koń-
 cá. 3. O JEZV, bądź mi JEZVSEM, y Zbawicie-
 lem, teraz, y w godzinę śmierci moiey. 4. O
 JEZV, żywocie moy, niechże vmrę *Światu*;
 wszelkiey zbyteczności, drogości, wydurności
 wyrzekáiąc się, przez *ślub uboſtwa* *Ciału*; wygod,
 y zbytkow w jedzeniu, w nápoju, w odzieniu,
 odſtępując, przez *ślub czystości*. *Diabłu*; rozładek,
 y wolá, właſną, pod władzą *Przełożonego* pod-
 daiając,

dając, przez *ślub posłuszeństwa*. Niech vmrę *sobie*,
wszystkie namiętności, *Passye*, vmartwieniem v-
marzając. Niech żyję *Tobie*, tu przez *łaskę* w cno-
tách, y żywocie twoim, *ciebie* naśladować; tam
przez *chwałę* *ciebie*, wszystkim *sobą*, wszystkim
stworzeniem, wszystkim *Tobą*, *chwaląc*, *miłując*,
na wieki. 5. O *Márko Boska*, *rátuy* *ślugę* *two-*
go, o wieczność się *dobliającego*, y nieopuszczay
mię w tę *godzinę*, na ktorey zawisło wieczne du-
sze *moje* zbawienie.

UWAZANIE VI,

Pytanie: dla iakiey przyczyny tak dobrzy, iá-
ko y *zli* życzyć *sobie* mają *prędkiey śmier-*
ci? **Odpowiedź:** Dobrzy, dla przyczyn trzech.

1. Iż ich *mizerye* *śmiercią* się tylko kończą.
2. Iż lubo życie jest dobre dobrym dla *zasłu-*
gi, *śmierć* iednak lepsza, dla *wwolnienia* się z
niebezpieczeństwa *grzechu*. 3. Iż po *śmierci* o-
trzymują *zapłatę* *wieczną*.

Zli życzyć *sobie* *śmierci* mają, dla przyczyn
także trzech.

1. Aby *BOGA* *bárźiey* nie obrażali, *dłużey*
żyjąc. 2. Aby *bliźniemu* nie *szkodźili*, onego
gorząc. 3. Aby *káránia* *większego* nie mieli,
grzechow *przyczyniając*.

Rozsadek to *uważając*, *porusza Wola* aby zy-
wot *teráźniejszy* *cierpliwie* *znosząc*, *śmierci* *so-*
bie *zyczyła*. *Zrząd Akty*.

1. *Boże*, *moy* *życie* *moie* w *rękách* *twoich*,
niech się *stanie* ze *mną*, *według* *upodobánia*
twego

twego. 2. Przedwieczny Oycze, przez żywot, y śmierć Syna twiego day mi w dobrym do-
trwać, y w łasce twej umrzeć. 3. Iezu, przez
ostatnie słowa, ktoremis vmieraiąc Oycu ducha
twego poruczył, przyimii ducha mego, teraz y
na końcu żywota mego. 4. Duchu Przena-
świętzy tchnieniem twoim ożyw ducha mego
wychodzącego. 5. TROYCO ! Przenaświętza,
iedyny Boże, zmiłuy się nade mną, á zbaw mię.
6. Iezu Nazaráński, Krolu Zydowski, broń mię
od nagłej śmierci. 7. O JEZU, spraw aby osta-
tnie moje tchnienie, było tchnieniem miłości
twoiej. 8. Niech umieram miłością twoją
Boże moy, á iż żywota mego miłością twoją
nie zacząłem, day mi żywot miłością twoją skoń-
czyć. 9. O JEZU, niechże będzie ostateczny
żywota mego. Akt, miłować cię nawieki.

*Zżyć możesz. Aktow Drabiny Pierwszey, y
Siódmej.*

ROZDZIAŁ VIII. ROZMYSLANIE

O

S A D Z I E.

U W A Z A N I E I.

Pytanie: Kto będzie sádził, kogo, kiedy, kędy,
y kiedy? **Odp.**

*Odpowiedź: Na pierwszym Punkcie: Sądzić będzie Chry-
stus, mający sobie poruczony ten urząd od Oycy,
dla krwawych prac przy Męce podjętych.*

*Odpowiedź: na drugi Punkt: Będzie sędził czło-
wieka.*

*Odpowiedź: na trzeci Punkt kiedy? Sąd partyku-
larny bywa w sam moment śmierci, gdy się du-
sza rozłącza z ciałem; Sądu zaś Generalnego czas
nikomu, tylko BOGV, samemu, jest wiadomy.*

*Odpowiedź na czwarty Punkt: Kiedy? Sąd party-
kularny tam bywa, kiedy kto vmiera. Generalny,
według zgodney nauki Doktorow, ma być na do-
linie JOZAFAT, przy gorze Olinney, aby, gdzie
miłosierdzie wyświadczył cierpiąc, tam sprawie-
dliwość pokazał sędząc, dobrośliwy JEZVS.*

*Odpowiedź na piaty Punkt: Iako? 1. Sądzić bę-
dzie sprawiedliwie, bez odwłoki, byz dylacyey,
bez apelacyey, bez upatrowania, y brąkowania,
osob, dekretując zaraz z wykonaniem sentencyey.
2. Sądzić będzie prawdziwie, nie tylko według za-
dawania y dowodow, iako sędzi świat, nie tylko
powierzchowne rzeczy, iako sędzi Kościół; ale
rzeczy tayne niewiadome, wewnętrzne, obiawi y o-
sądzi; pokażą się tam skrytości, chytrości, zmy-
ślania, kłamstwa, odkryją się zmyślone cnoty,
pochlebstwa, złe myśli, szemrania, zdrady, tayne
grzechy, złe spowiedzi. &c.*

*Rozsadek sturbowany tak strasznym sędzią, tak
ścisłym sądem, porusza Wola do afektow przepra-
żania BOGA, poprawy żywota, wciekania się za-
wczaśu do miłosierdzia jego. Z nich Akry.*

I. Oycze

1. Oycze miłosierdzia, Boże poślichy, bądź miłościw mnie grzesznemu. 2. Wierzemy żywą Wiara, że przyść maś sądzić nas. 3. Przeto prosimy cię, rącz poratować sługi twoie, drogą krwią twoją odkupione. 4. Niech się wstawi miłosierdzie twoie Panie nądnami, gdyż w Tobie nadzieię pokładamy. 5. W dzień sądu twego, prosimy cię, abś nam był miłościw, y káranie wszelkie od nas oddalić rączyl. 6. Krołu straszliwy co same zbawiasz darmo twe wybráne, zbaw mię dobro nieprzebráne. 7. Sędzia zemśrczenia słuźnego, rącz dać dar odpustu twego: nie czekay rachunku mego. 8. Wzdycham iako obwiniony, wstyd mię za grzech popelniony, odpusć Boże niezmierzony. 9. Nie licz mię w poczet z kozłami, dać mięysc między Owcami, na prawicy gdzie wybráni. 10. Co grzesznik na ten czas rzecze, y do kogo się uciecze, gdzie y dobrym strach dopiecie. 11. Wspomnu i EZV. z łaski twoiey, zem przyczynę drogi twoiey, nie trać mię dla złości moiey. 12. Po dektecie potępionych, w ogień wieczny oddzielonych, wezmij mię do błogosławionych.

UWAZANIE II.

Przanie: Co poprzedzi Sąd ostateczny Odpowiedź:

1. *Sąd osobny.* abo partykularny, káždego bowiem duszā na wyściu swym, otrzymuie dekret, abo na zbawienie, za uczynki, dobre, abo na po-

ćpienie, za złe; Ciału zaś zapłatą zatrzymaną, do sądu ostatecznego.

11. *Prześladowanie wiernych Chrystusowych, y Kościoła, przez Antychrysta, który wielu do siebie pociągnie. 1. zdradliwą. namiętną. 2. fałszywymi cudami 3. vpominkow, y godności rozdawaniem. 4. Męczeństw, y tyranstw nad świętymi, dokazywaniem.*

III. *Przyście ENOCHA, y ELIASZA; ktorzy będą w wierze jednych wtwierdzać, drugich do niej nawracać.*

IV. *Będą znaki na słońcu, Księżycu, y Gwiazdach, to będzie rzeczywiste; może się to tłumaczyć, y duchownie: Słońcem jest Chrystus. który promienie miłosierdzia swego, chmurą sprawiedliwości swojej zasłoni. Księżycem jest Najświętsza PANNA, żadney na ten czas ratunku influencyey grzesznikowi nie dodając. Gwiazdami są Święci Pańscy, żadnego światła zastawiania się grzesznikowi nieuczyniający.*

V. *Zgorzenie wszystkiego świata. Na ten czas ogień czworaką mieć będzie powinność; w piekle dręcząc poręczonych. 2. w czyście od pozostałego karmienia czyścąc. 3. na ziemi wszystkie drzewa, budynki, &c. pożerać 4. Elementa abo żywioły polerując, y do odnowienia, przysposabiając.*

VI. *Powstanie ciał ludzkich z grobow: te dobrych będą ozdobne, y świętne; złych czarne, y szpetne; każdy będzie miał wzrost wieku Chrystusowego.*

VII. Krzyż Chrystusow, przyście iego na sąd o-
powiedaiący.

Rozsadek: wważa, ieżeli znaki Sąd vprzedza-
jące są tak strážne, iako nierownie sam Sąd strá-
snielszy będzie. Porusza *Wola* do áfektow prze-
praszenia, y blagania. sędziego. Z tad *Akty*.

1. Niewchodź w sąd z sługą twoim Pánie,
ábowiem się nieuspráwiedliwi przed obliczem two-
im zaden żyjący 2. Ieżeli niepráwości wważać
będziesz Pánie, á ktoż wytrzyma? O natáská-
wizy JEZV, zmiluy się nádemną, poki jest czas
zmiłowania, ábyś mię nie potępiał, gdy będzie,
y nastąpi czas sądzenia.

U W A Z A N I E III.

Pitanie. Od kogo będzie oskárzony człowiek?
Odpowiedź: z trzech.

I. Od *Aniela*, który będąc teraz pilnym stróżem
człowieká, od wszego złego odwodźcielem, na
sądzie Bożym będzie niepráwości iego świadkiem,
y oskárzycielem.

II. Od *Czartá* który teraz jest porádnikiem,
rádząc wszystko złe; tám będzie potężnym Insty-
gátorem,

III. Od *Pokrewnych, przyjaciół, towarzyszw &c:*
ktorzy ábo vkrzywdzeni, ábo złym przykładem
zgoršzeni są: z kąd dźieci, ná Rodzicow, słudzy,
ná Pánów, brát, ná brátá instygować, y skárzyć
będzie.

IV. Od *sumnienia własnego*, z ktorego, iáko a
Księg.

Książ, każdy przeczyta wszystkie sprawy swoje.
v. Od każdego stworzenia, od Elementow ábq.
Zywiołow, ktorých ná zle záżywał.

vi. Od Práva, iáko od Reguly. Przykazań
Bożkich, które będą skárzyć ná człowieka.

vii. Od znákonu Meki Chrystusowej, które mu
otwierały. Niebo, á on ie grzechámi zámykał.

viii. Od samego Chrystusa, który práce swoje krwá-
we, dla zbáwienia ludzkiego podięte opowiadać,
niewdzięczność zášiego, wyrzucáć ná oczy będzie.

Rozsádek: zdumiewa się, widząc tak wiele Insty-
gatorow. mowi do dużej z Świętym Hieronimem:

Což będzieš czynił grzeszniku, gdy przeciw
tobie smnnienie włáne mowić: práwo, ná tępo-
wać będzie? Oskarżá cię żywioły. powstánie prze-
ciw tobie wszystko stworzenie, Krzyż Chrystusow.
przeciw tobie stánie. Chrystus Ránámi swemi in-
stygować będzie, což ná to odpowiesz? zamilkna-
vstá twoje zdrádlive! Wola porusza się ásekrámi
skruchy, y żálu, zá grzechy. Z nich. Akty.

1. Obiáśniey oczy moje Pánie á będę vwa-
żał cudowne sády twoje. 2. Zmíluy się Pánie ná-
demną, według nieprzebránego miłosierdzia tve-
go. 3. Będę strzegł práwa twego záwšze ná wieki,
y ná wieki wiekow. 4. Vwáżałem drogę mo-
ie, y obrociłem, ścieżki moje, do świádectwá
twego. 5. Postánow mi zá práwo, Pánie drogę
spráwiedliwosci twoich, á trzymáć się icy będę
záwšze. 6. Brzydę się grzechámi wszystkieimi
nád wšytko, ábowiem Tyś ieśt B O G moy y
wšytko, ktorego miłuię nád wšytko. 7. Pánie,
wšy.

wszystkie momenta żywota mego, które we mnie,
y około mię są; niech chwala Imię twoie. 8. Od-
dać państwo, y władzę, nad wolną wolą moją.

UWAZANIE IV.

Pitanie: Za co człowiek będzie sądzony, y kon-
tentowany? **Odpowiedź:** będzie sądzony:

I. *Za myśli próżne*, daleko bardziey za szko-
dliwe, któremi się bawił, albo ich kochał, nie od-
rzucając zaraz, albo nań nie zezwalał.

II. *Za słowa próżne, lekkie, uwłaczające*, chociaż
żartem, iednak szczypiące, tak mowione, iako y
słuchane.

III. *Za czyny złe*, za pilnieysze staranie na-
bycia dobr doczesnych, a niżeli wiecznych.

IV. *Za grzechy niemiądome, cudze*, przywodziąc
kogo do złego, albo nieodwodząc, y nie prowa-
dząc do dobrego; lubo z miłości iako każdy Chrze-
ścianin powinien, lubo z powinności, iako Przelo-
żony.

V. *Za czyny dobre*, bądź niedoskonałe, złą in-
tencją sprawowane; iako dla próżney chwały:
&c:

VI. *Z urzędow*, iezeli ie dobrze sprawował;
z *dáron* sobie danych; tak długi, iako y ciátu;
iezeli ich na dobre zażywał; y onemi BOGV slu-
żył, osobliwie za dobrodźciystwo powołania do
Zakonu.

VII. *Z czasu marnie* strawionego, którego
mogł sobie zarobić na zbawienie, osobliwie Za-
konnik.

Będzie

Będzie kontentowany za dobre uczynki z miłości, w miłości, y według miłości dla Boga, dla siebie, y dla bliźniego sprawowane.

Rozsadek wszystkie Punkta wważając. Wola porusza do afektów skruchy, poprawy żywota &c.
Z tych akty.

1. To będę desperował, do Thronu miłosierdzia twego lirościwy JEZU apeluję. 2. Tak cięszkim strachem ściśniony, do Ciebie źródło miłosierdzia, wciekam się. 3. Do ciebie Lekarzu, moy pospieszam na zleczenie, pod twoją protekcją, wciekam się, y którego sędziego, znieść nie mogę, tego Zbawicielem mieć pragnę. 4. Tobie rany moie odwiłam. 5. Wiem o wielu grzechach moich, y wielkich, za które się boję. 6. Mam wstyd w lirości twę, ktorey końca nie masz. 7. Większa, jest dobroć twoja, a niżeli złość moja. 8. Więcej Ty możesz odpuścić, niż ja się dopuścić. 9. Więcej możesz przebaczyć, niż ja zgryznić. 10. Nieupatruję wielkości zbrodni moich, ale według nieprzebranego miłosierdzia twego, bądź miłościw wielkiemu mnie grzesznikowi. 11. Nieprawości młodości moich, y niewiadomości moich nie pomni Panie. 12. Panie, jeżeli niewinność straciłem, miłosierdzia jednak twego nie zniósłem; jeżeli popełniłem; to, za co mię potępić możesz, Ty nie straciłeś czym mię zbawić zechcesz Boże dla ciebie samego, zmiłuj się nademną. 13. Boże, wydziedziczam się ze wzytkiego coś mi dał. Tobie wszystko, y największe prawo do tego przypisuję.

UWA-

UWAZANIE V.

Ptanie: Iako się ma człowiek tak na partykularny, iako y generalny sąd gotować? **Odpowiedź:** Pięć sposobow.

Pierwszy, sumnienie często rozstrząsając. skrucząc, czyścąc, spowiedzią, od ciężaru grzechowego, wwalniając.

Drugi Sędziego po dárunkami, miłośniernych uczynkow tak cielesnych, iako y duchownych; błagając, y zniewalając.

Trzeci, łaski v sędziego, 1. Konwersacya przez modlitwę umysłową nabywając. 2. Miłości jego, pogardą dobr doczesnych. 3. wyrzeczeniem się siebie, to jest: swoiey Woli, y swego rozsadku. 4. czynieniem dobrego. 5. naśladowaniem żywota jego w ponoszeniu, przeciwności przyczyniając sobie.

Czwarty, 1. Sądy o sobie niebaczone chętnie znosić. 2. krzywdy podjęte bez mśczenia się podejmować. 3. na żadne się vtrapienie nie skárzyć, ale wszystko, naśladowując Chrystusa, cierpliwie znosić, abyśmy w cierpliwości otrzymáli zbawienie.

Piąty, Nikogo nie sądzić, y nikim niegárdzić; tylko sobą.

Rozsadek sposoby pomienione wważając, Wola porusza do wykonania ich. Z tąd Akty.

1. Sercem skrusznoym, y pokornym, nie gardź Pánie, 2. Drogę prawdy obrałem sobie, sądow twoich niezapomniałem. 3. Wyczrey ná mię, a zmiłuy-

zmiłuy się ná demną, według sądu miłuiących
Imię twoie. 4. Niech powstanie ręka twoja, aby
mnie zbawiła; ábowiem obrałem sobie przykaza-
nia twoie. 5. Wszystko dáruię; ábyś mi wszy-
ko dárował 6. Kroki moje prostuy według o-
biętnice twoiey, y niech nie pánuie nádemną za-
dńa niespráwiedliwość. 7. Głos moy wysłuchay
według wielkiego miłosierdzia twego, y według
sądu twego ożywmie 8 Pánie w gniewie two-
im nie strofuy mnie, áni w zapálczywości twoiey
karz mnie 9. Pánie JEZV Chryście, sędzio ży-
wych, y umárłych, postaw mękę, śmierć, y krzyż
twey, między sądem twoim, á duszą moją; te-
raz y w godzinę śmierci moiey. 10. Ochotnie
teraz wszystkie przyjmę męki, abym od wiecznych
uwolniony został, gdyż nie będzie Pan sádził dwa
rázy iednego. 11. Tu pal, tu śiec, tylko ná wie-
ki odpuść. 12: Pánie tu nie odpuszczay kara-
nia, żebyś ná wieki odpuścił.

UWAZANIE VI.

Pránie. Dla iákiey przyczyny Generálny sąd
będzie uczyniony, ponieważ ná pártýkulárnym
kázdy bywa sádzony? **Odpowiedź:** dla przyczyny
Siedmi.

1. Aby się pokazał spráwiedliwy Sędzia, á ten
jest sam Pan BOG; ziemscy bowiem Sędziowie,
ábo nie mogą, ábo nie chcą, ábo nie umieją
spráwiedliwie sádzić, Pan BOG zaś umie, chce,
y może.

II. Aby grzechy, lubo ze złości, lubo ze wstydu, luboimszym respektem świętokrącko ná spowiedzi ráione, były obíáwione.

III. Aby záslugi, y zbrodnie publiczne, y iáwne, nagrodą y karáním publicznym, były záplácone, rák náciele, iáko y ná duszy.

IV. Aby kontempt, nieślawá, y pogárdá publiczna Chrystusowá publicznym záwstydzeniem nieczbożnych, chwalebnie, przed obecnością Aniołów, y wšzego stworzenia, nágradziła się.

V. Aby się konfundowali, y wstydzili ci, którzy spráwy y wyroki Boskie rákże y biłżniego postępkí, neuważnie, y ciekaście sádzá.

VI. Zeby nieczbożni żadney wymowki w grzechách nie mieli; obaczá bowiem tám Młodzieńczakowie. S. KAZIMIERZA, Błogosławionego KOSTKĘ, &c. Zolnierze. S. SEBASTYANA, EVSTACHIEGO, &c. Krolowie, LVDOWIKA, &c. obaczá oboiey płci, wšelkiego wieku, stanu ludží, którzy się o zbáwienie stáráli, gwałt sobie dla Niebá czynili.

VII. Abowiem wiele spráw rák złych iáko Lutrá, Kálwiná, y innych Herezyárchow &c: iáko y dobrych, iáko ludží Apostolskich S. FRANCISZKA, S. DOMINIKA, y innych Zakonodáwcow, áż do końcá swiátá trwác będą, zktorych pierwsze dla zgorśzenia, karánie, y konfuzyá; drugie dla zbudowánia, záplátę, y chwale odniosá publiczná.

Rozsadek ápprobuie te słuszne przyczyny. Wola porusza do áfektow tym przyczynom podobnych. Z tych *akty*.

1. Sprawiedliwyś Pánie, y sprawiedliwy sąd twoy. 2. Poznałem Pánie że sprawiedliwośćią są twoie sądy 3. Sprawiedliwość twoią, sprawiedliwość ná wieki, y práwo twoie iest prawdą. 4. Pánie, niech będzie serce moje czyste w sprawiedliwościách twoich, ábym nie był pohánbiony. 5. Ná wieki nie zapomnię sprawiedliwości twoich; ábowięm onemi ożywiłś mię.

ROZDZIAŁ IX.

ROZMYSLANIE

O

PIEKLE

UWAZANIE I.

Pytanie: Kto będzie potępiony? **Odpowiedź:** Ten, który iest odrzucony od Boga dla ostatniego grzechu, w którym umiera.

Odrzucenia od łaski Boskiej znakow ołobliwie iest *Ołm*.

Pierwszy iest: *Niwierności:* to iest, kto nie ma Wiary, bez ktorey niepodobna podobać się Pánu Bogu; takowi są Poganie, Zydzi, Heretycy. &c.

Drugi iest: *Niesprawiedliwość generalna,* nie od-

dać

dając BOG V, sobie, y bliźniemu co należy. BOGV należy część, y posłuszeństwo; sobie należy chronienie się złego, czynienie dobrego; bliźniemu od nas należy słuszność, oddając mu co jego, y wlitowanie, z miłości gorząc.

Trzeci znak jest: *zwyczaj w grzechu* chociaż w iednym, który do grzeszenia przymusza.

Czwarty znak jest: *Recydywa*; to jest, gdy kto od Boga zupełnie do łaski przyięty, przez powołanie do Zakonu Świętego, potym do przeszłego wraca się grzechu, iako do womitu.

Piety znak jest: *Mądrość, twierdza*; a ta vezy tych reguł: żyć z dobrym, dobrze, ze złym źle, z każdym pięknie, z nikim szczerze; powierzechu dla witydu, przeciwie, okrom oczu, niewstydl. wie: dobr doczesnych, godności, &c: nabywać, bronić, przeciw prawnu Boskiemu, sposobami zakazanemi.

Szesty znak jest: *Pokuta nierychła*; to jest, odłożona do śmierci, a ta jest rzadko skuteczna. Naprzod względem pokutującego, który 1. z musu, dla bojaźni śmierci, spowiada się 2. skutecznego postanowienia poprawy niema, bo gdyby ozdrowiał, znowubý grzeszył 3. na żal serdeczny, dla ekliwosci, bojaźni śmierci y innych dystrakcyi, zdobyć się nie może. Powtore względem BOGA, nierychła pokuta nie jest ważna, bo BOG pospolicie takich od łaski, dla niewdzięczności, oddala, którzy to światu, diabłu, y światu służąc przez cały żywot, drożdże na końcu Bogu oddają.

Siodmy znak jest: *wstępowanie, a nie postępowanie* w żywocie zbawionym, to jest w Zakonnym; gdy

kto powołania swego zapomniawszy, nie sprawi-
ie się według stanu swego.

Ośmy znak jest: Grzech Przeciw DVCHOWI
ŚWIĘTEMU który że bywa popełniony z pewney
wiadomości, z wolney woli, z samey złości, dla-
go też niegodzien litości, y odpuszczenia.

Rozsadek te znaki roztrząsając uważa iężeli
ktorego nie ma z pomienionych; Wola porusza do
chronienia się tych znaków. Z tad Akty.

1. Dziękuję Panie, żeś mi się dał narodzić z
Rodziców Katoickich, wychować w Wierze Ka-
toickiey, w ktorey żyć, y umierać pragnę.

Tu możesz wszytkie Akty Wiary wyprawić.

2. Panie, ślubuję zachować sprawiedliwość
generálną, oddając Tobie, sobie y bliżniemu,
co należy do zbawienia. 3. Boże moy, dla Cie-
bie, nąd wszytkie nabrzydlwsze rzeczy, i brzy-
dzą się grzechami, &c. 4. Wolę umrzeć, a niżeli
zgrzeszyć. Chcę Panie wszelkich okazyi grze-
chowych, nie tylko bliskich, ale y nadalszych
chronić się. 5. Pragnę iedynie żywota twego
naśladować. O JEZU przemieńże mię w Cię! 6.
Teraz Panie poprawę żywota czynię 7. Ktoś-
by mi to dał, abym Cię miłował miłością niepo-
równaną, nie naruszoną, &c. *Tu możesz odnowić
śluby Zakonne, ktoreś uczynił przy Profesyy.*

8. Obracam sobie raczey wzgardzonym być
w domu Boga mego, a niżeli mieszkać w Pała-
cach grzeszników. 9. O BOŻE! wszytkie Cią-
ła mego zmysły, y dusze potencye, ną samę tyl-
ko chwałę twoię obracam. 10. Miłosierny Oj-
cze, co po mnie wyciągasz abym czynił, spraw
abym

aby umiał. 12. Day aby umiał wżgardził wſzytkie-
mi marnoſćiami, a zakochał ſię w Tobie, dla
ciebie, nād wſzytko.

UWAZANIE II.

Pytanie: Co za męki porępieni w piekle cier-
pieć będą? **Odpowiedź:** Troiákie:

1. **Karanie ſtrąty**, to ieſt, ſtrącenie Niebá, y
widzenia Boſkiego.

II. **Karanie zmyſłow**, to ieſt, nie poięte męki
ná zmyſłách, tak wnątrznych, iáko y zewń-
trżnych.

III. **Gryzienia ſumienia**, to ieſt, ná vmyśle tra-
pienie ſię że mogąc Niebo za krotkie utrapienie
mieć, niechciał, a za krotkie véiechy, wie-
cznych nábył bolow.

Rozſadek lękaíac ſię, tak wielkiego karania,
Wola, poruſza do áſektow poprąwy żywotá, brzy-
dzenia ſię grzechámi, przeproszenia Boga, z tych
Akty.

1. O Boże! Oycze miłóſierdzia wſzytkiegoś
ſię za wiecznego niewolniká, przymierzem wie-
cznym, oddáię. 2. Pánie, wſzytkie, tak éiała, iáko
y dłuſze, ſpráwy, ná ſámę tylko chwałę twoię o-
brácam. 3. Od brámy piekielney, wyrwu Pánie
duſzę moię. 4. Miłóſierny Boże, copo mnie wy-
éiągaſz aby umiał, day aby umiał. 5. W
Opiekę twoię poruczę duſzę moię. 6. Niech mi
obrzydná wſzytkie rzeczy przemiájące, a niech
mi wdzięczne będą wſzytkie rzeczy twoie, dla
ciebie, a Ty ſám nād wſzytko.

V W A Z A N I E III.

Pitanie: Za co tak ciężkimi mękami na wieki będzie karany człowiek? Odpowiedź: za Trojakić wykrócenie przez grzech przeciwko Bogu
 I. Za Odmrocenie się od Boga, który iest największe dobro, otrzyma karanie strąty, to iest, na wieki Boga widzieć nie będzie: kto bowiem od oblicza dusze swey Boga odrzucał, Rasznie od oblicza Boskiego odrzucony będzie.

II. Za obrocenie się zmyślami do stworzenia, ono nad BOGA miłuiac, karany będzie na zmyślach, osobliwie mękami dzieńwiciorákami.

Pierwsza Męka będzie, ogien nieznosny, za nieugąszoną chęć do rzeczy doczesnych.

Druga, Zimno cieńskie, za oziębłe stąranie się o zbawienie, y nieprzyimowanie nátechnienia Boskiego.

Trzecia, Smród, z spalonych cielsk pochodzący, za perfumy, y kochanie się w zapáchách.

Czwarta Głod; za zbytne, wydwrne, kosztowne potrawy, nabárdziey przeciw stanowi swemu; y za nieporátowanie vbogiego głodnego.

Piąta, Prągnięcie nieugąszone, za piąństwo, za záżywanie, y stąranie się o kosztowne nápoie (iako o Wino) nad stan swoy.

Szesta, Zarcie bestyi, to iest Czartow, za gniew, włośćwo, swary, szemrania, opressye &c.

Siodma, Strąpne widzenia poczwár Czartowskich; za pychę stroie, miłość samego siebie, weyzięcia rozpustne, y niewstydlive.

Osma, Ciemność; za to, że grzeszni szukali skry-
tych, ciemnych miejsc, aby ciężey Boga obra-
żali.

Dziwniacta, więzienie ciężkie; za nieśluszną ro-
spościerania się w posesyach Ziemskich, z krzy-
wdą bliźniego; za murowania, budowania wipa-
niale, nad stan swoy.

111. *Za wykroczenie umysłu*. wolnego od zdro-
wey rady rozumu, a udanie się do námiętności
Zmysłów. karány będzie gryzieniem *sumnienia*.

To gryzienie pochodzić będzie z przyczyn pią-
ci: 1. Ze strachu chwałę Niebieską, zasłużył na
wieczne męki. 2. Ze łaską, tak wiele razy sobie
od Boga ofiarowaną, gárdził. 3. Ze zasługi Mę-
ki Chrystusowy lekce sobie wazył. 4. Ze za-
niedbował dobych uczynków, według stanu swe-
go nie żyjąc. 5. Ze pokutę zbawienną odkła-
dał.

Rozsadek ze strachem to uważając, porusza
Wola do afektów skruchy &c. Z tad *Akty*.

Nie rącz trącić ze złemi, Boże moy, dusza
moiey, ani z mężami krwie, żywota mego. 1.
Co za pożytek będziesz miał, ieżeli się dostanę
na żgubę wieczną? 2. Nie umarli będą Ciebie
chwalić Pánie, ani ci wszyscy, ktorzy zstępnie
do piekła. 4. My ktorzy żyjemy chwalimy Pá-
nā; y chwalić chcemy na wieki wiekow. 5. Nie
nam Pánie nie nam, ale Imieniu twemu day chwa-
łę. 6. Tyś Pánie miłosierdzie moie, y ucieczka
moia. Tyś przyimiiciel moy, y wybawiciel moy.
obrońca moy, a w Tobie vřność moia,

UWAZANIE IV.

Pytanie: Od káżdego potępionego iáko znoszone będą te męki? **Odpowiedź** *Pieciorako.*

1. *Z wielkim smutkiem ná Zmysłach;* dla straconego dobrá rokosznego, á nigdy iuż niepowetowanego. *Z wielką turbacją na vmyśle;* dla nieotrzymanego oświeceniowego centrum ábo celu, do którego zmierzać był powinien, to iest BOGA, osobliwie Zákonnicy.

II. *Z wielką zazdrością przeciw Bogu y Świętym,* widząc ich w wiecznych rokoszach, siebie w wiecznych mękach zostających.

III. *Z stráśnym bluźnieniem Pána BOGA,* że ich stworzył; *z przeklinaniem Rodziców,* że ich zrodzili; *z złorzeczeniem pokrewnym, przyjaciółom, towarzyszom,* że ich od grzechu nie odwozili, ábo do grzechu prowadzili; *znárzekaniem (nieścietył) ná się,* że kiedy zgrzeszyli.

IV. *Z rozpaczą uślawieczną;* nigdy się nie spodziewając odpuszczenia.

V. *Z prágniem śmierci y zniszczenia,* którego nigdy mieć nie będą.

Rozádek tak wielkie męki uważając, porusza Wola do áfektow uciekánia. się do protekcycy Boskiej, Naświétszey PANNY MARYI. Z tąd akty.

1. *Náśłodczy JEZV,* śáruiy mię, ábym nie był potępiony, który iestem krwawą pracą twoją odkupiony. 2. *JEZV,* niechże mię nie trąci nieprawość moją, którego stworzyła Wszechmocność twoją 3. *O MARYA,* nápráwienie, pocie-

senia.

szenie, dusze rozpaczające zbaw z ciężkości, nam
żałości upadek gotującey. 4. Modl się proszę,
odnosząc swoy odpoczynek wiecznie, bym stogie-
go piekielnego ognia mógł więć koniecznie. 5.
Chrystusowi Synaczkowi i wemu zaleć mię pil-
nie, abym nie zginął, lecz wypłynął z tych
roni vsilnie.

UWAZANIE V.

Przanie: Jako mać piekielnych uchronić się kto
może? **Odpowiedź:** Sześć sposobow.

Pierwszy: Godnem owocami pokuty; to jest do-
strzątemi, gdy grzesznik nawróciwszy się, stłócznie
trwa w dobrym, aż do końca.

Drugi: Przez zstąpienie do piekła; to jest nabo-
żnym rozmyślaniem o mękach piekielnych my-
ślać kto bowiem bywa w piekle żywy przez ro-
zmyślanie, nie będzie umarły, przez poręczenie;
mowi Birkovius.

Trzeci: vmartwieniem; karząc się za przeszłe,
i odwodząc się od przyślych grzechow.

Czwarty: przez odpuszczenie winy, albo krzywdy
bliźniemu.

Piaty: Przez obranie sobie wszelkich przeciwności,
i wzięcia, a pogardę szczęśliwościami; dla na-
śladowania Chrystusa.

Szesty: przez wyrzeczenie się Woli i swej, która
w piekle kroluje.

Rozsadek te sposoby approbuie. Wola porusza
do nabycia ich. Z rad skry.

1. Sercem skruszonym, y upokorzonym nie
gardź, Panie. 2. Dla ciebie, y nad wszystko,
brzydząc

brzydzę się grzechami moimi 3. Nalitościwszy Boże, zgrzeszyłem Tobie, przed Tobą, y przeciw Tobie! Boże moy, iákom zgrzeszył wśzytkimi siłami ciała, y dusze, tak temi wśzytkimi opląkuję, żałuję, brzydzę się, y przepraszam Maieścawoy. 5. Przyśiągłem, y postanowiłem, strzedz sądow sprawiedliwości twoiey. 6. Panie niech raczey umrę, á niżeli bym od Ciebie oditąpić mógł. 7. Iáam rzekł: w połowicy dni moich, poydę do bram piekielnych. *Iśai:* 38. 8. Gotowe serce moje Boże, gotowe 9. Pánie Boże moy, wśzytko chcę, nie niechcę, z całego serca mego ná więki. Miłościwy Pánie, odpuść mi wśzytkie niepráwości moje, iáko iá za świadectwem twoim, iáską twoią, dla Ciebie, winowáycom moim wśzytkie winy odpuszczam. 11. Oycze miłosierdzia, y odpuszczenia Dawco, zmiłuy się ná demną, á odpuść mi wśzytkie winy moje. 12. Obráłem raczey wzgárdzonym bydź w domu Boga mego, á niżeli mięszkác w przybytkách grzeszników. 13. Boże moy, wśzytkiego siebie Tobie ofiaruję. 14. Niech umrę sobie, niech. 15. Grzechy moje, w iáźni krwi twoiey obmywám zboláły JEZU!

UWAGI VI.

Ptanie: Dla iákiej przyczyny wiecey będzie potępionych, á niżeli zbawionych? á to dla máłej, y krotkiej roskolzy, w ákcie grzechowym?

Odpowiedź na pierwszy punkt:

Naprzód -

Nápozd: względem wszystkich ludzi, więcej będzie potępionych, niż zbawionych, bo więcej jest niewiernych, a niżeli wiernych.

Powtore: względem Kátolikow, y tych więcej będzie potępionych.

1. Ze więcej jest tych, którzy z dziecinstwa żarzą złe ćwiczenie, a do wszelkich zbrodni, y nicenot powod mają 2. Ze więcej jest tych, którzy Sakramentá Święte, iáko spowiedź bez żalu, bez postanowienia poprawy, niezupełnie (rájąc dla wstydu grzechy) bez dosyć uczynienia, bez krzywd odpuszczenia, &c. Komunia &c. bez nábożeństwa. a częstokroć w grzechu, tylko áby ich widzieli że nabożni, świętokradzko przyjmują. 3. Ze więcej jest tych, którzy w grzechách iáko w błocie leżąc, pokutę aż do śmierci odkładają. 4. Ze więcej jest tych, którzy już prawdźiwie do Bogá nawróceni (osobliwie Zakonnicy) w dobrym życiu, przyjętą sprawiedliwość odrzucają, stęsknieni, do końca w dobrym nie trwają, ciążną vmartwienia drogę porzucają, y w recyduęę przeszley grzechowey, dobrowolnie w padają. O tych Święty FRANCISZEK słowami Chrystusowemi mówi: *Wiele wezwanych, mało wybranych.*

Odpowiedź ná drugi Punkt: iż dla krótkiey rozkoszy wiecznie bywają karani: 1. Grzesznicy, iá potępieni wiecznie, nie dla krótkiey rozkoszy.

2. Iż grzesznego myśl, tu żyjąc nigdy niechciała byđ bez grzechu; słuszną áby tam nie była bez karania. Iż grzesznego Wola w upamiętaniu się tak zacięta była, iż gdyby nigdy

nie umarł, nigdy też grzeszyć nie przestał: y co było krótko według czasu, długo było według zaciętej woli. 4 Iako grzesznik w swoich zamyślach nie czynił końca grzeszeniu; tak też Bog w swojej sprawiedliwości nie uczynił końca karaniu; Iż iako człowiek przeciw nieskończonemu Bogu zgrzeszył, tak też na nieskończone zasłużył karanie. 6 Iż iako człowiek grzeszy nieskończenie wszystkimi *siłami duszy* swojej, gdy skończone dobro przekłada nad nieskończone: Rozumem, uważając; Wola, chcąc y zezwalając; tak też słusznie ma być karany. 7. Iż iako Wola grzesznego po śmierci wiąże się ze złym na wieki, bez przyjęcia pokuty; tak też Bog wiąże go wiecznym karaniem, bez odmiany dekretu. 8 Iako za jednym ścieraniem głowy już człowiek nie żyje; tak gdy w grzechu umiera, już więcej łaski Bożej żyć nie może. 9 Słusznie zasługuje człowiek na wieczne karanie, gdy będąc tak podłym stworzeniem, Stworzycielem nieskończonej zacności obraża.

Rozsadek, słusznie przyczyny te uważając, Wola porusza do affektów oskarżania się Bogu, poprawy żywota, żalu za grzechy. Z tego Akty: I

1. Boże mój, do Ciebie ciągnę żywą wiarą, całą nadzieją, gorącą miłością; y wszystkie myśli, mowy, uczynki, y siebie, zupełnie zewszę ekremi siłami, Tobie, dla Ciebie, na wieki oddaję. 2. W przepaść nicości mojej poruszam się głębiej nad wszystko stworzenie. O najwyższy Boże! w Ciebie wierząc nie omył na prawdę, w Tobie ufając, o wieczne szczęście!

W Tobie, y dla Ciebie miłując, cokolwiek mi-
 luiesz, o nieskończone dobro! 3. Boże moy, Tyś
 jest nadszćcią moją, y obroną moją. 4. Cokolwiek
 jestem, łaską twoją jestem. 5. Masz Pánie prze-
 wo wszystko ze mną, y ze mnie uczynić, coć się
 podoba. 6. Pánie day mi siłę, abym tak w szczę-
 ściu, iako y w przeciwności nie ustał. 7. Nie
 pragniesz Pánie śmierci grzesznego; ale raczy
 aby się nawrócił, y żył. 8. Pánie dayże mi łá-
 skę, abym się nikomu podobać nie starał, niko-
 mu się nie podobać obawiał, tylko Tobie. 9.
 lezu któryś jest drogą, prawdą, y żywotem, od-
 wiedź mię błędnego, oświeć mię ślepego, ożyw
 mię martwego. 10. Spraw abym był towarzyszem
 twego żywota, uczestnikiem łaski, spóldziedzi-
 cem chwały. 11. Spraw abym Cię zżywał go-
 dnie żyjąc nabożnie umierając chwalebnie w
 Oyczyźnie z tobą zostając. 12. Bog serca mego,
 nadszćcią moją, miłość moją, y wszystko,

ROZDZIAŁ X. ROZMYSLANIE

O
NIEBIE

UWAZANIE I.

Pytanie : Kto chwałę Niebieską otrzyma? **Odpow-
 iedź :** Każdy od Boga przeznaczony, dla do-
 trwá.

trwania w łasce Boskiej aż do końca. Tego zaś przeznaczenia jest znaków *Siedm* :

Pierwszy : Powołanie, nie tylko do Wiary Świętey Katołickiey, ale też do stanu doskonałego, osobliwie do Zakonu S. To powołanie ma być skuteczne, to jest wykonywając wszystko, na to mię Pan Bog powołał, iako I o b S. o sobie mówi : Powołałeś mię Panie, a ja Tobie odpowiem, to jest : uczynkami. To powołanie jest zapraszanie człowieka, do naśladowania żywota Chrystusowego, y wykonanie sprawiedliwości, która pochodzi z Wiary.

Drugi znak jest : *Vsprawiedliwienie*, które jest poświęcenie człowieka wewnętrznego, przez dobrowolne przyjęcie łaski Boskiej, A ta występka wykorzenienia, enoty, łzczepi, sprawiedliwość stanowi, sprawując : aby się oddawało co należy Bogu, bliźniemu. y sobie, do zbawienia.

Trzeci znak : *Odmrocenie* się od grzechu, y nienawiść jego ; a nawrocenie się do zachowania przykazań Boskich,

Czwarty *Zwycięstwo światła* ; które odnośmiemy gárdząc godnościami, przez ślub *Posłuszeństwa*, bogactw, przez ślub *wbośtw*, roskoszami, przez ślub *czystości* ; a obierając sobie wszelakie przeciwności, y mizerye, naśladowując *CHRYSTVSA* y *zwycięstwo* siebie, które odnośmiemy wyrzekając się swej woli, y zosładku, a martwiąc namiętności swoje, y skłonności do złego.

Piaty : *Chuć y pragnienie nawrocenia* dusz do Boga, starając się o zbawienie ich, napominaniem, przykładem dobrym, y innemi środkami.

Szesty znak jest: *Dotrwanie do końca w Wierze,*
w sprawiedliwości, y w naśladowaniu Chrystusa.

Siedmy znak jest: *Nabożeństwo wewnętrzne,* to jest,
Ochota służyć B O G U, Najsświętszey P A N N I E,
Márce tego, Świętym Páńskim, Nabożeństwo
do Męki Páńskiej.

Rozsadek pilno uważa te znaki, które jeżeli w
sobie znayduie? *Wola* porusza do dziękowania P.
Bogu, &c. jeżeli nieznayduie? do prośzenia
Boga o nie. Z rąk Akry.

1. Powołałeś mię Pánie, á ja Tobie odpowiem.

Job: 14. 2. Pánie miałem złości w nienawiści,
á ząkociałem się w prawie twoim. Psal: 116.

3. O Dobroci niekończona! spraw ábym w
świątobliwości, y w sprawiedliwości co dzień po-
stępował, w łasce twoiey trwał, y gorącym sku-
tchy, miłości, y wyrzeczenia się áffektem, w go-
dzinę śmierci, duszę moję w ręce twoie oddał;
aby doszła do onego Miasta, gdzie jest dzień wie-
czny, y ieden wszystkich duch: gdzie jest bezpie-
czna szczęśliwość. 4. Boże moy, niech będę
wszytek twoim, á Ty moim ná wieki, w Tobie
niech żyję, w Tobie niech umieram, w Tobie
niech wieknie, miłosierdzie Twoje wychwálać
y z Seráfinami, Cherubinami, &c. bez przestán-
ku wyśpiewuiąc: Święty, Święty, Święty, Pánie
zaśpiew. 5. O dobrotliwy Iezu! bądź błogo-
śławiony z Oycem, y z Duchem S. niekończenie,
od wszystkich, we wszystkich, nád wszystko,
wdzięcznie dla Ciebie, teraz, ná wieki, y daley.

6. O. Przenajsświętsza TROYCO ledyny BO-
ZE! Ciebie ja, wszystkich Aniołów Archanio-
łów,

łow, Serafinow, &c. áffektem, duchem, siłami, miłuję, czczę, wychwalam, &c. ná wieki. 7. O miłości nieskończona! życzę sobie mieć tak wielce serce, iák wieleś ich stworzył, y stworzyć możesz; nád to życzę mieć serce Twoie MATKI Twoiey Najsświętszey, wśzytkich Świętych wojującego, y tryumfującego Kościoła, ná to, ábym Cię kochał ná wieki.

V W A Z E N I E II.

Pitanie: Ktore y wielorakie są dobrá Wybranych? Odpowiedź: Dwoiák: Istotne y Przypadkowe, ábo Osobliwe.

Istotne Dobro zawisło ná pozbyciu wszelkiego złego, to iest mizeryi, y ná nábyciu wszelkiego dobrego, to iest wesela, y radości wiecznych.

Radość, iedná cielszyć będzie dusze, druga Ciała.

Względem dusze: Zmysły zewnętrzne cielszyć się będą z człowieczeństwá Chrystusowego. Zmysły wewnętrzne, uważaniem Bóstwa. A iáko duszá trzymá potencyámi Bogu służyła; tak troiák: otrzymá wesela.

Pierwsze: Rozum otrzyma iásne widzenie Boga, w Istocie iednego, w Osobách troiákiego, wiecznego, &c.

Drugie: Pamięć otrzyma bezpieczne trzymanie Boga y wieczney szczęśliwości, ktorey żadna pokusa wydrzeć nie będzie mogła.

Trzecie: Wola otrzyma wdzięczne Bogá, y wszelkie iego zążywanie; miłując go, cielsząc się z nim ná wieki. Względem Ciała: to ozdobione będzie czworákiem Talentami.

1. *Iáśności*, będą bowiem gląncowne, ozdobne, y im którego Świętego duszá świętsza, tym świętnieysze y Ciałó będącie 2. *Chyżości* równająca się Aniołom, w iednym bowiem mgnieniu oká będącie ná tym mieyscu, gdzie zechce; iáko teraz myśl człowieka, o którym mieyscu pomyśli, táń jest 3. *Subtelności*, którą wszelkie rzeczy (iáko to mury, &c.) przeniknie, uwielbionego iednąk ciała przeniknąć nie może. 4. *Nietierpielności*, to jest: iż ciało uwielbione, chociażby do piekła wprowadzone było, nicby cierpieć nie mogło.

Osobliwe ábo *Przypadkowe* dobro jest to, które ná uwielbione ciało spływa, zá otrzymáne zwycięctwo z nieprzyaciela dusznego, zdobyc go osobliwą koroną; á tá jest troiaka:

Pierwsza Koroná Pánieństwa; tá się dostáie triumfuiący z Ciałá Pánieńce; zá dochowanie w ciele Pánieństwa.

Druga Koroná Męczeństwa; tá się dostáie tryumfuiącemu z *Świątá* Męczennikowi, zá dotrwanie.

Trzecia Koroná Doktorstwa; tá się dostáie tryumfuiącemu z *Czartá* Doktorowi zá naukę zbawienną.

Rozsádek uważájąc tak obfite nagrody od Boga, tak duszy, iáko y ciała zgotowane, widząc iáko pożyteczna rzecz służyć Bogu; *Wola* poruszać do miłowania Boga, służenia mu. Z *rad Akty*

1. *Może záżyć Aktyw drábyń pierwszy*. 2. *Tákże Aktyw Drábyń Siodmey*. 3. O błogosławiona *Trócy*, iedyny Boże! gdybym miał tak wiele sił, iák wiele kropel w morzu, tak wiele ięzyków,

jak wiele momentow w wieczności, tak wiele serc, iak wiele prośzkow w ziemi, temi wszystkie mi chciałbym Cię chwalić, wielbić, miłować, na wieczne wieki. 4. O żywy płomieniu B O Z E moy ! o pożerający ogniu miłości wieczna ! rospalże mię, przeymiey mię, aby m pałał barźiej nad wszystkich serafimow Sam Ieden, ze wszystkie mi iednak, a nie ieden, y nie sam. 5. O najmilszy Iezul niech żyję według Ciebie, naśladowaniem żywota; niech umieram w Tobie, w żywaniem łaski; niech koronę otrzymam przez Cię, udzielenem chwały, na większą y wieczną chwałę twoją. 6. Dobrotliwy Panie, cokolwiek mi chcesz dać, oddaj wśyrko, siebie mi daj i dośyc mi bądźcie za wśyrko.

U W A Z E N I E III.

Pytanie : Za co tak wielkie dobrą dane będą człowiekowi ! Odpowiedź na każde z osobną :

Naprzód : Dobrą Istotę, to iest Oddalenie złego będą dane, za cierpliwe znoszenie wszelkich mizeryi. Danie dobrego za zasługi Cnot, y za wykonanie przykazań Boskich,

Powtore : Dobrą Duszę dane będą.

1. **Widzenie iasne Boga,** za Wiare; pod ktorej poddaństwo poddaw. i się rozum nasz 2. **Bespieczne trzymanie,** za nadzieję; iż pamięć uśala Bogu, iako nieoddmiennemu obietnic twych Wykonywacycielowi. 3. **Wdzięczne zażywanie,** za miłość; ktora wola łączyła się z Bogiem, iako nieskończonym dobrem.

Porzucenie : Dobrą ciętu dane będą: *iasność i*

Rostropność, Chybkosc, za Wstrzemięzliwość;
Subtelność, za Sprawiedliwość; Niecierpliwość za
Męstwo.

Nauślerek: Dobrą Osobliwą daną będą, to jest:
Koroną Panteistwą za zwycięstwo otrzymane z Cią-
łā, Koronā Męczeństwą, za zwycięstwo otrzymā-
ne z z światā; Koronā Doktorstwą, za zwycięstwo
otrzymāne z Czartā.

Rozsadek uważając tak wielkie nagrody, porusza
Wola do nabywania Cnot pomienionych. Zgad Akty:

1. Boże mój, do Ciebie się udaję iasnā Wiary,
wierząc Ciebie, Tobie, y w Cię; mocną nadzie-
ją, spodziewając się od Ciebie odpuszczenia grze-
chow, łaski, y chwały: Gorącą miłością, miłu-
jąc Cię, dla Ciebie, w Tobie, według Ciebie:
statecznie, rostopnie, mile, mężnie, niezmienne
y wszystko, to est: Ciało, duszę, myśli, mowy,
sprawy, &c. Tobie oddaję, do Ciebie kończę,
bez końca. 2. Wierzę że obaczę dobrā Panā me-
go, w ziemi żyjących. 3. Nasyć się, gdy mi się
pokaże chwałā twoją. 4. Panie, Tyś jest nādzie-
ją moją, cząstkā moją, w ziemi żyjących. 5. O
jedną rzecz proszę, y tej szukam, abym mieszkał
w domu twoim, po wszystkie dni żywota mego.
6. O Matko miłosierdzia! nasycaj się chwałā
Synā twego, a udziel odrobin dzieciom twoim;
Tyś przy stole Pāni, my pod stołem piętā.
7. O Boże! niechże, ciało zostając na ziemi,
duszą przebywa w Niebie.

Kto chce zażyć więcej Aktyw, może ich wziąć z po-
mienionych Cnot, to jest: Wiary, Naużenie, Miłości, Po-
słuszeństwą, Czystości, Vboistwą, &c.

UWAZANIE IV.

Pitanie: Od kogo tak wielkie dobro pochodzi? Odpowiedź: Od Chrystusa Pána, przez zasługi jego. Który:

1. Będąc Bogiem, stał się człowiekiem, aby nas swego Bostwá uczestnikami uczynił. 2. Stał się Synem ludzkim, abyśmy byli Synami Boskimi. 3. Stał się postuśnym y niewolnikiem, aby nas z niewoli Czartowskiej uwolnił. 4. Stał się śmiertelnym, aby nas od wieczney śmierci wyswobodził. 5. Wziął na się nasz grzech, abyśmy sięarli sprawiedliwość Boską w nim. 6. Podjął ciężkie męki, aby nas od nich uwolnił. 7. Przyjął mizeryę, aby nam swoje błogosławieństwo, y chwałę dał.

Rozsadek, uznawając tak wielką miłość Chrystusową przeciw sobie, zacność przy tym chwały wieczney; *Wola* porusza do wzajemney miłości Chrystusa Pána, do pragnienia otrzymania Nieba. *Zgad akcy*:

1. *Ziżyj Akrovi Drábiny Miłości doświadczający, to est Piately.* 2. O żywocie błogosławiony! kiedyż przydziesz do mnie? kiedyż przyjdę do Ciebie? kiedyż żyć będę z Tobą? 3. O żywocie żyjący z Bogiem! żyjący z Bogá, żyjący w Bogu, żyjący od Bogá, żyjący y Bogu. 4. O żywocie! Ty nas czekał, Ty nas zapraszał, Ty nas żadał a my nie wiemy o Tobie! gardzimy Tobą, oddalamy się od Ciebie, opóźniamy do Ciebie.

UWAZANIE V.

Pitanie: Iako doysć do Niebá? Odpowiedź: Tro-
iákim sposobem.

Pierwszy jest: *Chronienie się złego*; to jest: 1. Wszelkiego grzechu śmiertelnego, uchodząc o-
kazyey, tak bliskiey, iako y dalekiey. 2. Złé
żądze, duchowi przeciwne, niszcząc; wyrzeká-
jąc się swego rozsądku, y własney woli.

Drugi jest: *Czynienie dobrego*; áto dobro Czwo-
rąkie jest: 1. *Záchowanie przykazań Boskich*, kto-
re pełnić trzebá, nie tylko według istności, ále
według intencyi przykázującego; to jest: w mi-
łości, z miłości, y według miłości.

2. *Pełnienie miłościernych uczynków*; tak duchow-
nych: iáko. Porádzić, strofować, pocieszyć,
náuczyć, odpuścić, wśpomóc, modlić się; iáko y
Cieleśnych: to jest, náviedzić, nápoić, nákar-
mić, odkupić, odziać, pogrześć. 3. *Iest Chęć do
Modlitwy*, osobliwie wnętrzney, która towarzy-
stwo człowiekowi z Bogiem spráwuie. 4. *Godne
á częste záżywanie Najświstszego SAKRAMENTU*, kto-
ry jest zadátkiem chwely Niebieskiej.

Trzeci sposób jest: *Znoszenie wszelakich przeciwno-
ści dla Pána Chrystusa, y iego náśládowania*; kto
bowiem chce krolować z Chrystusem, éierpieć
ma z Chrystusem.

Rozsádek ápprobuie te sposoby; porusza Wola do
wykonania ich. Z tąd akty:

1. Boże moy, dla ciebie, y nád wszystko &c.
2. Będę strzegł práwa twego ná wieki &c.
3. Wszystko chcę, nic nie chcę, &c.
4. Gotowa

serce moje Boże, gotowe serce moje: 5. O Przenajświętsza T R O Y C O, dayże mi z wola twoją z gadzać się, abym w Tobie żyć, w Tobie umrzeć, w Tobie celu moim na wieki odpocząć mógł. 6. Panie comkolwiek dla Ciebie, od Ciebie ucierpiał, wszystko to nic, chcesz więcej? chcesz doskonałej? day co rozkazuiesz, a rozkaż co chcesz. 7. O Celu serca mego! o Centrum zamyślom moich! nie może być ukojone serce moje, poki nie odpocznie w Tobie.

U W A Z A N I E VI.

Pitanie: Dla jakiej przyczyny Bog tak wielkie nagrody człowiekowi nazańczył, ponieważ mnieyszemiby się kontentował. Odpowiedź: Dla Ośmi przyczyn.

Pierwsza: Względem *obietnicy nie odmienniej*, którą dał Bog człowiekowi sprawiedliwemu.

Wtóra: Względem *należytosci*; Majeństawi bowiem wspaniałemu Boskiemu należy tak znaczne nagrody dać, lubo ludzka podłość niegodna ich jest.

Trzecia: Względem *doskonalej dobroci Boskiej*, którą wyświadczył człowiekowi na początku, przy stworzeniu: we środku, przy odkupieniu: należy aby ją na końcu pokazał, przy uwielbieniu.

Czwarta: Względem *przystojności*; jeżeli bowiem BOG większe dobro, to jest, siebie samego dał człowiekowi przy odkupieniu, mniejszego, to jest, Królestwa swego udzielenia odmawiać nie będzie, przy uwielbieniu.

Piąta: Względem *świątobliwości*; Miłość bowiem ludzka przeciw Bogu, nad wszystko dobro, zasłu-

guie nadgrode dobrą nad wszystko dobro; a to
jest sam Bog, ykiego zażywanie.

Szosta: Dobro uczynki; które człowiek czyni, y
złe, które cierpi: że w intencyi wykonania, y
wochoć woli chętney, są wieczne, dla tego też
wieczną załuguią nadgrode.

Siedma: Iako teraz człowiek wszystkiego sie-
bie zupełnie na usługę Bogu oddać: tak Bog w
Oczyźnie wszystkiego się w nagrodę odda.

Osma: Całość godności Chrystusowey wyciąga,
aby wszystkie członki Mistyczne, przez Wiare, y
miłość, w jedno ciało spoione, wespół z głową
to jest Chrystusem, jednegoż wesela, y chwały
zażywały.

Rozsadek uważając niepojętą dobroć, litość, y
hojność Boską, Wola porusza do miłowania iego,
do pragnienia Chwały Niebieskiej. Z rad Akty.

1. Zażyj Aktyw Drabiny Szostey, Miłości gwałta-
wney, y Drabiny Siódmej, Miłości ognistej. Może za-
żyj y tych Aktyw:

1. Oporcie pożądaný! kiedyż doydę do cie-
bie? 2. O tryumfie chwalebny! kiedyż otrzymam
cię? 3. O koronę sprawiedliwości! kiedyż uko-
ronujesz mię? 4. O ziemio obiecana! kiedyż
wnidę do ciebie? 5. O ziemio mlekiem, y mi-
odem płynąca! kiedyż wprowadzony będę do cie-
bie? 6. O obfita nagrodo! kiedyż mi się dost-
niesz? 7. O żywocie szczęśliwy, żywocie do-
skonaly! kiedyż się z blizysz do mnie? 8. O o-
gniu zawtze palający! kiedyż płomieniem Bo-
skiej twojej miłości przenikniony, Tobą samym,
Tobie samemu gorzeć zacząć? teraz docześnie,

potym, y wiecznie będę. 9. O Boże! wyznawam, miłuję, szacuję, czeżę, wychwalam, winiszuję Tobie wszystkiego twego, wszystkiego Ciebie, wszystkim Tobą, wszystkim stworzeniem, wszystkim sobą, dla samego Ciebie na wieki. 10. O Boże! niechże Cię zniewoli miłość do zbawienia mię, która Cię z niewoliła do stworzenia odkupienia, usprawiedliwienia moiego.

ROZDZIAŁ XI.

S P O S O B

Rekollekcyi codziennej, rano y w wieczor, czynienia.

REKOŁLEKCYA, iest porachowanie sumienia z spraw, tak dobrych, iako y złych: aby za dobre Pánu Bogu podziękować; za złe (Boga przepraszać) z postanowieniem poprawy, żałować. Części ma trzy:

Pierwsza: PRZYGOTOWANIE Tey Punktow trzy

Pierwszy Punkt: Pokłon, przez troiákie Páktá;

1. Do TROYCE Przenayświętszey: Niech żyje TROYCA Przenayświętsza, ieden BOG; niech żyje, niech króluie, y trwa na wieki, w swych doskonałościách. Wykład tego maś w Páktách, á ekrom tego, y tak wykládáć możesz:

Niech żyje: 1. Wemnie, przez Akry cnót Świętych. 2. przez stosowanie się do woli iego. 3. przez sprawy na chwałę iego traktowane. 4. Niech żyje w Bráci, w ludziách, we wszystkim stworzeniu. Albo ten Ak:

Ciebie BOGA Oycą niezrodzonego, Ciebie Y-
NA Jednorodzonego, Ciebie DUCHA S poćie-
szyćciela, Świętą, y nierozdzielną TROYGĘ, Je-
dnego BOGA, całym sercem, y usty wyznawa-
my, chwalemy, y błogosławimy; Tobie część,
y chwała na wieki wieków. Amen.

2. Do CHRYSZTUSA Páná: Oddáemyć część,
y chwałę, Przenayświętszy Pánie IEZV CHRYSZ-
TA tym miejscu, y we wszystkich Kościołach, kto,
reśa w całym świecie, y błogosławimy Cię; a-
bowiem przez Święty Krzyż twoy odkupiłś świat.

3. Do Przenayświętszego SAKRAMENTV: Niech
będzie pochwalony Przenayświętszy SAKRAMENT.

Drugi punkt: Podziękowanie za dobrołzcy-
stwa, tak pospolite, iako y osobliwe. Pakti:

Oddaćć dzięki za wszystkie dobrołzieystwa
Przenayświętsza TROYCO, Jedyny Boże: Oy-
cze, żeś mię stworzył ná wyobrażenie swoje, St-
nu, żeś mię odkupił krwią swoją przenaydroż-
szą. DVCHV S. żeś mię darami twemi poświę-
cił, do Zakonu S. powołał.

TROYCO Przenayświętsza, Jedyny Boże, żeś
mię jedynie umiłował, y tego daia różnemi tá-
skami udárował; zem był w przeciwnościach ciera-
pliwy, w powodzeniu pokorny, w trudnościach
posłuszny, w nabożeństwie, ochotny, do chrone-
nia się grzechow. pilny &c.

Dziękuję za Dórodziystwa: 1. Dorzesne: że mi
pożywienie, odzienie, y mieszkanie obmyślasz 2.
Duchowne: że mię uspráwiedliwiasz, w nabożeń-
stwie utwierdzasz, do cnót Świętych przysposá-
biasz. 3. Niebieskie: że mię przez profetsyá ży-
wotem wiecznym upewniasz.

Trze.

Trzeci Punkt: PROSZENIE o ratunek. Páktá.

Dobroćliwy Boże, proszę Cię. 1. ábyś Pámieć moię, ná przypomnienie sobie wszystkich spraw, stwierdził; 2. ábyś Rozum, ná rozeznánie dobrych, y złych spraw, oświecił; 3. ábyś w Woli áfekt, do dziękowania zá dobre, do żalu zá złe uczynki, wzbudził.

Druga Część: PRZEIEDNANIE Tey Punktu w trzy:

Pierwszy Punkt: RACHUNEK sumnienia, ze trzech rzeczy;

Naprzód: z Niedbálstwá. 1. Ieżelim niedbále strzegł serca od myśli próżnych, bogomyślności przeládkających? 2. Ięzyká, od mow niepotrzebnych, zartóbliwych, posádzających, swyuyumiących, y szemráckich, klámliwych? &c. 3. Ieżelim oczu niestrzegł od ciekawego, y niepotrzebnego pátrzenia, z ktorego rózne rozerwánia pochodzily? 4. Wsłu od słuchánia mow swiatowych, zartóbliwych, czéi uwláczających? &c. 5. Zmysłow iaszych, ieżelim od próżności niepowściągał? &c. 6. Ieżelim ukłádnosc, skromność Zakonná w ochodzie, w mowie, w oczách, y innych postępkách zachował, ábo kogo tym nie zgorzyl? 7. Ieżelim ná próżnowaniu, schadzaniu, &c. strawił czas? 8. Ieżelim to robił, co się ná nie nie przydało, mogąc co potrzebniejszego robić, ábo Brácu pomoc? 9. Ieżelim co dla próżney chwały, ábo też niełzczerze robił? 10. Ieżelim niedbále wykonał rozkazánie stárszych? 11. w Modlitwie umysłowey, uśtney, w odprawowáníu paćierzy, koronki, &c. w słuchaniu Miłzey Swiętney niedbały był; tęskniąc, o czym inszym

in szym myśleć, pokusom przeskadzającym leniwie się sprzeciwiając? 12. Ieżelim leniwy był w czytaniu Książek, w słuchaniu Kazania, lekceyey? w wykonaniu przedsięwzięcia, w czynieniu pokuty, w sprzeciwianiu się pokusom, w umartwieniu namiętności, tak zwierzych, iako y wewnętrznych, w ćwiczeniu się w cnotach? &c.

Pemiere: z Pożądliwości, a tey Trojakiy:

1. z Wygod: Ieżelim pragnął pokarmow, albo napoiow smacznych wydwnych, delikackich? 2. Ieżelim się uskarżał, albo w sobie szemrał, iż mi co mało, albo nie tak smaczno, iako mi się spodziewał, dano? 3. Ieżelim po porcyach innych Braci patrzył? z kąd okazał miatem do zazdrości, szemrania: &c. 4. Ieżelim za najmnieyszą alteracyą zdrowia o lekarstwa się przykrzył? 5. Ieżelim w chorobie nad stan swoy wygod pragnął, bardię o zdrowie ciała, a niżeli dusze, myśleć? 6. Ieżelim pożądał odzienia, legowiska, miękkiego, wygodnego ciała? &c. 2. z Ciekawości: Pragnąć rzeczy dwornych, kształtnych, zbytnich, drogich, kosztownych, niepospolitych, niezwyčajnych? &c. 2. Pytając się o nowiny świeckie 3. o rzeczy do mię należące, y one z świeckimi traktując, &c. 4. Ciekawie się o rzeczy sekretnie, y tajemne badając. 5. Defekty cudze uważając, innych w podeyrzeniu mając. 3. z Marności: 1. Starać się zbytnie o łaskę, częstą konwersacyą, ławor, pochwałę u ludzi świeckich. 2. Pragnąć zbytecznie oficy, y innych urzędow.

Potrzenie: ze Złości, a tey także Trojakiy:

1. z Gniewu: 1. Ieżelim się poruszył gniewem

przećiw bliźniemu? w sercu rąkor iáki máiąc, złego mu życząc. *znákiem*: niechęć mu iáka pokázuiać, od niego stroniąc. *słowy*: przećiw niemu się poruszaiąc, ábo się z nim sprzeczáiać, ábo o nim mówiać. *uczynkiem*: ná złość mu czyniać, w potrzebie dopomoc mu niechcąc, do turbácyi, ábo niecierpliwości, niedbálstwem, ábo inšzym sposobem, drugiego przywodząc; z furią drugich (choć mi nie należało) nápominaiać. 2. z *Zagrości*: leżełim się cieszył, gdy co przećiwnego bliźniego potkáło? iżełim się smucił, gdy mu się dobrze powodziło? 3. z *LeniŃwá*: iżełim z gniewem nie reŃknął, lubo ná roboćcie, lubo ná modlitwie? pokuŃsom leniwiem się sprzećiwał, nie máiać nádzieie w porátowániu BoŃskim.

Drugi Páunkt: SRVCHA, ábo serdeczny Ńal z á znáne defekty. *Páktá*: z tych y ze wšytkich grzechow, całego żywotá mego, przed Máiestarę twoim BoŃe moy, dáię się winien; y z Ńzczerey miłóŃci ku Tobie, serdecznie záłuię, Ńem kiedykolwiek nie czynił coŃ roŃkazał, ábo Ńem się tego waŃzył, coŃ zakazał; Ńáluie Ńem Cię nieŃkonczona Dobráć obraŃził, brzydzę się grzechámi moimi; náđ wšytkie nabrzydliwŃe rzeczy; Ńáluie, Ńe nie ták Ńáluie, iákobym Ńálowáć powinien. y serdecznie prágnę tákiey Ńkruchy, iáká mieli wšyŃcy Ńwięci, ofáruieć, w niedoŃŃátku tey Ńkruchy, żywot IEZVSA Zbáwiciela mego, bołŃŃci ęŃtákie, Ńmierć niewinna, y krew iego przena-droŃŃz.

Trzeci Páunkt: POSTANOWIENIE popráwy. *Páktá*:
1. Oycze miłóŃierdzia, mocno, y Ńzczerze Ńłá-
nowię,

nowię, dla miłości twoiey, a nie dla strąty Niebá, ábo bólaźni pieklá, nie tylko grzechow śmiertelnych, ále też nadálszey okázyey ich (zá osobliwą pomocą twoią) chcę, y prągnę skutecznie chronić się. 2. Wszystkie záraz, ktore mię do obrazy twoiey przywódzą okázyie odrzucám. 3. Wszystkich mieysc, osob, &c. ná ktorych, y z ktoremi Ciebie obrázał odstępuię. 4. Swoiey woli, y Rozumu wyrzekám się. 5. Wszystek już Tobie wiernie służyć, śluby Zakonne, y Regulę zachować, w cnotách Świętych postępować, złe nálogi wykorzenić, zmysły tak wewnętrzne, iáko y powierzchowne martwić, obiecuię. 6. Do Ciebie szczerze, całym sercem pokutuiącym, náwrócić się prągnę.

**Trzecia Część Rekolekcyey: Dokończenie;
Tey Punktow Trzy:**

Pierwszy Punkt: PROŚBA. Páktá: Oycze miłodźia proszę Cię. 1. Dayże mi odpuszczenie wszystkich grzechow przelżłych, ninieyszych, wiadomych, niewiadomych, zápamiętałych, włalnych, cudzych, myślą, mową, y uczynkiem, popelnionych. 2. Day mi iáko náwięktsze tych grzechow obrzydzenie. 3. Rácz dáć łáskę do zwyciężenia pokus, umartwienia námiętności, y pássyi. 4. Łáskę do postępowania w Wierze, Nádziei, y Miłości. 5. Do otrzymania cnót Pána Chrystusowych, Pokory, Posłuszeństwa, Cierpliwości, Czystości, Vbośtwá &c. 6. Także łáskę do nabycia ducha nabożeństwa. 7. Do szánowania Przełożonych, miłowania Bráćiey, y wszystkich moich nieprzyjaciół. 8. Do wypełnienia ślubow

Zakonnych. 9. Do znieśienia wszelakich prac, y ostrości Zakonnych. 10. Te wszystkie łaski nie tylko mnie, ale też inszym wszystkim Bráci, Dobrodzieiom, Pokrewnym &c. rącz dąć.

Drugi Punkt: OBIAROWANIE. Paktá: Oycze wszechmocny, przy zasługach kochanego Syna Twego, Zbawiciela naszego, Najświętszey Matki iego, Aniołow, y wszystkich Świętych, ofiaruję: 1. wszystkie moje Modlitwy, tak umysłowe, iako y ułtne. 2. wszystkie umartwienia 3. wszystkie myśli, mowy, prace, y zabawy moje. 4. wszystkie podrożne fатыgi, niewczasy, y cokolwiek cierpieć, y z posłuszeństwá odprawować będę, na chwałę S. twoię to wszystko ofiaruję; A to za potrzeby moje, Bráci tego Konwentu, całej Prowincyey, Dobrodzieiom, Pokrewnych, &c. Grzesznych, Konających, Zmarłych, &c.

Trzeci Punkt: POLECENIE się Naprzód Najświętszey PANNIE; Akt:

Pod twoją obronę uciekam się Święta Boża Rodzicielko, moimi prośbami nie rącz gárdzić, w potrzebach moich; ale od wszelakich przygod, rącz mię wybawić, Panno zawsze chwalebna: Páni moia, Orędowniczko moia, Pośredniczko moia, Twemu Synowi mię prezentuy, Twemu Synowi mię zalecay, Twego Syna mi przediednay.

Posym do ANIOŁA STROŻA. Akt.:

Czuyiny Strożu dusze moiey, ANIELE Boży, wybacz niewdzięczności moiey, a do woli twoiey przywiedź wolá moię; strzeż, rządz, y ratuy mię: Tyś Opiekun, dusze moiey, wszystkie nadzieię w Tobie pokładam; proszę abyś duszę moię ratował,

wał, y przy wyściu z ciała, onę nayśrodszemu IESUSOWI Odkupicielowi mojemu z rąk twoich oddał.

Nakoniec SS. Párzskim Pátronom. Akt:

Kochánkowie Boscy, Patronowie moi, FRANKISZKU S. N. N. przyczyną swoją wspomagaycie mię przed Bogiem; ábym przez náśladowanie żywota wászego, stawszy się w społdźiedzicem łaski, y chwały wászey. BOGA z wami chwalił, ná wieki wieków, Amen.

THEOLOGIEY ZAKONNEY TRAKTAT II.

O CNOTACH, Y o Sposobie ćwiczenia się w nich.

Onieważ każdy Zakonnik, z obowiązku powołania swego, powinien postępować z cnoty w cnotę; dla tego krotki sposób podać się tu ćwiczenia się w nich: A iáko náuk bez Mistrzá, tak cnota SS. nábyć niepodobna bez obecności Boskiej; Tá zaś nábywa się *Misericordia*, dochowuje się *synowska bojaźnia*, odnawia się Cnota Świętych wyprawowaniem.

Naprzód tedy: Vznáwlszy którać cnotá nápotrzebniejszy jest, y któryć występok nábardziej się

się przykrzy? w cności temu przeciwny ćwic się; *Náprzykład:* turbuie Cię niecierpliwość, ćwicz się w ćierpliwości, tak długo, aż pozbędziesz niecierpliwości. Inne zaś cnoty zaokazywać wyprawuy.

Powtore: Zawsze w pamięci onę cnotę mieć, myślar, y mówiar o niej, áktami zálwze ją wyprawuiar, y w sercu ją wkorzeniálar.

Potrzenie: Poznay stopnie oney cnoty, ábyś zrozumiał, iákoś zaczął? iáko postępuiesz? y w którym oney cnoty znáyduiesz się stopniu?

Náostátek: Ná káżdey Rekollekcyey, tak ráney, iáko y wieczornej, ráchuy się: iákoś się z występkiem porykał, ábo nie? y dla tego nowe (wziáwszy ná pomoc Boga) ná zwyciężenie go, nábyway ochoty.

R O Z D Z I A Ł I.

O

W I E R Z E.

WIARA, iest cnotá od Boga w duszę wlana przez, ktorą mocno wierzymy w to, cokolwiek B O G nam przez Kościół do wierzenia podał.

STOPNIE isy sa trzy.

Pierny: wierzyć Bogá. Bogu, y w Bogá, poznawálar go, y iego właśności z kreátur, to iest: z rzeczy stworzonych, przez dyskurs. *Náprzykład:* poznawam *Wśzechmacność* iego, z stworzema Niebá, y ziemié, y cokolwiek ná tym iest, po-

znawam jego Mądrość, z rządzenia wżytkiego
świata &c.

Drugi stopień jest: Wierzyć Bogą, Bogu, y w
Bogą; poznawając go bez dyskursu, to jest; bez
uważania dzieł jego ale, rozumem zaraz o-
beymując jego Wszeczmocność, Dobroć, Ma-
drość &c.

Trzeci stopień: Wierzyć Bogą, Bogu, y w Bo-
gą, bez żadney rozumu pomocy: ale utopiwszy
się w Bogu przez obecność iáśną, widzieć w nim
jego Wszeczmocność, Dobroć &c.

Wiedzą: iż Wierzyć Bogą, jest wierzyć, że jest
Bog, Stworzyciel, Odkupiciel, Wszeczmo-
cny, &c.

Wierzyć Bogu, jest wierzyć temu wszystkiemu,
co Bog przez Prorokow, Apóstołow, Kościół S.
do wierzenia podał, a to dla tego wierzyć, że
Bog jest prawdą nieodmienną.

Wierzyć w Boga, jest aktami żywey Wiary, ia-
koby itizájami do celu, zmierzać do Boga.

Cwiczenie sie w Wierze przez Akty.

1. Wierzę Bogą, to jest: względem jego natu-
ry, y włalności, że jest Troiáki w Ofobách, Ie-
den w Bóstwie; Wszeczmocny, Wieczny, Nie-
skończony, Niepoięty, &c.

2. Wierzę Bogu, to jest: że jest Prawdziwy;
Wierzę jego przykazaniom, zakazaniom, rá-
dom &c.

3. Wierzę w Boga, to jest: afektem żywey Wi-
ary idę do Boga, do niego, iáko do celu, wży-
tkie Akty Wiary, dyrygując.

4. Wyróżną wiara wierzę artykuły wiary: tak do Bóstwa, iako y do Człowieczeństwa należęce; y w to wszystko, cokolwiek do wierzenia podał Bóg, gdyż on jest nieodmienną prawdą.

5. Z Wielką prostotą y pokorą, rozum mój poddawam Bogu, mowiacemu przez Kościół, pismo, Konkilia, albo Zbory Oyców, y wyroki Papielskie.

6. Nieodmiennie wierzę, iż Wiara Katoicka jest prawdziwa; a to z tych dowodów: 1. Iż nierozzerwanie od Chrystusa, y iego apostołów poczynszy się, aż do końca świata nieodmiennie trwać będzie. 2. Ze ma prawda, nauki święte, uczciwe, według dusze, przeciwne Ciąłu. 3. Iż ma Sakramenta dusze poświęcające. 4. Iż wszyscy Doktorowie zgodnie, y iednakowo wierzą we wszystkie artykuły Wiary. 5. Iż ona sama cudami słynie. 6. Iż żaden z Katoików nie udaje się do Herezyey, aby doskonaley, ale aby swawolnie, y według ciała żył. 7. Iż całemu światu przez Apostołów Świętych jest ogłoszona; ktorzy prostkami, ubogiem i będąc, zbawienną nauką do niey nie gwałtem, albo męceniem, wielu ciągneli.

7. Wiarę S. Katoicką (gdy tego będzie potrzeba) y z strasą żywota wyznawać chcę.

8. Towarzystwa Heretyków chronić się y ich naukami brzydzić się będę, y obiecuję.

Znajduie się też wiara nąganna: a ta jest dwójaka:

Pierwsza Niedostateczna: ta zowie się 1. Niedowiarstwem, gdy kto trudney iakiey rzeczy zacząć, albo

abo zaczętey dokończyć, nie śmieć; nie ufając że-
by Bog dopomoc mu miał, 2. *Martwą*, to jest:
aktami miłości Boskiej nie ożywiona. 3. *Omylną*,
na ludzkim rozumie, a nie na Kościoła Świętego
powadze, grontująca się.

Druga Zbyteczna: a ta jest *bábska*, gdy kto skwa-
pliwie, płoennie, zábobonnie czemu wierzy.

ROZDZIAŁ II.

N A D Z I E I.

NADZIEIA, jest cnótą od Boga w duszę
włana; przez którą pewną ufnością dobr du-
chownych (to jest. odpuszczenia grzechów, *nábycia*
śáski, otrzymanía chwały wieczney) oczekiwamy.

Stopnie iey są trzy:

Pierwszy: Oczekiwac dobr duchownych dla za-
ślug Chrystusowych, y nászych od Pana Boga, z
weselem, y ufnością.

Drugi: Spodziewac się dobr pomienionych,
z tęskliwością, y wzdychnaniem do Pana Boga.

Trzeci: Spodziewac się dobr duchownych w
záchwyceniu dusze, onę w Bogu utopioną máiąc.

Czwiczenie się w Nádziei przez Akty.

1. Spodziewam się z ufnością Vwielbienia du-
sze, y iey dárow; to jest: że będę Boga iásnia
widział, mocno trzymał, y wdzięcznie się z nim
cieszył. 2. Spodziewam się uwielbienia ciáła, y
iego dárow, to jest: że będę miał iásne, chybkie,
subtelne, niecierpięliwe. 3. Spodziewam się że

otrzymam wdzięczne z Aniołami, y z Świętymi Pańskimi towarzystwo wzajemne y doskonałe z niemi Bogá chwalenie, miłowanie, czczenie, na wieki. 4. Spodźiewam się do nabyćia tego błogosławieństwa, środkiem od Bogá; to jest: odpuszczenia grzechow, nabyćia łaski, zwycięstwa pokus, wdzięcznego z Bogiem na bogomyślności towarzystwa, y zjednoczenia. 5. Oczekiwam w tym ratunku od Matki Bożej, Aniołow Świętych, y Patronow moich. 6. Tego wszystkiego spodźiewam się, nie za własne moje zasługi, które nic nie są, ale z zasług Chrystufa Pána, y z niezmierney iego dobroci, y miłosierdzia. 7. We wszystkich utrapieniach, trudnościach, potrzebach, y pokusach, mam ufność w Bogu, że mi pomocy swej rękę poda; y dla tego do niego z ufnością, iak do Oycá, uciekam się. náwiększe sprawy, bez desperacyey, śtatecznie, odprawować, y czynić będę. 8. Niewątpliwą mam nádzę, iż Bog każda modlitwę nábożnie, dobrą intencyą, w rzeczy słuszney, do siebie kierowaną wysłuchywa; y modlącego się kontentuje, y dla tego bez przesłanku modlić się będę.

Nádzieia Náganna znáyduje się; á tá dwoiaka.

Jedná Niedostateczna; á tá jest Desperacya: gdy kto ratunku, odpuszczenia grzechow, nagrody od Bogá nie spodźiewa się; tá desperacya pochodzi, z niedyskretney uwagi surowey sprawiedliwości Boskiej.

Druga Zbyteczna: á tá jest Prezumpcyja: gdy kto zbytecznie, ugrontowawszy się na samych zasługach Męki Chrystusowey, spodźiewa się odpuszczenia grzechow, bez pokuty; otrzymánia

ROZDZIAŁ III.

MIŁOŚCI BOŻEY.

MIŁOŚĆ Bożka, jest chotą od Boga wlań: ktorą miłuiemy Boga nād wszystko dla samego Pána Boga, że dla swey dobroci tego godziest.

Stopnie iey są trzy:

Pierwszy: Miłować Pána Boga dla Pána Boga, w Pánu Bogu, y według Pána Boga, *stanie znie.*

Drugi: miłować Pána Boga (*iako wzwyż*) iednak *roztropnie*, przeciw poduszczeniu Czartówskiemu, żebyśmy nie byli zdrádzeni; *wdzięcznie*, y *mile*, przeciw wygodom ciáśa, żebyśmy do niego nie byli przychęceni; *meżnie*, przeciw prześladowaniu od swiáta, żebyśmy niebyli ucáżeni; ále smák uczuwać w náśladowaniu żywota Chrystusowego.

Trzeci: miłować Pána Boga, (*iako w pierwszym, y w drugim Stopniu*) iednak; *niezmiernie*; to jest: cále sobie, y wszystkiemu umárlszy, sámemu Bogu żyjąc, w nim serce utópić, ogniem miłości iego pałać, w nim, y nim żyć.

Wiedzieć potrzeba: iż miłuiemy Pána Boga.

1. Dla Pána Boga. 1. że jest nieskończona Dóbroć, Piękność, Doskonałość &c. 2. że nas bárdziej miłue, á niżeli my się. 3. że nas w przod umiłował, to jest: przed czásem, o d wíekow nas przeznaczájąc; w czásie, nas zachowuiąc; po czásie, nas uwielbiájąc. 4. iż cokolwiek ma, wśkiego się nám dáć.

II. *W Panu Bogu* to jest: winszując Panu Bogu wszystkich doskonałości, y własności, że jest Pánem nád Pány, wszechmocnym, &c. y z tego się wszystkiego radując.

III. *Według Pána Bogá*, to jest: iáko rozkazał; miłując go ze wszystkiego serca, niepokalanie; ze wszystkíey dusze, nieporównanie; ze wszystkich sił, niezwyčajnie. Abo miłując go! wszystkiemi s!ámi dusze, *całym sercem* to jest: rozumem, nie błędnie; *całą duszą*, to jest Wolą, *uścílnie*; *całą myślą*, to jest pamięcią, *pámieścílnie*.

IV. *Nieporównanie*, to jest: przekládając Bogá zachośc!á, czc!á, y mi!osc!á, nád wszystkie nazáezniejszye, náuczéiwszy, namilszy rzeczy.

V. *Státecznie*, to jest: bez odmiány, choć!aszby nálegály y pokusy.

VI. *Trwale*, nieustájąc áz do końcá nábyć!a doskona!osci.

VII. *Rostropnie*, to jest: ostrożnie się w mi!osci Boskiej spráwuiąc, áni w powodzeniu, pychą, áni w przeciwnosci, niecierpliwosci!á, áni mi!osc!á sáme!o siebie, ábo bliżnego, od mi!osci Boskiej nie odstępuiąc; áni w poku!ách, w práw!á, ábo w lew!á, udájąc się.

VIII. *Wdżeczanie*: to jest: záku!iwszy Dobroć! Boskiej, wielki smák w mi!osci Boskiej czuć, y od wdżeczności się rozpływá!ąc; kto t!á mi!osc!á kocha Bogá. 1. wszystkiemi roskotzami, godnośc!ami, wolnośc!ámi &c. sw!átowemi, gárdzi. 2. wszelkie ostrosci, prace, &c. dla Bogá przyimie. 3. Towárzy!twa ludzkiego chroni się. 4. Bogá, przez medytacy!á, y kontemplacy!á szuka.

ix. *Mężnie*. to jest: 1. z pracą występki wykorzeniając. 2. paślye śilnie tłumiając. 3. wszelkie trudności podejmując. 4. na przeciwności gorowym się być pokazując. 5. zło za dobre, wdzięcznie przyjmując.

x. *Niezmiernie*. wżytkim afektem, w zachwyceniu umysłu, ku Bogu miłością pałać.

Czwiczenie się w miłości Boskiej przez Akty.

1. O Boże! miłuję Cię, żeś piękny, y dobry jest, nād wszelką piękność, y dobroć, która się poiać może, rozumem stworzonym. 2. O Boże! miłuję Cię, gdyżżeś jest wszelkiej dobroci, doskonałości, łask, sprawcą; y dawcą szczodrobliwym. 3. O Boże! miłuję Cię. 1. dla Ciebie. 2. w Tobie. 3. według Ciebie. 4. nieporównanie. 5. śtatecznie. 6. trwale. 7. rośtropnie. 8. wdzięcznie. 9. mężnie. 10. niezmiernie. 4. O Boże! iednoczę się z Tobą, iako z nawiększym Dobrem, wżytkiemi siłami dusze moiey, to jest: Rozumem, o Tobie myśląc; *Pamięcią*, Twoię obecność trzymając *Wola*, wżytkie afekty miłości, radości, chwały, &c. do ciebie wzbudzaając. 5. O Boże wżytkich zacności, doskonałości! żeś jest Bogiem, Monarchą, Stworcą, Pánem nād Pány, &c. Wszechmocny, Niepoięty, &c. tegoć wżytkiego, z wielką chęć moiey dusze radością, winizuję. 6. Niepoięte wesele mam z twoiey Zaczności, Wielmożności, Wspaniałości, dośtoieństwa ciesząc się, żeś jest Pánem Nieba, y ziemię; żeć tak wiele millionow Aniołow, Archaniołow, Świętych, służą; że na Imię twoie wszelkie kolano upada. 7. Iedynieć życzę, aby wżytko

stworzenie, nawet porępieni, część, y chwałę Ci oddawali; jedynie Cię miłowali, na wieki. 8. Panie, poznawszy twoją Dobroć, dobroczynność, przychyłność, miłość, &c. którą wszelkiemu stworzeniu, y mnie niegodnemu wyświadczałeś, za wszystkie grzechy serdecznie żałuję; żem nie-mi był okazy ukrzywdzenia, y obraży, Dobro-ści twojej Boskiej. 9. Stánowią skuteczne przed-sięwzięcie poprawy, czynienia godney pokuty, pełnienia przykazań Boskich, przyjęcia rad, y u-podobania Chrystusowego. 10. Chcę się cieszyć z tego, co się Bogu podoba; smućić z tego, co jemu nie podoba, y przeciw jego woli, y przyka-zaniu jest. 11. Jedynie się starać będę, wszelkie-mi áfektami, áktami, wzdyhániem, y innemi wynalazkami, szukać, y nabywać miłości z Tobą Boże, miłości moją!

Miłość ku Bogu naganina.

Jedną jest Niedostateczną: gdy Páná Bogá nie miłowamy, iáko należy; á to z niedostátku, ábo wiáry, ábo spráwiedliwości, ábo státeczności.

Druga jest Zbyteczną: Bogá miłowac sposobem zakazánym; iáko gdyby kto dla Bogá zabił się, utopił, &c.

ROZDZIAŁ IV.

MIŁOŚCI BLIZNIEGO.

MIŁOŚĆ Blizniego, jest cnótá, którą miłu-jemy blizniego, dla Páná Bogá, ták iáko sá-myh siebie.

stopni ma trzy:

Pierwszy: miłowac bliźniego dla Pána Boga, w Pánu Bogu, według Pána Boga, *skutecznie*; bez respektu własnego pożytku, y wygody.

Drugi: miłowac (*iak wznys*) roztropnie, mile, y meźnie, y z utratą substancyey swoiey.

Trzeci stopień jest: miłowac (*iak wznys*) niezmiernie, y z utratą żywora doczesnego; dla dobra iego, dusznego.

Wiedz, iż miłujemy bliźniego:

1. Dla Pána Boga; 1. że Bog przykazał. 2. że wszyscy jesteśmy Synámi Bożemi. 3. że ná wyobrażenie Boskie bliźni jest stworzony. 4. że go Bog miłuje. 5. że jest sługą, y przyaścielem Boskim. 6. że jest namiestnikiem Chrystusowym. 7. że jesteśmy sobie Bráćia z pierwszych Rodziców, z odkupienia, z przyięcia wiary, z powołania do Zakonu.

II. w Bogu; Bliźniemu życząc tego wszystkiego przez uczestnictwo, co ma Bog przez istność; to jest: łaski w niniejszym, chwały w przyszłym żywocie; y zjednoczywszy się miłością Boską z bliźnim, iednoż z nim trzymać w dobrym, to jest, w szczęściu, iednoż y w złym, to jest w nieszczęściu.

III. Według Pána Boga: to jest, według rozkazania Boskiego z bliźnim żyjąc, konwersując; y iáko nas Chrystus umiłował, to jest z łaski, abo darmo, bez swego pożytku, uprzedzając nas swoją miłością. *Skutecznie*, rzeczą łamą siebie wszystkiego z ciałem y duszą za nas się dając. Porzonnie; tę miłość do nášego kierując zbawienia, tak y

iv. *Stątecznie*: żadną pokusą, y niechęcią bliźniego, od miłości jego nie odstępuiąc; chociażby tej miłości nie był wdzięczen.

v. *Rostropnie*: bliźniemu w przód dobr dusznych, a niżeli cielesnych żyjąc, y miłując go; ani zbyt, ani niedoskonale.

vi. *Mile*: bliźniego szczęście, y nieszczęście, tak swoje uznawąc; ciesząc się, albo smucąc, tak z swojego własnego

vii. *Meżnie*: ani w szczęściu, ani w nieszczęściu od miłowania jego nie odstępuiąc, miłością złość jego zniewalając; za jego złą chęć, złorzeczenie, złe czynienie, tak przed Bogiem, iako y przed ludźmi, oddawąc mu dobrą wolą, dobrą mową, dobroczynnością.

viii. *Niezmiernie*: dobr doczesnych, nąd to: y żywota strąć ochotnie znieść, nie tak dla nadziei przyszłej nagrody, iako dla pragnienia braterskiego zbawienia, y naśladowania Chrystusa.

Cwiczenie się w miłości bliźniego przez Akty.

1. *Afektem* miłosnym życzę każdemu dobr duchownych; to jest: poprawy żywota, usprawiedliwienia, łaski Boskiej, cnót świętych, chwały niebieskiej, tak iako sobie. 2. Życzę każdemu dobr doczesnych: to jest: zdrowia, sławy, godności, bogactw, szczęśliwego na wszystkim powodzenia: byle to było z chwałą Boską, a zbawieniem bliźniego. 3. Chcę się cieszyć z powodzenia bliźniego, tak w dobrach duchownych, iako y doczesnych. 4. Każdego sobie chcę poważać, nie sądzić, ani gąrdzić, dobrze o nim

trzy-

trzymać, sławy bronić, wymawiać; radą, nauką, uczynkiem, przykładem, modlitwą ratować: niewinnego bronić, winnego wymawiać; o każdym dobrze trzymać, y wszystko najlepszą tłumaczyć stroną. 5. Pragnę słowy nikogo nie szczypać, z nikim się nie sprzeczać, nikogo nie ganić, chyba by mię powinność przymusiła. 6. Chcę wszystkim prawdziwey miłości dowody wyświadczać, chroniąc się obojwey przyiaźni podezrenia, ale wszystkich iednako miłowac, szanować, łagodnie z każdym mówiac, miłosiernie według możności ratować: w ostatku słowy, gdy skutkiem nie można, ciesząc. 7. Chcę nieprzyjaciół moich sercem miłowac, usły wymawiać, uczynkiem ratować. 8. Pragnę wewnętrzne umysłu odwrócenie się uskramiać, y urazy z niechęci nieprzyjaciela pochodzące, aktami miłości leczyć. 9. Chcę nieprzyjaciółom moim wszystkie krzywdy, y urazy, z serca darrować, nie mścić się: znaki życzliwości, nie tylko pospolite, ale też obojwe im pokazować, za nich Pana Boga prosić; y tych dobr których sobie życzę od Pana Boga, im pragnąc y życząc. 10. Pragnę miłowac bliźniego dla Boga, w Bogu, według Boga, statecznie, darmo, bez swego pożytku y wygody. 11. Chcę miłowac bliźniego (*iako wzwyż*) roztropnie, mile, mężnie skutecznie, y z utratą dobr moich. 12. Chcę miłowac bliźniego (*iako wzwyż*) niezmiernie, y z utratą żywota moiego; sporządzając to do zbawienia iego, y większey chwały Boskiej.

Miłość ku Bliźniemu v Bogu niepłatna.

Iedną

lewna, zowie się *Niedostateczną*: *ata* iest: 1. *Wro- dzona*, z afektu wrodzonego pochodząca, *taka* znayduje się między pokrewnemi, przyjacielami &c. 2. *Swiatoma*, gdy ieden drugiego miłuje dla szczęścia, promocyey, wygody swey, &c. 3. *Należna*, *taka* sługą, Páną, Syn, Oycą &c. miłować powinien. 4. *Towarzyską*, którą towarzyszył towarzyszył, sąsiad sąsiad &c. miłuje. 5. *Pozadli- mości*, dla ukontentowania zmysłów, albo ciąż, drugiego miłuje. 6. *Przyiązna*, dla cnotliwych obyczajów kogo kochając, Zowie się *taka* miłosć *Niedostateczna*, bo nie pochodzi z miłości dla Boga.

Druga, zowie się *Zbyteczna*: gdy kto, dla miłosćci bliźniego, Boga obraza.

R O Z D Z I A Ł V.

O

P O K O R Z E.

POKORA, iest cnota, przez którą człowiek podłość swoją poznawszy, sobą gárdząc, nie- fko o sobie trzyma.

Tá iest troiaka, uznając człowieka troiako: *Pierwsza* względem Boga

Tey stopnie sa trzy:

Pierwszy: unizonym sercem w przepaść podło- ści swey się ponurzywszy, oddać pokłon Bogu na- leżyry, iako Pánu, y stworcy swojemu.

Drugi: wszelkie utrapienia od Boga przepu- szczone, iako od Oycá wdzięcznie, bez nárzeka- nia przyimować: y owszem się godnym takiego, y większego karánia sądzić.

Trze-

Trzeci: uznawać, iż wszystkie dobrą tak cielesną, iako y duszną, z szcęgłney Boskiej dobroci, a nie z zasług naszych otrzymaliśmy; y one Bogu oddawać, ani z nich swey, ale Boskiej chwały szukać.

Druża Pokorą, unia człowieka względem bliźniego, A tey Stopni jest trzy:

Pierwszy: uniać się starszemu, a nie wynosić się nad równego.

Drugi: uniać się równemu, a nie wynosić się nad niższego.

Trzeci: uniać się niższemu, a nad nikogo się nie wynosić.

Wiedzieć potrzeba: iż się uniamy bliżaiemu dwoiakim sposobem: Naprzód wewnątrz sercem; 1. dobrze onim rozumiejąc, za godnieyszego, lepszego, sposobnieyszego &c. a niżeli siebie, szanując. 2. dla defektów jego nim nie gardząc. 3. urazy, y krzywdy od niego skromnie przyjmując. 4. w nie szczęściu nad nim litość mając. Powtore powierzechownie. 1. Znakiem, czcząc go, mieyscą mu ustępując. 2. Vsty, o nim dobrze mówiąc; wymawiając, chwając, broniąc. 3. Vczynkiem, słuując go, słuując mu w potrzebie, słuchając go.

Trzecia Pokorą unia człowieka względem siebie samego; Tey stopnie trzy są:

Pierwszy: z poznania swey podłości, nie tylko wewnątrz, za nanędznieyszego, naniepotrzebnieszego, nagłupszego, grzesznika nawiększego; służyć się, (gdyż tak jest) ale też powierzechownie, od innych będąc za takiego miłany, tę wżgardę skromnie znośić.

Drugi: wszelkie pogardy, ninieysze z weselem przyjmować, przyszłych z pragnieniem oczekiwać.
Trzeci stopień: im zacnieyszymi będąc od Boga, y ludzi, talentami, godnościami &c. udarowani, czczeni, &c. tym się bårdziey unizac, afsktem, słowy, znakami, y rzeczami samą, tak przed Bogiem, iako y ludźmi.

Poznawa się człowiek **Namizernieyszym**: 1. z uważania pierwszego o mizeryach &c. czytaj *karte* 93. 2. niewiedząc ieżeli mu są grzechy odpuszczone? ieżeli w łasce, a bo w niełasce, u Boga jest? ieżeli w niełasce? mizernieyszym jest ną bydłę, ktorego się mizerya ną świecie kończy, człowieka zaś grzesznego, ną wieki trwać będzie; ieżeli jest w łasce? przecię jest mizerny, gdyż w tey łasce przez się trwać nie może.

Poznawa się **naniepotrzebnieyszym**: Naprzód *sobie*, dla grzechow; gdyż przez nie zgubę sobie przynosi. Powtore *blizniemu*, gdy mu żadney pomocy nie daie, y owszem go złym przykładem gorszy, y dla tego mu szkodzi. Potrzebie *Bogu*, gdy go (iako niewdzięcznik) ciężko obraża: a ieżeli co dobrego czyni? wszystko to łaską Boską iest, gdyż z siebie nic dobrego, tylko grzech, czynić może.

Poznawa się **napodleyšym**: a to przeżyrawszy się: 1. w urodzeniu, ieżeli z podłych rodzicow? &c. 2. w obyczajach, ieżeli grubian? paſſyonat? cnot niemający? 3. w Zakonności, ieżeli niena-bożny? ospały? niezakonny? tylko ną pozor. 4. uważając doskonałości y cnoty w inszych, ktore się we mnie nieznayduią; z kąd się za napodleyšzego sadzę.

Po.

Poznawa się za *nagłupszego*, chociaż *nawieklizy* Theolog; mądrości bowiem swey *abo* na zbawienie *zażywa*, *abo* nie? jeżeli *nie*? tedy *głupszy* jest *nad* prostego chłopką, w prostocie Bogu *flu-*żącego: jeżeli zaś *zażywa* na zbawienie? przecie on *głupi*, gdyż nie umie tym talentem tak *zara-*biać, iako potrzeba, y do Boga nim *zmierzać*.

Poznawa się *grześnikiem* *nawieklizym*: *Naprzód*, z świadectwá własnego sumnienia, które każde go obwinia z grzechow; 1. iawnych, y z pogor-
lizeniem popełnionych. 2. z niewiadomych in-
nym, *ale* Bogu, y samemu sobie wiadomych. 3.
z niewiadomych sobie, *ale* samemu tylko Bogu
iawnych, a bardzo ciężkich. *Powtórę* z poznania
ciężkości grzechow swoich, które na wagę z in-
szych ludzi grzechami wzięte, nierownie są cięż-
sze, żadney wymówki nie mające; iako czło-
wieka Zakonnego grzech, nierownie jest cięż-
szy, a niżeli świeckiego; Kátolika, a niżeli Po-
gánina. *Patrzcie*, z poznania swoiey do złego
skłonności, którą gdyby Bog iáską swą osobliwą
nie uskramiał, *nawieklizych* grzeszników *wszyst-*
kiego świata złościaby przechodził.

Cwiczenie się w Pokorze.

Małz sposób ćwiczenia się w Pokorze, z náu-
ki *wzwyż* *położoney*, y z *Stopniów*, *okrom*
tego, *małz* *akty*:

1. Myśli *harde* w sobie *tłumić*. 2. Słów, chwa-
ły *własnej*, y *próżnej* *wyrażających* *chronić* się. 3.
Nic dla *próżney* *chwały* nie czynić. 4. *Pobudki*
próżnego *upodobania* w *powiedzeniu*, *podłości*.

y niedoskonałością swoją, martwić. 5. Milię przyjmować od innych podle o sobie rozumienia, poniżania, pogardy, nasmiewiská, urągania, strofowania, &c. bez wymowki. 6. Poznać się za nanędźniejszego, nanikczemniejszego; a innych za lepszych, za sposobniejszych do wszystkiego dobrego, sądzić. 7. Wszelkich okazyi szukać do unizienia się, udając się do roboty podłych y wzgardzonych; do zamiatania, y chędożenia rynsztoków, &c. 8. Przed Bogiem y przed ludźmi, za iednego zghilego pła poczytać się.

Przez te stopnie spuść się na dno nieczemności y podłości swej: a 1. Wzgárdy, y nasmiewiská, lubo rozumem poznawasz; iednak nie skarż się, ale przyjmuy skromnie. 2. Do Boga wstęchnawszy, dziękuy mu za upokorzenie pogárdy; a modl się za nieprzyjaciela, znosząc od niego wzgárdę chętnie, bez trudności. 3. wszelkiey pogárdy winiszuy, y życz sobie, przyjmując ją z weselem.

Pokorá z náyduie się Występna:

Iedná Niedostateczná, a tá pierwsza iest: *Przymiśłona*, gdy kogo gwałtem upokarzają; zowie się *Wilcza pokorá*. *Druga Zmyśłona*, gdy na pozór kto się upokarza, a wrzeczy samey pysznym iest. *Trzecia Bestyálska*, gdy człowiek Boskim wyobrażeniem będąc, przyrównywa się bestyom bezrozumnym. *Czwarta Płonna*, to iest bez zapłaty; gdy się kto z respektu światowego upokarza; iako gdy poddany upokarza się Pánu, &c.

Druga iest Zbyteczná. *Pierwsza*, gdy kto z pokory drugiego występku nie karze; chociaż powinien, y może. *Druga*, gdy kto talent do

Wskazki, do Kazania &c. mając, onęgo z pokorą
wielkiey nie zażywać, zakopuie.

ROZDZIAŁ VI.

O CIERPLIWOSCI.

CIERPLIWOSĆ, jest Cnota przez kto-
rą przeciwności znośiemy; niedając się ani
smutkowi w nich pokonywać, ani pragnieniem
pomsty uwodzić.

Stopnie iey są Trzy:

Pierwszy: Przeciwności skromnie znośić, wszel-
kie poruszenia do zemsty chłamuie.

Drugi stopień: w Przyimowaniu przeciwności,
żadnego sprzeciwienia się na tożumie, żadnego po-
ruszenia na zmysłach nie czuć, y owszem lekkości

Trzeci stopień jest: z Przeciwności (nastładując
Chrystusa Pána) gdy są, cieszyć się, y chępie; gdy
nie mają, życzyć ich sobie.

Czniczenie się w Cierpliwości przez Akty.

Nayłodszy IEZV, konformując się, y stosując
do żywota twoiego:

1. Naymnieyszą uznając paśsya do niecierpli-
wości mię poruszająca, umiarzać, przypomnie-
niem sobie żywota twoiego, choć 2. wnetrzną
zapalczywość, gniew, chęć do zemszczenia się,
akrami Cierpliwości, y miłości braterskiej dus-
mić. 3. Żadnego znaku niecierpliwości, ani slo-
wem, ani skintieniem, ani gestem ciała, nie poká-
zować, ani wyrażać. 4. Wszelkie krzywdy, na-
śmiewiská, nieślawę, obelgi, wzgárdy, &c. od ká-
zde

zdego, y napodleyzszego, ochotnie, ćierpliwie, skromnie, bez sprzećiwienia się, bez uskarżania, &c. przyjmować; trzymając: że to z ordynacyey twóiey Boskiej, ábo z nieośtrożności mię łzającego, pochodzi. 5. We wszystkich chorobách, boleściách, okliwościách, &c. żadnego znaku niećierpliwości (ile ze mnie będzie) nie pokázować; y owszem mężnie zność, sądząc się, że moie grzechy ćęźszego godne karania: á Oycu miłosierdzia dziękując za fawor łaski: gdy za męki piekielne, ábo Czyscowe ćięśzkie, á nie płátne, tu krotkie, lekkie á płátne, náznaczył mi. 6. Nie turbować się, lubo za dobre uczynki nagánę otrzymam, od tych którym dobrze uczyniłem. 7. Nie tylko od złych, ále y od dobrych, ze złego udania, prześladowania zność. 8. Przeciwności nádzieia przyszley nagrody sobie używać. 9. Ná wszelkie fałszywe obwinienia, y zarzucania, nie odpowiadając, młczeć; ábo mowieć skromnie: *Moia Wina*. 10. Prześladowania nieieysze, z weselem przyjmować, przyszłych, z požądaniem oczekiwać. 11. Zadnemi pogroźkami, namowami, podárunkami, mękami, od dobrego nie odstępować; y owszem státeczenie áż do końca w nim trwáć. 12. w Vtrapieniu, okliwości nie przyjmować, chociaż miałoby trwáć áż do śmierci. 13. Cierpiąc niedostátek w pożywieniu, nie szemrać. 1. wiedząc że z opátrznosci Boskiej żyję; y przełożony tego mi udziela, co Bog dla mię przez Dobrodzieiow užyczyl. 2. Vznawając się być żebrakiem, ktoremu gdy co dádzą, dziękując; gdy nie dádzą, nie łáie, ále chwali Bogá.

pliwie, 14. Ośchłości ducha, iako doświadczenia, miłowania, nie od Boga przyjmować; namniey w zączoney modlitwie, y bogomyślności nie ustając.

Cierpliwość Naganna znáyduie się dworaká:

1. Jedná Niedostateczna: á tá iest pierwsza Przyrodzona: gdy kto znośi przeciwność nie dla Boga, ale dla zdrowia samego, iako puszczenie krwi. &c.

2. Drugá Swiátowa; przeciwności przyjmując dla sławy, iako żołnierz: dla pożytku iako kupiec.

3. Trzecia zmyślona; gdy kto cierpliwie znośi, żeby go co gorszego nie potkało, iako sługa od Pána uczeń od Mistrzá, ábo żeby go za niecierpliwego nie mieli, tedy znośi powierzchownie; á iednak czasu sposobnego czeka do zemśzczenia się.

4. Czwarta Ográniczona; cierpliwie znosząc co inszego, ale nie to; od kogo inszego, ale nie od tego; winiwszy czas, ale nie w ten.

Druga iest Zbyteczna; Gdy kto cierpliwie znośi si krzywdę Boską, ábo bliźniego, z uszczerbkiem honoru Boskiego, ábo z krzywdą bliźniego.

ROZDZIAŁ VII.

POSŁUSZENSTWIE.

POSŁUSZENSTWO, iest Cnota, która nas nakłania, ábyśmy poddawáli rozum, y wolę naszą, pod władzą człowiekłą, dla Pána Boga.

Stopni ma trzy.

Pierwszy: być posłusznym Przełożonemu, dla Boga, powierzchownie, w przykazaniach, zakazaniach, w zględę ślubu uczynionego, z boiaźni karan

rańia, z przeciwianiem się zmyśłow, á to z posłuszeństwem. ten stopień jest *Poczynających*.

Drugi: Być posłusznym Przełożonemu we-
wnątrz, w radách, dla nadzieie łaski, y chwały
od Bogá z zgadzaniem się woli; to jest iedno-
znacz, y nie chcąc z Przełożonym, á to *ochotnie*,
ten stopień jest *Postępujących*.

Trzeci: Być posłusznym Przełożonemu, ná na-
mniejszy skłnienie, z miłości, y náśladowaniem
Chrystusa Páná, z zniewoleniem rozumu; to jest,
z Przełożonym iednoź rozumiejąc y nie; á to
wesoło. ten stopień jest *Doskonających*.

Są y inšie trzy stopnie tegoż Posłuszeństwa.

Pierwszy: być posłusznym Bogu we wszystkich
przykazaniách, zakazaniách, y radách,

Wtóry: być posłusznym, dla Bogá, człowiekowi
dykretnemu.

Trzeci: być posłusznym człowiekowi niedy-
skretnemu.

Są y inšie trzy stopnie.

Pierwszy: być posłusznym, w małej y łatwey
rzeczy.

Drugi: być posłusznym w trudney rzeczy, ále
na krótki czas.

Trzeci: być posłusznym w trudney rzeczy, ná
długi czas.

Náostatek są ieszcze inšie trzy stopnie.

Pierwszy: Dla Bogá wykonać Przełożonego
przykazanie.

Drugi: wykonywać Przełożonego skłnienie.

Trzeci: wykonywać, dla Bogá, wolę domyslną
Przełożonego.

Cwiczenie ſie w Poſtuſzeńſtwie przez Akry.

Naywyżſzy Monárcho, y Pánie, widząc iż
wſzytko ſtworzenie Tobie, iáko Stworzycielowi
ieſt poſlušne, iáko Chryſtus ſtát ſię poſlušnym
aż do śmierci, y ia dla miłości twoiey obiecuję :

1. Pokornie, ochotnie, mężnie, ſtátecznie,
Przełożonego przykazanie wykonywać, chociaſz-
by było przeciw ſkłonności przyrodzenia. 2.
Wolą, y Rozum poddawać, pod wolą, y rozum
Namiestniká twego, ochotnie przykazanie wy-
konywać. 3. Nie roztrząsać, ani badać ſię przy-
czyn przykazania, ále dársko ſłuchać, uſłajac iſz
Bogá ſłucham, gdy Przełożonego ſłucham. 4.
Nie tylko łaskawego, dobrego, uważnego, ále też
y oſtrego, złego, nieuważnego (zbawienne iednak
rozkazującego) chociaſz ſłowy oſtremu, trudnā y
ciężkā rzecz rozkazującego, bez ſpodziewania ſię
wdzięczności, ochotnie ſłuchać. 5. Z wielkim
weſelem, ná rozumie, áſcekie, y wykonaniu, ká-
żdemu Przełożonego przykazaniu, ſkinieniem, y
znakiem, wolą iego wyrażającemu, doſyć czynić,
iákoby przykazaniu Boſkiemu. 6. Być gorowym
ná każde rozkazanie, y dla niego wſzytkich ſwo-
ich zabaw, chociaſzby potrzebnieyſzych, iáko
czytania, modlitwy, &c. oſtąpić.

Poſtuſzeńſtwo znáydmie ſię też nagánnie.

Iedno Niedoſtáteczne: 1. Chciwoſci, gdy kto
ochotny ieſt do wykonania tego rozkazania, kro-
te do ſmáku, y woli iego przypada. 2. Swiátowſ-
wyko-

wykonywując rozkazanie dla zapłaty, iako naszymniemu sługą.

Drugie jest Zbyteczne: gdy kto starszego słucha przeciw sumnieniu, albo Przykazaniu Bożkiemu.

ROZDZIAŁ VIII. O UBOSTWIE.

UBOSTWO, jest Cnota, przez którą chęć do rzeczy ziemskich, y same rzeczy dla Pana Boga od siebie odrzucamy.

Stopni ma trzy.

Pierwszy: Wszystko rozdać ubogim, wyrzec się wszelkicy własności albo państwa; w potrzebach chronić się zbytku, y okazłości, mieć wolę tak żyć aż do śmierci, dla miłości Pana JEZUSA, y puścić nań swoje stąranie o sobie z ufnością.

Drugi: w niedostątku, nie turbować się wewnątrz, y nie narzekać powierzchu.

Trzeci: Z takiego niedostątku cieszyć się, y pragnąc więcej go cierpieć, tym bierzciey się ako modując ubóstwu Chrystusowemu.

Cwiczenie się w Uboństwie przez Akty.

Obiecnij: 1. Nie stąrać się o żadne rzeczy zbyteczne, wytworne, kosztowne, y one odrzucać. 2. Kontentować się samemi rzeczami potrzebnymi, bez ktorych się obyć nie mogę. 3.

Y po.

Y potrzebnych kiedy nie ſtanie, nie turbować ſię.
4. Wſzelki niedoſtátek ćierpliwie, y owiſzem
weſoło (naſłádując Paná Chryſtuſá) przyimować.
5. Z zbytniem pieczołowaniem nieſtárać ſię o
rzeczy potrzebne, ſpuſzczając ſię ná opátrność
Boſką. 6. Proprietárſtwa, to ieſt właſności, chro-
nić ſię ákrámi od Świętego BERNARDA wyraż-
żonemi. á te ſą:

1. Zadney rzeczy áni bráć, áni dárować, áni
pożyczoney innemu pożyczác, przeciw wyrażney
ábo domniémáney Przelożonego woli; iáko to:
nie przyimować, áni dárować Koronek, Obraz-
kow, Metalli, Chuſtek &c. z Konwentu; iáko
z Kanápy, z Kuchnie, z Sártoryey, z Ogrodu, &c.
nie bez wiadomości Przelożonego nie wydávác.
2. Rzeczy do záżywania wſzytkim náznaczoney
(to ieſt Kłaſztorney) ná záżywanie właſne nie
obráć. 3. Zadney rzeczy nie kryć przed Prze-
łożonym, onę ná roſkazanie oddác, z tego ſię
nie turbując, nie ſzemrząc, do ſtárſzych Przeło-
żonych, áby była przywrocona, nie udávác ſię.
4. Kluczá od Celli, od Szporty &c. nie kryć, áni
z ſobą umyſlnie nie bráć, áby Przelożony owey
rzeczy nie wzięł. 5. Rzeczy u ſwieckich nie cho-
wác. 6. w Konwencie, w Celli, przeciw woli
Przelożonego, nie mieſzkać. 7. Dárowanych
rzeczy uſá nie ſię nie upominác.

Wboſtwo u Bogá niepłatne znáyduie ſię.

Iedno. Niedoſtáteczne; takie ieſt, pierwſze Zmy-
ſłone, ábo Máłowáne tych, ktorzy robić nie chcąc,
wboſtwo ćierpia. Drugie Pieſzczone: tych, ktorzy
wyrzekliſzy ſię przez Profeſſyá wſzelákich wy-
god,

god, onych po Professey gdy nie mają, turbu-
ia się.

Drugie Zbyteczne, wyrzekając się rzeczy bez-
których żyć niepodobna.

R O Z D Z I A Ł IX.

O TRZEWOSCI.

TRZEWOSC, jest Cnotą; człowieka w po-
miarkowaniu jedzenia, y pięcia trzymająca,
Ma trzy stopnie.

Pierwszy: Zbyteczne, wymyślne, kosztowne
&c. potrawy, y napoje odrzućwszy, potrzebne-
mi, miernemi, dla pośilenia żywota kontento-
wać się.

Drugi: Niedostatek niniejszy potrzebnego po-
żywienia cierpliwie znosić, przyszłego dobro-
wolnie szukać.

Trzeci stopień: w ostateczney tylko potrzebie
pościć się, iako Święty IAN CHRZĘŚCIEŁ
na taką trzeźwość nikt nie powinien.

Ćwiczenie się w Trzeźwości przez Akty.

1. Chronić się potraw, y napoiow wymyślnych,
drogich, rozkośznych, stanowi swemu nie przy-
zwolitych; kontestując się ubogiemi, y potrze-
bnemi. 2. Pospolitych pokarmow, y napoiow, a
nie wytwornych szukać; a iakie dadzą, y nago-
tuia, chętnie pożywać. 3. w łedzeniu, y w trun-
ku

ku smáku roszkoshnego nie szukáć; ále ná pospo-
lym przeistáć. 4 Tyło iść, y pić, ile do zdro-
wia, y pošítku é álá należy: uważájąc, áby co
Czystości umysłu nie szkodziło. 5. Przed iedze-
niem o pokármásh nie myśleć, áni z chćiwością
iść, ábo pić, potrzebę máiąc zá miarę. 6. Po-
mniáć że iesteśmy ná prowizyey Boskiej, tym się
kontentowáć. co nám przez Dobrodzieciów dáć.
7. Pošty Košcielne, y z Reguły, doskonále cho-
wáć, w iedzeniu przestrzegájąc czasu, y godziny.

Trzeźwość u Boga niepłatna znáyduie się:

Iedná Niedostateczná; á tá iest: pierwsza Lekár-
ska, gdy kto lubo dla nábycia, lubo dla záchowá-
nia zdrowia, trzeźwym iest. Drugá Skapštwá,
gdy kto dla skapštwá żáluie sobie tego, co mu
potrzebno do życia. Trzećia Obludná, gdy kto
nápozor, á nie szczerze trzeźwym się być pokázu-
ie, áby go chwalono. Czwarta Przysušona, gdy
ubóstwem przyćišniony, trzeźwym być musi.
Piátá Delikácka, gdy kto smácznego napoiu nie
máiąc, od pospolitego wštrzymuie się; ábo gdy
kto nie máiąc tego czego prágnie, dla tego smu-
ći się, gniewá, y szemrze.

Drugá Zbyteczná; gdy kto od potrzebnego
przyrodzeniu pošítku wštrzymuie się, nie bez zná-
cznego zdrowia cielesnego uszczerbku.



R O Z D Z I A Ł X.

C Z Y S T O S C I.

CZYSTOSO, jest Cnotą, broniąca Ciała
 od zmazy pożądliwości cielesney, a duszę za-
 chowującą w swej piękności, oddalając od niey
 nieczyste myśli.

Stopnie iey są trzy.

Pierwszy jest: Czystość *Ciała*; ta lubości cieles-
 ne, poruszenia, słowa, gesta, pobudki nieporzą-
 dne, odrzuca, nigdy na nie nie zezwalając; a to
 przez chronienie się wszelakiey okazyey, y przez
 umartwienie Ciała.

Drugi jest: Czystość *Sercá*; ta zwyciężywszy
 wiele pokus, namnieyszemu poruszeniu sprzeci-
 wia się: myśli cielesne, iako wagiel rospalony z
 zanadrzá, z sercá wyrzuca; rzadkie, y to słabsze
 pobudki czuie, które łatwo uśmierza, ducha do
 Boga zawsze wznosi.

Trzeci stopień jest: Czystość *Vmyśłu* abo ducha;
 ta mieszkając we wnętrzościach dusze, za łaską
 Boską, a swoją pilnością všmierzone mając ciało,
 y podbite pod władzą ducha, ledwo iakie, y o-
 wżem żadnego nie czuie poruszenia.

Cwiczenie się w Czystości przez Akty.

1. Obiecując pożądliwościom powstającym
 wstręt dawać. 2. Myśli szpetnych nie przyimo-
 wać, one iako rospalony wagiel, nabożnemi
 myślami (o Męce Páńskiey, o śmierci, o Pie-
 kle. &c.) wyrzucać. 3. Poruszenie Ciała aktem

aná-

X. anagogicznym, to jest: podnieśieniem umysłu przez afekt nabożny do Boga, albo umartwieniem krótkim, ale silnym, powściągać. 4. Każdey okazyey się chronić; iako widzenia, słyszenia, słow nieczystych, konwersacyey z białemigłowami, chociażzby była pokrewna. 5. w Celi być ostrożnym; tak się sprawuiąc, iakby na mię wszyscy patrzyli. 6. Zadnego się gołą ręką nie dotykać, y siebie samego ostrożnie, y witydliwie. 7. Sposobow zachowania Czystości zażywać; a te są: mierne iedzenie, y picie; potrawy proste, podłość, y ostrość odzienia, twarde leżenie, martwienie ciała przez posty, dyscypliny, włosiennice, pasy żelazne, niedospania, klęczenia, vtrudzenia podróżne; a pieszce, zimną znoszenie, &c. chronienie się mieyscą, czasu, osob, &c.

Czystość u Boga niepłatna znayduie się:

Iedną Niedostateczną, a ta jest: pierwłza Czcza, to jest, bez nagrody, iaka jest w dziatkách, żadney pobudki nie czuiących. Druga Moralna, dla samey wczciwości, iaka była w Sybillách. Trzecia Nieostrożna, to jest, okazyey się nie chroniąca. Czwarta Roskořna, ciału we wszystkich wczásách wygadziałca. Piąta Dworska, zachowuiąca náciele Czystość, z nákami iednak, słowy niewstydliwemi, zartami, tak siebie, iako y kogo innego, do lubierzności pobudziałca.

Druga jest Zbyteczna; a ta jest: Pierwsza, gdyby kto udawszy się na służbę Boską, zaraz gwałc sobie czynił, starając się aby żadnych poządliwości cielesnych nie czuł. Druga, gdyby dla zachowania czystości stał się trzebińcem.

THEOLOGIEY ZAKONNEY TRAKTAT III.

*Testamentu duchownego czy-
nienia.*

S P O S O B.

Człowiek duchowny Ciąłu, światu, Czartowi, Cy sobie umierając, aby Bogu. Bogiem, y z Bogiem wiecznie żył. przy ostatcznym światowego życia zgonie, duszę swoją wiecznym Testamentem, w dziedzicwo Bogu oddając, onę po szczeblach siedmiorakiej. Drabiny miłości Boskiej, silnym gorących atektów krokiem, do Boga, dla ziednoczenia się z nim wznosi.

DRABINA PIERWSZA.

PAKTOW Miłości Wdzięczney.

I. Miłość Nieporównana.

Boże dobroci, y miłości moja, ktożby mi ro-
dał, abym Cię miłował, miłością nieporównaną,
nád wszystkie rzeczy, y nád siebie samego!

To jest. 1. Więcey Cię szacuiąc, niż wszystkie
rzeczy. 2. Pragnąc, aby raczey niszczały wszy-
tkie rzeczy, y ja sam, a niżeliby miała być uyma-
żacności twoiej. 3. Chroniąc się wszelkiego
grzechu śmiertelnego. y jego bliskiej okazyey.

4. Starájąc się wszystkie twe przykazania pełnić.

5. Za-

Y. Zadney rzeczy, tak iako Ciebie, ani nąd Cię.
ale mniey niż Ciebie, y to dla Ciebie, miłując.

II. Miłość Nienaruszona.

IEZ V miłości moia, ktożby mi to dał, abyś
Cię miłował miłością nienaruszoną! oczyszczoną
z miłości doczesnych rzeczy, y z chęci wła-
snego pożytku, Y dla tego: 1. Pragnę pogar-
dzić światowemi dobrami, godnościami, przez
Postulzeństwo; Bogactwy, przez ubóstwo; wy-
godami y wczasami, przez czystość. 2. Chcę się
chronić grzechu powszedniego vmyślnie popet-
nionego, y dalekiej okazyey grzechu śmiertel-
nego. 3. Chcę w sobie martwić skłonności pałsy,
niecierpliwości, gniewu, &c. abyś w miłym poko-
iu z Tobą zostawał. 4. Pragnę Cię nie służebni-
cą dla mego pożytku, ale Synowską miłością, dla
Ciebie samego, iedynie miłować. 5. Chcę wżyc-
kie rady twoie pełnić.

III. Miłość Nieustrudzona.

Ktożby mi to dał Boże moy! abyś Cię miło-
wał miłością nieustrudzoną! żadną pracą, trudem,
y trudnością się nie trwożąc Y dla tego: 1.
Pragnę doskonałe postępować w cnotach Świę-
tych. 2. Chcę silnie zwyciężać pokusy, y tru-
dności. 3. Zyczę sobie mieć w tych pracach sto-
dycz, y vkontentowanie. 4. Starać się będąc szu-
kając bez przesłanku Boga. 5. Odrzucam to wżyc-
ko, co od Świata, Ciąła, y Czarta pochodzi.

IV. Miłość Nierozdzielna.

Boże moy ktożby mi to dał! abyś przez wdzię-
czną bogomyślność z Tobą złączony będąc, wię-
cey żadną zabawą od Ciebie oderwany nie był.

V. *Miłość Niezwyciężona.*

Ktożby mi to dał, abym Cię miłował miłością niezwyciężoną! Nie dopuszczając się przekonać świata, ani zachęceniem wszelkiego szczęścia, ani boiźnią wszelkiego nieszczęścia, ani miłością zdrowia, ani boiźnią śmierci.

VI. *Miłość Nienasycona.*

Ktożby mi to dał Boże moy, abym Cię miłował miłością nienasyconą: 1. Przez bogomysłność, gorętsza ku Tobie pałając miłością. 2. Przez żywot pracowity, większe co dalej podejmując prace. 3. Przez żarliwość, wszelkim staraniem, przykładem, nauką, iako nawięcey do Ciebie gąrnąc; y dla zbawienia dusze tak swey, iako y bliźniego żarliwym będąc. 4. Przez cierpliwość, większe co dalej przeciwności ochotniey znosząc.

D R A B I N A W T O R A

P A K T O W M i ł o ś c i Z a w d z i ę c z a i ą c e y .

I. *Miłość Wyznania.*

1. Panie Boże moy, dla Ciebie, y nąd wszystko. *To jest:* Nie dla strącenia dobra doczesnego, albo wiecznego, nie dla nabyćcia złego, albo nieszczęścia doczesnego, albo wiecznego; ale dla Ciebie, któryś jest nader dobry, stracham się grzechu, nąd wszystkie rzeczy najsłodsze; y dla Ciebie któryś jest nader wdzięczny, y przyjemny, brzydzę się grzechem nąd wszystkie rzeczy nabszydlawsze; dla Ciebie któryś jest nader pożyteczny, y potrzebny, chronię się grzechu, nąd wszystkie rzeczy najszkodliwsze.

11. Dobrotliwy I E Z V, dla Ciebie, któryś
 jest nieodmienną prawdą; całym sercem z Tobą
 się łączę; mocną wiarą wierząc Cię, Tobie, y w
 Ciebie, nad wszystkie rzeczy świata naprawdźiwie.
 Dobrotliwy I E Z V, dla Ciebie, któryś jest
 Drogą prowadzącą do wieczności, do Ciebie się
 oddaie bezpieczną nadzieją, czekając od Ciebie
 odpuszczenia grzechow, łaski, zasług, chwały,
 nagrody, nad wszystkie rzeczy świata napewnie-
 sze. Dobrotliwy I E Z V, dla Ciebie, któryś jest
 żywotem wiecznym, żywot mój Tobie oddaie; y pa-
 łam przeciw Tobie ogniem miłości, miłując Cię
 dla Ciebie, w Tobie, y według Ciebie: całym
 sercem, mądrze, przeciw poduszczeniu Czarto-
 wskiemu, żebym nie był oszukany; całą duszą,
 mile, przeciw rokoszom Ciąłá, żebym nie był
 przychęcany; wszystkimi siłami, mocno prze-
 ciw vtrapieniu świata, żebym nie był przekonany;
 a to nad wszystkie rzeczy świata namilsze.

11. *Miłość Dzięczynienia.*

Panie Boże, Tobie dziękuję temi dziękami,
 które mić dziękują wszyscy Wybrani wojujące-
 go y Tryumfującego Kościoła; Aniołowie Świę-
 ci, Błogosławiona Pánná MARYA Matká Boża,
 y Człowieczeństwo Chrystusowe. Dziękuję za
 wszystkie dobrodziejstwa dane. 1. Mnie: za do-
 brodziejstwa nieszkodzenia, Dobroczynności, y
 karania. Za to &c. dobrodziejstwo należące do
 dusze: iáko za duchá nabożeństwą, postępек w
 cnotách. &c. do Ciąłá: iáko za pokarm, odzie-
 nie, mieszkanie. 2. Bliźniemu: iáko Bráciey re-
 go Konwentu &c. Pokrewnym, Dobrodzieiom,
 &c.

&c. wŕytkiemu Chrześciánŕtŕwu. 3. Aniołóm,
BogáRodzicy Pánnie MARYEY, Człowieczeh-
ŕtŕwu Chryŕtuŕowemu.

III. Miłóŕć Chwalebná.

Naŕodŕzy I E Z V, Ciebie chwale, przed wŕy-
tkim Niebem, Ziemiá, Piekłem, wŕytkim ŕtŕwo-
rzeniem; ze wŕytkich twoich Attrybutow, y
Doŕkonáłoŕci.

1. Chwale Cię z Attrybutow ábo wláŕnoŕci
Boŕkich: Wŕzechmocnoŕci, ktoráŕ wŕzytko z ni-
ŕzczego ŕtŕworzył, z Mádroŕci, ktorá wŕzytko w
ŕwym porzákdu záchowuieŕz, z Miłóŕterdzia,
ktorymeŕ człowieká grzeŕznego odkupił, z Do-
broci, ktorá grzeŕznego wŕpráwiedliwiaŕz z Sprá-
wiedliwoŕci, ktorá dobrym, nagrodá zły, ká-
ránien, pláciŕz.

11. Chwale Cię, z Doŕkonáłoŕci natury ludz-
kiej, to ieŕt: z Pokory, Cierpliwoŕci, Vboŕtwa,
Poŕŕuŕzeńŕtwa, á chwale Cię chwale wŕzytkiego
ŕtŕworzenia, wŕytkich Wybrányeh wojujácego,
y Tryumfujácego Koŕŕoła, Aniołow ŕŕ Błogoŕŕi-
wionej Panny MARYEY, y Człowieczeńŕtwa
twego.

IV. Miłóŕć Ofiárowánia.

1. Pánie Boŕze moy, Tobie ŕię ofiáruie z á
wiecznego niewolniká, z Ciálem, y z Duŕzá, z
ŕmyŕłami, y potencjami duŕze moiej; odŕŕpu-
iá ŕwiáta, przez uboŕtwa, Ciála, przez Ozyŕtoŕć,
czartá, przez poŕŕuŕzeńŕtwa, ŕiebie ŕámego przez
wyrzeczenie ŕię wláŕney miłóŕtki, woli, y rozu-
mu ŕwego; ták ŕyiac, iáko y umieráiac, ták do
czáŕŕu, iáko y ná wieki, ták w ŕzczęŕciu, iáko y
w nie-

w nieśczęściu. dając się całego, za Ciebie całego.

II. Oświadczyć Miżę SS. Modlitwy, tak ustnej, iako y umysłowej; vmartwienia myśli, mowy, y wszystkie sprawy, tak bogomyślnego, iako y pracowitego żywora: sprawy nawet żadney z siebie przysługi nie mające, iako spanie, iedzenie, &c. zażyway mię w czasie, y w wieczności, iako chcesz, umiesz, y możesz.

III. Oświadczyć zasługi gorzkiej Męki Chrystusowej, zasługi Najświętszey Panny Matki Bożej, y w wszystkich Świętych; na chwałę twoją.

V. Miłość Prośbienia.

Boże mój, proszę Cię. 1. O poznanie zacności twojej, y o poznanie podłości mojej. 2. Proszę o odpuszczenie grzechów, nabycie łaski, osiągnięcie chwały wieczney. 3. Proszę o podwyższenie Kościoła S. o wykorzenie Heretyków, zgodę Pánów Chrześcijańskich. 4. Proszę za Zakonem, za Bracią, za pokrewnymi &c. 5. Proszę za siebie, o tę, albo owę cnotę &c. Tu potrzeba twe wyrażić możesz. 6. Proszę za grzesznikami, abyś im dał skrucłą prawdźiwą, y odpuszczenie grzechów, za konającymi, abyś im dał łaskę swą za zmarłymi, abyś im użyczył chwały wieczney.

DRABINA TRZECIA.

PAKTOW Miłości konformującej się z Bogiem.

I. Miłość Wyrzeczenia się siebie.

Panie Boże, wszystko chcę, nic nie chcę, z całego serca mego na wieki.

1. Wszystko chcę, czego Ty chcesz Boże
abyć

ábym chéiał. Nic nie chcę, czego Ty chcesz; ábym nie chéiał.

11. Wszystko chcę złe éierpieć; ták tego, iáko y przyszłego wieku, ieżeli ták chcesz. Wszystko chcę dobre czynić, ták to co iest z przykazania twego, iáko y z rády; á to nie dla pożytku mego, ále dla Ciebie samego,

Nic nie chcę złego czynić; *to iest*: ták grzechu śmiertelnego, iáko y powszedniego.

Nic nie chcę dobrego oczekiwać; *to iest*: żadney nagrody, ták terażniejszego, iáko y przyszłego wieku, okrom łaski, y miłości twoiey.

II. Miłość Obostronna.

Gotowe serce moje Boże moy! gotowe serce moje! *To iest*: Ták żyć, iáko y umrzeć, ták szczęście, iáko y nieszczęście przyimować &c.

III. Miłość Ziednoczáiaca.

O I E Z V, ziednocz mię z sobą nierozdzielnie! *to iest*: ábym był z Tobą iedno. 1. Przez uczestnictwo cnot twoich. 2. Przez spoienie się z Tobą, nie tylko *Pospolite*, *to iest*: odłączając duszę od wszelkiey obrázy twoiey, á złączając ją z Tobą przez wykonanie przykazań twoich: ále też *Osobliwie*, wyrzekając się świata, siebie samego, pełniąc rády twe, dla miłości twoiey. 3. Przez zgadzanie się z wolą twoią, y upodobaniem twoim; iednocząc wolą moję. 4. Przez poięcie trzymając Cię, nie tylko przez przemieszkiwającą łaskę, ále przez iey doświadczoną wiadomość; *to iest*: z prześladowania dla miłości twoiey znaczne uczuwając wesele. 5. Ziednocz mię z Tobą ábym w Tobie był *Celowanie*; *to iest*:
wszy-

wszystkie myśli, mowy, sprawy moje do Ciebie,
iako do Celu zmierzając. Ty we mnie *formalnie*,
to jest: żebyś mię informował według siebie, iako
ko Mistrz (uczac mię) we wszystkich sprawach.
6. Ziednocz mię z sobą; to jest: duszę moję z
wszystkiemi siłami, aby Rozum wszystkie twe do-
skonalskości, to jest: Dobroć, Wszechmocność, Mi-
drość, Sprawiedliwość &c. twoię uważał Pamięć,
aby obecność twoię zawsze miał. Wola, aby os-
gniem afektu, nigdy nie zgaszoney miłości prze-
ciw Tobie paląca. Ciało, aby wszystkie zmysły
widzenie, słyszenie, &c. na chwałę y upodobanie
twoie obracało.

IV. Miłość Przemieniadca.

O IEZ V, przemień mię wszystkiego w Cię!
to jest:

1. wtwoie cnoty; żeby we mnie było twoie
posłuszeństwo, twoja, Pokorą, twoja Czystość,
twoje Vbostwo, twoja Cierpliwość, &c.

11. Abym nie moim, ale twoim żywotem żył
względem Woli, y rozumu; nie moje, ale twoje,
mając chcenie, y niechcenie, zdanie y niezdanie,
znozenie, y cierpienie.

*V. Miłość Wystawiająca, albo
Wykrzykująca.*

Niech żyje Krol nasz IEZVS Chrystus, niech
żyje, niech żyje:

1. Na Niebie, przez chwałę wszystkich Świę-
tych. 2. Na Ziemi, w sercach sprawiedliwych.
przez wykonanie przykazań, y rad; w cier-
kach grzesznych przez prawdziwe nawrocenie się. 3.

w Piekłach, przez exekucyá, ábo wykonanie sprawi-
dliwości 4. Niech żyje *wsády*, żeby go wszystko
stworzenie uznało Wszechmocnego, Wiecznego,
Dobrego, Sprawiedliwego, Miłosiernego, &c.
Niech żyje *we mnie* TROYCA Przenayświętsza,
jeden Bog: Moc Oycá, w pámieći; Mądrość
Syná, w Rozumie: Młóść Duchá Świętego, w
woli. Niech żyje iedyny Bog, *w sercu*: przez
miłowanie; *w uścúch*: przez wychwalanie; *w u-*
czynku: przez dobrych uczynkow sprawowanie.

DRABINA CZWARTA. PÁKTOW Miłóści Dobrowolney.

I. Miłóść Sprawiedliwości.

Ó I E Z V, miłuię twoię sprawiedliwość! 1.
Dla ktorey siebie Sámeo ná zelżywą, y okrutną
śmierć zá grzechy násze podałeś, ábys zá nás Oy-
cu twemu dosyć uczynił. 2. Miłuię twoię sprá-
wiedliwość: Dla ktorey mię ná różne utrapienia
w żywócie terážnieyszym (*lubo bardzo litościwie*)
osądziłeś; á to: 1. Ná znak miłóści, że mię ie-
dynie miłuięsz. 2. Ná znak nádzicie, że mi w
wieczności miłóśierdzie wyświadczyś.

II. Miłóść Mocy.

Ó I E Z V, miłuię twoię Wszechmocność!
ktorás nie tylko wszystko dobrze sprawił, ale też
zá nás wszystkie męki chwalebnie zwyciężył;
Bostwem człowieczeństwo zmacniając, y mię w
kázdym utrapieniu do Ciebie uciekającego się
pośilając; które przeciwności zá pomocą twoją
spodziewám się zwyciężyć.

III. *Miłość Mądrości.*

O I E Z V, miłuię twoię Mądrość! którą zapła-
nił, y porępił tego światą złe; to jest: Godności,
ruskoszy, y bogactwa. Obrateś sobie dobre; to
jest: utrapienia, prześladowania. ubóstwo, &c. y
mię na wzor twoy, powodzenia tego światą (które
sa powodem do wszelkiego złego) odstąpię, utrapienia
(które sa pomnożeniem cnot) przyiąć, nauczyćś.

IV. *Miłość Litości.*

O I E Z V, miłuię twoię Dobroć! którą ma-
się zawsze uprzedzając do nawrocenia nieprzyja-
ciół; to jest: grzeszników, iako y do powołania
mego, y ia nąśladuiąc Cię, chcę wszystkich moich
nieprzyjaciół poprzedzić miłością, miłuiąc ich
sercem, usły, y uczynkiem.

V. *Miłość Miłosierdzia.*

O I E Z V, miłuię twoie miłosierdzie! któ-
rym wzruszony, za nas przenayświętszą krew ob-
ficie wylałeś, zelżywą śmierć podiałeś, za prze-
śladowników Oycą twego błagałeś, krzyżowni-
kom pokutuiącym odpuszczenie uprosiłeś; y ia
nąśladuiąc Cię, za wszystkimi nieprzyjaciółami
moimi przyczyniam się, krzywdy moiey ustępu-
ię, mścić się nie chcę, wszystkiego dobrego, tak
iako y sobie, z prawego serca im życzę.

DRABINA PIĄTA.

PAKTÓW Miłości Doświadczoney.

I. *Miłość Pośilająca, ábo Zmacniająca.*

O I E Z V, kiedyż wdzięcznością miłości two-
iey będę pośilony! ábo zmocniony! Aby dłużej

moja

moja ofchłość, zemdlona, słodyczą duchowną
poślona przed obecnością twoją się rozpływała
wdzięcznie wszystko od Ciebie przymiując.

II. Miłość Zniewalająca.

O I E Z V, kiedyż wdzięcznością mi-
łości twojej poruszony, y przejęty będę? mi-
łowaniem, pałaniem, y omdlewaniem!

Abym nigdzie pocieszenia, pośilenia &c. nie
szukał, tylko w Tobie miłości moją!

III. Miłość Nasycająca.

O I E Z V, kiedyż wdzięcznością miłości two-
jej nasycony zostanę! Abym do żadney rzeczy
światowej, chęci, gustu, &c. nie miał, tylko do
Ciebie. Aby wszystkie dobra światowe obmier-
zyły mi, a duchownie smakowały.

IV. Miłość Upawiająca.

O I E Z V, kiedyż wdzięcznością miłości two-
jej upoiiony będę! abym już nie tylko gąrdził
wszelką pociechą światową, ale iako upoiiony mi-
łością twoją, brał ochotę y odwagę, z weselem
podeymując iako Apostołowie, y Męczennicy
SS. wszelkie krzywdy, prześladowania, &c. dla
miłości twojej, naśladować Cię!

V. Miłość Upewniająca.

O I E Z V, kiedyż wdzięcznością miłości two-
jej upewniony, ubezpieczony będę w nieośmi-
niony, a trwały z Tobą przyjaźni! 1. Brzydząc się
zawsze wszystkiemi grzechami, dla samej obrzą-
twości twojej. 2. chcąc zachować prawdziwie, pilnie
y zupełnie, przykazania twoje. 3. Pragnąc do-
bre uczynki czynić, osobliwie miłosierne. 4.

Nie dając się, ani miłością dobr doczesnych, ani boiǳnią utrapienia świata przekonać. 5. Stǳając się przez wzdychanie, prǳgnienia, bogomyślność, reskliwośc, nierozdzielnie z Tobǳ się ziednoczyć.

VI. Miłość Spokojna.

O I E Z V, kiedyż wdźięcznością miłości twoiej upoiony, bezpiecznie odpoczne! Tu przez łaskę, tam przez chwałę, w Tobie wesoło odpoczywając.

DRABINA SZOSTA;

PAKTOW Miłości Gwałtowney.

I. Miłość Rǳniaca.

O I E Z V, naśtodszy, kiedyż miłością miłości twojej zraniony będe! ǳbym wśzytkiemu zmysłami, y duchem od świata oderwany, do żadney rzeczy, tylko do Ciebie, sercǳ nie przykładǳ; wśzytkie myśli, mowy, zabawy, około Ciebie maiać, wśzytkie prǳgnienia do Ciebie ściągając.

II. Miłość Krepiaćca.

O I E Z V, kiedyż miłością miłości twojej skrepowany będe! 1. To iest: żeby wśzytkie siły dułże moiej Tobie zniewolone były; ǳby Rozum nie nie myślił, pǳmięć nie nie trzymała. Wola nie nie mowała, zmysły nie nie poymowały, tylko Ciebie miłości moia! 2. Kiedyż miłościǳ skrepowany będe! to iest: więzami dobrodźciw twoich; stworzenia, odkupienia, usprǳawiedliwienia, do Zakonu S. powołania &c. zniewolony do miłowǳnia Ciebie.

III. Miłość mdłym y chorobym czyniaca.

O I E Z V, kiedyż miłością twoią zraniony, omdlewać y chorzeć będę! 1. Aby mi wszystkie dobra tego świata, (iako choremu potrawę) gorzkie, y nieprzyjemne stały się. 2. Aby iako ciało chorego na wszystkich członkach gorączka pała, tak dusza moja ogniem miłości twoiey paląca, na wszystkich swych potencyach; na Rozumie, przez gorące rozmyślanie, y bogomyślności; na pamięci, przez obecność twoją, y uwagę niezliczonych dobrodziejstw; na Woli, przez wzniecanie gorącego ognistey miłości afektu ku Tobie! 3. Abym iako strętwiała ku światowym marnościom, żadnego zmysłu nie skłaniała. 4. Abym gorączką miłości ku Tobie palając, co raz większy środzcy miłości twoiey pragnął. 5. Abym w celiwości ducha zostając, żywot terażniejszy sobie obrzydziwszy, umrzeć pragnął; y z Tobą raczy się ziednoczyć, a nizeli w oschłościach zostawać.

IV. Miłość umartwym czyniaca.

O I E Z V, kiedyż miłością miłości twoiey V. mrę! abym umarł wszelkicy: 1. Złey skłonności do grzeszenia. 2. Aby, wszystkie porażenia nieporządných námiętności umorzywszy, w Tobie zostając, niekończoną duszy mey cieszył się wolnością. 3. Abym umarł światu, przez głębokie ubóstwo, wszelkiego państwa się wyrzekając; Ciału, przez Amelską czystość, wczasow wszelkich odstępuiąc; Czarnu, przez nieograniczone posłuszeństwo, wszelkiemi godnościami y wolnościami pogardzając. 4. Abym umarł sobie,

przez
rozład
tego.
dzich
ię. P.
w. cno

P A K

Bo
czem
poh
sklan

B
się
mit
ca

ści
b

m
ia

ie

przez umartwienie własney Woli, y własnego rozładku. Abym żył Tobie, naśladowiać żywota twego. 5. Abym umarł wszystkim: defektow cudzych nie raxuiąc, ale w duchu przemieszkiwając, patrzył siebie samego, y przez ćwiczenie się w cnotach SS. w doskonałości postępował.

DRABINA SIODMA.

PAKTOW Miłości Ognistej Serafickiej.

I. Miłość Niepohamowana.

Boże moy, kiedyż przyjdę, y stanę przed obliczem twoim! rozpalony ku Tobie miłością niepohamowaną, y do żadney inney rzeczy Cię nie-
skłaniając! strzelił, celistą szypką miłością!

II. Miłość Niekończona.

Boże dobrotny, kiedyż przyjdę, y pokażę się przed obliczem twoim! gorejący ku Tobie miłością niekończoną, bez przestanku, bez końca Cię miłując.

III. Miłość Pałająca.

Boże dobrotny, kiedyż stanę przed obecnością twoją! gorejący ku Tobie miłością, co raz barzciej pałająca.

IV. Miłość Przenikająca.

Boże moy, kiedyż stanę przed Tobą! gorejący miłością, zawsze, wszystkiej mojej duiżę przenikając.

V. Miłość Płomienista.

Boże moy, kiedyż stanę przed obliczem twoim! płomienistą pałający ku Tobie miłością.

VI. Páktum Oycá Świętego FRANCISZKA.

Boże moy, y wszyrko.

I. Boże, któryś jest początkiem, y końcem wszyrkiego, y moich spraw. *Moy*, Stworzyciel, Zbawiciel, Odkupiciel, &c. y *wszyrko*: od Ciebie początek, y koniec bierze, przed Tobą wszystkie Pákta (tego Testamentu) wszystkie Akty tey Medytacyey, tey Rekolekcyey, wszystkie intencye moich spraw, szczerem áfektem Tobie przypisuję, oddaję, y poruczam na wieki.

II. Boże moy, któryś jest *Prawda* nieodmienna, z Tobą się wiążę mocną *Wiarą*, wierząc Cię; to jest: iżś jest *Trości* w Osobách, ieden w Istności, żeś jest Stworzyciel, Odkupiciel, Zbawiciel, Król nad Królmi: *Wszem* mocny, *Wieczny*, *Dobry* &c. wierząc Tobie; to jest: twoim Przykazaniom, Rádom, y temu wszytkiemu, cośkolwiek do wierzenia nam przez Kościół S. podał. Wierząc w *Cie*; to jest: przez *Wiarę* zostając w Tobie. 1. Przez náśladowanie w sprawách żywota twoiego, iáko pewne środki do osiągnięcia zbawienia 2. Przez miłowanie, iáko tego, któryś jest nawększe Dobro.

Boże moy, któryś jest *droga*, prosto do wieczności prowadząca, do Ciebie się udać stała *nadzieja*; oczekiwając od Ciebie, iáko od Oycá miłosierdzia, odpuszczenia grzechow, łaski, y chwały Niebieskiej.

Boże moy, któryś jest *żywotem* wiecznym, spójam się z Tobą *gorącą miłością*; miłując Cię dla

Cie-

Ciebie, żeś jest dobro nieukończone, miłując Cię w Tobie; to jest: te wszystkie doskonałości którekolwiek masz w sobie. żeś jest Wszechmocny, Nieśmiertelny, Wieczny &c. winiszując ci, y ciesząc się, że tak zacnemu, Doskonałemu Panu służę. Miłując Cię według Ciebie; to jest: według Woli, y rozkazania twego; ze wszystkiego serca, ze wszystkich dusz, ze wszystkich sił. *stalecznie, to jest.* żadney pokusie nie daję: się oderwać od miłości twoiej. *Roztropnie, to jest:* we wszystkich sprawach, ani zbytkiem, ani niedostatkim od toru cnoty nie wykraczając, abo pod pozorem dobrego, złego nie pragnąc. *Wdzięcznie, to jest:* dla słodyczy miłości twoiej, wszystkimi ziemskimi roskolzami, dobrami, godnościami gardząc, *Meżnie, to jest:* dla miłości twoiej, największe prace, y utrapienia podejmując. *Wybornie, to jest:* rozpálny miłością twoją, życząc sobie, chociażby przez naćieższą śmierć, z tym świętem rozstania, a z Tobą złączenia na wieki nie-rozdzielnego. *Wszystko, to jest:* siebie, z Ciałem, z Duszą, wszystkie zmyśli, myśli, mowy, sprawy, &c. Tobie ofiaruję. Tę Medytacyę, Rekolekcyę &c. do Ciebie ściągają, iako do końca, bez końca, Amen.

III. *Boże mój,* dla miłości twoiej, nie mam nic, odrzuciłem bogactwa przez Ewangelickie *Wobstwo*, odstąpiłem wygod, y rozkoszy, przez *Anielską Czystość*, opuściłem godności, wolności &c. przez nieograniczone *Posłuszeństwo*. *Wmártemu* sobie, przez wyrzeczenie się własney woli, y rozsądku, dla miłości twoiej, Nic tedy nie jest mego

tylko

tylkoś Ty sam Boże moy, w którym jest *wszystko* w Tobie wszystkie bogactwa, wszystkie roskolzy, wszystkie honory, wszystkie wolności, wszystkie pragnienia moje.

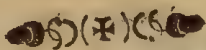
iv. Boże moy, wziąłem na się iármio służby twoiey, przez śluby Zakonne: ięczę pod ciężarem y upadam; ciężkie Ewángelickie *Vbośtvo*, trudna Ánielska *Czystość*, nieznośne, nieográniczone *Posłuszeństwo*, przykre Zakonne *Vmartwienie*; ále Boże, bądź Bogiem moim, Wśpomożycielem moim, Rátunkiem moim. y *Wszystko* mogę znieść w Tobie, który mię pośiał, już ciężar lekki, iármio wdzięczne, wszystkie ośtrości Zakonne łatwe, przyjemne, znośne dla miłości twoiey, na wieki.

v. O miłości, niechże Cię miłuię we wszystkim, y wszystko w Tobie, y dla Ciebie, mniej niż Ciebie! á Ciebie nád wszystko; boś Ty jest Bog moy, y wszystko!

vi. Boże, od Ciebie, w Tobie, dla Ciebie, według Ciebie, niech będzie wszystko; boś Ty jest Bog moy, y wszystko.

vii. O Boże, któryś jest wszystkim we wszystkim, nád wszystko. Miłuię Cię, Ohwalę Cię, dziękuię mna wszystkim, we wszystkim, nád wszystko, y życzę abyś był miłowány od wszystkich nád wszystko.





THEOLOGIEY ZAKONNEY TRAKTAT IV. O POKUSACH.

Dobrotliwy Bog, lubo z szczerobliwey łaski
śwey człowiekowi wszelakie dármo dał do-
brá, bez żadnych jego zasług. Chwały jednak
Niebieskiey tylko dobrze zasłużonemu y z pokus
tryumfującemu udziela. Aniołowie w przed ten-
tacyą zwyciężyć musieli, nim chwałę Niebieską
otrzymali. Sam CHRYSTUS, ile człowiek, od
złych ludzi prześladowania, od czartá kuszzenie
znośił; áby sławniey z tryumfem zwycięzca do
Niebá wstąpił. Y człowiek pragnący Niebá, iná-
czej, tylko przez zwyciężenie pokus, onego do-
stąpić nie może. Jakoby tedy tę potyczkę szcze-
śliwie prowadzić, w tym Traktacie się pokazuje.
Który się ná dwie dzieli Części. Pierwsza: Ro-
dzay, Sposoby, y Liczbę Pokus wylicza. Druga:
Naukę do zwyciężenia tentacyi podaje.

CZĘŚĆ PIERWSZA. O RODZAIU, SPOSOBACH, Y LICZBIE POKUS.

*Rodzay kusenja jest Pięćioraki:
Pierwszy: pochodzi od Pana Boga; a ten nie ku-*

sznieniem, ale doświadczeniem jest: gdy Bog iako
Ociec Syna, w miłości, iako Pan sługi, w wierności
y w uprzejmości doświadcza; a doświadcza
dwuakó: *Przez siebie*. 1. Dobrę ducze-
snych udzielać. 2. One odbierać; iako z te-
m czyni. 3. Nieczność przykazania (iako na-
BRAHAMA) wkładać *Wnętrze*. 1. Na
dusze ślodycz duchowną wlewając. 2. Onę od-
bierając. 3. W Utrapieniu o pomoc wołających
nie słuchając.

Drugi Rodzaj: pochodzi od Człowieka, a to
czmorać.

1. Gdy człowiek wewnętrzny, to jest: duch, od
zewewnętrznego, to jest: od zmysłów; do złego
ciągniony bywa. 2. Gdy człowiek sam siebie
doświadcza: iako Nowicyusz probuje sił swoich,
jeżeli będą do Zakonu zdolne. 3. Gdy Przełożo-
ny mordercami, straszeniem, rozkazaniem,
&c. tak Nowicyusza, iako y Profesa w żywocie
Zakonnym doświadcza, y do doskonałości cią-
gnie. 4. Gdy zły człowiek, namowami do grze-
chu, dobrego przyciąga.

Trzeci Rodzaj Pokus: pochodzi od Ciła.
Ktore. 1. Gnuśność, ospalstwo, y lenistwo do
Modlitwy, do służby Bożej sprawnie. 2. Od po-
stów, nieśpania, y innych mordercami, od za-
czętego Zakonnego żywota (alleguiac słabość)
odstraszają. 3. Do wygod zbytnej wiedzeniu, w
pięciu, nad stan swój zachęca.

Czwarty Rodzaj Pokus: pochodzi od Świata,
Który. 1. ciągnie do siebie, obiecując godności,
bogactwa, roskolzy. 2. Odciąga od Chrystusa,

str.

kráľac ostrošcia, y innemi niewygodami &c. zy-
wota zakonnego.

Piaty Rodzay: pochodzi od Czartá, á to z do-
puszczenia Boskiego. Tey Tentacyey ábo Poku-
ly Czartowskicy:

1. Okazyja iest: Nienawistá przeciw Bogu, ktory
go potępił. Zazdrość przeciw Człowiekowi, kto-
ry ná tego mieysce w Niebie następcá iest.

2. Intentya, ábo koniec tey tentacyey iest dwó-
jaký: Pryncypálny, to iest: Główny; á ten iest:
potępienie człowieka. Pátrykullárny; á ten iest,
ábo oddalenie od duchownego żywota, przez
grzech smiertelny, ábo osłabienie w żywocie du-
chownym, przez gnušnosť, ábo grzech powize-
chný.

3. Máterya tey Tentacyey iest, ábo dobrá tego
świata, áby niemi do siebie przywabił; ábo mi-
zerye, y utrapienia, áby niemi od Boga odstia-
sł. Á to wšytko spráwuie przez widzenie,
slyżenie, ukulzenie, dotykánie, y inne zmysły
nášze, których záżywa, iáko oręža przeciw du-
szy nášzey.

4. Spósob kášení: á ten iest Człótraki: Plešny:
wóczy iáwnie nas od dobrego odciągájac, á do
złego przyciągájac; ábo náhomá, y smáková-
niem roskoszy, wczáśow, wolności, bogactw &c.
ábo obciążaniem prac, wielkich trudnošci, úmá-
twiema. Drugi: z tyłu, potáiemnie, y zdrádné-
wie, pod pretextem dobrego, do złego ciągnájac;
náprzyklad: Novicyjś z Zakonu ciągnie, że ná
świecie moze iálmužny dáwać, Rodzicóv ráto-
wać, kazániem, &c. dusze nawracáć. Ábo pro-
f.

fesła, pod pretextem żarliwości, nabożeństwa, Zako-
 konności, do niezgody, do turbacyey z Bracia-
 pobudza. Abo nicostrożnego, tytułem nabożeń-
 stwa, duchownych nauk, do znaiomości, do czę-
 stych rozmow z nabożnemi białemigłowami pro-
 wadzi; a tak wielu pod płaszczykiem świętobli-
 wości, w przepaść upadku wtrąca. Trzeci spo-
 sob: z *prawey strony*. Do grzechu namawiając, na-
 dzieię wielką w miłosierdziu Boskim czyni; y
 z grzechu prętkie powstanie, łacne odpuszczenia
 otrzymanie obiecuje. Czwarty sposob: z *lewey stro-*
ny. w grzechu zostającego, żadney mu miłosiera-
 dzia nadzieie nie obiecuiąc, od pokuty odciągając
 a w przepaść desperacyey prowadzi.

Tych Pokus, ábo Tentatorów osobliwie zná-
 duie się *Dwadzieciątá*:

Piernuszy zowie się: *Cur, Medrek*. Ten naprzod
 człowieka umacnia w własnym rozsądku; po-
 tym zadáć mu éiekáwe przeciw Przełożonym,
 Braciaey, ustawom Zakonnym, &c. pytania. Na
 koniec fałszywe mu opowiada rácyiki. Náprzy-
 kład: Nowicyuszá pyta: *Cur?* Czemu éię Mági-
 ster strofuie, martwi? &c. że éię z Zakonu wy-
 práwić chce. Czemu Przełożony każe temu, a
 nie temu? to, a nie to, czynić? bo go nienawidzi
 &c. Czemu teraz tak wiele w Zakonie chorych,
 słabych? to spráwić bośe chodzenie, częste po-
 sty, ustawiczne dyscypliny, y umartwienia, &c.
 które stárzy powymyśláli, a teraz słabszy wiek.

Ta *Pokusa zwycięża się*: przez umorzenie wła-
 snego rozsądku, poddając go pod dyspozycyá
 Przełożonego, Praw Zakonnych &c.

Drugi Tentator zowie się: *Nequaquam*, Smiatek.
 Ten naprzód umacnia w własney woli. 1. radzi
 odstąpić zbawiennej starszych nauki, a swoiey się
 iść 3. w niebezpiecznych, y wątpliwych mące-
 ryach upewnia. Náprzykład: Mistrz Nowicyu-
 sza uczy: Ieżeli chcesz być dobrym Zakonni-
 kiem, y do Professyey doysć? zachoway te nau-
 ki. 1. Stań się trupem sobie, y wszystkim swo-
 im. 2. pospolity żywot, y w modlitwie prowadz.
 3. umysłowey modlitwy, w cnotach czwiczania
 się, sumnienia rachunku, nigdy nie opuszczay.
 4. poznawszy w sobie defekt, aktem przeciwney
 cnoty z siebie go wypadz. 5. W wszystkich tentacy-
 wewnętrznych turbacyi &c. poufale Duchownemu
 Mistrzowi, a nie komu mszemu, zwierz się. Ten-
 tator ná to mowi: *Nequaquam*; Żadną miarą nie
 czyn tego. á to Mistrz chce wyczerpnąć co się z
 tobą dziecie, ieżeliś stateczny? &c. á to wszyc-
 ko drugim opowie, będzieś to szkodziło. Abo
 radzi Nowicyuszowi żeby wyszedł, bo tu bardzo
 ostro, &c. á wstąpił do lżeyszego Zakonu. No-
 wicyusz boi się aby nie stracił powołania; Ten-
 tator mowi: *Nequaquam*, Nie boj się. Mistrz Du-
 chowny Nowemu Professowi radzi: ieżeli chcesz
 powołaniu twemu dosyć uczynić, te wypełniaj
 nauki. 1. vznáway dobrodzieystwo Boskie, że
 cię do Zakonu powołał, y bądź wdzięczen. 2.
 wizyrkie sprawy twoie prostuy do ślubow. y praw
 Zakonnych, aby się z niemi zgadzały. 3. przez
 wszystkie żywot bądź ostrożny, y nie ufay żeś sta-
 ry w Zakonie &c. bo cię Czart tá sztuką z láski
 Bożey wyrzucić chce. 4. najmnieyszego defektu

ku lekce sobie nie waż. 5. nąd wszystko stąray
się mieć ducha nabożeństwa, z świeckimi tow-
rzystwá, y konwersacyey się strzegąc. Tentator
nád to mowi: *Nequaquam*, nie wierz temu, plocki to.

Tá Pokusa zwycięża się: wyrzeczeniem się wła-
stwey woli.

Trzeci Tentator, *Plus, Skory*. Ten ochotnych
prowadzi do zbyteczney nád siły, y potrzebe
morrifikacyey, roboty, modlitwy, &c. á to dla
trzech przyczyn czyni: áby ich wprowadził
w presumpcyá. 2. w pogárdę Zakonney obser-
wancyey (że nie iest tak doskonała, iáko rozu-
miał) 3. w osłabienie sił, y strácenie zdrowia,
áby tak do Zakonu nieposobnym stał się.

Czwarty Tentator iest: *Minus, Leniwiec*. Ten
do gnuśności prowadząc, spráwuie, iż Zakonnik
leniwie, y niedoskonale to tráktuie, ná co
się obowiązál, á to czyni ze trzech przyczyn. 1.
áby mu strácił serce do Przełożonego, często go
z leniństwa strofuiącego. 2. áżeby leniństwem, y
gnuśnością gorácość cnoty wygásiwszy, wystę-
pki wkorzenił. 3. áby nieposobnym Zakonowi
uczyniłwszy, do nieukontentowania w powołaniu,
y do desperacyey przywiódł. Tá Tentacya iest
niebezpieczna Professom, krorzy stárości ufáiąc,
wiele sobie pozwalájąc, ułępując; wstecz się
obzierać.

Piasty Tentator iest: *Mélius, Poprąwiacz*. Ten
pod pretextem doskonałości, świętobliwości, ka-
żdą rzecz poprawia, bo się mu nic nie podoba;
mówiąc: żeby to tak lepiey było ciągnie. 1. do
nieposłuszeństwa. 2. do pogardy Zakonnych

ustaw. 3. do lekce sobie wáżenia ordynácyi
Przełożonych.

Zwyciężáá się ci trzy Tentátorowie: 1. Pro-
wadzeniem żywora pospolitego. 2. Pośluszeń-
stwem nieograniczonym. 3. Dotrwaniem stá-
czaym w żywocie Zakonnym.

Szosty Tentátor iest: Medyk, abo Lekarz. Ten
zbytńia o zdrowiu ciała pieczę máiąc, chorobę.
y owszem śmierć duszy przynosi. Ten spráwuc,
1. Rozgłóbieńie, y uśtępowanie od ostrości żywo-
ta, od postow, rannego wstáwania, od dyscyplin,
y innego odrażáiąc umartwienia; a ciało w na-
miętnościách wzmagáiąc. 2. Wzbudza szemranie
przeciw Przełożonym, Bráciey, że nie máją mi-
łości, y stárania ku chorym. 3. Niecierpliwosć
wielką w Brácie czyni. 4. Mísáć do siebie same-
go wznieca. Ná takich S. BERNAT nárzeka,
mówiąc: Ná co się przyda z taką pilnością stá-
rać o różne potrawy? Leguminy (mowisz) wiá-
try mnożą, ser żóładek obciąża, mleko głowie
szkodzi, tego napoju nie znoszą pierśi, Kápułta
meláncolia, inna iárzyna cholere mnoży, ryby
blotem trąca, tá potrawá cále moiey komplexy-
ey sprzeciwia się &c. A coż to iest? że ani w stá-
wie ani w ogrodzie, ani w spiżárni, ani w piwnicy
nie może się znależć czegobys miał záżyć? Wwa-
żay proszę, żeś iest Zakonnikiem, á nie Medy-
kiem! S. FRANCÍSZEK w Regule pierwszey m
Rozdziale X. przestrzega mówiąc: Iesliby się
chory obruszał, ábo gniewał ná Bogá, ábo ná
Brácia, ábo iesliby też kiedy stárał się z wielkim
pieczolowaniem, áby brał lekarstwa; prágnać

zabiegając zbytnie, aby ratował swe ciało, które tak krótko ma żyć, y które jest nieprzyjacielem dusze, nie trzeba rozumieć aby to w nim od dobrego pochodziło; ale trzeba poczytać takiego za cielesnego człowieka, bo nie zda się, żeby miał być z pocztu sług Bożych ten, gdy więcej miłuje ciało, aniż duszę. Biada (mowi jeden) Zakonnikowi, który bąrziej się stara o zdrowie, aniżeli o świętobliwość.

Tá Pokusa zwycięża się: 1. Pogardą żywota doczesnego, dla wiecznego. 2. Znoszeniem wszelkich niewygód, chorób, z miłości Boskiej, naśladować Chrystusa. 3. Zupełnym się oddaniem w opiekę Boską. 4. Przykładami Świętych Pańskich, którzy żadnego prawie o ciełe pieczętowania nie mieli.

Siodmy Tentator jest: Bádacz. Ten kuszac, po stopniach Bratá prowadzi; Naprzód. o sprawach Brackich się bada, one wważa, rąxuie, y ná zle tłumaczy. á to: 1. aby Bracią sobie lekce wazac, miłość braterską zniost. 2. aby siebie wynosił, że nie jest iáko inni, 3. aby swoje prawdziwe y znaczne defekty, zmyślonemi, ábo małemi inszych defektami, pokrył. Mowiąc: nie turbuy się, á toli y ten Brát jest taki. Powróć: wywiáduie się o sprawách, ordynacyách, Przełożonego, one za nierostropne, niezakończone sądząc. á to 1. aby Przełożonego w pogardę. 2. Bratá w przestępitwo ślubu posłuszeństwa wprowadził. Potrzebie: wstáwy Zakonne, Przykazania Reguły rąxuiac, one sądzą być niedoskonałe nierozumne, nieżnośne, á to 1. Aby Brát

nie był kontent z stanu swego. 2. Zeby Przykazania Reguły (*na które klubem obowiązany jest*) przeprowadzał; sądząc iż albo są nieznośne, albo nie potrzebne, albo dyspensę w takiey, albo w owakiey potrzebie przyjmujące. *Poczwarte*: Bada się o sądach Boskich względem powołania, przeznaczenia do Nieba; a to aby Brat, albo w presumpcy, albo w desperacyi wciągnął.

Tá Pokusá zwycięża się: 1. Chroniąc się wszelkiego posądzania. 2. Vchodząc szemrania, y wielomostwa. 3. kochając się w milczeniu. 4. o każdym dobrze trzymając.

Omy Tentator jest: *Dyskret*. Ten defektem pobłażając Brackim, onych przeciw Przełożonym porusza; iakoby byli surowemi, skrzętnemi, Bracią do turbacyey, y niecierpliwości przywodzącemi; y częstym napominaniem dyktakcy, y przeszkody im w nabożeństwie czyniącemi.

Tá Pokusá zwycięża się: 1. Vważając, iż Przełożony Oycem, y Namieśnikiem Boskim będąc, z miłości, y z potrzeby zbawienney Bratá strofując, y napomina; a chociaż y niewinnie czasem to czyni, doświadczając stateczności iego. 2. Vważając, iż cierpliwość Zakonna (*na która Zakonnik się obowiązwał*) jest niewinnie cierpieć; nadsładując Pána Chrystusa, y iego Kochankow.

Dziwiany Tentator jest: *Gorliwy*. Ten do nieporządney żarliwości ku Bogu, y Zakonowi, Bratá porusza, y sprawnie w nim. Iż na Bratá, y dla małych defektow następuje, onego łacie; przed Bracią osławia, przy Braci zawstydzia, przed Prze-

łożonym udacie, nie pokrywa, ale głośi, chociaż czasem sam daleko niedoskonalszym znać duie się.

Tá Pokusá zwycięża się: náuka BONAVENTURA S. Gdy kto grzeszy, cóć do tego? Ty upadku boy się swego: Czuy nád sobą, znay sam siebie, bądź pokornym, bądźiesz w Niebie.

Dziesiąty Tentator, Swiatašek. Ten dwoiako kuśi; *Naprzód: Wewnątrz,* Brátu opowiada: że jest nabożnym, cierpliwym, posłusznym, &c. we wszystkich cnotách nád inszych doskonałym, aby owego Bratá w pychę y pogárdę inszych, podniósł. *Powtore: powierzchu,* pokazuje y mówi: iak wielkiey światobliwości, żywota ostrości &c. był Święty Ociec *FRANCISZEK S. PIOTR ALCANTARA*, y inni! ktorey doskonałości tobie niepodobna doysć, á powinienes ją mieć według stanu twego; á to czyni, aby onego Bratá w desperacyę wprowadził.

Tá Pokusá zwycięża się: 1. Głęboką wewnętrzną pokorą; sadząc się nigdy niegodnym tych łask, które mi P. Bog dáie. *2.* ufnością silną pomocy Boskiey, ktorey uzycza tym, ktorých do czego powoływa.

Jedenasty Tentator jest: Dworak, ábo Natrętny. Ten prowadzi do ukłonu, składu dworskiego; rǎdzi z káżdym się poznać, przywitać, o rzeczach świeckich dyskurować, wízytko wiedzic, widzieć, w káżdą się rzecz wdąć, według owego: *Quidquid facit mundus Monachus, vult esse secundus* Rzeczy przedwornych, specyálnych dostawać; y tak Bratá zapamiętálego w wokacyey swojej, czyni jednym dziwowskim.

Tá Pokusa zwycięża się: oddaleniem się od konwersacyey z świećkami.

Dwunasty Tentator iest: *Dármopych.* Ten sprawuje, iż Brát wszystkie dobre, y Zakonne uczynki ná to traktuie, aby go wiáziáno, chwalono, promowowano.

Tá Pokusa zwycięża się: pogárdą siebie samego, y uwagą, iż z nas nic dobrego czynić nie możemy; á cokolwiek czyniemy z Bogá iest, y onemu sprawować się będziemy, iż nie ták doskonałe czyniemy iáko należy.

Trzynasty Tentator iest: *Wszetecznik.* Ten zmysły wzbudza do swobody, przychęca do wykwinnych potraw, y napoiow; rádźi aby ciáło wszędzie wczás, y wygodę miało, dospáło, doiađło; do rozmow, y społkowánia z osobámi inšzey płci przyspolabia; przez oko, ucho, rozmowy, y inne sposoby rózne, myśli nieuczciwe ciáło poruszające, wprowadza: á czásem w upadek przez nieostrożność wtrąca.

Tá Pokusa zwycięża się: Postámi, dyscyplinámi, y innym zmysłow, y ciáła Zakonnym umartwieniem.

Czternasty Tentator iest: *Tetryk.* Ten w melánochliá Brátá wprowadźiwšy, meláncholiczne, smutne, gniewliwe przywodzi náń myśli, ták: iż się ustáwicznie trąsúie, gniewa, perswázyi, y rozerwánia od nikogo nie przyimuie; á podczas w desপর্যা wchodzi.

Tá Pokusa zwycięża się: pilnym wykonániením pospolitego żywotá; to iest: modląc się z modláccami, robiąc z robiáccami, rekreuąc się z rekreuáccami,

Piętnasty Tentator jest: **Potępá.** Ten wszystko gani, wszystkich sprawy, y nalepiże szpeci, potępia.

Ta Pokusá zwycięża się: poznaniem swoiey nie-doskonáłości, podłości, y defektow.

Szesnaśty Tentator jest: **Pochlebcá.** Ten káżde-mu, osobliwie stárszym upodobać się prágnie, we wszystkim się ákomoduie, káżdą rzecz chwali, poświadcza, choć nie trzebá, usłuży; á czasem y Dobrodzielowi, rzecz nágánná, z uszczerbkiem dusze, pochwali.

Tá Pokusá zwycięża się: Bogomyślnością.

Siedmnaśty Tentator jest: **Kłutmarz.** Ten kon-fidencya do Przełożonych, y Bráci, krádnie; od potrzebego duchownego spółkowania odrywa, miłość zobopólną gási, niechęć przeciw Bráciy w sercu wznieca.

Tá Pokusá zwycięża się: prawdziwą, szczerą, zo-bopólną, braterską miłością.

Osmaśty Tentator jest: **Gádulá.** Ten do wiel-łomostwá, y ustáwicznych mow Bráta porusza; z káżd 1. wygłasza w nim ducha nabożeństwá. 2. inzych gorłzy, od żywota Zakonnego odrywá-iac, á do wielłomostwá, y szemránía wprawuiac. 3. wielkie niezgody, y kłotnie między Brácią czyni.

Tá Pokusá zwycięża się: siedzeniem w Celi. 2. czytaniem ksiáżek nabożnych. 3. kochaniem się w milczeniu. 4. nienawidzeniem próżnowánía.

Dziewiętnasty Tentator jest: **Porádnik.** Ten kon-dycye niebezpieczne nieostrożnym podáie, áby ch zwiodł. **Náprzykład:** Nowicjusowi sępe:

Gdy-

Gdyby cię wyrzucono, co byś czynił? Odpowiada mu: poszedłbyś do innego Zakonu, a tambyś sposobniey Pánu Bogu służył; abowiem masz naukę, do Kazania sposobność, substancją dobrą. Zostałbyś Prálatem, byłbyś żarliwym Káznodzieją, choynym iálmużnikiem, &c. prędcy byś duszę zbáwił. Szeptce Professowi: Gdyby cię z tego miejsca wzięto, z urzędu złożono, tak abo owák zkonfundowano; co byś czynił? Odpowiada: trzebáby się oto uiąć, do stárszych się wćieć; bo to idzie o sławę twoję, o reputacyą u Bráciey, &c. Szeptce dobremu Zakonnikowi, w umartwieniu zafajacemu: Gdybyś wiedział że będziesz potępiony, co byś czynił? y odpowiada: ná coż ci się przydadzą te ostrości, te umartwienia, lepieyby tu już swiátá záżyć, &c. y inne tym podobne, różne, różnym podáć kondycye, áby ich poturbowawszy, od nabożeństvá, od Zakonnego żywotá, od zbáwiennych zamysłów, od postánwionych ślubow odwiodł.

Tá Pokusá zwycięża się: udániem się zupełnym pod protekcyą, y opiekę Boską: máiąc w nim silną ufność, iż ábo nie dopuści ná człowieka tak wielkich tentacyi, ábo ieżeli dopuści, skutecznych záraz udzieli pośilkow, y nikomu nie da upásć.

Dwudziesty Tentator jest: Oskárżyciel, ábo Instygator Brácki. Ten informuie Brátá, że się z swoich defektow wymawia, obwinieniem innych; powiádaiąc: iż cokolwiek źle uczynił, to zokázyey tego, ábo owego Brátá: dla ostrości, y niedyskrecyey tego, ábo owego Przelożonego;

że się zgorzyl tã, ábo owã sprãwã, ábo mowã.
Tã pokasã zwyciężã się: wyznawaniem nã się w
 ny według BONAVENTURY S mowiãc: leſt
 moia winã. Chceſz mieć miłość u kãżdego
 znay ſwe winy ze wſzytkiego, znay ſię grzeſznym
 mow z pokory: Zem ieſt ſługã niepotrzebny.

CZĘŚC WTORA O NAUCE ZWYCIEZENIA TYCH POKUS.

*Tentãcyã doſwiadczeniãca pochodzãca bãdź od
 Pãnã Bogã, bãdź od Namieſtnikã iego, że
 ieſt zbãwienna, ma być przyimowãna.*

Naprzod: z Głębokã uniżonoſciã, y ochotnã
 ſierpliwoſciã.

Powtore: z Duchownã radoſciã; ábowiem te
 przynoſi pożytki.

1. Wybrãnych od złych rożni. 2. Dobrych z
 defektow poleruić. 3. Rozum oſwieca, tãk: iż
 cztowiek poznawa czym ieſt. 4. Od pychy bro-
 ni, á w pokorze zãchowić. 5. W Cnotãch ćwi-
 czy. 6. Vſnoſć w Bogu gruntuie. 7. Wielkã, y
 wiecznã nagrodę z zwyciężenia tentãcyey przy-
 noſi.

Tentãcyã zãt do złego ciãgnãca: Zwyciężã ſię.

Naprzod: Chronieniem ſię okãzycy nie tylko
 bliſkiey, ále y dãlekicy.

Powtore: vprzedzemem pokuſy. Vprzedza ſię
 zãt. 1. Gotowoſciã. 2. Rozmyſłaniem gorzkicy
 Męki Chryſtuſowey, y czterech oſtãtetanych

rzeczy. 3. Gorąca modlitwa. 4. Poznaniem swo-
iey podłości, y słabości. 5. Cierpliwością. 6.
Vmartwieniem wewnętrznym, y zewnętrznym czło-
kow, y zmysłow; nie podając ich nieprzyjacielo-
wi, ktorýchby iako oręża zążywał przeciw nam.

Potrzenie: zwycięża się sprzeciwianiem się po-
doszczeniu, nie zezwalając ná nie, ale ie áktami
przeciwnych cnot, osobliwie pokory, á nabórziej
miłości Boskiej, y bliźniego, odpędzając.

Poczwarte: Wzywaniem pomocy Boskiej, Na-
świętzey PANNY Anioła Stroża, y innych
Pátronow Świętych, przez strzeliste modlitwy.

Náostátek: Vciekaniem się. 1. do obecności
rzetelney Boskiej. 2. do umartwienia krotkie-
go, ale śilnego. 3. do słow Pisma Świętego. 4.
do duchownego Mistrza, ktoremu tylko pokusę
obiáwić potrzebá. 5. do łaiánia Czártowi. 6. do
rekreácyey iákiey umysłu przyłtoyney.

Po zwyciężeniu Tentacyey nie ufáć sobie; ále
się gotowác ná inszą, ktora wkrótce nástąpi.
Iednak nie desperowác, rátuie bowiem CHA-
stus, dopomaga Nayświętsza PANNÁ; przy-
bywáią Anieli, osobliwie Stroż; przyczyniáją się
Pátronowie; pośilkuie Kościoł, rátuá duchowni
Mistrzowie; dopomagáją Bráćia, przykładem,
y modlitwą rátuiać. Rozum oświeceniem
od Boga wzмага się, Wola Chwały
wieczney nagrodą do ochoty
wzbudza się.

THEOLOGIEY ZAKONNEY TRAKTAT V. S P O S O B

Odprawowania Ośmndniewey Rekolekcyey.

REKOLLEKCYA, jest pilne sumnienie rozstrząśnienie, ze wszystkich stanu swego powinności. Vważając, aby ieśli się co od prawdziwego powołania wykroczyło, duchownie było naprawiono.

Ten ktory Rekolekcyą czyni. o trzy rzeczy starać się powinien. Naprzód: aby dobrodziejstwa uznane Pánu Bogu ofiarował, vślnie za nie dziękując. potym: aby za występki popełnione skruszonym sercem żałował, odpuszczenia żebrał. Następnie: aby żywota poprawę postawił, łaski Bożey z głęboką pokorą wzywając.

Keniec dla ktorego się odprawuie Rekolekcyja, jest trojaki.

Pierwszy: Przeproszenie zagniewanego Boga, odpuszczenia u niego nabywając przez skrucę; na drodze **O C Z Y S Z C Z A J A C E Y.**

Drugi: Nabycie Cnot Zakonnych, na łaskę sobie zaslugując, przez przyimowanie zdrowey nauki, z czytania, słuchania, y z Boskiego natchnienia pochodzącey; na drodze **O Ś W I E C A J A C E Y.**

Trzeci: Nierozdzielne złaczenie się, dusze z Bogiem,

giem,
odnow
cząc
Cala
odprá
dzień
skutecz
bá te

1.
dytacy
zwycz
są pil
prawo
11.

cala
wych
y du
milcz
stwo

11.
może
le, y
Na M
szy,

ow d
go d
bawa
kade
kę c
odp
no c
wy

giem,

giem, otrzymanie zbawienia upraszając, przez odnowienie ślubow, na drodze z Bogiem łączący.

Ciała REKOLLEKCYA przez Ośm dni sposobnie odprawić się może, nąznacząc sobie na każdy dzień pewną duchowną zabawę. Przeto żeby skutecznie odprawić się mogła, zachować potrzeba te niżej opisane przestrogi.

I. Przez wszystkę REKOLLEKCYA Paćierze, Medytacye, słuchanie Mszey S. y inne duchowne zwyczajne zabawy, ile może być, iako o z naywiększą pilnością, y nągorętszym nabożeństwem, odprawować.

II. Ząbiegając wszelkim dystrakcyom, przez całą REKOLLEKCYA nie potrzebą trąktować takowych śpraw, ktoreby umysł spokojny turbowały, y ducha nabożeństwa gąsiły; dla tegoż ścisłe milczenie w Celi, y w Kościele: pilne nabożeństwo zachować potrzebą.

III. Każdy dzień na te zabawy rozdzielić się może 1. Po Rekolekcyey rąnnieyszey iść do Celi, y tam Koronkę, ábo Rożaniec odprawić. 2. Na Mszę Brącką poyść. 3. Do Celi przyszedłszy, uczynić tę Rekolekcyą, ktora przypada na ow dzień; (iako opisano niżej) to iest: pierwszego dnia, o Dobrodzieystwách. Drugiego o Zabawách stanu, &c. Ieżeli co zostanie czasu, Akademią Pobożności, ábo inszą nabożną Książkę czytać. 4. Sextę, y Nonę zmówić. 5. Obiad odprawić 6. Modlić się za to, co iest nąznaczone o onego dnia; iako to pierwszego dnia, za Podwyższenie Kościoła Świętego; (iako niżej opisano)

7. Iść na Nieszpor. 8. Od trzeciej aż do czwartej czytać sobie Książeczki o tym, o czym ma być Medytacya. 9. Kompletę y Medytacya odprawić, potym Kolacya. 10. Po Kolacyey dyfuspłinę uczynić. 11. Na Rekolekcyę wieczorną poyść. 12. Paktą odprawić które przypadają w ow dzień; iako to: *pierwszego dnia*, Paktą pierwszey skále, albo Drabiny. *drugiego dnia*, drugiey Drabiny &c. 13. Podziękować Pánu Bogu za odprawiony dzień, iść spać, a potym na łóżeczko wstać.

Ażeby tym pewniey otrzymał się Odpust zupełny, od PAWŁA V. y ALEXANDRA VII. Papieżów, Rekolekcyę czyniącym nadány, spowiedź generalną wszytkich grzechów swoich (jeżeli można) albo też partykulárną, z serdecznym żalem, na końcu Rekolekcyey uczynić, y NAŚWIĘTSZY SAKRAMENT przyjąć. Skończywszy Rekolekcyę, strzedz się potrzebą nagłej z ludźmi konwersacyey, aby duch na Rekolekcyey zapalony, nie oziął.

Sposob codzienney Rekolekcyey taki być może: *Naprzód*: sumnienie račuie się z sobą z defektów; *na drodze Oczyszczającej*. Potym też przyimuie naukę Chrystusową y Zakonną; *na drodze Oświecającej*. *Nastatek*: Aktami Anagogicznemi łączy się z Bogiem; *na drodze z Bogiem Łączącej*.

PRZESTROGA. Jeżeli chcesz z tej Rekolekcyey mieć pożytek? potrzebą uważnie czytać, każdy punkt. dobrze rozmyślając, y do siebie stosując; z kąd poczuiesz w sobie wzniecone do Pána Boga afekty.

DZIEŃ

DZIEŃ PIERWSZY. REKOLEKCYA z Dobrodzieystwa Bożkich.

OCZYSZCZENIE. Sumnienie z sobą się
rachuiąc uważa:

I. Stworzył cię Bóg na wyobrażenie swoje, rozumną, y nieśmiertelną duszą cię obdarzył; a ty tak wiele razy przez grzech gorszym nęd nie-rozumne bydlę stawisz się, obraz cząrtá hárdęgo, Bogu nieposłusznego przyjałeś!

II. Dał ci się narodzić z Rodziców Kátolicką Wiarą oświeconych; a ty tak wiele razy grzechami twemi Poganiną przeszedłeś!

III. Odkupił cię Przenadroższą krwią swoją z niewoli wiecznego potępienia Jednorodzony Syn Boży; a ty tak wiele razy przez nieprawosć piekielnym stałeś się niewolnikiem!

IV. Vbogacił cię nieoszacowanym łask skarbem Duch Święty; a ty marnie za Świątem, Światem, y Czarciem się uwodząc, tak wielkiemi pogardziłeś darami!

V. Trzyma cię w opiece, y opátrznosci swej Przenaświetsza TROYCA, Bóg ieden, od wszelkich przygod, y niebezpieczeństw, tak na ciebie, iako y na duszy cię ratując; a ty niewdzięcznym tak wielkiego dobrodzieystwa pokázuiesz się!

Wważaj zacność stanu twego, do ktorego cię Bóg zámotuf.

Patrz: 1. Jeśli rzecz sama, czyli imieniem tylko Zakonnikiem jesteś? Ráchuy się, ieżeliś w zgromadzeniu Zakonnych, y Apostolskich Mę-

żow nieszczerością, y obludą ludasza nie naśladował? 2. Ieżeliś w cnotach Zakonnych pilnie postępował? 3. Ieżeliś w stanie y powołaniu twoim, nieupodobania, nieukontentowania, y ekliwości nie miał? 4. Ieżeliś Braciey był dobrym przykładem, nie gorsząc kogo słowem, abo sprawą iaką; a osobliwie ludzi Świętych? 5. Ieżeliś defektą uznane zaraz z obrzydzeniem odrzucił? Cnot Świętych iął się, przeciwności cierpliwie znośił? 6. Ieżeliś się we wszystkim z Wolą Boską zgadzał? 7. Ieżeliś krzywdy sobie uczynione bez zemsty, naśladowując Chrystusa, we soło przyjmował?

Przypomnij też sobie pierwszą twoię przy Profelsiey intencją, w żywocie Zakonnym gorącość; po coś przyszedł? a obaczysz iak dalekoś ułtapił, iak oziębły jesteś! uznay co dla ciebie Bog uczynił? a ty czego się dla niego czynić wzbraniał? temi tak wielkimi dobrodziejstw, ieżeli gárdzisz? uważ iako ból do bolu Chrystusowi Pánu przydajesz.

OSWIECENIE. Dusza tak się porachowała, wśy mówi:

1. Boże y Oycze miłosierdzia, przyznawam niepoiętą twoię przeciw mię miłość, że mię za tak wielkie grzechy na wieczne karanie obwionego sprawiedliwością twoją nie skazałeś! tak niecznośną niewdzięcznością obrzydłego z opaczności twej nie wypuściłeś! tak ciężkimi grzechami Tobie nieprzyiáznego, od pokus, y dusznego upadku bronić raczyłeś! 2. Przyznawam Naślodczy IEZU, żeś mi załugami niewin-

tey Męki twej ten stan u Boga Oycy uprosił,
darámi nadprzyrodzonymi, do tego Zakonu tak
doskonałego przysposobiłeś mię. 3. Wiem żeś
za mię niecznośne bole cierpiał, abyś mię od Swiá-
tą, Ciałą, y Czartą uwolniwszy, w otrzymaniu
zbawienia dusze mey upewnił.

ZŁĄCZENIE. 1. Iakosz ci odwdzięczę
TROYCO Przenaświętsza ledyny Boże te do-
brodzieystwa? 2. Oddać wieczne dzięki za
wszystkie dary. 3. O nieskończone dobro! ściebie
wszystkiego na zawdzięczenie Tobie dąć. 4. Kon-
funduję się nędznik temi tak wielkimi dobro-
dzieystwy. 5. Serdecznie żałuję, iż kiedy Iá-
kśa twoją gárdząc, boleści do boleści dodawa-
łem Ci. 6. Zem Cię ze wszystkich śl nie miło-
wał 7. Iuż ognistym miłości zapalem miłuję
Cię. 8. Ty wiesz dobrotliwy Panie wnętrzno-
ści moie, 9. Życząc tego, czego chcesz abyś Ci
życzył. 10. Oddał odemnie Pánie co się nie po-
doba we mnie. 11. Wyciągasz Pánie co więcey
odemnie? przysposob mię do tego co każeś, a
rośkaż co się podoba.

*Modl się tego dnia za podwyższenie Kościoła Świę-
tego Katolickiego. Paktá wypraw piernuszej Drábnicy.
Medytry o Dobrodzieystwach Baskich.*

D Z I E N W T O R T. R E K O L L E K C Y A o Zabawách Stańu.

O C Z Y S Z C Z E N I E. Sumnienie się rachuie.

Naprzód: z spraw żywota praconiego. Vważay:
ażeli sprawy twoie nie były próżne? to jest, dla
celu.

respectu ludzkiego, aby cię z nich chwalono, dla nich miłowano, promowowano &c. Nicostrojne? to jest, pogorszenie, y okazy do posadzenia przynoszące. 3. Nieporządne? to jest, nie według czasu, miejsca &c. nie swym sposobem sprawowane. 4. Nieposłuszne? to jest, przeciwko przykazaniu Starszego. 5. Lekkomysłne? to jest, bez porady, y dyrekcyei Przełożonego. 6. Pyszne? to jest, do próżney chwały, y wielo o sobie rozumienia ordynowane. 7. Głupie? to jest przeciw rozumowi. 8. Gnuśne? to jest, z leniwością, niechęcią odprawione. 9. Niepotrzebne? to jest, ani do chwały Bożej, ani do zbawienia bliźniego, ani do pożytku własnego ściągające się, y na nic się nie przydające. 10. Ciekawe? wdawiając się do czegoś nie należącego, inszym tym turbacząc, y kłopot sprawując, w Swieckie sprawy z pogorszeniem wdawiając się.

Powtore: Porachuj się, iakoś ciężki był do roboty i uchraniając się pracy, innego robotą obciążając, a sobie solgując, lubo wiesz żeś według Reguły na robotę jest obowiązany.

Potrzenie: Wważ, iakoś przez niedbalsztwo w iakim muźnie szkody czynił? robotą nie wygadzaając, Przełożonego do turbacyei, Zgromadzenie do nieukontentowania przywodząc; gnuśnością swoją tak wiele Bráciey do takiegoż niedbalsztwa przywodząc, na gadkach &c. raczey, a nie na roboćcie czas trawiając, z ktorego ściśly cię u Bogu czeka rachunek.

Poczwarte: Rozważ, z iaką pracą, y trudem człowiek Swiecki nabywa pożywienia? a ty w

Winnicy Chrystusowey proznując, schadzając, prac do chwały Boskiej, y poratowania bliźniego należących chroniąc się, wszelką w życiu wygodę masz; boy się aby ten chleb ktorego za grzechy ludzkie niegodnie pożywasz, w śmiertelną duszy twej nie obrocił się truciźną.

Popiate: z *spraw żywota bogomyślnego*. Przypomnij sobie, 1. z jakim niedbałstwem do spowiedziś się gotowałeś? 2. Iak oziębło za występki uznane żałowałeś? 3. Iakże słabe czynił przedsięwzięć a chronić się grzechow? 4. Iako niedbale strzegłeś się przeszłych okazyi do grzechu ciągnących, y owszem sameś ich szukał.

Pososte: *Vznay* 1. Iak niedbale było twoie do Komunii Świętey przygotowanie? 2. Iak oziębło przy przyięciu Najsświętszego SAKRAMENTU nabożeństwo? 3. Iak ledaiakie po Komunii Świętey dziękowanie.

Potiodme: Przypomnij sobie, 1. Z jakimżeś rozzerwaniem y niedoskonakościami modlitwy twoje Medytacye, Rekolekcye, czytania, y inne nabożne zabawy, odprawował? 2. Iakże ciężko Bogu przy Modlitwach twych obraził niedbałą uwagą znaczney części Paćierzy, opuszczeniem, przerywaniem, przez śmianie, gadki &c. roztargnieniem, czasu opóźnieniem, y innemi niedoskonakościami.

OSWIECENIE. *Duśa tak nauczana mowi:*

1. Przyznawam Najsłodszy IEZU, żeś obfitym wylaniem Przenajsłodsze Krwie twoiey, łaski SAKRAMENTOW Świętych sprawił; a ja niewdzięczny te łaski ledaiakom sobie szacował. 2.

Wiem Namilszy IEZV, iż niestrudzoną satyrą
 nśilnie w Ogroycu modliłeś się, aż do pocenia się
 krwawego, za zbawienie dusze moiej; á ia gnu-
 śny y ośoály ná modlitwie zostáwam! 3. Wierm
 Odkupicielu moy, żeś z ciężką pracą sprawę
 odkupienia dusze moiej odpráwował, á ia nie-
 dbále o włásne moje zbawienie stáram się! 4.
 Ach! żáluję serdecznie, iżem wiele sposóbných
 okázyi do nábycia sobie zasług opuścił! 5. Do
 iakieybym był przyszedł doskonałości, gdybym
 był tak zbawiennego nie opuszczáł náchnienia!
 6. Teraz, (ácz nierychto) uznáwam Boskie ná-
 tchnienia, mię do doskonałości prowadzące, przed-
 tym odemnie wzgárdzone! witydam się moiej
 niewdzięczności.

ZŁĄCZENIE. 1. Pánie, co mi każeś
 czynić, oto gotow sługá twoy ná głos twoy. 2.
 Náucz mię Pánie pełnić wolá twoię. 3. Zie-
 dnocz mię nierozdzielnie z sobá, zwiáskiem go-
 rácey modlitwy. 4. Náchniy duszę moię duchem
 nabożeństwą, ábym Cię godnie chwalić mógł. 5.
 Slubuję, y nieodmiennie stánowią postępować w
 ustáwicznym gorácey miłości ćwiczeniu, w sku-
 teczney nabożeństwą pilności, w częstym odno-
 wieniu intencyey y obecności twej, w spóceniu
 się z Tobá przez duchá nabożeństwą. 6. Pośil
 Nayśłodzy IEZV zgłodzoná duszę moię, pośil-
 nym duchá nabożeństwą pokármem. 7. Oto
 com powinien Bogu (nie pełniąc przykazánia ie-
 go) Bliźniemu (nie miłując go iáko siebie) od-
 dáć; com złego uczynił, odwoływam; com do-
 brego opuścił, nágradzam; com niedbáłstwem
 zepso-

zepsował, poprawiam; com złym przykładem zepszczył, oczyszczam Naśladzcy IEZ.V w łaźni Krwie twoiey, w łaźni boleści, skruchy moiey, y miłości ku Tobie. 8. O Oycze namilosiernieyszy, day to abym godne owoce pokuty S czynił; y występki moie słusznym umartwieniem karał.

Modl się, tego dnia za rozkrzewienie, y rozmnożenie Zakonu Świetego. Paktą wypraw Drabiny drugiey. Rozmyślaj o Grzechach.

D Z I E N T R Z E C I.

REKOLLEKCYA z strony ślubu pierwszego, to jest Posłuszeństwa.

OCZYSZCZENIE. *Sumnienie się rachuie.*

I Uwaga: Iż lubo przez ślub posłuszeństwa Czartás się wyrzekł, przecię jednak ospale jego poduszczemu, które się do własney woli, y rozumienia ciągnęły y ciągną, sprzeciwiał się, y sprzeciwiał. 2. *Rachuysie:* *iakot wi-le ułapit od posłuszeństwa względem Boga:* 1. Gnuśnie przykazanie jego, y Reguły S pełniąc. 2. Natchnieniom się Boskim sprzeciwiając, albo je odrzucając albo ospale przyimując. 3. Rádami Boskimi gárdząc. 4. Łaski, ktorými serce twoie Bog ná Medycach, y innych modlitwach oświecał, niedbale przyimując.

Powtore przeciw Namieśnikowi Boskiemu: 1. Tak wiele razy rozum swoy, y wolą nie poddając pod wolą rozkazującego Superyorá 2. Jego przykazaniem gárdząc. 3. Roskazanie, nie z miłości przeciw Pánu Bogu, ále z boiaźni káránia, albo konfuzyey, przyimując. 4. Z mruczeniem Woli

śwey częstokroć wola Superyorá pełniąc. 5. Przy swoim zdaniu, z pogorszeniem inszych, przeciw Przełożonego ordynacyey uporczywie stojąc. 6. *Ważay*: żeś wiele rzeczy czynił, nie dla tego żeć były nakazane, ale żeć się podobály. Iako ochotny byłeś do tego, co się działo wedle twego upodobania, a iak ciężki do tego, co się sprzeciwiało woli, y chęci twey. 7. *Wspomnij*: gdyć co rozkazano, iakoś narzekał, mruzczał, Przełożonego posadzał, innych do szemrania przywodził? z rozkazaniaś się chorobą, nie-sposobnością, y innemi nieprawdziwemi racyami (które Bog sądzić będzie) wymawiał. 8. *Porachuj się*: jeżeliś (zapomniawszy ślubu Posłuszeństwa) nąpominania Przełożonego, ordynacye Zakonne, ustawy Reguły, lekce sobie nie ważył, onych nie słuchał, y przeciw nim nie czynił? 9. Jeżeliś z mieyscá, z Przełożonego, z urzędu y do czego cię aplikowano kontent był? jeżeliś racyi (chcąc woli swey dogodzić) z utrąką dłużej, ná uwolnienie się nie wymyślał?

OSWIECENIE. *Duśa náuczona mówi*:

1. Wiem Pánie, że wszystko stworzenie, y bezrozumne, Tobie Stworzycielowi samemu, bez sprzeciwiania się y ná namnycisze skinienie iest posłuszne; a ia rozumem od Ciebie ozdobiony niewolnik twoy, iak wiele przykazania nie pełniąc, nieposłusznym pokazałem się! 2. Przyznaję wam Boże moy, iż rzecz iest bezbożna, y niebezpieczna być posłusznym nieprzyjacielowi duszsznemu, iego namowy (pogárdziwszy radę twoją) słuchać, com ia, (ách niestety!) iak wiele razy

czy-

czynił! Widzę iż ten podać rękę zdradzieliowi
który umyka Nauczycielowi. 3. Wiem dobrze
iż przez posłuszeństwo, duszą moją, zwiąskiem
zgadzania się, zwoła twoją ściśle iednoczy się;
który ia tak zbawienney związek, wiele razy mo-
im nieposłuszeństwem rozerwałem! 4. Wsty-
dam się Nastodży I E Z V, gdy Cię nie tylko
Przedwiecznemu Oycu bårzo przykry gorzkiey
Męki Kielich do picia podającemu, ale też be-
zbożnym Sędziom. frogim kårtom, wzgårdo-
nym hyclom aż do Krzyżowey śmierci posłuszne-
go widzę! którym w obnażeniu z Sukienki, w
obleczeniu na pośmiewisko purpury, w przywią-
zaniu na ciężkie biczowanie do słupą, w kor-
nowaniu cierniową Koroną, w nieśieniu Krzyża,
w podaniu rąk y nog na przebicie, z ochotą po-
słuszny byłeś; a ia zapamiętały grzesznik, nie
tylko w Rådach, ale y w Przykazaniach twoich
do zbawienia dusze moiey należących, zacięto-
uporczywy zostałem! 5. Przyznawam, iż Prze-
łożony iest Namieśnikiem twoim, y kto nim
gårdzi, Tobą gårdzi; a coż to za wielka rzecz;
gdy ia proch, y owszem mårność, dla Bogą czło-
wiewi się poddając, ponieważ Bog Wszechmo-
gący, Måiestatu niedośiępnego, stawszy się czło-
wiekiem, człowiekowi mizernemu dla mę po-
kornie się podał, y aby nie stracił posłuszeństwa,
stracił żywot.

Z E Ą C Z E N I E. Gotowe ferec moje Boże,
gotowe na wszystko roskazanie twoie. 2. Wszy-
tko chcę złe cierpieć, nic nie chcę złego czynić
na wieki, dla ciebie Boże moy! 3. Spraw to do-

brokliwy Boże, abym był niewolnikiem, y pod-
 nożkiem Mąciestatu twego Świętego. 4. Spraw
 to o Pánie, abym ia wśzytek, całemi siłami, y
 wśzelkimi sprawami moimi usługował Ci, ná
 wychwalenie godności twoiey: 5. Spraw to, aby
 iedyna myśl moia o tym tylko była: część, chwałę,
 y usługi Tobie oddawać. 6. Przyspolob mię Pá-
 nie abym był posłusznym. Przełożonym moim,
 bez żadnego uporu; abym dla miłości twey, nie
 tylko przykazania, ale y rady ich wykonał. 7.
 Dobrotliwy I E Z V, teraz ná zawsze postanawiam,
 Przełożonego y naostrzeyszego namnieysze ski-
 nienie wypełnić, natrudniey szemu roskazaniu, bez
 wymowki, dosyć czynić, niechym się nie wyma-
 wiać, nahlchszc usługi odprawować. 8. Pánie,
 niech się wykona wola twoia ná mię, y we wśzyt-
 kich, tak iáko Ty wiesz, y chcesz, ták ia też
 chcę. 9. Przedwieczna mądrości opowiedz mi
 co mi każeś czynić dla Ciebie. 10. Posłusznym
 chcę być każdemu stworzeniu, postanowionemu
 mi od Ciebie, dla Ciebie. 11. Pánie, iuż na-
 mnieceyszego głosu Przełożonego słuchác chcę,
 abyś mię w ośtátniey zostáiącego potrzebie wy-
 słuchał. 12. I E Z V przykładem twoim, stáię się
 posłusznym aż do śmierci á śmierci boleści, utra-
 pienia, y Krzyża. 13. Iuż ná wzor FRANCISZKA
 S. chcę być związany w rękách Przełożonego
 mego, abowiem Pánem moim iest. 14. Iuż pod-
 nogi Przełożonego rozumi, y wolę moję podrzu-
 cam, niewolnikiem iednym stawam się.

*Modł się tego dnia, zá całe Chrześciaństwo, y zá
 pokoy między Pány Chrześc anjskimi. Faktá wypran-
 trzeciej Dławiny. Medytuj o mizeryach.*

D Ż I E N C Z W A R T Y.
REKOLLEKCYA z strony drugiego
 slubu, to iest Vboſtwa

OCZYSZCZENIE. *Sumnienie ſię rachuie.*

*Naprzod uważ: iakoś światem, y iego marno-
 ſciami wzgardził?*

*Powtorę: Jeżeli Vboſtwa Ewangelicy Świętey
 kochasz? to iest, Jeżeli ſię cieszyliſz że dla miło-
 ſci Boſkiej nic nie maſz? A to:*

1. Nie przywłaſzczając ſobie nic, y nie ſadząc
 za ſwoie. 2. Zadney rzeczy drogiey, wydwor-
 ney, zhyteczney nie pragnąc. 3. Temi rzeczami
 ſię tylko kontentuiąc, bez których żyć nie mo-
 żeſz, a wydwarnieyſzych nie żadaiąc. 4. Y po-
 trzebnych rzeczy nie miawſzy, nie turbuląc
 ſię. 5. Nie ekliwie, ani z pogorſzeniem ludzi
 Święckich, rzeczy potrzebnych nabywając; na-
 byte bez miłoſci trzymając. 6. O ſtrzeżeniu ich
 wielkiey pieczy nie czyniąc. 7. Straconych bār-
 zo nie żałując. 8. Vſnoſć w Boſkiej opatrznoſci,
 z strony dodawania rzeczy potrzebnych, pokła-
 dając. 9. Gdy rzeczy potrzebne ſtārſzy weźmie,
 nie ſtyſkując. 10. Nic przed Przełożonym nie
 rając, y nie zapieraiąc. 11. Nic bez dozwolenia
 ſtārſzego nie nabywając, albo biorąc, albo chow-
 iąc albo dodając.

*Potrzebie porachuy ſię: Na iakięś obowiazany
 Vboſtwa iż nie tylko w oſobnoſci, ale y w ogul-
 noſci nic ſwego mieć nie możeſz. 1. Zebracki
 przyjaćleś żywot, zebrać ſię nie wſtydź. 3. Na ſto-
 le Chryſtuſowym zoſtajeſz, wykwinow w po-
 kar.*

karmie, y w napoiu nie dopomagay się. 4. Na Prowizyą puścić się Boską, a gdy się fantazyey twey nie dogodzi, styksujesz. 5. w Potrawách smáku, nie pośitku, szukasz. 6. Przy łole lekarzem y Aptekárzem, (sądząc potraw skutki) zostáiesz. 7. Innych do szemrania, (że grubę potrawy, nie smáczne, że kwásno, że źle gotują,) przywódzisz. 8. Zebrakiem stawisz się, iáko Pán żyć chcesz. 9. Wiesz, iż Przełożony żadnych dochodów nie ma, y mieć nie może, a ty po nim dostátkow wyćiągasz. 10. Patrzą, iż nie ná Przełożonego, ále ná Bogá Prowizora twego następujesz, ślub Vbośtwá gwałćisz, młodszys gorzys, Oycá twego smućisz. 11. O iák wielkie Gudowisko! Vbośtwo bez niedostátku! o iák stráśzne y nágánne klámstwo iest, głębokie Ewángelickie Bogu ślubowác Vbośtwo, a Páńskiego, dostátniego, áfektowác życia! 12. Co za nagrodę odnieśiesz, ieżeli záraz potrzebie wygodzisz? w czym Vbośtwo uczujesz, ieżeli niedostátku cierpieć wzbraniaisz się?

OSWIECENIE. *Dusá oświecona mówi.*

1. Wiem Náuczycielu moy, żeś Ty będąc bogátym, y żadney rzeczy nie potrzebując, zebrakiem, y wygnáncem ná tym świećcie dla mię stáć się raczyłeś; a ja nędznik y nági, mam że się o iákie rzeczy stáráć? 2. Dostyć mam Nástodzy IEZV prótechy w Vbośtwie moim, kiedy wielkość Vbośtwá twego pilnie uważać, y iego uczestnikiem zostáwać będę! 3. Wstydám się Zbáwicieliu moy, gdy Cię Krolá nad Krolmi, Páná nad Pány przy Národzeniu Nágiego, żyjąc ubo-

4. Nóżnego, przy Krzyżu obnażonego, ná Krzyżu pragnącego, y iedney krople wody uprosić niemogącego uważam! Ja zaś nie kontentuiąc się potrzebie służącemi potrzebami, zbytecznych rzeczy tak wiele rázy pragnąłem! 4. Ach boję się ciężkiego á sprawiedliwego karania twego! gdyż w szkole umartwienia y ubóstwa, Oycow ską twoią opátznośćią, z ktorey mi dostáteczne pożywienie daiesz pogárdziwszy, takiey wygody pragnąłem, iaką záledwie ná świecie mieć bym mógł! Musiałbym ciężko pracować ná pożywienie, á przećiębym był tak wygodnego, y z takim pokojem nie miał; á tu podawszy się ná ubóstwo, ná najmniejszą stysknię niewygodę! 5. Wyznawam niedoskonałość moię, ktorey się wstydzę, iż obowiązany ślubem ubóstwa, prawdziwie twoiego ubóstwa nie náśladowałem! 6. Wiem iż Vboństwo Ewángelickie dziedzicami Krolestwa Niebieskiego stanowi, Vbogiemi w rzeczách czyni, w cnotách wywyższa, do ziemię żyjących w prowadzą, á ja nim gárdziłem!

ZŁĄCZENIE. 1. OIEZV *Nauhozsy*, już całę umieram świata y márnościom iego, á żyję Tobie! 2. Ciężę się z tego, iż Cię ubożuchnego náśladuję. 3. Już mię nic od Vboństwa twego nie oderwie. 4. Już się rezolwuję dla miłości twoiey, y z największego ciężzyć Vboństwa. 5. Wszystko, cokolwiek obłudny świat ma, odrzućam; y poczytuję dla Ciebie iako gnoy, y błoto. 6. Odnawiam gorącym áfektom Vboństwa nęgo ślub. 7. Nie pragnę inszych skárbow, tylko Ciebie Náśłodzsy **IEZV**! 8. Tyś nieoszczędzającym skár-

skarbem moim. Tyś bogactwá moje, Tyś dobro moje, Tyś IEZV roskosz moia! 9. Bądź IEZV wszytek moim, a ja twoim. 10. Niech mi obrzydzą Pánie wszystkie márności, a niech mi będąc wdzięczne twoie Vbołstwo dla Ciebie, a Ty IEZV nad wszystko. 11. O iák mi śmierdzi ziemią, gdy na Niebo pátrzę! 12. Pánie niechże mi smakują odrobiny chleba, z stołu sług twoich schodzące. 13. Daj Pánie iáskę, ábym napodleyszą potrawą, nagrubszym, y nawyrátszym Hábiem, naproszisz. Cielą, z błogostáwienstwem twoim kontentował się. 14. Pragnę, ábyś mi nieprzyjemne potrawy, żółcią swoją zaprawiwszy, ocukrował.

Modl się tego dnia za wykorzenienie Heretyków, y Poganów. Pakła wyprawy czmaręx Drabiny. Medytuj o śmierci.

DZIEŃ PIĄTY.

REKOLLEKCJA z strony trzeciego ślubu Czystości.

OCZYSZCZENIE. *Sumnienie się rachuie.*

Naprzód uważ: iákoś się ospáłe sprzeciwiał czár-
tu? 2. iákoś leniwie w poruszeniu zmysłów do
Boga się podnosił? leżeliś się myślami nieczyste,
mi bawił? 4. iákoś przypadające myśli odrzucał?
5. leżeliś na nie nie pozwolił? 6. leżeliś do po-
ruszenia ciała, ábo konwersacyą nieostrożną z
kim, ábo mową nieprzystoyną, ábo pokármu y
napoju zbytnim pożywaniem, ábo oczu y po-
glądania nie ostrożną ciekawością, ábo inszym

spo-

spůsobem okazały nie był? 7. Ieżeliś nie mowił słow mniocy począć wych z pogorszeniem inšzych? 8. Ieżeliś bez potrzeby nie czytał, albo nie słuchał, coby poruszenie zmysłow sprawiło? 9. Iakos z ciężkkością poſty, nieſpánia, y inne ciała umartwienia przyimował.

Pontore porachuy ſię: 1. Iaka była myśli twej czyſtość? 2. Iaka umartwienia zmysłow ochota? 3. Iaka w ſłowach przyſtoyność? 4. Iaka w konwerſacyey z ſwieteklemi, y o rzeczach ſwietekkich oſtrożność? 5. Iaka w ſprawach uwaga? 6. Iakie zmysłow umartwienie? 7. Iakie ciała ſwego wygodami wiedzenu y w piéciu pobłażanie, amał, albo żadne umartwienie? 8. Aniełſką pragnieſz chować czyſtość, a do konwerſacyey z ſwieteklemi udacieſz ſię? wiedz iż te ſą lepem, albo ſiđłami na duſzę twoię. 9. Wwaz iak częſto ciekawym okiem, nieoſtrożnym uchem, nieuczciwa do duſzy twej zakradła ſię myśli, która glans czyſtości porażała. 10. Skarżyſz ſię w Modlitwie na dyſtrakcyę, a ſam ich konwerſacyami przypoſahiał. 11. Opuść przyaćioł, krewnych, &c ież-li chceſz nabyć Chryſtufa, a z nim ſię iedynie cieſzyć. 12. Wyrzekieſz ſię ſwιάtá, czemuſz ſię do ſwιάtowych tak garnieſz? Swiąt to znać od ciebie ućiekl, nie ty od niego, gdy go ſzukał.

OSWIECENIE. Duſá náuczona mówi,

1. Wiem dobrze Boże moy, iż iedynie czyſte myśli kachal. 2. Wiem iż Czyſtość ieſt godnoſć, y ozdoba ciała náſzego, którą tylko od nie rozumnego rożniemy ſię bydłá, a Czyſtey Aniełſkicy

skiey naturze podobnemi się stáiemy. 3. Przy-
znawam dobrotliwy I E Z V, iż nieczysći naćię-
sze y nawiększe przy Męce twey zádali Ci bole,
áżebyś ich sprośność nadrońszey Krwie twoiey
łáźnią obmył. 4. O I E Z V zboláły! ile plag
tyle ięzykow, ile kropel krwi, tyle słow, ile
ran, tyle ułt, ktorými Násłodczy I E Z V dusze mo-
iey prośisz, áby od tey myśli, od tey wygody,
od tey ábo owey roskoszy &c. odstąpiła! Y mam
że rák zbáwienną Bogá mego próżną gárdzić? 5.
Zbáwiciel moy wiśi zraniony, zboláły, nági ná
Krzyżu, á ja mam wygody iákiey szukać? broń
Boże, nieprzyzwoita, áby przy głowie cierniem
zranionej, członek, *to jest*, sługá Chrystusow
miał w roskoszy zostáwać! 6. Vznawam, iż gdy
ciało w napoiu, w pokármie, w spáníu &c. wy-
gadżam, ognia nieprzyiaćielowi, ktorýmby mię
dręczył, dodáię. 7. Niechże tedy od Ciebie I E-
ZV náuczę się uskramiać ciało bićiem, głodem,
prágieniem, trudem, zimnem, twárdym leże-
niem; ábym go według świátá nienawidząc, we-
dlug Ciebie kochał. 8. O iák prętko omiia ro-
skosz, á iák długie, (bo wieczne) nástępnie za
nie karanie!

ZŁĄCZENIE. 1. Boże moy wolę umrzeć, á
niżeli sumnienie zmázac. 2. O Czystości! o sercu
niewinności! prágne Cię, miłuię Cię! 3. Ty Pa-
nie serce czyste, y ciało niezmázane spraw we-
mnie, y zachoway. 4. Brzydżę się wszelką my-
śli nieczystością przed Tobą, dla Ciebie. 5. Daj
mi Pánie czystość nienaruszoną. 6. Sracham się
grzechow cielesnych, ábym mogł wiecznych

upa.

upa-
ley w
leśny
8. O
go cz
to da
Cieb
dnoc
odey
miał
zmy
Páni
muj
33.
M
kie.
dziej

R E

O

N

Zak

2.

már

kiey

spół

dziej

chw

Słot

upałow uysć zą nie. 7. Odkupicielu moy, zaley we mnie Krwia twoią przena droższą upał cielesny; aby we mnie zostawała cnota Czystości. 8. Oblubieńcze Niebieski, Tobie samemu od tego czasu ząreczam duszę moię. 9. O kroszby mi to dał, aby w niewinności y czystości sercą, Ciebie miłował, Ciebie nabył, z Tobą się ziednoczył! 10. Panie, oślepi oczy, ochrom nogi, odejm ręce, oddal słuch, jeżeli wiesz że bym Cię miał niemi obrażać. 11. Niechże wżytkim zmysłom umrę, aby Ci w Czystości żył. 12. Panie, wszelkie niewczasy, ostrości żywota przyimuję, aby Ci ciało za niepokalaną ofiarę oddał. 13. Mnie świat ukrzyżowany iest, a ja światu.

Modl się tego dnia zą Dobrodziecie, y Przyjacielu Bracie. Paktą wypraw piatey Drabiny. Medytuy o Sądzie ostatecznym.

D Z I E N S Z O S T Y.

REKOLEKCYA z strony cnoty
Pokory.

OCZYSZCZENIE. *Sumnienie się račuie.*

Naprzod uważ: 1. Hárde myśli o swoich w Zakonie postępkach, stąrtzeństwie między Bracią. 2. Chciwości do nabyćia urzędow. y o inszych mårnościach. 3. Dary Boskie, które Cię do iakiey ofieczny, albo do sprawowania iakich rzeczy sposobnym czynią, swoiey włańney przypisując dzielności. 4. W kądzey rzeczy od Braci pochwały żądając, a jeżeli zganił turbując się. 5. Słowa próżną chwałę wyrażające, z pogorszeniem Ruchą.

śluchających mówiąc 6. Własną sławę z krzywdą drugiego, albo kląmstwem promowując. 7. Dla obrony swej sławy, z drugiemu się sprzecząc. 8. O Braciey źle rozumiejąc. 9. Innych dobre we wszystkim powodzenie, że by ich drodzy mówiali, promowowali, z nienawiścią przy-
musząc, y z ich upadku, y utrapienia żeczając się.

Powrót przypomniy sobie: 1. Iaka tworzą była intencya w dobrych uczynkach? 2. Iakie upodobanie, gdy cię chwalono? 3. Iaki nie smak, gdy cię gániono? 4. Iakoś lekce wazył cudzą sławę, ganił cudze sprawy, talenta? &c 5. Iakoś szanował Prześluzonych. 6. Ieśliś o ich sprawach nie szemrał? 7. Iakoś sobie lekce wazył Bracią, a siebie wywyższał? 8. W szkole wzgardzonego y pokornego Chrystusa, animusz pokazujeś. 9. Parentelę wywodzisz, o ktorey świat nie słyszał. 10. Do wzgardy przyszędłszy, chcesz być powazany, a u swoich wzgardzony byś był. 11. Zagrzeblesz starego człowieka z pompą iego przedfortą, na coż smrodliwego trupą rulzasz? 12. O iak cięszki bol Mułtrowi, iak wrelki wstyd w pol uczniom zadajesz! 13. Staray się raczey przez wzgardę być Herbownym Chrytusowym. 14. Bracie, będąc niczym z niczego się chępić nie możesz; zaczniesz być czym, gdy się niczym być poznasz.

OSWIECENIE Duszą nauczona mówi:

1. Dziwię się Królu Nieba y Ziemię głębokiey twej pokorze! gdy Cię tak często wysmianego, Koroną cierniową na wzgardę ukoronowanego, płatkami, którym Stoły ścierano, na po-

śmiec-

śmiew
wzga
Krzyż
mi-ko
nam,
nie ha
dobrz
dym i
zās t
wizyr
ma, T
przys
Vboś
kę, z
pośm
niedo
człow
s. Pa
lano
międ
liczon
sobie
pychl
Bog
robal
cięży
głębo
swoig
spoc
wam
nalic
y na

śmiewisko obleczonego, nad Łotrą Bárabbászą
wzgąrdzonego, między Łotrami na szubienicy
Krzyżowey zawieszzonego, y innymi niezliczone-
mi kontemprami obelżonego, sobie przypomi-
nam, a to wszystko Naymilszy I E Z V namiętnie
nie hardości moiey podejmowałeś! 2. Wiem
dobrze iak się cięśko brzydzisz pyśnemi, har-
dym ich zamysłom sprzeciwiając się, pokornym
zawsze łaskę swoją dając. 3. Vznawiam, iż tym
wszystkim cokolwiek w poważeniu y cenie świat
ma, Tyś wzgardził, a czym się świat brzydzi, toś
przyjął. Obrałeś sobie za bogactwá natęśtyłcze
Vbostwo, za godność, wzgardę, za rokoszy Mę-
kę, za fawory y przyiaźń ludzką, nienawiść, y
pośmiewiská. 4. Wyniszczyłeś się samego Boże
niedostępnego Majeřtatu, aby uczył się upokarzać
człowiek, który jest ziemia; y owszem niczym!
5. Pánie I E Z V, na którego Imię wszelkie ko-
lano upada, Niebieskie, Ziemskie, y piekielne,
między Łotrąmi szubienicznikámi chcesz być po-
liczony, a iá marność nad marnościami, mam o
sobie wiele rozumieć! Ey byłaby to niesłychana
pychá, aby tam gdzie się najwyższa dořtoyność,
Bog Wcielony upokarza, człowiek, który jest
robakiem jednym, miałby się wynosić. 6. Zwy-
ciężyłeś I E Z V moy, zwyciężyłeś pychę moję
głęboką pokorą twoją! 7. Iuż teraz marność
swoję, nikczemność, y niedoskonáłość uważam,
sposobność moję do wszystkiego złego pozna-
wam, ze wszystkiego stworzenia nanędzanieyszym,
nalichszym, naniepotrzebnieyszym, nagłupszym,
y nácięższym grzesznikiem być się uznawam. 8.

Prze-

Przerosł nie tylko między ludźmi, ale y między
wszyrkim stworzeniem, w głęboką pokory uni-
żoność, przez poznanie siebie samego, ponurzam
się. 9. Godzienżem ja Panie, żeś mię na podobieństwo
swoie stworzył, żeś mię Krwią Twoją odkupił,
żeś mię przez powołanie do Zakonu między
wybrane policzył, że mię niegodnego,
niewdzięcznego, do tak łaskami twemi potwie-
dzasz? 10. Ogdybyś te talenty nawiększemu
trowi dał, iako nierównie ochotniczyby służył
goręceyby Cię miłował, pilniey odśługował!

ZŁĄCZENIE 1. Panie Boże moy, oddać
cię część y chwałę, pokłon Boski Tobie same-
mu należący, wszystkimi ślami moimi. 2. Po-
dać się wiecznie na wszystko 3. Wyniszczać
się przed Mąieństwem twoim, y przed wszystkim
stworzeniem, dla Ciebie, wszystkimi ślami. 4.
Nie ufam sobie, a w Tobie wszystkę ufność po-
kładam; wszystkie łaski, y cokolwiek się we-
mnie dobrego znayduje, Tobie przypisuję, y
przywracam, sobie swoją nieczemność zostaw-
iać. 5. Iako nagłębiey upokarzam się pod
Wszehmocną władzą twoją, y pod władzą ka-
żdego stworzenia dla Ciebie.

*Modl się za zatwardziałe, w grzechu leżące. Pa-
ktą wypraw Drabiny szepcy. Medytuj o Piekle.*

DZIEŃ SIODMĄ.
REKOLLEKCYA o Cierpliwości.

OCZYSZCZENIE. Sumnienie się rachu.

Naprzód uważ: iakoś nie cierpliwy był? myśla-
łem, znakiem, y uczynkiem. Myśle: 1. leżeli-
iaki-

kiego gniewu, chęci do zemsty, życzenia nie-
szczęścia cierzenia się z bliźniego upadku, y in-
nych rąkorow w sercu przeciw bliźniemu nie-
miał? 2. Ieżeliś żarliwie najmniejszey urazy
mścić się nie pragnął? 3. Ieżeliś gniew (po-
strześliwy) zaraz z serca wyrzucił? *Słowem*: Ie-
żeliś słowem zelżywym, żarliwym, gorącym, od-
powiedziącym, wściepłym, na bliźniego na-
stąpił? *Znakiem*: Ieżeliś gniewliwą twarzą, mru-
kliwym okiem, zgrzytaniem zębów, zmarszczo-
nym czołem, y innemi gniewliwemi, y odpowie-
dzącemi znakami, rozpalenie cholery, na potur-
bowanie, postrąszenie, albo zgorzienie bliźniego,
nie pokazał? *Wczynkiem*: Ieżeliś jaką krzywdę,
zemstę, szkodę na sławie, y iakie inne gniewu
skutki bliźniemu uczynił? Ieżeliś przeprosił, albo
ieżeliś się nie dał przeprosić?

Powtore: Przypomnij sobie umartwienie *wła-*
stnego rozumu, y własnej Woli, a to względem Pana
Boga, Przełożonych, y innych.

Względem Boga: *Vznay* 1. z iakim sprzeciwia-
niem się Woli, y z iaką niechęcią przeciwności
nacię od Boga dopuszczone, przyjmowałeś? 2.
z iaki cięszkim umysłem posty, nieśpiania, na lu-
trznia wstawiania, prace, pokusy, utrapienia, y in-
ne Zakonne żywota umartwienia, dla Boga zno-
siłeś? 3. z iaką tęskliwością, y uciążaniem po-
dejmowałeś, gdyć się trochę nie wygodziło w ie-
dzeniu, napoju, odzierzy, y innym do życia wczu-
cie.

Względem Przełożonego: *Vważ.* 1. z iaką nie-
cierpliwością upokarzania, konfuzye, strofowa-

nia, y insze Oycowskie, a zbawienne przeciwno-
defektom twoim środki, od Przełożonego przy-
mowałeś, y innych podczas przeciw niemu do-
szkolenia pobudziłeś? 2. Iakoś, gdyć według
myśli twej wykwiutowney nie uczyniono, prze-
ciw Superyorowi szemrał?

Względem bliźniego: *Wvaž.* 1. Iako niecierpli-
wie wzgardy, obmowiská, uszczypki, násmie-
wiská, (czasem z nicostrożności, ábo z poufaley
przeciw tobie przychylności) tobie uczynione,
znosiłeś? 2. Iakoś pręko o nieprzyjaznym prze-
ciw sobie bliźniego áfekcie, z máłego, a czasem
z żadnego podobieństwa podeyżnienie brał? 3.
Iak nieprzyjemne, y z iáką niechęcią uciążałeś
sobie niedoskonałości, y defekciki, czasem na-
mniejszy, bliźniego; przez co y siebie, y Brátá,
y innych do turbácyey przywiodłeś? 4. Iak nie-
potrzebnie częstokroć zárliwością strofowania,
karania, namniejszego w Brácie defektu (cho-
ćiaż do ciebie nie należało) rozpalałeś się.

Brácie, szczyćisz się być Vczniem Chrystusa-
wym, a jeszcze pobożnie żyć nie zaczął w Chry-
stusie, gdy dla Chrystusa nie nie ćierpisz ábo ćier-
pieć nie chcesz.

Chrystus dał nam przykład, nie roskolzy, nie
wesela, ále utrapienia, zelżywości, biczow, ćier-
nia, krzyża, bolow, ran, y śmierci, czemuż go
nie naśladowiesz?

Wskazáß się, iż wiele utrapienia ćierpisz, a
gdzieś są policzki, powrozy więzienia, plwoćiny,
bicie? gdzie szubienicá Krzyżowa? gdzie śmierć
okrutná, którą I E Z V S dla ciebie podiał?
Wtýday się itylkowania twego.

Otwie-

OS

1. C
chu d
wym,
widzę,

11.

szubien
tak o
ciągár
wlocz
wnay

III.

sobie
żnym
iakaś
przed
niem,
blużn
czym
brázi

tko p

iv.

mnie

ná K

mnie

v.

wsze

vi

ćielá

I E Z

kow

prá

OSWIECENIE. Dusza nauczona mówi:

I. O naćierpliwszy I E Z V, wśzytek od strachu drzę, gdy Ciebie niewinnego tak ćierpliwym, śiebie zaś winnego, tak niećierpliwym bydź widzę, y uznawam.

II. Iam winien, a Tyś za mię na Krzyżowy szubienicę skazany! Iam zgrzeszył, a Ty za mię tak okrutnie biczowany zostałeś! Dźwigasz ciężar Krzyżowy, już od ran, od boleści, od powłoczenia, od karrowania, całę zemdlony, a ja w naymnieyszey pracy ustaię!

III. Dziwuię się temu Zbawicielowi mojemu, gdy sobie przypominam, iakoś się łaskawie bezbożnym sędziom, y okrutnym katom pokazał! Iakoś ćierpliwością wśzytkie męki ponosił z iak przedziwnym, a nigdy niesłychanym milczeniem, wśzytkie krzywdy, zniewagi, nasmiewisk, bluźnierstwa, y inne obelgi przyjmował, w niczym się nie wymawiał, nikogoś słowem nie obraził, ale iako cichy Baranek skromnieć wśzytko podeymował!

IV. Leżeliś Ty Pan y Mistrz mój ponosił za mnie zniewagi, policzkowania, pośzykowania, na Krzyżu zelżywą śmierć, a ja dla Ciebie naymnieyszey wgardy, y krzywdy nie mam przyjąć.

V. Także to niewdzięczenie przyjmować będę wśzelkie utrapienia z Tobą, dla Ciebie?

VI. Trafił się mi być podczuś smutnym, y z pocieszenia ogołoconym, lecz iżaliś y Ty dobry I E Z V nie byleś smutnym, aż do śmierci Krzyżowej? Y także to potrzeba było ćierpieć, y pracą mękę wnieść do Krolestwa swego! a ja nie

nie cierpieć, bez żadney prace, darmo, mają
wnieść do Krolestwa cudzego?

ZŁĄCZENIE. 1. Zwierciadło cierpliwo-
ści zboląły I E Z V, któryś przy Męce twej na
każdy moment nową ochotę, nowe co raz, a
większe pragnął dla mię podejmować bole, day
mi tę łaskę, abym y ja na każdy moment odno-
wionym duchem, ochotną chęcią, do Krzyża two-
go przywiązany zostawał, y Tobie we wszystkich
bolach, podobać się, y konformować usiłował.
2. Day mi to I E Z V moy, aby mi miłsze były
ciernie twoie. *to jest*, utrapienia, niżeli światła te-
go roze; *to jest*, poćiechy, y rozkoszy. 3. Nie-
chcę żyć bez bolu, gdy Cię widzę tak zboląlego.
4. Wszelkie chcę utrapienia cierpieć na wieki
dla Ciebie. 5. Spraw to Pánie, (jeżeli wola
twoja) abym obficie, dla miłości twej, wylewał
Krew, gdyżes Ty dla mię swoją tak obficie wy-
lać raczył. 6. Day mi Pánie cierpliwość, bez
wszelkiego zmysłu sprzeciwiania. 7. Naucz mię
cierpliwości twoicy. 8. Niech umrę sobie, a ży-
ję Tobie. 9. Doday bolu Pánie, doday cierpli-
wości. 10. Niechże czuję Pánie te bole w sobie,
które widzę w Tobie. 11. Już od tego czasu bę-
dę miał sobie twoie Vbośtwo za bogactwa, po-
korę za godność, cierpliwość za miły duszy mej
odpoczynek

*Modl się za Konąciacych. Paksá wypraw Siodmą
Drabiną. Medytuj o Chwale Niebieskiej.*

D Z I E N O S M T.

**REKOLLEKCJA o Miłości Bogą, y
Bliźniego.**

OCZYSZCZENIE. *Samnienie się rachuje.*

Porachuy się: iakoś ustat w miłości względem Pana Boga? 1. Iak oż ęble Pana Boga miłowałeś? 2. Iako leniwą służbę za Dobrodzieystwo od Pana Boga wzięte odślugowałeś? 3. Iak gnuśny do wykonania przykazania, do przyjęcia roznych łask byłeś? 4. Iakoś Pana Boga nie Synowską miłością (to jest: nie dla niego samego) ale naiemniczą, (to jest: dla zapłaty) kochał? 5. Iak częstokroć Pana Boga obrażałeś temi dobrodziejstwami, któreś dał na chwałę swoją.

Względem Bliźniego. Wvážay: 1. Ześ bliźniego iako siebie samego nie kochał. 2. Ześ mu częstokroć powierzchownie tylko miłość pokazywał. 3. Nie szczerym sercem dobregoś mu życzył. 4. w potrzebie rada, w frasunku pociecha, w chorobie pomocą, w innych potrzebach radunkiem, nie zawsześ mu według możności posłużył. 5. Ześ nad jego utrapieniem nie miał pożałowania, y owszem się nie cieszył z powodzenia jego, zazdroszcząc mu łaski, y innych dobr jego. 6. Namnieszcz defekty jego przed drugimi ogłaszałeś, z nichś się nasmiewał. 7. z namnieszczey, okazyey, podczas y niefortunney serceś od niego odwracał.

OSWIECENIE. *Duszą nauczona mowi.*

1. O źródło nieprzebrane miłości niekochającego Bożego: uznawam prawdziwą miłość swoją, gdyś mię z niszczego stworzył podobieństwem tym ozdobił. 2. z Niewoli Czarrowskiej ciężką męką odkupił. 3. Strąconego przez grzech tak ciężkimi pracami znalazł. 4. Zbro-

dniami na duszy skaleczonego, przegradziła
Krwia zleczył 5. Umarłego w łasce twej, tro-
motną śmiercią ożywił. 6. Grzesznika zbawie-
na łaską ubogacił. 7. Wygnającego dziedzictwem
Ojczyzny Niebieskiej, przez zasługi męki twej
ubeśpieczył.

1. Miłujesz mię *Wseehmocny Boże z całego serca*,
podobieństwem Bostwą swego użyczając mi przy-
stworzeniu. 2. Kochasz mię *z całej dusze*, Namil-
szy Synu Boży, Duszę swoją za mnie przy odku-
pieniu kładąc. 3. Miłujesz mię ze wszystkich sił
Przenajświętszy Duchu, wszystkiego stłania na
moje usprawiedliwienie przykładając. 4. Ko-
chasz mię w *Tao ycy* jedyny Boże, siebie ca-
łego mnie niegodnemu, w chwale Niebieskiej
obietując.

ZIEDNOCZENIE. 1. Już Cię tedy ze
wszystkiego serca, ze wszystkiej dusze, ze wszyst-
kich sił, na wieki, nieodmiennie miłować obie-
cuję. 2. O Boże żywoćie, y Chwała moja! o
Miłości moja złącz mię z sobą nierozdzielnie,
Przemień mię całego w siebie! 3. Oddaję się
Tobie całego, za Ciebie całego. 4. O Następny
JEZU! oto dusza moja wszystka pała, nigdy
nie ugaszonym miłości przeciw Tobie płomie-
niem! Miłuję *Panie* każdego człowieka, y naynie-
przyjaźniejszego sobie, dla Ciebie; miłuję wszy-
tko stworzenie w Tobie, y za wszystka stworzenie
miłuję Cię, wszystkimi siłami moimi, na wieki
wieków, Amen.

Modl się za umarłych. Paktam Ojca S. FRANCIS-
SKA wpraw. Medyjn o Najświętszym SAKRA-
MENCIE.

aka

Akt Skruchy.

Naywyższe Dobro moje, Jeden w TROCY
Boże, miłuię Cię nad wszystko, co myśli poiać
może. Miłuię nie dla Niebá, lub szczęścia mego,
leż dla samey dobroci, Ciebie Bogá mego; z
ktorey miłości twoiey brzydzę się grzechami: y
za nie gorzko płacząc, pragnę stopnieć łzami
Wzbudza we mnie taki żal twoiá dobroć łzce-
ra, która Niebieskie Bramy grzesznikom otwiera;
Nie chcę Cię więcej gniewać grzechami moy
Panie. Y wolę w piekle gorzeć, niż zezwalać
ná nie. Niech mię tylko wspomóże miłosier-
dzie twoie, w którym wszystká nádzieia, y zbá-
wienie moje. Zmiłuyże się nádemną Boże nie-
zmierzony: spraw áby żaden grzech moy nie był
ponowiony. Proszę przez Krew IEZVSA, dla
mię zabitego, przez przyczynę MARYEY y
Niebá całego.

Drugi Akt Skruchy.

Boże, iedyne szczęście serca mego, Ciebie náđ
wszystko miłuię samego. Tyś u mnie wszystko,
Tyś w nawyższej Cenie, sam jeden u mnie, náđ
wszystko stworzenie. Ach mnie Dobroci moia
nieśkończona! żeś jest odemnie kiedy obrażona!
żałuię łzcerze; á dla twej miłości, Ten jest
żal u mnie náđ wszystkie żalości. Nádzieio mo-
ia, Boże litościwy, widział skruszone serce,
y prawdziwy żal, nędzney dusze; od-
puść, á łaskawie pomóż ráunkiem
dzielny ku poprawie, Amen.

THE-

THEOLOGIEY ZAKONNEY TRAKTAT VI.

KURS do WIECZNOSCI.

W którym nabożna dusza lotnym bogomyślności krokiem za Chrystusem bieżąc, Celu szczęśliwości dobiega. to jest.

*Nabożne Rozmyślanie Męki Pana Naszego
IEZUSA CHRYSUSA, na każdy dzień
Postu Czerdziesiętniowego.*

CHRYSTVS cierpiał za nas, zostawiając nam przykład, abyśmy naśladowali ścieżek jego. Kto pragnie tryumfować z zwycięstwa, ten ma isztorem dzielności, męstwa, y odwagi Hetmána swojego. Y my ieżeli cheemy zwycięstwa, z nieprzyaciół otrzymanego, wieczną Koronę odnieść ścieżką prac krwawych Wodzą naszego CHRYSUSA postępujemy: wżYTEK Kurs do WIECZNOSCI, na trzydzieści y trzy Mil (wiek CHRYSUSA Pana wyrażających) dzieląc; a ochotnym krokiem pobożnych afektów z pilnego Męki CHRYSUSOWEY Rozmyślania pochodzących, co dzień jedną przepędzamy:

1. M I L A. CHRYSUS w Niedzielę z tryum-

fem

fem od wszystkich do Ieruzalem przyięty, za Krola uczyniony, za Melsysasza obwołany, cenze wa Czwartek iak zloczynca szukany, zdradliwie wydany, okrutnie zwiżzany, bezecznie po ulicach iako bydlę wlozony, za lotra godnego śmierci od wszystkich obwołany zostal

Vważ: 1. Odmiennosc swiatła, ktorego chwala jest wielkiego oszukania, krotkiego trwania, smutnego dokończenia! a przeto bez odwloki od swiatła, iako zdrayce, wlytkim afektem odstępuj. 2. *Vważaj:* iż takim też sposobem poczynają sobie z Chrytusem żli Kátolicy: ktorzy modlając się, Spowiedając, Kommunikując, &c. Chrytusa za Krola swego, Zbawiciela &c. czczą, iemu iako Pánu poddaństwo oddają, wkrótce potym z Swiatem, z Ciałem, z Czarciem ztowarzystwszy się, przez zezwolenie na grzech, onego, lżą, na honor mu następują, y ciężko obrażają! Staray się nie być w tej kompaniey. 3. *Vważaj:* iż toż czynią żli Zakonnicy, ktorzy z początku swego powołania wiele dobrego obiecując, Boga czczą, za Krola, y Mistrza swego uznawają &c. wkrótce potym wstecz się obeyzrawliży, okrutnie się z nim obchodzą! Staray się nie być zdraćliwym Iudaszem: stoy przy Bogu, statecznie mu służ.

Powtorze! CHRYSTUS przed Męką swoją odchodzi od Naymilżey MATKI swey: Y ty wprzod niż zaczniesz dzieło zbawienia twego, nam się udasz na służbę Boską, odstępuj wlytkich pokrewnych, przyaciół, &c. Kompaniey &c. nawet y siebie samego; Woli, y rozumowi swemu umierając.

Potrzedie: CHRYSTUS zaczęłszy dzieło zbawienia naszego, poczyną go od głębokiej pokory, umywał błotne nogi Uczniów swoich, aby nas nauczył: iż pokorą jest wszystkich cnot, y doskonałości fundamentem. Zakonny człowiecze, 1. jeżeli pragniesz wspinała, y doskonałe trwająca żywota duchownego wyłatać fabrykę o fundamencie naprzód głębokiej pokory pomyśl. 2. *Widź* że Chrystus Synem Boskim będąc, niewolniczą na się postać wziął, abyć podał przykład głębokiej pokory: jeżeli bowiem Syn Bogu Oxcu spółistotny, tak głęboko poniża swój Majeść, unżalając się do nog podłego człowieka, coż ty masz czynić mizerny człowiecze, któryś jest ziemią y prochem? 3. *Poznawaj* się, y swe niedoskonałości, ucząc się od Chrystusa iż jest ci chy, y pokornego serca. 4. *Pomnij* żeś jest Worgnoiu, pokarm robactwa, bryła ziemi, y wzięcie się obroćsz; przeto udawaj się do podłych, y wzgardzonych zabaw.

Poczwarte: Pobłocone nogi Uczniów swoich (gdyż boso chodźili) umywa CHRYSTUS. *Nogi szpazne*, znaczą afekty niepożądane. *Pważaj*: iż tak wiele razy Chrystus twoje nogi, to jest sumnienie zepłowane obmywał! nie wodą iako Apostołom, ale Krwią swoją przenaद्रósz, a za tak wielką łaskę, godne mu oddawaj dzięki!

Popiate: Chrystus, przed Wieczerzą, to jest, przed przyjęciem Nświętszego SAKRAMENTU Ciała, y Krwie, umywa nogi Uczniom; aby tym nauczył: iż nasze sumnienia mają być wprzód umyte przed przyjęciem Nświętszego SAKRA-

MENTU. Przypomnij sobie, wieleś razy bez umy-
cia tego do Najświętszego SAKRAMENTU przy-
stępował?

Posłanie: CHRYSTUS umywa nogi, nam na przy-
kład, abyśmy y my bliźniego obmywali nogi, to
jest wybaczała, pokrywali &c. defekty, z kąd wy-
nika miłość. 2. Nie tylko dobrym umywa Vcz-
niom, ale y zdraycy ludaszowi, abyś się z tąd
nauczył, nie tylko przyaciołom, przychylnym,
ale y prześladowcom swym usługować.

Podobieństwo: Chryłtus umywiąc Vczniom nogi,
pokazuje: iż żadnego nie miał tak czystego y
Świętego, który luboby miał umytą głowę, to jest:
intencye, umyte ręce, to jest: sprawy, y konwer-
sacya aby nie miał potrzebować umycia nog, to
jest, afektow, pąsliy, zmysłow, y innych skłonno-
ści do złego.

Posłanie: PIOTR S. usłyszawszy pogrozkę, rze-
cze Pánu: Pánie, nie tylko nogi, to jest, afekty, ale
y ręce, to jest sprawy, y głowę, to jest, wszystkie za-
mysły umy. Y ty Zakonniku, jeżeli chcesz mieć
część z Chryłtusem, stáray się abyś miał umyte nie
tylko nogi, ale y ręce, y głowę.

Podziwienie: Chryłtus przed śmiercią umywa,
przełtrzegając: iż przed śmiercią ośobliwie umy-
wać trzeba duszę, w łóżni obłitych też.

II. M I L A. Naprzód: Chryłtus wychodzi z
Wieczerniká; aby nas nauczył: jeżeli chcemy
mile zabawić się modlitwą y bogomyślnością,
abyśmy wychodzili z Wieczerniká. tak zewne-
trznego, to jest: uchodząc towarzysztwa ludzi,
przez co uchowamy się łacznania, obmowiska,
pośa-

położenia &c. iako y wewnętrznego, to jest: oddalając się od myśli próżnych, namiętności, lubieżności, &c. iako bowiem w Wieczerniku, albo w gospodzie, nigdy pokoju nie masz, zawsze wolańia, twary &c. tak y u ludzi kochających się w towarzystwie, w myśiach próżnych, &c. nigdy nie masz uspokojenia ducha.

Powtore: Chrystus rzekł Uczniom: *Wszystko mi zgorznie cierpieć będziecie*, *Uważaj:* mowi 1. *Wszystko*, to jest, którzy chcecie służyć Bogu. 2. *Zgorzienie*, to jest, tentacye, prześladowania, pokusy. 3. *W tę noc*, to jest, ną tym święcie, albo w ważnym zaćmionym rozumie. 4. *Lecz iak Zmarłych wstanie*, przyidę do was. *to jest*, iak łaska moja was poratuje, y objaśni. Tu każdy się boi, gdyż żaden ślugą Boży od pokus wolnym nie jest, a przeto ostrożnie ma sobie poczynać, łaski oświecający, y wspomagający od Boga zebrać.

Potrzećte: Piotr S. rzekł: *Panie, chociażby umrzeć, za się Ciebie nie zaprę*. Z tad. 1. *Nauucz się*, nigdy nie ufać swoim siłom, cokolwiek bowiem dobrego czyniemy, wszystko to z pomocy Boskiej pochodzi. 2. *Nie bądź porywczy*; ieżeli bowiem Książę Apostołów, Opoka Kościoła S. skruszyła się, y upadł, z miłości do Boga mowi: iako ciężcy nie upadnie grzesznik, z pychy sobie ufając.

Poczuwarte: Chrystus wchodzi do Ogrocy, czym pokazuje: iż iako w Ogrodzie Ráyski grzech jest popełniony, tak też w Ogrodzie ma być zgładzony. *Stáray się:* aby ktoremiś sposobami zgrzeszył, temi się y kara; zgrzeszyłeś ob-

karstwem? karz się postem, zgrzeszyłeś wielomóltwem? karz się milczeniem &c.

Popraw: Chrystus mowi Vczniom: *Siedźcie aż przyide, modlcie się, byście nie wpadali w pokusę.* Zakonniku, zawołanyś iest od Boga? *Siedź*, to iest: uspokoy się w Bogu, myślami nie biegay po świecie. *Siedź* to iest: bądź itały w dobrych zamiślach, nie odmiensay intencyey y w ciętkości, y w oschłości, *aż przyide*. to iest: aż Chrystus z pomocą swoją do ciebie się wroci *siedź*. to iest: od złych żądź, wczasów, pasy, itarania światowego &c. uspokoy się. *Modlcie się*. to iest: wzywacie pomocy Boskiej, bez ktorey nie sprawić nie możecie.

Posłost: Chrystus poszedł na górę Oliwną. Y ty mający się modlić, z padołu płaczu, to iest: Swiata, wychodź na górę, to iest: do Niebá, o nim myśląc, w nim się cięszcząc, dolnemi marnościami gardząc; albo z głębokości zmyśłow, wstąp na wysokość ducha, y tam się z Bogiem cięsz.

Posiodme: mowi Chrystus: *Trwajcie, á czujcie, y odśedź od nich na ciśnienie kámienná.* Zakonniku, zostáiesz wecentacyey, w utrapieniu? &c. trwaj ciętpliwie, czekay, ufay w Bogu; gdyż nie daleko iest z ratunkiem od ciebie, na rzucenie kámienná, prętko przybądź z porátowaniem.

Posłne: Od Vczniow Chrystus odchodzi, aby się modlił nabożnie. Zakonniku *wstydź się* swęgnusności, gdy pod czas modlitwy od towarzysztwa nie odstępuiesz; ále rozmowy z Modlitwą mierzysz. *uwaj:* że Chrystus dla Modlitwy sposobność czasu, to iest, noc, mieyscá, to iest, osobność obrał; y ty także czyń.

III. MILA. 1. Chrystus kleknąwszy na kolana, padł na twarz. *Waż:* iż Chrystus klęka takby naścięcie skazany, upada na twarz, sadząc się niegodnym weyźreć w Niebo, dla wstydu cięższych twoich grzechów, które na się przyjął; a takosza ty człowiecze nie bářciey wstydzic się masz? tak ciężkie wiedząc na się grzechy! Odrzuc wszelkie płochości, rozerwania, a naśladowy na modlitwie ułożenia ciała Chrystusowego. *Porachuy się,* iak nieśkładnie na modlitwie zostajesz? modlisz się nie klęcząc, rak nie składając, oczami rzucając &c. a zawstydz się. *Nauucz się* przykładem Chrystusowym, żadney rzeczy nie zacząć, jeśli ja chcesz otrzymać, bez uprzedzenia Modlitwy. 2. Chrystus przyszedł do Uczniów, y znalazł ich śpiących, y mowi: *Symon śpiś, nie mogłeś żadney godziny czuć zemu.* *Ważay:* iż Bog nawiedza nas y znayduie ospálych; ktorzy y jedney godziny, to jest, na ieden moment życia, zemu, to jest, z pomocą Boską, nie chcemy czuć, to jest, wykonywać woli Boskiej. 3. Mowi *Czuycie,* to jest, pomniyćie zawsze na powołanie wasze, pełniąc coście obiecali Bogu, żebyście nie wpadli w pokasę, to jest, żeby was czart nieostrożnych nie nalał; abowiem czuaycy tylko zwyciężyć go mogą. 4. Mowi Chrystus; *Duch wprawdę obojny, ciało zaś młde.* *Duch,* to jest, Święty do poratowania jest gotowy. *Ciało,* to jest człowiek, do dobrze czynienia, do sprzeciwiania się złemu młdy *Duch,* to jest, dusza nasza jest ochotna do służby Boskiej, względem pragnienia. *Ciało,* to jest zmysły są młde, leniwe, względem wykonania. 5. Chry-

Ius

ktos znowu znayduie ich śpiących. *Vważaj*: iak często Bog nas nawiedza, łaską swoją nas ratując, a znayduie nas ospálych, śnem grzechowym zarażonych. 6. *Oczy Vczniow były obrażone śnem, to jest, myśl ściśniona boiáźnią, y nie wiedźieli co odpowiedzieć.* *Vważaj*: Apostołowie ludzie Święci, iak się zawstydzili, że nie wiedźieli co odpowiedzieć, lubo o nie wielkie rzeczy byli pytani; iako ty grzeszniku wstydzisz się bédziesz, iako odpowiesz w dzień Sądu, gdy z spraw twoich z dobrych źle używanych, ściśły rachunek oddaćci przydzie? Ale co za przyczyna, czemu Chrystus budzi śpiących? *Odpowiedź.* iż lubo sam miał się modlić y cierpieć za wszystkich, iednak iako śmierć iego nie pomaga, tylko wierzącym, iak ani modlitwa nie pomoże, tylko tym, ktorzy się też za się modlą.

IV. M I L A. 1. Chrystus w konaniu lubo sam iest smutny aż do śmierci, przecie iednak Vczniow swych cieszy, y umacnia. *Vważaj* niepoięta miłość iego; Gdy się I E Z V S modli y śili, Vczniowie śpią. *Vważ*: iż kiedy Bog nabárdziej się o zbawienie náleże stara, my ná ten czas ciężey grzeszemy. O duszo powstańże iedź od martwych uczynkow, od gnusności, a o żywi się Chrystus! 2. Chrystus modli się nágorócey, napokorniey, nausilniey, zostájący w náwiékszym opuszczeniu; a ty Zakonniku, w ten czas się tylko modlisz, gdy ná modlitwie rozpływasz się duchownemi poćiechami? *Vważ* iakós iest gnuśny, nie nabożny, rozerwány, w oschłości zostájąc. Stáray się raczey o ducha przeniknienie, a niżeli poćie-

ćieszenie ná modlitwie. 3. Chrystus potrafił się łaskawie
 reśknąć, y smuć. Coż to za przyczyna téj boha-
 żni, smutku? nie iniaza, tylko. 1. Wważanie cięż-
 szych grzechow ludzkich, przeszłych, ninie-
 szych, y przyszłych, za które wiele cierpieć miał.
 2. Wielka niewdzięczność naszą, za tak krwa-
 we prace Chrytusowe, która go naciężey smuciła,
 gdy wiedział iż więcej będzie potępionych, niż
 zbawionych, lubo wszystkich odkupi. 3. Wwaga-
 nie Chrystus niewinny, pewien otrzymania
 chwały swej, a myśląc o śmierci hoł się, reśknąć,
 smuć się; a ty grzeszniku, gdy przyjdzie konać,
 iakich się masz spodziewać ckliwości, boiaźnie
 &c. zawczasu się łaska Boża animuy. 4. Chry-
 stusowi Pánu ná modlitwie pokazuie się Anioł
 ćieszac go, nie iako Boga, ale iako człowieka cie-
 szył, nam ná naukę, abyśmy wiedzieli, iż Anio-
 łowie zálwie nam modlącym się przytomni są,
 pośilając, y ćieszac nas. 5. Chrytus w ágoniey
 ábo w konaniu dłužey się modlił, y my w uci-
 sku, w potrzebie &c. modlmy się dłužey, nie w
 zobki, nie pytluiąc; ale znabożeństwem, y pil-
 nością odprawuymy godziny, paćierze &c. Nie
 turbuymy się, będąc cięższymi grzesznikami
 &c. że nas nie zaraz Bog wysłuchiwa, gdy y
 Chrytusá po trzeciej áż modlitwie Oćiec Nie-
 bieški wysłuchał. 6. Ágonia Chrytusá była, że
 się pássowały zmysły, boiace się śmierci, mę-
 ki &c. z duehem, który był ochotny ná śmierć,
 męki &c. y przekonał zmysły. Zakonniku proś
 Boga y ty o tę łaskę, áby w ágoniey, to jest, w
 każdej pokuśie, ućisku, w oślasku, y w śmierci,
 duch

duch twój zwycięży zmysły. 7. Chrystus mo-
 dłać się, nie swą ale Oycą swego chciał pełnić
 wolą, y my o cokolwiek Boga na modlitwie pro-
 siemy, zawsze dokładamy: Nie co ja chcę Pa-
 nie, ale co się Tobie podoba, niech się stanie. 8.
 Chrystus nie raz, ale trzykroć się modli, y my
 trzykroć się modlić mamy; to jest prosząc grze-
 chow przeszłych odpuszczenia, w niniejszych po-
 prawę, od przyszłych wstrzymywanie. Abo, prosząc
 o grzechow odpuszczenie, o łaski Bożej otrzy-
 manie, o chwały wieczney osiągnięcie, Abo
 modlitwę każdą kierując do TROYGE Przenay-
 świętszey, OYCA, SYNA, y DUCHA Świętego. Abo,
 stając się aby modlitwa naszą doskonała była,
 mająca początek, środek, y koniec; stając się
 tedy zacząwszy, nabożnie kończyć modlitwę. 9.
 Chrystus *krwιά się poci*. Dział tego przyczyny SS:
 Doktorowie. 1. *S. Augustyn*. Iż ze wszystkiego
 Ciąła jego, to jest, z Kościoła, miała być wyto-
 czona Krew, SS. Apostołow, Męczennikow, Pa-
 nienek &c. 2. *Wielebny Bieda* mówi: aby przez
 ziemię Krwιά jego skropioną pokazał, ludzi
 ziemskich; jego Krwιά obficie odkupionych. 3.
 Ze wszystkich porow Ciąła Chrystusowego wy-
 nika Krew, aby wszystkie członki duchowoci
 między ktoremi y tyś jest, Chrystus Pan Krwιά
 obmył. 4. *Hessien* dając tę przyczynę: w Ogro-
 dzie Rajsłym dla ukuszenia Zakazanego iabłka
 pierwszy Rodzic w śmiertelną chorobę wpadł;
 Chrystus Pan nowy Adam wszedł do Ogroyca,
 aby ow iadowity humor, przez krwawy pot, z cią-
 ła naszych wypędził. 10. Krople Krwιά Chrystusa

wey, są to inspiracye, albo natchnienia duchowne; stáray się Zakonniku z pilnością te krople zbierać w naczynie serca twego; gdyż ci itana za balsám ożywiający w potrzebách. Stáray się aby pot Chrystusów nie rozlewał się po ziemi; to jest, te inspiracye nie były daremne. 11. Grzeszniku, Chrystus gdy się modli za cię, płacze, krwa-wo się pości, omdlewa; a ty gdy się za się masz modlić, śmiechy, zarty, y insze płochości czynisz. Przypátrz się, ieżeli Chrystus cudze grzechy uważając w takie utrapienie, y ućiski wpada, krwią się pości, boi się, teskni, y omdlewa, &c coż ty masz czynić nędzny grzeszniku, rozważając swoje własne, a ciężkie grzechy? 12. Chrystus wszystkim Ciąłem płacze; abowiem tak wiele grzechów oplakiwał, iż już nie oczymá tylko, ale wszystkiego ciała szami oplakiwane być miały. Ey grzeszniku, Chrystus wszystkim Ciąłem płacze, ty przynamniey oczymá płacz! 13. Chrystusowi Pánu Amól podáie Kielich. Zakonniku, kiedyś jest w utrapieniu, ućiekay się do Chrystusa, poday mu ten gorzki utrapienia Kielich, a on ci go męką swoją ośłodzi. Tak nauczył Mechtyldę Świętą.

v. M I L A. Chrystus rzekł Vczniom: *Wstańcie, podźmy, a to który mnie wyda blisko jest. Uwazay: iáko Chrystus prágnie odkupienia naszego, gdy nie tylko zdrajce z hultáystwem idącego oczekiwá, ale mu też w drogę zachodzi. A ty leniwy grzeszniku, nie tylko do Chrystusa nie pośpieszasz, ale do wołającego, y ciebie do siebie ciągnącego przyść nie chcesz.*

Temi słowy Chrystus uczy nas żywota doskonałego. 1. mowi: *Wstańcie*, to jest, z grzechow, z nałogow złych. 2. mowi: *podźmy*, to jest, postępujemy w cnotach, w poszánowaniu ostrości Zakonney, przeciwności &c. nie mowi Chrystus *pojdź*, ale *podźmy*, żebyśmy y my do Męki Chrystusowey się przykładali, y z nim szli. 3. Chrystus Pan widząc że Iudas z grąją śpięczy na poimanie iego, nie uchodzi mu, ale mu w drogę zachodzi, miłośnie go wita. A ty Zakonniku, kiedy się utrapienia, strofowania iakiego spodziewasz, iako uchodziś, iako się wymawiasz, iak niecierpliwie znosisz! Iżali nie lepiej z Chrystusem rzec: *podźmy*, *wstańcie*, to jest: wszystkie zmyśły, wola &c. ochotnie się porywaycie, mężnie stawaycie, a to się okazywa podanie dla miłości Chrystusowey cierpieć, niewinnie ten Krzyż znosić. Ráchuy się iakoś tych okazyi tak zbawiennych chronić się? 3. Chrystus rzekł: *Oto Iudas ieden ze dwunastu*. Zakonniku stáray się, abyć Chrystus nie rzekł: *Oto ieden z Zakonników*, &c. Vważay Iudasza tak niewdzięcznego, który będąc iednym z namilszych Uczniow, tak wielkiemi obdárzony dobrodziejstwá, tak się niewdzięcznym stał, że też Dobrodziecia swego zdrádził! Stáray się żebyś y ty nie był takim. Vważay powzięte dobrodziejstwa, y one wszelkim záwdzięczay sposobem. Widzisz że nie pomogło Iudaszowi poznać Chrystusa, ktorego zdrádzieństwem strácił: y tobie nie pomoże poznać żywot Zakonny, który złym przykładem szpecisz.

4. Iudasz rzekł Zydom. *Imajcie go, y prowadźcie*

ostrożnie. Y my imaymy Chrystusa, więzami go miłości krępuymy, do domu serca. naszego prowadźmy go ostrożnie, wszelkich niedoskonałości się strzegąc, żeby się nam Chrystus nie wydarł. 5. Chrystus Pan rzekł: *Kogo szukacie?* Czym dacie znać, że nie są mu rayne ich zdrady, bunty, sakoce, intencye, &c. człowiecze cokolwiek zamysłiwalsz, nie możesz się z tym zakryć przed Bogiem, który wszystko wie czego szukasz, to jest, iakim końcem, iaką intencyą, co chcesz czynić? *Kogo szukacie,* to jest, na kogo się porwać chcecie, jest niewinny, Wszechmocny &c. y ty Zakonniku gdy cię pokusa na grzech ciągnie, patrząc kogo szukasz? to jest, kogo obrazić zamysłiwalsz? wiedz że jest Bog niewinny Wszechmocny, straszliwy, przyszedł sędzia. 6. Rzekł I E Z V S: *Tam jest, y wstyscy wstecz upadli.* Wważay moc: jeżeli upadają na iedno słowo tak łagodne tego, który się waząć, włożyć, despektować, kátować, &c. pozwala? iako bierziesy upadać będą na słowo straszne ładu ostatecznego? Idźcie przekleć. Ktoś strzyma sędzącego, którego żaden strzymać nie może cierpiącego? jeżeli zadrżeli na słowo łagodne, iako nie zadrżą na słowo zapalczywe? 7. *Páli wstecz.* Bo grzesznicy, nie na twarz, Grzesznik pętko pada na karanie, którego nie widzi, aż wpadłszy w grzech. Zakonniku, stąraj się na twarz upadać uważając swoje defekty, zanieżałując. Proś Boga, aby słowem swym uderzył w serce twe, żebyś na twarz upadłszy, Boski Maiestat za grzechy błagał. Kto przed się upada, widzi gdzie upada, kto wstecz, nie widzi upadku

ku swego, swej mizeryey, staray się przed się,
nie witecz upadać.

VI MILA. 1. Iudas przystąpiwszy do
Chrystusa rzekł: Witay Mistrzu, y pocatował go.
IEZVS rzekł. Przyjacielu: po co przyśledł? Vcz
się Zdraycę miłować, iako przyaciela. Iuda-
szem iest świat, ktorv gdy według upodobania
daje bogactwa, śmieie się; gdy daje roskoszy, ca-
łuje, gdy daje honory, obłapia ale tym wszystkim
iako Iudas zdradza, y na śmierć wieczną podaje.
Strzeż się tego Iudasz! 2. Ohrystusowi Panu w
tym zdradziecwie trzy rzeczy były przykre.

Pierwsza: Ze od jednego ukochanego, y z tak
wielu wybranego Vcznia zdradzony iest, o czym
S. Ambrozy: Sługą Paná, Vczem Mistrza, Wybrá-
ny Dobrodziecia zdradza! Strzeżmy się, żeby-
śmy nie byli zdraycami Chrystusowami, lubo w
bliźnim, lubo w nim samym. w Bliźnim, gdy
zmyślając miłość, bliźniego oszukiwamy, y nie
szczerze się z nim obchodzimy. w nim samym,
gdy słowy, chabitem, tytułem, ábo nazwiskiem
pokazujemy się być Zakonnikami, rzeczą zaś y
postępkami nie iestemy.

Druga: że znakiem pokoju zdradziecko iest
wydany, o czym S. Ambrozy do Iudaszá mowi:
Miłości zadatkiem, rancé zadatcz, młodości zna-
kiem, Krew wylewacz, instrumentem pokoju,
śmierć przynosił!

Trzecia: Ze one plugawe Iudasza zdrayce usta,
ktorego serce czart opánował dotknęły się ust
przenayświętszych Chrystusowych, o czym S.
Chryzostom, Barankowi éichemu usta podał iadow

wiry Wilk 1. Uczmy się przykładem Chrystusa cierpliwie znosić złych ludzi zdradziecstwa. 2. Uczmy się złorzeczających nas mile przyjmować. Strzeżmy się ustami grzechem zepszeconemi. Przerayświętłzy SAKRAMENT przyjmować. 3. Chrystus do złego Zakonnika mówi, iako do Iudasza: Przyjacielu po coś przyszedł? to jest, iżalim Cię na to powołał do Zakonu, ażebys tak wiele sobie pozwalał, inszych złym przykładem gorszył, Zakon szpecił? Widzisz na coś przyszedł, na iaką ochydę, y pośmiewisko, przez twoję niecierpliwość, nieposłuszeństwo, y nienabożeństwo? 4. Chrystus do Iudasza mówi: *Pocałowaniem Syna człowieczego wydałeś*. Strzeż się Zakonniku, abyś pocałowaniem, to jest, Hąbitem Zakonnym, skromnym, tytułem &c. szczyząc się, Bogą bąrżiey, niż Swiercki, nie obrażał. *Vpátruy* Przełożony, żebys przykładem Iudasza, złą mową, ábo uczynkiem inszych gorsząc, zá sobą do piekła nie pociągnął, bo też wprzód przed nami poydźciez.

VII. M I Ł A 1. *Porwali sie tedy iako drapieżni Wilcy na Chrystusa. Wwazay okrucieństwo porywających się na Chrystusa Pána. y okrucie nie go wiążących. Chrystus związany fleka. Strzeż się* żebys nie tlekał w więzách grzechow twoich, rozerwy te więzy skrucha, abyś potym w nich nie tlekał. 2. Chrystus z miłości przeciw nam dał się wiązać, y ty Zakonniku z miłości przeciw niemu, wiaż wшыkie zmysły na usługę Chrystusowę. Krępuj oczy od éiekáwego widzenia, uszy od szkodliwego słuchania, ięzyk od uszczypliwych słów

krępy rozum, krępy wola w poddaństwo Chry-
 stułowi. 3. Chrystus tak się dozwolił wiązać, iż
 nie mógł iść gdzie chciał, czynić co chciał. Tak
 y ty Zakonniku, stań się Niewolnikiem Chrystu-
 lowym, mający skępowane wszystkie zmysły,
 wszystkie potencye dusze powrozem ślubu posła-
 izeństwa; żebyś, nie co chcesz, ale coć Bog przez
 Starszego każe, czynił. Zdać się ciężko mar-
 twić zmysły, y poddawać w poddaństwo Chry-
 stusowe? *Waż* iż nie ciężko jest Chrystusowi,
 dla ciebie się dać krępować; naślady go, iezeli
 pragniesz być sługą jego. 4. Każdy człowiek na-
 tey Woynie żywota zostający musi być skępo-
 wany, albo od Światła, albo od Ciężkości, albo od Czar-
 oty, albo od Chrystusa. Zakonniku pozwól się Chry-
 stusowi krępować, a tak wieczną otrzymasz swo-
 bodę. Ojako nader szczęśliwy ten, który w
 poddaństwie zostaje Bogu! 5. *Chrystus Pan dał się*
wiązać. 1. aby więzy grzechów naszych rozwią-
 zał. *Strzeż się* abyś się znowu grzechami nie po-
 krępował, a dzięki Chrystusowi za rozwiązanie.
 2. ażeby nas sobie skępował więzami miło-
 ści: y my śluraymy się z nim związać wzajemną
 miłością, ażebyśmy się od niego rozwiązać nie
 mogli. 3. ażebyśmy powiązali wszystkie członki
 iako: nogi, ręce, język &c. więzami przyka-
 zań Boskich, żeby się nie rozwiązywały na iaka-
 obrazę Boską. 4. ażebyśmy miłością braterską
 wzajemnie skępowani zostali. 5. Abyśmy, kro-
 rzy chcemy naśladować Chrystusa, byli związa-
 ni więzami Profesyy Świętey; to jest: Posła-
 izeństwa, Vbustwa, y Czystości, dla niego, który
 się

się dla nas wiązać pozwolił. 6. Chrystus dał się
imać, abyśmy na wieki poimani nie byli.

VIII. M I L A. Tedy Vezniowie, zostawiajmy go,
niekiedy 1. Chrystus od Vezniow opuszczony, y
ty me pokładay nadzieie w pośiłekach przyaciół-
skich, ludzkich, gdyż ię świat w potrzebie opu-
ścił. 2. Stáray się abyś dla respektu iákiego Świę-
tego, dla boiaźni, dla pokusy czartowskiej,
sbo z poruszenia iákiej pálsyey, od Boga, od
spráwiedliwości iego, od swego powołania, od
Reguły &c. nie odstąpił. 3. Ieżlibyć się czálem
z krewkości, z niewiádomości, z słabości, tráfiło
defektem iákim od toru Reguły odstąpić? nie
desperuy, ále z Apostołami powitáway, y poku-
tuy. 4. Niedy się nie ostroźnie nie podáway ná
niebeśpiczeństwo bez potrzeby, ufájąc siłom
swoim, gdyż lepię uczynili inși Vezniowie, kro-
rzy swoię słabość czuiąc, schronili się, á niżeli
Piotr S. który tak nieuwážnie się ośmieliwszy,
Chrystusa się zápierájąc, upadł. 5. Vezniowie,
stráchem śmierci zdęćci uchodzą. Wwážay: iáko
często ty nie z boiaźni, ále z swey woli, od po-
wołania swego, od postępowania w cnotách &c.
z máley okázyey odstępuiesz? Wwážay: iż z Pio-
trem przyśiągłszy do śmierci Boga nie odstępować
do Zakonu, iáko do Ogroycá z Apostołami, wstá-
piwszy, tám się modlić, przy Panu stać przyo-
bircawszy, w ponoszeniu przeciwności, zakon-
nych ostrości, Chrystusa nie náśláduiesz? y
owizem od niego uciekasz. Wstydź się, á uczyn
poprawę.

IX. M I L A: Chrystus záprawádzony do Anápsa.

1. Weyzey na Chrystusa przed Anazem stoja-
 go, z iaką pokorą, skromnością, w tył ręce zwi-
 aże mając, oczy spuszczone, o swey nauce, y
 wezmiać pytań: aby w czym nie był podchw-
 cony, iak skromno na wszystko odpowieda! *Waż:*
 jeżeli Chrystus złośliwego tyrana (zwierzechność
 w nim upatrując) tak wielce czcił iako ty Za-
 konniku Przełożonego, osobę Boską na sobie wy-
 rządzającego od Boga tobie postanowionego, czcił,
 y szanować miał! *Stanał Chrystus za rąkami w tył*
rukami; y ty związana wola, y rozum w tył stoy,
to jest: trway w złączeniym postanowieniu, nie ro-
 związując się. 2. Pytań Chrystus o naukę, dla
 tego aby był wysmiany, wyszydzony, co jednak
 cierpliwie znosił. Y ty Zakonniku jeżeli cza-
 sem będziesz od Swietekich pytań, o swych za-
 bawach, ustawach Zakonnych, jeżeli z dobrych
 twych uczynków będziesz wysmiany, jeżeli ultra-
 wy zakonne za szyderstwo będą miانة? wlyze-
 ko to z Chrystusem cierpliwie znies. 3. Do Ana-
 zę Kaptana przyprowadzony Chrystus, który miał
 niewinnego bronić, prawdziwą naukę potwier-
 dzić, w swym domu Chrystusowi ludzkość, y mi-
 łość wyświadczyć, aż oto wszystko opak się stało!
 Zakonniku strzeż się żebyś Chrystusowi w osobie
 Brata, albo bliźniego, takieyże nieczci, nieczu-
 kości, nienawiści, nie pokazał; osobliwie, gdy
 gość podróżny, potrzebny przyjdzie, pokaż mu
 Zakonną miłość. 4. Chrystus pytań o Vcz-
 niach, nie nie odpowiada, gdyż na ten czas nie
 dobrego nie uczynił, y owiżem źle, bo Chrystus
 iak odbiegł, y ty starszy się, nie o bliźnim złego
 nie

nie mówić, defekty iego pokrywać. 5. Chrystus
 spytany o swą naukę, iako dobrą y zbawienną,
 odpowiada: *Iam oczywiście uczył; dowodzi że do-
 brą, świadectwem nieprzyjaciół swych, mówiąc:
 Pytaj tych którzy iey słuchali. Zakonniku, w niewin-
 ności nie broń się silnie, ale samą niewinność
 twoją, niech się świadectwem nieprzyjaciół
 twych broni.*

x. **MIL A.** *Tedy ieden, to jest Matheus, (kto-
 ry od Chrystusa od śmierci obroniony, y na ucho
 uzdrowiony został) myślał policzek Chrystusowi. 1.
 Uważaj: jeżeli Chrystus od służki niewdzięczne-
 go przeciw słuszności uderzony nie gniewa się!
 Czemuż ty uryskujesz, szemrzesz, narzekasz,
 kiedy cię Bog słusznie, albo Przełożony karze?*
 2. Kontempt ten porwał Chrystusa Páná, u Anásza
 Kápláná, który iako duchowny miał być pochwa-
 lić naukę Chrystusową, miał być bronić niewin-
 ności iego. *Uważaj: iż y teraz nikt bárzciey, i-
 ako duchowni policzkuia Chrystusa; gdy iego ná-
 ukę gárdzą, Regułę gwałcą, postanowienia łamią,
 przodków swych obyczáie, za bášnie poczytają.*
 3. *Matheus znaczy tych, którzy od Chrystusa
 przez powołanie do Zakonu Świętego, przez us-
 prawnienie od śmiertelney rány grzechow-
 wey zleczeni, od wieczney śmierci uwolnieni bę-
 dąc, niewdzięczności grzechem Chrystusa poli-
 czkuia. Strzeż się żebyś y ty rákicy złości, y nie-
 wdzięczności Chrystusowi nie pokazał; boy się że-
 byś nie był goršzy nád Matchusá, on bowiem
 Chrystusa miał za człowieka prostego, ty zaś Bo-
 giem go być uznávając, tak wiele rázy go poli-
 czku-*

Chrystus
 awienna
 że do
 nowiac
 niewin
 winność
 zryaiciol

czkujesz, ile razy go grzechami obrażał. 4. Chrystus odpowiada: *Ieżelim głę rzekł day świad.* tyn o z tym, *ieżeli dobrze? czemu mi bież?* Tu się nauczmy: iż odpowiedzieć powinniśmy na pyta- nie o naukę, o prawdę, o sprawiedliwość, cho- ciążby też w gębę wzięć, y kontempr otrzymać. 5. Chrystus nie nadstawia drugiey strony, żeby tym nie pokazał się porwierać fałszu. *Uważaj:* iako ciężki był Chrystusowi policzek przy obe- cności wszystkich, niewinnie od niewdzięcznego żądany! Y ty ile razy natchnieniem Boskim gár- dzisz, ile razy na grzech zezwalasz, ile razy Sá- kramentá niegodnie przyjmujesz, tyle razy Chry- stusa policzkujesz. Ile razy dla respektu ludz- kiego bliźniego na sławie szczypiesz, tyle razy Chrystusowi Pánu policzek. 6. Chrystus odpowiada Anaszwowi: *Iam iáwnie mówił.* Naucz się tak żyć, tak się sprawować, ábyś mógł z Chry- stusem mówić: *Iam iáwnie mówił,* to jest, nie my- śliłem nic, nie czyniłem nic, o coby mię miało sumnienie strofować; żadnych wykrętów, zrad, oszukania nie czyniłem, ktoreby miały świad- czyć przeciwko mię, tom uczynił tájemnie, cze- go się nie zawstydzę y iáwnie. 7. Chrystusowi wy- ciężty jest policzek, dla upodobania się Książęciu, ah respekty ludzkie! dla ktorych tak często od- dobrego odstępujemy, złe popelniamy, fałsce Pán- skiey się ákomoduując, Chrystusa klámstwy &c. policzkujemy! 8. Chrystus odpowiada: *Ieżelim dobrze rzekł, czemuś mi bież?* Zakonniku, o iák często do ciebie Chrystus mowi: *Ieżelim ci dobrze uczynił, tak wiele za cię ćierpiąc, Krwia swoia cię* odku-

oskubując, do Zakonu S. é ē powoływając, od
wielkich w n. niprawiedliwając, łaskami tak
wielkimi ozdabiając cię &c. Czemuś mię tak
wielkimi defektami, taką niewdzięcznością &c.
policzkuiesz? Zakonnika bądź ostrożny, żeby su-
mienie: Reguła, ustawy Zakonne, Miłość wzai-
jemna, pokł. szc.ństwo, Vbołstwo, Czystość &c.
ná é ē nie wolały: czemu mię biiesz? to jest, che-
mu mię gwałćisz? 9. Vważaj pokorną, y cierpli-
wą Chrystusa Pána odpowiedź: á reflektuj się, tak
zamużonym gniewem, za namnięszą urażą po-
wstał iz przeciwko bliźniemu, z taką pilnością
szukałz spotobow zemśzczenia się. Ey naucz się
od Chrystusa, cierpliwie krzywdy znośić, á jeżeli
trzeba odpowiedzieć, skromnie, y łagodnie od-
powiedz.

x. M I L A. Chrystusa prowadzi do Káissá.
Szukałz fałszywego świadectwa ná IEZUSA, y przysła-
dwóch fałszywych świadków, którzy zádali mówiar:
myślny słyszeł iego mówiącego: Mogę rozebrać Kościół
ten, a za trzy dny go wystawić.

1. Zakonniku strzeż się fałszywego świadectwa
y owšem brzydz się wielkim kłámstwem ná
przeciw Bráta, ábowiem fałszem, y kłámstwem
Chrystus ná śmierć skazany jest. Ná to, ilekroć
rázy my kłámliwie przeciw bliźniemu powstá-
my, tyl kroć Chrystus ná śmierć skázuemy. 2.
Poráduj się Brácie, jeżeliś Bráta nie prześladował
z samey mienawości? udájąc go do Przełożonego,
do Bráciey, sławę iego szczypiac, nie mając po-
wne go dowodu, temuś wierzył: coś od nieprzyja-
ciela iego usłyszał, y taką złość swoją do złości

jego przyczynił? A iako to jest straszne! Sfa-
 chay o tym S. Isidorá; który mówi: Świadek fał-
 szomowny trzem jest obwiniony: 1. Bogu, którym
 grzelając pogardza. 2. Sądziemu, którego kłan-
 ając olzukiwa. 3. Niewinnemu, któremu fałszy-
 wym świadectwem szkodzi. 4. Zakonniku nacz-
 ys od niewinnego Chrystusa skromności, zwaś stro-
 sowania, łaiania, potwarzy fałszywiec zadan-
 przyjmuy wszelkie urągania. nasmiewiska. skro-
 minie, niech samá niewinność za cie mówią. 5.
 Jezus zaś milczał, áżeby tym pokazał. 1. Swoię
 sprawiedliwość y niewinność gdyż tak świadectwa,
 iako y świadkowie fałszywi, niegodni byli od-
 powiedzi: 2. Swoie miłosierdzie, áżeby bacz-
 fałszami większemi nie grzeszyli. 3. Swoię Ma-
 drość, wiedział bowiem, iż cokolwiekby był rzekł,
 wszystko by to byli obroćili we złe, y odpowiedź
 żadnego by pożytku nie przyniosła. 4. Swoię Cier-
 pliwosc, ábyśmy y my słowa łączących skromnie
 znośili. Bracie, y ty záżył takichże sposobow,
 gdy cie niewinnie potwarzami obciążają. 5. Te-
 dy Książę Káptáńskie rzekł do Jezusa: Poprzyśięgam
 Cie przez Boga żywego &c. rzecze I E Z V S: Tyś
 rzekł, ja jestem. Wważay: Iż I E Z V S. na fałszy-
 we mowy milczy, Tu zaś odpowiada: áżeby Imię
 Boskie wzgardzone nie było, y ty tak sobie po-
 czynay. 6. Tedy Książę Káptáńskie rozdarł szaty
 swoje mówiąc: zbluźnił, co sie wam zdá? Winien jest
 śmierci? Zakonniku stáray się áżeby to słowo Zy-
 dowskie: Winien jest śmierci, mieyscá w tobie nie
 miało, przez popełnienie grzechu śmiertelnego.
 Chrystus bowiem zniósł to słowo, ábyś go ty nie
 pono-

ponosił; to jest, abyś winien śmierci wiecznej za grzech nie był. 7. Jeżeliby dla miłości Chrystusowej przyszło to na cię, iżbyś miał być skazany na śmierć? przykładem Chrystusowym nie turbuy się, ale chętnie przyjmuy. 8. Gdy o Bogu, o Regulę, o prawdę, o sprawiedliwość prześladowanie cierpisz, chociaż byś był obwiniony na karania, na więzienia, na śmierć, nie turbuy się; Boga, Zakonu, prawdy, nie odstępuy.

XII. MILA. Tedy wszyscy około stojący porwali się na Iezusá, urągali się z niego, plwali na niego, porykowali go &c.

1. Zakonniku strzeż się, abyś nie plwał na IESUSA, plwając zaś na niego ci: 1. Ktorzy sumnienie swoje plugawemi myślami zaśpecają. Sumnienie bowiem każdego jest twarzą, y obrazem Boskim. 2. Ktorzy obecność łaski Boskiej, słowy bezbożnemi (choć i są pomyślonemi) wyrzucają. 3. Ktorzy Świętych y sprawiedliwych tużących lżą. 4. Ktorzy niegodnie świętokradzko Sakramentá SS. przyjmują. 5. Ktorzy Przestępnych lekce sobie ważą. 6. Ktorzy za Dobrodzieystwá Bogu nie dziękują, y owszem tamiszą dobrodzieystwy jego obrażają. Stary się abyś nie był taki z pomienionych, nigdy (broń Boże) dusze twej (która jest twarzą Boską) plwocinami defektów nie zaśpecay. 2. Inti oczu Chrystusowi zawiązali. Strzeż się oczu Chrystusowi Panu wiazać. Wiaza zaś ci: 1. Ktorzy bez wtydu, pod zastoną wolności grzeszą, iakoby ich Bog nie widział, ani nie był Sędzią. 2. Ktorzy zbawienne nátehnienia odrzucają, onemi gárdzą.

3. Kto:

3. Ktorzy na spowiedzi grzechy tają, z nich się
 wymawiają, one umnieją. 4. Ktorzy w spra-
 wach swych obecności Boskiej nie mają. 5. Insi
 Chrystusa poszykowali. Poszykują zaś ci: 1. Kto-
 rzy usty Chrystusa Pána wyznawają, sprawami
 zaś zapierają się go. 2. Ktorzy z początku powo-
 łania swego są w służbie Boskiej ochotni, potem
 leniwi. 3. Ktorzy bliźniego w oczy chwają,
 krom oczu ganiają. *Strzeż się byś takim nie był.*
*Staray się poszykowan'a, to jest pokusy, osobli-
 we od ciała (które y S. Pawła poszykowaly)*
cierpliwie znosić. 4. Insi w twarz bili Chrystusa,
 mówiąc: prorokuy nam kto Cię uderzył. *Strzeż się*
Pána Chrystusa w twarz bić; to jest, 1. zmaza-
nym sumnieniem do świętości przystępując.
2. bliźniego w oczach confundując, y zawsty-
dzając. *Znós chętnie dla miłości Chrystusowej*
w twarz bić; to jest: oczywiste nasmiewiská,
złyderstwá, potwarzy, zawstydzienia. 5. Gdy Cię
 człowiek sędzi być podłym w oczach swoich, ty
 się sędz podłym w oczach Boskich, y nie turbuy
 się że będziesz poczytany u ludzi za podłego, ale
 się bąrziej w oczach Boskich confunduy, mając
 się za takiego. *Proś Chrystusa abyć prorokował*
ktoś jest? y iák wielkim nędznikiem, y iák wie-
leś razy ręką zlego uczynku Chrystusa Pána ude-
rzył? á tak uderzonego przepaszay. 6. *Wważay:*
iz Chrystus wszytko swoje Ciało podał na wice-
łakie obelgi: gdyż inśi go policzkowali, inśi
poszykowali, inni w twarz bili, inni włosy z
głowy, z brody wyrywali, nogami deptáli, plwa-
kami, y innym smrodem szpecili, nád to, strę-
ma,

morem mu despekty wyzadzali, które Kościół Święty dla prawdy pokrywa, y taci. Te wszystkie zniewagi upatruj okiem dusze twojej, a zdumiewaj się nad taką złością zainfuszonych Zydów! Dźmuj się niepojętej cierpliwości Chrystusowej! proś abyś go w tym naśladował. Staryś ty, ahy te Chrystusowe konfuzye od wieczney cę uwolnić raczyły konfuzey. 7. *Vważaj*: iż Chrystus całą noc na tych obelgach, na tey kátowii strawił; a ty Zakonniku o pułnocy, iedną godzinę na modlitwie sobie uciążasz! Ey dary Chrystusowi dla zbawienia swego ten kawałek czasu, który na miły z Bogiem konwersacyey, na wdzięcznych duchownych pieszczotach strawisz, widząc iż Chrystus dla zbawienia twego, na ciężkich colach, na niepojętych zniewagach całą noc trawi.

XIII. M I L A. O zaprzeniu się Świętego Piotra.

I. PIOTR w Szkole Chrystusa Pana wyćwiczony, przed tym Chrystusa za Syna Boskiego wyznawając, nigdy się Chrystusa nie zapierał, zawsze przy nim y do gardła stawiał, przysięga Professey się obowiązuje: a to na spyranie iedney kucharki, Chrystusa się zapiera, odprysięga! Zakonniku przypomnij sobie obietnicę przy Professey Świętej Bogu daną; postanowienie na Spowiedzi, na Rekolekcyey uczynione; a uważ jak za małą okazyą obietnice odmieniasz, wstydz się niestateczności, żałuy ułomności, chroń się okazyey, wzyway od Boga pomocy na zwyciężenie pokusy, nie ufay swej doskonałości, nie dowierzay letnicy w Zakonie dawności. II.

i temu Piotrowi do upadku te przyczyny były. 1. Wstanie w siłach swoich. 2. oddalenie się albo ode-
 jście od Chrystusa. 3. zbliżenie się do konwer-
 sacyey ludzi dworskich Zakonniku dochodź przy-
 czyn, dla których w Zakonie ustępuiesz? a znay-
 dzieś pierwszą: że dla dawnych lat w Zakonie,
 ufał sobie. Drugą: że natchnieniem Boskim, in-
 formacyami duchownemi, które słyszysz, czytaś,
 pogardzaś. Trzecią: że się od ćwiczenia w cno-
 tach, od umysłowey modlitwy, od ucząszczania
 do Sakramentow, oddalaś. Czwartą: że się do
 konwersacyey, do towarzysztwa z Świętymi
 ustawicznie wiązaś. Piątą: że na namnieyszą
 rek wizycyą y badanie Kucharki, to jest zmysłow,
 namiętności, wszyrko czynisz, śluby gwałcisz &c.
 iii. Piotr zapiera się Chrystusa w nocy, gdy było żimno.
 Ty uważaj: ieżeli w twoich sprawach na świat-
 ło prawdy patrząc nie będziesz, ieżeli w tobie
 ożębnie miłość Boga, y bliźniego? wież iż w
 pądniesz w ciężkie błędy. iv. Piotr zapiera się
 tam, gdzie Chrystus jest poimany, zapiera się w towa-
 rzystwie złych dworaczkow, w rozmowie z białą-
 głową. Zakonniku ieżeli chcesz żebyś nie był
 zdradzony respektem faworu, przyiaźni, promo-
 cyey &c. odstępuy od towarzysztwa szemrakow,
 zdradliwych, wykrętarzow, chroń się rozmowy
 białegłowy, to jest własney woli. 5. S. Cyrillus
 wymawiając PIOTRA S. twierdzi, iż zaprzenie się
 jego nie pochodziło z bojaźni, ale z miłości ku
 Chrystusowi, żeby przyznawszy się ze Dworu wy-
 gnany nie był: pewna to iednak (mowi ten Świę-
 ty) że Piotr ciężko zgrzeszył. Zakonniku strzeż
 się

się abyś pod pozorem y pretextem nabożeństwa, miłosierdzia &c. iakiego prawa, albo przykazania Reguły nie przestąpił.

xiv. MILA. *Sposób tentacyey Piotra S. w za-
prześciu się Chrystusa:*

i. Kucharka naprzod z PIOTREM skromnie počęła mówić, y na niego łaskawie następować, potym jeden z Dworskich, náostatek wiele razeń. *Vważay:* iako czart naprzod w małuskiej rzeczy zwyciężył, potym silniey nastąpi, náostatek ciężko przekona. *Stáray się* zawczasu, od namnieyszego defekci ku odstępować, abyś w ciężki nie wpadł. ii. *Vważay* PIOTR S. naprzod prostymi słowy zaprzął się potym przyłożył przysięgę, náostatek przeklinając się zaprzął się Páná. *Stáray się* zaraz pierwszemu poduszczeniu czartowskiemu sprzeciwić, żeby cię nie pociągnął do czego gorzkiego; namnieyszey myśli nie przyjmuy, żebyś nie zginął. iii. *Piotr S. temi stopniámi upadł.* 1. Zbyt sobie ufał. 2. Spał. 3. Społuczniow odstąpił. 4. z Dworakámi się słowárzyszył. 5. zaprzął się 6. odprzyśiągł się 7. z przeklinaniem się (że Páná nie zna) przyśiągł. Po tych szczeblách do grzechu wstępuia; a tym do większego, im jest szczebel wyższy. *Zakonniku upárruy:* iż pierwszy szczebel upadku iest, ufanie sobie, nie dbaliwo, y ospalstwo w nabożeństwie &c. y temi stopniámi Zakonnicy w ciężkie wpadają niedoskonałości. iv. *Nawrocenie Piotra S.* i. *Chrystus* weyzwał ná PIOTRA S. a on wspomniawszy sobie ná słowá Páńskie iako rzekł: że pierwey niż kur zá-
piecie, trzy razy się mié zaprzest, počzał gorzko plá-
kąc.

Bracie naśladowy Chrystusowej łaskawości, na Brata Ciebie krzywdzącego miłosnym poglą-
 day okiem, a tak dusze jego Bogu pozyskasz. v. Przypomnij sobie: wieleś razy przeciw Regule, przeciw ślubom Zakonnym co popełnił? cyleś ra-
 zy krzywoprzysięgi. Oto Cię Chrystus do łaski swej miłosnie przyjmuje, okiem łaskawym na Cię
 ogląda; a ty z PIOTREM S. gorzko płacz, od-
 okazyjczy odstępuy, niedoskonałość doskonałością
 nagradzaj. vi. Stopnie nawrotenia Piotra S. i Zapi-
 al Kur. 2. Chrystus wezbrał; Piotr S. wspominał sobie na słowa Pańskie. 4. Wyszedł
 ze Dworu. 5. gorzko płakać poczał. Kur, jest
 Spowiednik, Káznodzieja &c. Ale na twoje na-
 wrocenie wprzód ma wezrzeć Chrystus; ty wola-
 swą masz wspomnieć na przykazania Boskie; na
 śluby Zakonne: masz odstąpić okazyjczy zły, masz
 gorzko płakać za grzechy przez skruchę, y state-
 czne przedsięwzięcie. vii. Zapiera się Piotr, pieie.
 Kur, Bracie jeżeli kiedy od prawa Zakonnego od-
 stępuiesz i zaraz sumnienie twoje pieie, iako Kur,
 wspominał sobie zaraz na ciężkość grzechu,
 na miłosierdzie Boskie, uday się do Boga, a on mi-
 łosiernym na Cię wezry okiem.

xv. M I L A. Tedy Iudaś zrozumiały że zdrá-
 dził Chrystusa. y że miał być niewinnie na śmierć skaza-
 ny, żalem wzruszony, odniósł trzydzielci Srebrnikowi,
 moniac: zgrzeszyłem wydając Krew niewinna.

1. Tu uważay Naprzód: Niewinność Chrystusa,
 węg, która samże zdrajcą opowiedział; a wiedz iż
 sami grzesznicy na straszonym sądzie obaczą ko-
 go obrażali? powtóre: wważ ciężkie boleści

Chrystusowe, które y zdrajcę samego poruszyły do żalu, y pokuty. *Potrzebie*: uważay zdradę czartowską, który przed grzechem zaśłania oczy, żeby się nie pokazała ciężkość, y szpetność grzechu; po popełnionym zaś grzechu, wielkość y ciężkość tego rozwódzi, szpetność pokazuje, a żeby tym sposobem do rozpacz grzesznika przywiodł. *ii. Lecz Żydzi odpowiedzieli: a nam co do tego, ty obaczysz.* Iudasz tedy porzućmyś pieniądze, obiekt się. *Uważay*: iaka korzyść z grzechu? y pieniądze nie zażył, y duszę stracił! O iak wiele takich, którzy na grzech zezwoliwszy, do wypełnienia nie przyszli, a na wieczną strać z duszą poszli! jedno weyzrenie, jedno słowko usłyszane, do fercia się wkradłszy, o iak tyrańsko zabija duszę! *iii. Piotr zgrzeszył odprzylegając się.* Iudasz zgrzeszył zradzając Chrystusa. Piotr pokutował płacząc, Iudasz zaśłował wyznawając, że wydał niewinną Krew. Piotr do łaski przyięty. Iudasz od niej odięty: a to co za przyczyna? O dobrotliwy JEZU, znalazłś w mądrości twoiey, dla czegoś Piotra zbawił, znalazłś w sprawiedliwości, dla czegoś Iudasza potępił, o iak niewybádane są twoie sądy! *iv. Doktorowie niektórzy te przyczyny dają.*

Pierwsza jest Moralna, że Piotr S. od złośliwych Żydów raz się oddaliwszy, już się do nich nie wrócił; Iudasz zaś powrócił się, dla tego zdesperował. *Bracie*, chroń się towarzysztwa złych, a jeżeli przez szemranie z kim Bogą obrażisz? już się więcej nie towarzyszył z takim. Widziałś iako sumnienie własne jest grzesznemu kátem, kto.

które się y na hánbę, y na szubienicę odważa.

Druga jest Theologiczna, że Piotr S. z ułomności, nieośtrożności, bojaźnią ściśniony zgrzeszył. Iudaż zaś ze złości, rozmyślnie, dobrowolnie na grzech zezwolił, dla tego Piotr zaśluził na odpulczenie, Iudaż zaś na potępienie. Zakonniku strzeż się grzechu umyślnie, rozmyślnie, dobrowolnie popełnić, bo widzisz że żadnego odpuszczenia nie ma. v. *Książetá zaś wzięwszy srebrniki,* rzekł: nie godzi się ich kłásć w kárbon, ale uczynimysy rólę. kupili zá nie rolę górczarską na potrzeby przychodniow. Co się znaczy: że Chrystus Pan krwią swoją nam pielgrzymującym kupił odpoczynek wieczny, y wesela Ráyskie. I dla tego Glossa mówi: Wielki tu sekret zataiony w tym postępku Żydówkim. Górczarzem jest Bog, w którego ręku y władzy jest, z iedneyże gliny ulepić iedno naczynie na chwałę, drugie na wzgárdę. Rola jest człowiek, który jest Ceną drogiey jego Krwie zakupiony, áżeby w nim umierający byli pochowani przychodniowie; nie Izráel, ale obcy, ktorzy w tej Krwi pochowani, mogliby otrzymać wieczny odpoczynek.

xvi. M I L A. Prowadza Żydzi Chrystusa na Ratusz, sámi zaś nie wchodzą, aby nie byli zmázani, ale mogli poźnwać Páschę.

1. Wvážay obłudność Żydowską: chcieli by być czystemi na pozor, wolnemi od záboystwa, y rożniania Krwie JEZUSOWEY, á całym sercem, záin-szonym áfektom, stárali się aby był ukrzyżowany. Stáray się abyś nie był takim chypokrytą, przez się bliźniemu nie szkodząc, ale kogo innego

przeciwno niemu naprawując. O iak wiele iest takich, ktorzy ciężkie summienie mają w małych rzeczach, a wielkie grzechy za nic sobie poczytują! 2. *Protestują się Żydzi: iż nam nie godzi się nikogo zabijać; a przecie niesprawiedliwie niewinnego (bryllusa na zabicie oddają.* O iak wiele duchownych iest, ktorzy mówią, że nam nie godzi się nikogo zabijać, (rozumiejąc to o śmierci ciała) ci iednak za nic sobie mają złym przykładem, złemi postępkami, tak wielu zabijać na duszy, co większa iest *Zakonniku*, słaray się abyś złym przykładem, nie zakonniemi postępkami, bliźniego nie zabijał. 3. *Spytął Chrystusa Płat: Tyś iest Krolew Żydon* *skm* *Odpowiedział Chrystus: Krolestwo moje nie iest* *tego świata,* nie rzekł, nie iest na tym świecie, abo wiem na tym świecie wszystko iego panowanie, ale rzekł z tego świata przewrotnego, Krolestwo moje nie pochodzi, y nie prowadzi początku, ani się funduje na pompie, y marnościach tego świata. *Zakonniku* ktorys odstąpił od wszystkich marność światowych, nie dbay o chonory, godności, promocy, przełożenstwa, wygody, wolności, &c. o łaski Pánów Swietckich &c. abowiem Krolestwo twoie, to iest szczęśliwość twoja, nie iest z tego świata, nie funduje się na tym świecie, bądź w Krolestwie Chrystusowym, ty rządz światem, to iest gárdząc nim, y marnościami iego. 4. *Płat* żadney winy w Chrystusie nie znalazłszy, wiedząc że z Gálileiey był, odesłał go do Heroda. *Wważ* respekt ludzki w Płacie, ktory Chrystusa niewinnego całę nie uwolnił, ale dla respektu przynależni z Żydami, odesłał go na konfuzya do Heroda.

wiele ię
w mądrych
e poczyni
się niek
go Chry
nych ię
kogo zabi
jednak z
mi postę
eksa ię
dem, nie
abiał.
ydonski
e nie ię
iecie, abo
nowanie
Krolestw
atku, ani
go świat
márnośc
ści, pró
ości, &c.
m Krole
e ię z
cie, bał
światem.
4. Pita
, wiedza
Vnaje
stufa nie
to przy
o Heroda
& strzeż

Strzeż się żebyś takim nie był. gdy na bliźniego
powiść (onemu szkodzić nie mogąc) chcesz ,
żebyś kogo innego przećwieniem nie naprawiał.
xvii. M I L A. Chrystus do Heroda przyprowadzo-
ny, o wiele rzeczy pytany, na żadną nic nie odpowie-
dzał; wiedząc że pytanie pochodziło z ciekawo-
ści, y odpowiedź Chrytusa obrońcą była, w
pośmiewisko. Zakonniku straż się na płoche,
dworskie, y charde pytanie, osobliwie w nabo-
żnych y duchownych materjach, o Wierze, Ob-
rządkach &c. raczej milczeć, ażeby z twojej
odpowiedzi nie szydzono, y Boskiego, abo Ko-
ścielnego postanowienia w szyderstwo nie obra-
cano. 2. Chrystus chce być od wszystkich opuszczonym, y
nie tylko milczy, ale y nie dopuszcza, aby go kro-
bronił, w samej tylko niewinności wadzić pokładając. Zakon-
niku, kiedy taką turbacysz, prześladowaniem &c.
ściśniony zostasz: do samego udawaj się Boga,
niewinności twojej Obróncę, a on ciebie wy-
swobodzi; a jeżeli kiedy przepuści na cię cierpieć
to uczyni na większą twoją zasługę, ażebyś będąc
towarzyszem P. Chrystusowi ucierpienia, był też
potym towarzyszem y wiecznego pocieszania. 3.
LEZVS za głupiego miany, wymiany, &c. Zakonniku
y ty straż się dla Chrystusa być za głupiego po-
czytany, od wszystkich wzgardzony przyjmuy z
Chrytusem wszelkie nasmiewiska, pogardy &c.
4. Herod obaczywszy Iezusa, wzgardził nim. Coż
to iest widzieć Iezusa, y gardzić nim? tylko po-
znawać Boską wolę, a nie iść za nią, czuć na-
technienia Boskie do dobrego, a gardzić nimi,
Zakonniku przyjmuy wszelkie inspiracye Boskie,
pet-

pełniy wola iego. 5. Chrystusa wprowadzają do Dworu, w białą szatę obłocza, z niego się nasmiewają. &c. Wprowadzać Jezusa do Dworu? iest chcieć Bogą mieć w sumnieniu, lekkomyślnościami, dworstwem, turbacyami światowemi napełnionym. Zakonniku nie spoczywa Chrystus we Dworze, ani też mieyscá sobie nie przyimuie w sercu paśsyjami, márnościami światowemi napełnionym. Wyrzucić wprzód tłum z Chrystusa się nasmiewający, a dopiero Páná Chrystusa wprowadzay 6. Żydzi chcą się nasmiewać z Chrystusa, obłoczyć go w białą szatę; która jednak wielce go uczęściła, gdy przez białosć szaty, pokazali iego niewinność tak y nási Nieprzyjaciele, gdy z zazdrości, z gniewu, na nas następują, sławę naszą szpecą, przed Bogiem w białą niewinność inkienkę nas przyobłóczą. 7. Od tego czasu stała się przyjaźń y zgodá, między Herodem, y Piłatem przedtym bowiem w niewieści żyli, dla tego, że Piłat Gálileyczykom poddanych Herodowi trącić kazał. Bracie nie turbuy się, ieżeli żli przeciw tobie się złączą? gdyż to iest znakiem dobrego twego. Stáray się przykładem Chrystusowym, nie tylko nieprzyjaciół, y złych mówić; ale ich zobopolnie z sobą iednać.

XVII. MIAŁ. Chrystusa Páná odsyłają do Piłata.

1. Wwážay, iáko do wielu sędziów był prowadzony Chrystus Pan? a ty Zakonniku nie turbuy się y owszem się ćiesz, gdy náśladuiąc Chrystusa, od Konwentu do Konwentu, od iednego do drugiego Przecłożonego, odsyłany bywasz. 2. V-

ważay

wazay, wiele sędziów examinowali, przetrzymali
 sprawy żyworá Chrystusowego: á nie mogli go-
 dnego karania, ábo śmierci znaleźć. *Staray się* y
 ty Zakonniku, przykładem Chrystusowym, taki
 prowadzić żywot, áżeby w godzinę śmierci twej,
 czart żadney winy w tobie nie znalazł. *Wiedz*,
 iż ten Chrystusá odsyła do Pílatá, którykolwiek
 co dobrego bliżniemu przez się sam mogąc u-
 czynić, komu inszemu to czynić zleca, náprzy-
 kład: mogąc nágiego odziać, głodnego pościć,
 smutnego pocieszyć, do kogo inszego odtyła go,
 mówiąc: *Boże cie obmyśl*. Abo który Brátá pomo-
 cy potrzebującego nie porátuje. Brácie *staray się*
 nie tylko z miłości Chrześciańskiej, ále z obo-
 wiązku Zakonnego, Brátá, gdy możesz, y iáko
 możesz, ochotnie w potrzebach iego ratować.
 4. *Pílat poznat niewinność Chrystusową*. *Wwazay* iá-
 kie Bog Pílatowi dał oświecenie, którym że po-
 gárdził, y więcej sobie wáżył fawor ludzki, tá-
 świaćłość Boska w nim zagásiła. *Zakonniku* porá-
 chuy się, wiele rázy Bog oświecał rozum twój,
 podając ci inspiracye, ábo nátechnienia do nabo-
 żeństwa, do umartwiania się w tym ábo w owym
 zmyśle &c. namietności &c. do odwrocenia się
 od nowego defektu &c. á ty bárdziej poduszczanie
 czartowskiego, faworu ludzkiego słuchając,
 świaćło to Boskie zádumiałś. O iák iádowicie ro-
 bak sumnienia, wnętrznosci sercá twoiego przy-
 skonaniu zrzedć będziesz! jeżeli zázcząlu pokuto-
 wać zá to nie będziesz, y żyworá popráwy nie
 uczynisz! *Proś Boga* o oświecenie we wszystkich
 sprawách twoich, żebyś w ciemności rozumu twe-

go nie wchodził, ale okroźne Bogu służy. *s. P* *zrenia*
ważay iak ciężką bolisć podejmie Chrystus, *podley*
sząc że Piłat go niewinnego uznawszy, y ogło *Bogiem*
śiwszy, wkrótce potym iako lotrą, y zboycę *us ni*
kiego na zelżywa, szubieniczną, Krzyżową śmierć *nad B*
skazuje! Zakonniku porachuy się, iak często ty *ny, p*
Rekollekeyach, Medytacyach, Spowiedziach, *nie tu*
Bogą niewinnym uznawając, chwalił, przepa *fem b*
szalsz, wenerujesz, aliści wkrótce potym, z m *orząd*
tey okazyiki, dla podłego respektu Bogą zno *nie za*
ważalsz, onym gardził! *turt*

XIX. M I L A. Piłat Chrystusa iako niewinnego *uważa*
na miejsce Barabasa chce uwolnić. 1. Przyczyna *ny o*
uwolnienia pochodziła od czartá, który pewno *prosił*
mi dowodami, iako z doskonałości żywota, z abo *waży*
wienney nauki, z czynienia cudów dośzedłszy, *nad C*
Chrystus miał mu korzyść, tak na świecie, iako *świ*
y w piekle odebrać, starał się przez Iudazá, Pila *Ci*
tá, y tego Zonę, o uwolnienie od śmierci Chry *zum,*
stulá, aby tym przeszkodził odkupieniu naszemu *nie g*
iako y przedtym przez Adámá y Ewę sprawił ná *gardz*
że potępienie. *Wważay*: iako czárt wżelki *nem*
*z*żywa sposobow, do potępienia nas, á bądź *wie*
strożny. 2. Piłat pyta się Żydow: kogo chcecie *wolá*
am wydać? Barabasa, czyli Króla Żydowskiego *raka*
Odpowiedzieli: Barabasa. Żydzi wolą Baraba *wych*
sza, lotrą, złodzierą, y zboycę, a nizeli Ie ZVSA *kon*
Oycá, Dobrodziela, Zbawiciela, &c. Człowiecz *fo*
porachuy się, iak wiele razy wzgardziłszy Bo *resp*
giem, woláł s. sobie obróć czartá, abo iníze *od*
zrenie, dla któregoś zgrzeszył! idąc za podu *Zak*
szewiem czartowskim, ábo upodobaniem stwo *&c.*

żenia! Oj! tak to wielka wżgarda, gdyż! krećtura roskoż, wiecznym pogardził Bogiem, y nieskńczone tracił wetela! 3. Chry-
 stuś niewinniejszy, naświęćszy, nadskonał z w-
 ną Bárabasza bezecnego łotrą będąc wżardzo-
 ny, przecię jednak nie uskarża się, ni narzeka,
 nie turbuie. Zakonniku staraj się y ty, kedyż-
 sem będzieliś pospocwary, wżgierzory, na-
 rząd nie promowowany, a osoba podlejsza nad cię,
 nie zaśliżona, będzie wywyższona, wżyrko bez-
 turlacyey, bez narzekania, wdzięczni przyjac-
 i, uważając, że łotr nad Chrystusa był w ecey mi-
 ny, o którym mówi S Chrystom: Łotry o łotr-
 y pewno, y zboycę nad dawcę żywota więcej po-
 ważyli: 4. Zakonniku staraj się żebyś Bárabasza
 nad Chrystusa więcej nie ważył, to jest: żebyś
 świętą, y tego marność, czartą y jego namowy,
 Ciąła y jego wygody, siebie samego, twoy ro-
 zum, iwą wolą, wielce nie ważył, a Chrystusem
 nie gárdził. 5. Naucz się powodzeniem świętą
 gárdzić, które się tak żalotnym kończy termi-
 nem! nie dawno witiąc Chrystusa wołali Zyd-
 wie: Błogosławiony który idzie w imię Pánskie, teraz
 wołają: Wypuść nie tego, ale Bárabasza, o iak często
 taka znayduie się obluda? nie dawno Brat bratą
 wychwala, zaleca &c. a w krotce obmawia, z-
 konfundować go uśluie. 6. Wiedz iż ten więcej
 tobie waży Bárabasza, niż Chrystusa, który dla
 respektu, ludzkiego, święckiego, odstępuje
 od Chrystusa to jest, od prawdy, od praw-
 Zakonnych, nie mówiąc prawdy, gdy powinien
 &c. 7. Chrystusa Páną za Bárabasza zatrzymują.

Ważaj żeś ty ieśt Bárabasz, winny grzesznik, aże cię Chrystus cierpi, na szubienicę Krzyżową dekretowany; ażebyś poprawiwszy żywota, od wiecznego był wolen dekretu potępienia. 8. *Wolała* Żydzi: *Vkrzyżuy* Chrystusa, *uwolnij* Bárabasa. *Poráchuy się* Zakonniku, wieleś razy ty zezwalając na grzech, wołałeś w sobie: *Vkrzyżuy* Chrystusa, *to jest*: niech zagłusze postępek twoj, ubóstwo, ośrodek Zakonna; niech będą zniszczone Statuta, albo Prawa Zakonne, zwyczaj świętobliwe starych Ojców. *Uwolnij* Barabasa; *to jest*: niech życie własne wola, zbytek, taka albo owaka niezakonna wygodą, taki nieporządek &c. &c.

xx. **M I L A.** *Pisał* sędzia pyta się Żydów: *a z Jezusem co czynić mam?* 1. *Zakonniku*, tyś ieśt sędzia spraw twoich, albo raczey twoie sumnienie *Sirzeż się* pytać twojej pożądlivosti, twoich namiętności, co masz czynić? *Sirzeż się* pytać poślusztwa, *to jest*, twoich skłonności. *Nie traktuj* spraw według zdania światowego, albo własnego zmysłu, ale według sumnienia twego, y fercia twego rady, *spráwuy się*. 2. *Żydowie* wołają: *Niech* będzie ukrzyżowany. *Ważaj* iaką mękę żądał Chrystusowi niewdzięczność Żydowska! którzy będąc tak wielkimi od Chrystusa Páná udarowani dobrodziejstw, niewinnego na śmierć potępiają! *Zakonniku* do doskonałego, do świętego stanu zawołany, tak wielkimi dobrodziejstw niesprawiedliwienia, okazyey od złego oddalenia, do nabycia wszelkich cnót, y świętobliwości, do złączenia się z Bogiem, y innemi talentami ozdobiony, *poráchuy się*, iak ciężki Chrystusowi za-

Wiesz żal, tak wielki ból! gdy się nie Zakonnie
 prawnie, obyczajami ziemi święckich gor-
 wysz; *wstydź się*, widząc tak wiele święckich,
 nie tak od Boga oświeconych, którzy pilniey Bo-
 gu służą, gorącey go miłują ochotniey do dosko-
 nłości się biorą, mężniey pokusom się sprze-
 ciwiał: w wyższych Cnot SS stopniach się obie-
 cują, aniżeli ty professyą na to obowiązany 3.
Wolam Zpażi głosem wielkim, chcąc przez wrzask
 otrzymać to, czego nie mogli przez sroczność od-
 nieść. *Zakonniku strzeż się*, żebyś nie był z pocztu-
 tych, którzy czego nie mogą nabyć przez sprá-
 wiedliwość, y prawdę; przez swary, potwarze,
 lżeniá, napáści, sprzeciwiánia się, y przez insze
 nieśluszne środki otrzymują. 4. *Chrystus* tak wiel-
 kiemi potwarzami uciśniony, skromny, *miłzy*. Y
 ty Brácie gdy na cię następują, nieślusznie oppry-
 mują, lżą &c: nie styskuý, nie szemrz, nie sprze-
 ciwiał się, skromnie znoś, nádzicią utwierdzony,
 że cię pewnie Bog porátuje. *Milczy Chrystus*, u-
 cząc nas, abyśmy obelgi cierpliwie znośili; Cier-
 pliwość bowiem cudownieyszich, y doskonál-
 szich Świętych pokázuie, aniżeli obroná. Ci się
 stárzą bronić, którzy się boją być zwyciężonemi;
 Zuzánná milczáta, á przecię zwyciężyła. 5. *Pi-
 łat umywa ręce*, chcąc się pokazać być niewinnym
 śmierci *Chrystusa*: rzeczą iednąk łamą dekreto-
 wał go na śmierć. O iak wiele tak chytrych
 znáyduie się, którzy znakámi wszeláką dobro-
 czynność, życzliwość, y uprzejmość bliźniemu
 pokázuiać, rzeczą łamą bárzo mu szkodzą! stá-
 ra się żebyś ty takim nie był. 6. *Umywáia ręce*
 z Piłat.

z *Pilatem* ci, ktorzy na pozor pokazuia się być przy-
 stoini, skromni, dobrzy; pokatnie iednak, y nie-
 znacznie, wiele złego czynia. *Staray się Zakon-*
niku, nie tylko w oczach ludzkich, ale y w Bo-
 skich dobrym być. 7. *Pilat myje ręce*. O duszo
 moia, iak częstoś ty naśladowała *Pilatą*! ręce po-
 wierzchu myjąc prz z spowiedź, we wnętrzu zaś
 Indaiż z trayce chytrość, y zdradę, w zakami-
 łym sercu swym nosząc! *Ważay*: że tylekroć
 Najmilszego Odkupiciela na śmierć skazuiesz, ile
 krocę wypowiadawszy się, też defekty powtarzałaś.
 XXI. *MIL A. Wziat tedy Pilat Chrystusa*. y bawie.
czynać go kazał. *Chrystusa* przed biczowaniem obna-
 żała. 1. *Ważay*, iak wielki wstyd, iak ciężka
 boleść ządało *Chrystusowi* Pánu to obnażenie, iak
 iednak ni-rownie większy wstyd ządanie *Chrystu-*
sowi, (*Zakonniku*) nagość dusze twoiey; gdyż na *Ch-*
wiżytkiey ozdoby cnót zakonnych, postępku du-
 chownego, obnażona jest; gdy tylko tytułem sła-
 mym *Zakonnika* szczyć się. 2. *Staray się odziewała*,
 duszę szatą *Zakonnych* cnót, świętobliwych ob-
 ozdób, postępkem duchownym, a tak nagiegięty wś-
 okrwiesz *Chrystusa*. 3. *Zewlecz stara suknie* występny
 pków, y nieprawości, obnaż sumnienie swoje do stu-
 przed Bogiem, przez szczere, y obnażone wyśpo-
 wiedanie się grzechów, złożywszy płaszczylicę,
 wszelkich wymówek, gdyż wszystkie sprawy two-
 ie są odkryte przed oczyma Boskimi. 4. *Chrystus*
Pan chciał być biczowanym po wszystkich Ciele. 1. Aby podot-
 nas od ciężkich, a wiecznych w wolni biczow uporn-
 zaślawniać się za nas Oycu Przedwiecznemu swaw-
 iako *Máćká* gdy Ociec Syna śmie chce, ona gło-
 soba

yć przy- boga pokrywa, y grzmi-tem swoim zaśtawia. 2.
 k, y nie- aby ranami wszystkiego swego Ciała. nas wszy-
 Zakon- kich, na wszystkich członkach uzdrowił 3. Aby-
 y w Bo- my mu wnętrzości mił. ści pokazali, który w-ę-
 O duszo- rzości swe przy biczowaniu odkrył 4. *Chrystus*
 ręce po- tak frogo ubiczowany, na wszystkim Ciele zranio-
 prz za- ny! A ty *Zakonniku uważaj*, iakich wygod Ciału
 akami- swemu szukasz! o iak smaczne, y wykwatne,
 cylekro- porrawy, y napoje, iak miękkie legowiska, iak
 iefz, ile- wczesne mieszkania, stąrasz się! a powinienbyś
 iarzają- za tak ciężkie zbrodnie, Ciało two- ściśle mar-
 usz. y te- twić. Już tedy chętnie Zakonne ośrości, światła
 em obna- prz-śladowanie, wszelakie Boskiego karania bi-
 cięższ- czyki przyjmuy, *Sirzeż się* abyś znou Chrystusa
 nażenie- już okrutnie ubiczowanego, biczami grzechow-
 Chrysto- twych nie káleczył. 5. *Weyzrey* okiem dłuze twey
 gdy ze- na Chrystusa, od karow obnażonego? a *uważaj*,
 pku dłu- iż ten, który Lilie taką pięknością ozdobił, Nie-
 ułem sa- bo gwiazdami uchwałtował, praki pierzem, ryby
 e odzie- uszką, zwierzęta siercią, wszystko stworzenie
 ych oby- ozdoba okrył teraz sam obnażony zostać! abyś
 nagięty wszelkiemi Cnotami, łaskami, talentami, ozdo-
 e wy- biony był. 6. *Zakonniku* pátrż iako Chrystus Pan-
 e swo- do słupá silnie uwiązać się dał, na to, aby káro-
 e wy- powie według upodobania swego, iak długo, y iako
 łaszcz- ychca, onego śiecli, y kátowali! a to widząc, już
 awy tw- wola swoją przywiąż do upodobania Boskiego.
 . Chryst- wszelakie utrapienia znosząc, tak długo, poki się
 1. A- podobą Bogu. 7. *Zakonniku* uwiąż do tego słupá
 biczow- uporną twoię wola, rozpustne Ciało, bystre oczy,
 cznem- swawolne ręce, skrępuj to wzy-ko powrozami-
 oná g- bdażni, y miłości Boskiej. 8. *Chrystus* dopu-
 soba

wiązać do słupá. O grzeszniku, nie chciałeś się dać wiazać Chrystusowi więzami miłości, wolałeś być związany od ciała czartá, y świętá, powrozami grzechowemi! O to Chy!us, z miłości przeciw tobie, dać się wiazać do słupá, powrozami grzechow twych, abyś już niemi więcej nie był wiązany. 9 Wważaj sposób biczowania: Chrystus był biczowany, naprzód rozgami cierniowemi od dwóch kátow, którzy gdy się z mordowali, następili inși dwá, śiekący powrozami węzłowatemi, żyłami wołowemi; po tych zmordowanych, inși dwá żelázniemi łańcuszkami, okrutnie Chrystusa Páná kátujący. Ah iák wiele biczow będzie na grzesznego, gdy iák wiele się znáyduie, na niewinnego Chrystusa? Wieleby zaś przy biczowaniu plag odniósł Chrystus? różni różnie twierdzą: według S. BRYGITTY: Pięć Tysięcy, cztery stá, siedmdziesiąt, y pięć. Według S. GERTRUDY: pięć tysięcy, cztery stá, sześć dziesiąt, y sześć. Według S. WINCENTEGO: że Medycy w człowieku liczą kości Dwieście siedmdziesiąt, y sześć, Chrystus za każdą kość, trzy plagi odniósł; co uczyni wśzytkich: Ośm set, dwadzieścia, y ośm. Nakoniec według innych, odniósł plag: sześć Tysięcy, sześć set, sześć dziesiąt, y sześć. 10. Chrystus iák stráśnie skátowanego, już we młodości prawie umarł tego, odcina kát od słupá. O duszo, bież. á zbieraj w naczynie sercá twego przepadłość Chrystusową Krew! którą się Murz, Słupy, y wśzytkie páwiment oblały! á iáko skarb nakosztownicy szczy zachoway; będziec bowiem potrzebna, na ublaganie zagniewanego Sprawiedliwego Boga.

11. *Weyzrej* na tak tyránńskie skátowanie, á przy-
pomniy sobie iáko Łazarzowe rány lizál pies le-
czącym ięzykiem. Oto masz Niebieskiego Łá-
zarzá, na wszytkim cieie okrutnie zranionego,
stań się pieśkiem, á iego Rány, ięzykiem pobo-
żnego rozmyślania liz, á tak go uzdrowisz. 12.
Kát odcina powrozy. Grzeszniku, kátemeś iest, uli-
tuw się nád Chrystusem, odetniy okázyá grzechu,
á Chrystusá uwolniesz; ieżeli żálujesz Chrystusá
związánego? odetniy grzech od dusze, á Chrystu-
sá rozwiążesz. 13. *Zraniony zostaie po wszytkim Cie-
le Chrystus niewinny.* Oświátowniku, cielesniku
&c. iáko się strachác masz, spodziewájąc się nie-
townie okrutniejszego biczowania, będąc win-
nym! *Vważay* ieżeli sprawiedliwość Oycá roská-
zuie śiec, kátowáć, rozgámi, láncuszkámi, ko-
chánego Syná swego zá twoie grzechy; iáko nie-
townie ciężey ciebie kátowáć roskaże, zá twoie
własne, ciebie któryś się stał przez grzech nie-
przyjacielem Boskim!

XXII. M I L A. *Chrystusá cierniem koronuiá.*

1. *Vważay* czworákcie násmiewiská, y urágánia
z Chrystusá Páná przy tym koronowaniu *Pier-
wsze uráganie:* zwłoczá z niego sukienkę, którą
go nie dawno odziali. *Vważay* tu. 1. boleść, kto-
ra mu się odnawia, z zwłoczenia sukienki, do
ciála zranionego przyschley. 2. *Pátrz* iáko się
Chrystus zárumienił wstydząc się obnażenia swe-
go. 3. *Vważay*, że tá nágość niewstydliwą spro-
wnieyáność dusze twoiey znáczy, które plugástwo
Chrystus ná się przyimuie, áby Cię z niego oczy-
ścić. 4. *Rozwáž* nieskończoną miłość Chrystusá

Pana przeciw tobie, który mogąc iedną kropelką Krwie swoiey wszytek narod ludzki dostatecznie odkupić, tak obfity zdroj Krwie z Ciała swego Przenaświętszego przy biczowaniu wylał; nąd to y tym się nie kontentując głowę swą na zranienie ostrym cierniem podać. Zakonniku widząc tak ochotnego na męki I E Z V S A, dla miłości iego żadney mizeryey nie wzbraniaj się. 2. *Drugie uraganie było:* Obleczenie Chrystusa w purpurowy płatek. *Ten płatek znaczy.* 1. Naturę naszą krwawą, na karanie krwawę zasłużoną, które Chrystus na się przyjmuje. 2. znaczy grzechy nasze, które Chrystus zniósł krwawą męką swoją. 3. znaczy członki ciała Chrystusowego, które krwią iako purpurą wszystkie się zarumieniły; albo znaczy członki mistyczne, to jest: Świętych Pąstkich, które się miały krwią prześladowania zarumienić. 3. *Trzecie uraganie* ponościł Chrystus, gdy głowę iego z ostrego ciernia Koroną aż do mozgu przekalali. *Wważaj iż to ciernie,* są grzechy twoie, z przeklętej ciała ziemię przez pozaydliwość zrodzone, ustawicznie Chrystusa przenikające. *Wiedz że dumne twoie myśli z urodzenia, fámiliey, z nauki &c. chępiące się, te ranią przebiłają głowę Chrystusowi:* poznaj się być prochem, robakiem, gnoiem, a upokarzając się mow: *Iam iest Chrystusowa Korona, to jest:* za enym tytułem Seráfickiego Zakonu, chwalebnych ślubami, Świętej Ewangelickiej Reguły szczyć się ale ta Korona iest cierniowa. bo nie żyjąc według stanu, nie będąc tym czym się nazywam, ranię przenikam Chrystusa. 4. *Czwarte uraganie*

nościł

noś. Chrystus, gdy mu za berło trzcinę w rękę podali, co znaczyło, iż przez rzeczy u światła wzgardzone, iako przez krzyż, utrapienia, namięwiską, wzgardy &c. Królestwo Niebieskie otrzymywane bywa. Trzciną znają niewdzięczność Żydowską, którzy tak wielkimi od Chrystusa odarowani łaskami, dobrodziejstwami &c. żadną mu tego nie nagrodzili wdzięcznością. Zakonniku coś podobnego y ty sprawami twemi czynisz: kto na pozor zdadza się być dobre, Święte &c. w rzeczy zaś, iako trzcina wewnątrz, są czczone, *Przechuj się* iaka twoja Zakonność, iakie nabożeństwo, iaka pokora, posłuszeństwo, cierpliwość, y iane Akry? wszystko na pozor, coś w sercu, a w rzeczy samey próżność. Wyprawuy już Akty prawdziwe cnot Świętych, nie szydź z Boga, uproś sobie prawdziwego ducha nabożeństwa; okazaj się, szubalcstwą, pozoru chroń się. 5. *Wważ* iak lekkie będą sprawy ludzkie, gdy na strąziwym Sądzie od Boga wazone będą, te, które teraz duchowne, wazne, doskonałe być się zdadza: na ten czas bardo lekkie, y nie nie wazące, iako ta trzcina pokażą się. 6. *Wważay*, iż obietnice światła iako trzcina, wewnątrz czczone, bez skutku, y krewkie, to jest, prętko odmienne. 7. Chrystus trzemá rzeczami od Żydów był wysmiany: *platem purpurowym, Koroną cierniową, y trzcina czczone.* *Wważay*: iż y dusza człowieka od cząstki bywa odchudzona, przez grzech. troiako. 1. *Okazalosciami* światowego powodzenia. 2. *Chciwosciami* dobrego mienia, to jest, bogactw, które są ciernie duszę kolące. 3. *Prożnosciami* światowcy mądrości, która

się chętnie ludzie, lecz tak jest jako laska trącinowa, pręko się łamiąca. 8. Chrystus purpurę włożył, do Korony głowę skłania, trzcinę w rękę bierze. Y ty Zakonniku gdy jakim sposobem bywałeś wzgardzony? ochotnie to przyjmuy. Uważaj: iż sługa nie ma być wyższy nad Páná swego. ani przystoi, aby pod cierniową głowę, członek był delikacki. 9. Chrystus przyjął cierniową Koronę, na znak zwycięstwa otrzymanego z grzechów ludzkich, które są orężem czartowskim, przeciw nam, te bowiem jako ciernie kołają dusze nasze. Zakonniku stáray się z grzechów tryumfować, koronując się cierniem, to jest, ostryścią żywota, powściągliwością, umartwieniem, &c 10. Tentacya, ábo pokusá, jest ciernie ducha kołące. Zakonniku gdy tentacyą zwyciężasz? Koronę ábo Wieniec zwycięstwa wiesz; y ile pokus zwyciężył, znośił? tyle pereł y kamieni drogich do Korony sobie przysposabiasz. 11. Na Chrystusa Páná troiáką sukienkę wdźgiwali, á to ná to, aby kiedy sługa Chrystusów, troiáką nośił sukienkę: Białą niewinności, Czerwoną miłości y posłuszeństwa, Purpurową pokuty.

XXIII. M I L A. Przysiępowáli do Chrystusa Żydzi y ná jedno koláno przyklekając witali go mówiąc: Wzay Krolu Żydowski.

1. Uwážaj Izydystwo, które z Chrystusa czynią Żydzi? á nie náśladuy tych, którzy powierzchownemi znakami pokázuia się być Zakonnikami, nabożnemi, dobrými &c wewnątrz zaś, y rzeczą samą tego nie wykonywáia; w Chorze z náki nábożeństwa po sobie pokázuia, wyszedłszy

sz z niego, płochościami, pąsłyami, y innemi nie-
 zakonnymi obyczajami innych gorszą; na Mę-
 dytacyách, Rekolekcyách, postanowienia zbá-
 wienne czynią, w skutku samym nic nie sprawują.
 2. *Kłaniają się Chrystusowi, na jedno przyklekując ko-
 lano.* O iak zdradliwy jest pokłon tych, którzy
 jednym kolánem, to jest, powierzchownemi zna-
 kami kłaniają się Bogu, wewnętrznym zaś áfektem
 nie czczą go! którzy ustami grzechow się spo-
 wiedają, á zupełnego postanowienia nie obrażać
 Bogá, nie mają. 3. *Trzecina bili Chrystusa w głonę.*
Wważaj ciężki ból Chrystusow, gdy zá uderze-
 niem ostre ciernie áż do mozgu przenikało. Grze-
 sniku, y ty áż do wewnętrzności przebijał Chrystu-
 sá, gdy do niego zupełnie się nawróciwszy, ze zło-
 ści, y niewdzięczności, powtórnie grzeszył. Za-
 konniku 1. Któryś rękę położył ná plug, wstecz
 się nie obżieray. 2. *Stój się* ábyś dla faworu
 ludzkiego, dla respektu Świętckiego (który jest
 trzecina Bogá nie obrażał. 3. *Trzecina* czczą, jest
 proznujący żywot, chroń się proznowania, żebyś
 Chrystusa tą trzecina biał, grzechem iako cierni-
 em nie ranił go. 4. *Zydzi witali Chrystusa mówiąc:*
Witaj Królu Żydowski 1. *Wważaj* iż Chrystus Pan,
 gdy go polpólitwo zá Króla swego obrać chciało,
 ułedł y schronił się; teraz zaś gdy go ná szyder-
 stwo Królem miánują, wszelkie pogárdy, náśmia-
 wilká &c. przyimue. *Zakonniku*, bądź náślado-
 wca Chrystusowym, wszelkich godności promo-
 cy &c. chroń się, y od nich ućiekay; wżgády,
 náśmiewiská przyimuy. Nie chej się w niczym,
 tylko w Krzyżu, w pogárdzie Páná nászego I. B.

ZVSA Chrystusá 2. *Witali Chrystusá* Zydzi przez
 urąganie: witay go ty przez uczczenie, prosiąc
 go aby był Krolem dusze twoiey, abyś tu będąc
 od niego rządzony, támeś się stał uczestnikiem
 Krolestwa tego. Pogardź Krolestwem światá,
 przez Vboństwo, Ciálá, przez Czystość: czárta,
 przez Posłuszeństwo. 5. *Pisał rzekł do Zydów:*
Oto go wam przyprowadził, abyście poználi, iż ja-
dnej w nim nie nardnię winy. Oiać wiele razy
 grzeźnik podobną niewdzięczność Bogu poká-
 zuie! od którego będąc ná ten świat wyprowá-
 dzony, tak wielkimi dobrodziejstwami ubogá-
 ny, Bogá grzechami zraniwszy, skáleczzonego z
 serca swego wyprowadza!

XXIV. M I L A. 1. *Wśród tedy IEZVS ná ganek*
Ciemniem ukoronowany, płatkami purpurowym pokryty,
wszystek ná ciebie zraniony. O człowiecze grzeźny,
 iak wiele razy Chrystusá przez grzech wyrzucał
 z serca twego! wychodzi od ciebie Chrystus, ále
 é cerniową ukoronowany Koroną: to iest: kontem-
 ptom, wzgardą, wysmianiem, od ciebie zdespe-
 ktowany! 2. *Pisał go tedy pokazać pospolitmu me-*
nisc: Oto Człowiek. Zakonniku, oto człowiek
robie ná wzor, y przykład wystawiony, abyś go
násładował, w odzieniu, w gestach, w takich
skromności, w takim ciálá ułożeniu: Już tedy
 nie zapitruy się ná obyczaje inszych, ále ná regu-
 ezłowieką, ná tę twarz Chrystusá twego; iego
 é erpliwości, dobroci, é ichości &c. násładuy.
Oto Człowiek! Przypácz się co temu człowiekowi
 w grzechy twoie (spráwiły) *Pucha tworá, iakie*
zgády, sztyderstwa przyniosła: Łakomstwo,

nágoś
 rani
 Lens
 wiek!
 przen
 zgo
 wości
 czay
 rzezy
 bydlę
 O czt
 nie c
 cená
 mił
 6. U
 nie c
 Ten
 ściá
 ná k
 wiek
 iprá
 dzie
 czás
 dzie
 y rz
 wiel
 mi
 już
 7. T
 Za
 neg
 ázo
 ná

nagość, Piłaństwo, krwie wylanie, Nieczystość, to
 ranienie, Gniew, to ciernie, Zazdrość, to śmiłość,
 Lemstwo, to skrepowanie, sprawiły! 4. Oto Czło-
 wiek! Lekarz dusze twojej, który tobie łaźnią z
 przenaślonej krwi obficie dla ciebie wylaney
 zgotował, aby duszę twoją od plugawego nieprá-
 wości trądu oczyścić. 5. Oto Człowiek! nąd zwy-
 czaj, nąd prawo, tak okrutnie skatowany! go-
 rzej niż bestya traktowany, nie ludzką, ale ani
 bydłącą na sobie postać mający, do ciebie mówi:
 O człowiecze, coż więcej mogłem za ciebie czynić, a
 nie czynilem? cierpieć, a nie cierpieć? jaką
 ceną, i jakimi pracami kupię u ciebie, abyś mię
 miłował, abyś nie przydawał boleści bolecemu?
 6. Oto Człowiek! który się teraz stał robakiem, a
 nie człowiekiem, wzgardzonym, skaleczonym.
 Ten człowiek z wielkim Majeństwem, y możno-
 ścią, z wielką asystencyą Aniołów, przyjdzie,
 na którego przyście wszyscy zadrżą. Ten czło-
 wiek iako wszystkich, tak y twoje myśli, mowy,
 sprawy, ściśle na strasznym Sądzie roztrząsać bę-
 dzie. 7. Oto Człowiek! Vmaż: iż przyjdzie ten
 czas, kiedy cie Chrystus na strasznym swym są-
 dzie wszystkiemu stworzeniu prezentować będzie,
 y rzecze: Oto człowiek, ktorego rękami y tak
 wielkimi ozdobił dobrodzieystwy, tak cię szkie-
 mi odkupił pracami, tak obfitą, iako Pelikan,
 już umarłego ożywił krwią, oto tak niewdzię-
 cznym, tak surowym stał mi się! 8. Oto Człowiek!
 Zakonniku ciesz się, że Chrystusa tak wzgardzo-
 nego naśladowca. Hábitę podłym, u swiata wzgar-
 dzonym, Koronę Zakonną, iakoby cierniową,

chorda, iakoby powrozem. 9. *Pisał Chrystus* wystawiać mówiąc: *Oto Krol wasz*. O czlowieczy, Kościół Chrystusá Páná wystawiać mówiąc: *Oto Krol wasz, to jest*, temu się konformuyćie, martwiąc wasze pąlsye. O gnienie, oto Krol twoy skromniuchny! czemu się nie chámuiet? O chćmwoić, oto Krol twoy powściągliwy! czemu się nie martwił? O ięzyku, oto Krol twoy ćichuchny! czemu się nie powściągał? O ciáto, oto Krol twoy zmorzony! czemu się nie trapił? iezeli on Krol wasz? toć wy iego iestćcie poddáni, iezeli on takim Krole, czemuż wy nie macie być takimi poddánymi?

xxv. **MIL A.** *Zydzi tedy obaczynszy Chrystusa, poczeł wołać: Vkrzyżuy, ukrzyżuy go.* O niepowściągliwa złość! ktorey tak okrutne wszystkiego Ciáła Chrystusowego zranionego skatowanie, zmiękczyć nie może! 1. *Vważ zátwardźciłość fercá tych, ktorzy ze złości grzeszą: ci bowiem żadnym sposobem zmiękczyć, y użyć się nie dádą, chociaż im ná oczy Spowiednik Chrystusá zranionego prezentue, y wystawia.* 2. *Brácie potáhuy się*, iezeli nie znaydziesz w sobie podobney złości? postępując sobie takimże sposobem przeciw bliźniemu, gdy czasem niewinnego, iuż wzgardzonego, oflawionego, niesprawniedliwie do Przełożonego odniešionego, prześladować nie przestáiesz, ále prawie piekła ruszájąc, zgruntu go zniszczyć chcesz. 2. *Pisał rzecze Zydym: On Krol wasz, lecz oni wołáli: Vkrzyżuy go. Vważaj* iák wiele razy summienie wystawia Chrystusá mówiąc: *Oto Krol twoy*, według ktorego rzádu sprá-

wuś się, pod którego protekcyą zostaway; lecz
 twoja własna wola, twoje paśsy, pożądliwość
 woła: *znieś go, ukrzyżuj go, za Królą Chrystusá*
nie mam, iego rzádu nie przyjmuję, tylko Cesarza,
to jest, Świat, Ciało, y Czartá; ábo owę rzecz,
owę osobę &c. którą nieporządnie miłujesz. 3.
Rzekł Pílat: ia w nim żadney nie znayduie przyczyny
śmierci. Przypátrz się niesprawiedliwemu sędzi-
mu? który po tak tyrańskim skátowaniu Chrystu-
śá, nie znayduie w nim żadney przyczyny, tak
ciężkiego zranienia, tak niesłychanego skátowa-
nia! Stáray się nie być popędliwym do gniewu,
abyś zápalczywością zaślepiony, niewinnego Brá-
tá utrapivszy, potym nie mówił, iż żadney w nim
nie znayduiesz przyczyny. 4. *Zakonniku, ducho-*
wnemi oczymá upátruy w otwártych wnętrzo-
ściach Chrystusowych zranienia, y śmierci iego
przyczynę: á znaydziesz, iż była palájąca prze-
ciw tobie Chrystusowá miłość, przyczyną iego
śmierci: náśláduy Chrystusá, á gdy utrapienia,
prześládownia, &c. które cierpisz, żadney w
sobie przyczyny nie znayduiesz? niech będzie
przyczyną, miłość przeciw Bogu; dla ktorey
wszelkie utrapienia, náwet y śmierć ochotnie
podeymuy. 5. *Odpowiedzieli Żydzi: My prawo mamy,*
y według práwá powinien umrzeć. Tych náśláduia ci,
ktorzy szczyć się Wiarą, Zakonem prawem, á
w rzeczy samey nic nie czynią. 6. *Rzekł Pílat Chry-*
stusowi: Władza mam ukrzyżować Cię, y wolno puścić.
Y ty czlowieczu masz wolną wolą dobrze, ábo źle
czynić, záżyway iey do dobrego, do cnót Świę-
tych, á nie do złego, nie do grzechow. Prze-
 kł-

klęta wolność, którą nam wolno źle czynić, pod-
 day w niewolę wolę twoję Chrystusowi, abyć się
 źle czynić nie godziło. 7. *Zydzi obawiając się ży-
 Chrystusa Pana Piłat nie uwolnić, rzekli: Nie będziemy
 przyacielem Cesarzskiem.* 1. Vważmy iako Piłat dla
 boiaźni stracenia przyiaźni u Cesarza, dla faworu
 Żydów, niesprawiedliwy przeciw Chrystusowi se-
 rował dekret. Oiać wiele takich się znayduie
 sędziów, starszych &c. którzy dla boiaźni, albo
 faworu, od prawdy, i sprawiedliwości odstępują!
 sprawiedliwość gwałcą, niewinnych opprymają!
 2. Zakonniku iako Chrystus dla ciebie niesła-
 szny od Piłata na się dopuścił ferować dekret, y
 ty dla niego niesłuszne przyimiy posadzania, uci-
 ski &c. 3. *Porachuy się, ieżeliś kiedy z boiaźnią*
stracenia łaski u tego, albo owego, dla respektu,
przeciw bliźniemu niesłusznie nie powstał? ieże-
liś szemrania, obmowisk nie approbował? Regu-
ły, praw Zakonnych, albo Boskich nie gwałcił? 8.
Piłat podał Chrystusa na ukrzyżowanie. 1. Osądzo-
 ny Chrystus na Krzyż; a zemną co się stanie? ie-
 żeli niewinny obwiniony? Słuchaycie niezbożni
 którzy Sąd Boży sobie lekce ważvéie, iakoby na-
 gdy nie miał być: Vważaycie, ieżeli niewinność
 mogła być obwiniona u niesprawiedliwych? iako
 złość u sprawiedliwego Sędziego Boga, nie ma
 być winna! 2. Znalast Piłat iako miał poręczyć
 I E Z V S A, iżali nie znaydzie Bog, iako poręczy-
 grzeszniką? Nie chcesz być obwinionym od Bo-
 gá, obwiniaj się samego przed Bogiem. 3. Piłat
 wiedząc Chrystusa niewinnego, skázuie go na
 śmierć, y ty człowiecze, wiedząc że to przykazanie

nie zao-
 wiedza-
 a prze-
 xxv
 ją purp-
 1.
 rze, z
 tego,
 konni
 konfu-
 był po-
 maia
 sukni
 stus o-
 nacie;
 włoca-
 wania
 ma.
 gnieś
 to jest
 go.
 lczce
 ściac
 rego
 Nieśi
 w dż
 cneg
 szeni
 &c
 ce się
 tym
 nacie

nie zachować potrzebą, a przecię go łamiesz, wiedzac o niewinności tego y owego człowieka, a przecię go turbuiesz, uśiskasz &c. Piłatem jesteś.

XXVI. M I L A. *Zołnierze tedy zewlekli z Chrystusa purpurowy płatek, a oblekli go w swoje sukienkę.*

1. I E Z V S cudze sukienki składa, swoje bierze, z łotrąmi na szubienicę Krzyżową idzie, dla tego, aby był poznany w swej pogardzie. Zakonniku wstydź się, iż gdy masz odnieść iaką konfuzję, iakie kulpowanie, stąrasz się abyś nie był poznany. 2. *Wważaj*: iż iako robotnicy, gdy mają cięższą iaką robotę odprawować, zewłoczą suknie, aby sposobniey, y silniey robili: tak Chrystus odprawuiący dzieło zbawienia naszego, gdy na cięższe miał odprawować Akty, sukienkę zewłoczył: a to było po cztery razy. 1. do biczowania. 2. do koronowania. 3. do Krzyża noszenia. 4. do krzyżowania. Zakonniku, jeżeli pragniesz zbawiennie cierpieć? oblecz swą sukienkę, to jest, siebie samego obwiniaj, a nie kogo innego. Jeżeli chcesz w Zakonie Świętym silnie, y łzeczrze pracować? naśladowiać Chrystusa w ostryściach, w konfuzjach? &c. zdejm sukienkę starego człowieka, z postępkami złemi jego. 3. *Nieś Chrystus Krzyż*: *Wważaj* tu Chrystusową ochotę w dźwiganu Krzyża *Pokorę*, w przyjęciu tak bezecnego towarzysztwa z łotrąmi. *Młodość*, w ponoszeniu tak wielkich bolow, młodości, konfuzycy &c. *Niśtychane okrucieństwo* Żydowskie, pastwiące się nad zemdlonym, y owszem na pułumiarzym I E Z V S E M! konfunduy się uznawiając iako uśiekał przed Krzyżem, iako szemrzel w utra-

pie-

pieniu, iáko dumnie sprzeciwiasz się Boskiemu karaniu, iáko nie miłośnie przyjmujesz przeciwności? á wiedz, żeś nie tylko ná Chrystusa dla grzechow swych zemdlonego jest okrutny, więk-
szemi go obciążając, ále y ná samego siebie większego sobie karania przyczyniając. *Wważ* iákoś rozny od Chrystusa, y od świętych? 4. *Zpędzi nie pomagali Chrystusowi dźwigać Krzyża, ále Cyreneyczyka przymusieli, á to czemu?* Abowiem wielka niesławá tknąć się Krzyża; y dla tegoś samiz totrowie prosili przed śmiercią, áby się nie tykali Krzyża. *Wważ* iáko Chrystus niesławę, która się samiz totrowie brzydzili, chętnie przyjmie? y ty dla miłości jego wszelkie zniewagi, niesławy &c. od tego czasu ochotnie przyjmuy. 5. *Przymusieli Cyreneyczyka.* Cyreneyczyk znaczy grzesznikow, którym Chrystus pozwala koniuszek tylko Krzyża, *to jest*, utrapienia zność, á nie cały Krzyż, áby nie upadli przez desperacyę. *Wważay*: iż w każdym utrapieniu twoim sam Chrystus Krzyż, *to jest*, utrapienie twoie dźwiga, zasługami Męki swoiey, á ty koniuszek nośisz, przykładając się wola swą do znośzenia. 6. *Wważay*: iż wszyscy powinni ność Krzyż, który áby był im zbawienny, powinni go ność. 1. *Dobrowolnie*, iáko ludzie doskonałi, y náśladowcy Chrystusa, *nie przyniewolnie*, iáko ci: którzy ná-
rzekaia utrapienia ponosząc. 2. *powinni ność* swoy Krzyż, nie cudzy; Cudzy zaś noszą ci: którzy umartwienia, ołtrość inszych Bráci chwala, á ná sobie ich nie doświadczaią; ábo ci: którzy pod Regułą ścisłą się być wychwalaia, ále tej

Reguły żywota nie zachowują. 3. powinni iść
 z Chrystusem aż do śmierci. Są bowiem niektórzy,
 którzy ciało martwią, a przecię za chęcią chwa-
 ly, promocyey, urzędow &c. świata żyją, do
 jakich S. Bernat mowi: Ieżeli Krzyż dźwigasz z
 Chrystusem, czemuż nie umierasz światu? Te
 trzy kondycye zbawiennego dźwigania Krzyża,
 sam Chrystus w Ewangeliey wyraził, mówiąc:
 Kto chce iść za mną? &c. oto pierwsza, to jest do-
 wolnie? Niech weźmie Krz. z swoy, oto druga.
 Niech idzie za mną, otolsz trzecia.

xxvii. M I L A. I. Zabiega tłuszcza Chrystu-
 si, jedni płaczą; drudzy się namięniają. Odużo
 nabożna! zabiegay Pánu Iezusowi Krzyż za cie
 dźwigającemu, y za twoie zbrodnie krwawemi
 bólami wypłacającemu! lituy się społ bolejąc, ile
 możesz dopomagay iuż omdlewającemu! mo-
 wiąc: Naśladzay IEZV, włóżże ná ramię ná mo-
 je ten ciężar, a ia go poniosę. II. Chrystus do
 białychgłów sobie z płaczem zabiegających rze-
 cze: Nie płaczcie nádemna, ale ná wami, y ná sy-
 nami wásemi. Ieżeli to ná świętym y żelonym drze-
 wie, ná uschłym to się stanie? I. Ieżeli to ná żelo-
 nym, to jest, ná mnie niewinnym, grzechy wásze
 tak wiele dokazuia, ná uschłym, to jest, ná was
 grzesznych, iakie Tyránstwa czynić będą. uwa-
 żajcie? 2. Ieżelim ia którym grzechu nie popeł-
 nił, y owszem pożytek przyniosłem, a przecię
 z światá schodzę przez ogień cięższkiey męki; iak
 nierownie cięższe męki czekaią grzeszników,
 którzy są suchemi, y bez owocow? 3. Ieżelim ia
 (mowi Chrystus) dla cudzych grzechow cierpię,

a coż ty dla swoich grzeszniku? 4. Jeżeli Bog
 Ociec niewinnego kochanego Syna swego tak
 utrapił, coż będzie czynił ze złym, y niewiernym
 sługą? III. Zakonniku mow do siebie. 1. Jeżeli ja
 w czterstwym wieku, pod dyrekcyą ustawiczną
 zostając, tak oziębłym, niedbałym Zakonnikiem
 jestem, coż będzie w wieku słabym, y nie wcale
 ścisłej zostający dyspozycyey? 2. Jeżeli będąc
 od Boga, przez powołanie do Zakonu, uzbrojo-
 ny tak silnym duchownym orężem, umocniony
 tak wielkimi łaskami, a przecię tak często upa-
 dam, iak częściej upadłbym, gdybym ich nie
 miał? IV. Obacz czterech Krzyże niosących:
 Pierwszy jest Łotr lewy. A ten znaczy niepokutu-
 jących, ktorzy z Krzyża terażniejszego utrapie-
 nia, idą na Krzyż wiecznego potępienia. Drugi
 jest Łotr prawy. A ten znaczy grzesznych pra-
 wdziwie pokutujących. Trzeci jest Cyreneyczyk.
 A ten znaczy ludzi w utrapieniu narzekających.
 Czwarty Chrystus. Ten znaczy niewinnie, a we-
 soło za cudze winy cierpiących. Pierwsz cierpi,
 ale nie czynią pokuty płatney. Drugi czynią
 pokutę za się, y płatną. Trzeci czynią pokutę,
 ale nie płatną; iako źli Zakonnicy. Czwartci czy-
 nią pokutę płatną ale nie za się. V. Rozważ: iak
 zelżywa Chrystusowi Pánu była ta droga! 1.
 względem sentency; bo na szubienicę Krzyżową.
 2. względem towarzysztwa; bo z bezecnymi łotr-
 mi. 3. względem pospolstwa tak mnogiego, z kto-
 rych iedni się urągali, drudzy płakali. 4. wzglę-
 dem miejsca; to jest, na Kalwaryę, gdzie było
 miejsce trącenia wizerunkich łotrow. Tam (udaia)

kła Adama jest pogrzebione. Zakonnika wdzię-
 ganie przyjmuy drogę, na którą się Chrystus wpro-
 wadził, y lubo u świata jest wzgardzona, jednak
 dla Ciebie jest zbawienna. Chrystus sam tą drogą do
 nieba zaśzedł. Dziękuy Chrystusowi, który grze-
 chowi siedmiorakiemu drogi zagroził, siedmiaz
 drog, które przy Męce odprawował. Pierwszą do
 Ogroyca, drugą do Annasza, trzecią do Kalfa-
 rza, czwartą do Piłata, piątą do Herodą, szóstą od
 niego do Piłata, siódmą na Kálwaryę. Y ty od-
 prawuy drogę umartwienia Zakonnego, nie usta-
 wiając aż na wierzchołku gory Kálwaryjskiej,
 to jest, do śmierci, v. Tprzysli z nim na miejsce,
 które się zowie Golgotą, to jest, Kálwaryą. Vważ: 1.
 że Kálwaryą było miejsce trącenia, gdzie ściná-
 no, wieśzano &c. winowáycow, patrż, iż tam
 Chrystus chciał cierpieć, aby pokazał, iż za wi-
 nowáycow, to jest, grzesznych ludzi ćerpi. 2.
 na miejscu wynosłym za miastem; aby pokazał, iż
 nie za Żydow tylko, ale za wszytek świat ćerpi.
 3. za miastem, aby wyrażił, iż ktokolwiek chce
 zutrapienia swego mieć pożytek? powinien wy-
 niść z świata, y iako Chrystus wyszedł z Bramy,
 tak każdy ma wyniść z bramy tego świata, tro-
 jakiem sposobem: 1. Afektem, onego nienawidząc.
 2. skutkiem, cále go odstępuiąc. 3. Pożytkiem,
 z Bogiem duszę swoją łącząc.

xxviii. M I L A. Tukrzyżowali go. 1. Chry-
 stusowi Pánu dla słabości ledwo tchnącemu, dają
 winą z żołącią zmieszanego. Vważay, iż Chrystus
 gorzkiego tego napoju skosztował dla Ciebie; aby
 wszystkich grzechow gorzkość od dusze twej od-
 rąził

raził, y onę wypił, a tobie aby zostało samo
 wino bez gorzkości, *to jest*, 'sámá láská Boża,
 y czyste sumnienie. Dziękuy Pánu Chrystusowi
 za to. II *Poráchuy się Zakonniku*, iák często ty táka
 mieszáninę Chrystusowi podáiesz? 1. gdy
 służbie Boskiej respektu ludzkiego upátruiesz,
 modlisz się aby cię widziano &c. 2. gdy do służ-
 bu posłuszeństwa, ktoreś Bogu oddał, mieśza-
 własną wolę, do pokory, pychę &c. 3. gdy za-
 czynając postępować, ustępuiesz, żółć to Chrystu-
 sowi dáiesz. III *Skosztowawšy Chrystus*, nie chci-
 pić. Naśláduy w tym Chrystusá, który gorzko-
 ści grzechow twoich ustámi skosztował, ále nie
 połknáwšy duſze swej tą gorzkością, y smro-
 dem grzechowym, nie zaráził: y ty grzechu
 złości gorzkością pokuty kosztuy, ále zezwole-
 niem do duſze nie wpuszczay. IV. *Obrażáa Chry-
 stusá do krzyżowania*. Zakonniku, ieżeli sobie ży-
 czysz przez śluby być ukrzyżowanym światu,
 obnażyć się masz ze wszystkich spraw światowych
 duſzy twoiej przeciwnych. V. *Krzyżuia Chrystu*
Vvaž (według obiówienia iedney Osobie dánego)
 Chrystus Pan nigdzie więkſzey boleści nie uzná-
 wał, iákó ná Krzyżu: gdzie wszystkie kości po-
 liczyby się były mogły, y dla tego Chrystus
 oney Osobie obiówił: iż ktobykolwiek za onę
 bole Chrystusowi podziękował, tákby mu się
 wdzięczno było, iákoby wszystkie one członki
 Chrystusowe wdzięczną máścią námázał. Zamyślá-
 konniku, práktykuy ten sposób, z FRANCÍ-
 KIEM Świętym mówiąc: Oddáiemyc część y chw-
 ę Pánie I E Z V Chryſte, áboniem przez Święty Krzy-

to samo, odkupiłeś świat. vi. Chrystus podaje wszystkie członki na m. k. Y ty stary się wszystkie członki Chrystusowi, podać na usługę Chrystusowi Panu, ręce y nogi na robotę, nogi na trudy podróżne, gdy wola na modlitwę, wszystkie zmysły, na aktów trwania, wycie, y czyste i prawowanie. vii. Wyciągnij okiem serdecznym na Zbawiciela twego, a niechaj cię z rościagnionemi rękami na Krzyżu, gdy zamyślisz gotowego nas przyjąć do objęcia miłości, o czym S. Augustyn mówi: Chrystus rościaga nas na Krzyżu, gotowym będąc miłą objąć każdego z nas. Bracie westchnij miłosnym afektem do niego, mów: w Rękach Zbawiciela mego, y w miłosnym objęciu jego, y żyć chcę, y umrzeć. Wyciągnij ochotnie ręce na dobre, y miłosne uczynki, na poratowanie bliźniego. &c. Chrystus na Krzyż porzucony, sam dobrobie żył, y z wielką miłością podaje, y wyciąga ręce, y nogi, rękami goździłami z wielkim bolem, y z wielką potrzebą. Krzyżowi się akomoduje. Chrystusowi, y ty nie chciej aby Krzyż, to jest, utrzymywanie się akomodowało, ale przykładem Chrystusowym sam się mu akomoduj. ix. Trzeciości goździłami przybity jest do Krzyża Chrystus. Chrystusowi, y ty trzema goździłami masz być u Krzyżowany Chrystusowi. Pierwszym, zaprzeczenia siebie, na umyśle. Drugim, wyrzeczenia się członków, y wszystkiego na woli. Trzecim, umartwienia, na zmysłach. x. Chrystus po tak ciężkich smutnościach, pracach, bólach, ranach &c. już umierał, y chwycił, obiera sobie na odpoczynek, za łóżko Krzyż, y Krzyż na pościelę, naśmiewiską, za ułożenie, nieczyste bole.

boleści, w których na krzyżu żywot kończył. *Zakonniku* dla Pana Chrystusa na Krzyżu umocnienia ukrzyżowany. trzema goździami ślubow przybity, przykładem Chrystusowym trwaj tak aż do śmierci.

xxix. *M I L A.* 1. Weźmii na uwagę: iż jako pierwszy człowiek Cyrograf potępienia naszego uczynił przy drzewie przestępstwa, nogami do drzewa przystępując, ręce na zerwanie iabliki wyciągając: tak drugi człowiek Chrystus, Cyrograf ten znośi, nogami y rękami do drzewa Krzyżowego dopuszczając się przybijać. 2. Chrystusa na Krzyżu rozpiętego wzgorę podnosząc gdzie wszystkie kości z stawów wychodzą, żył się rwa, wnętrzości się targają. *Zakonniku* Chrystus, abyś y ty, Mękę jego rozmyślając, żywota jego naśladować, atękt od ziemskich rzeczy odrywał; a społ bolejąc, do Boga się podnosił. Tu się trochę zatrzymaj, a uważ boleści, któremi Chrystus ścisniony jest, goździami przybity, po wszystkim ciele zraniony, na umiśle od bluźnierców środze znieważony, w poiętych został boleściach. 3. Chrystus na drzewie umrzeć chciał, aby zbawił człowieka, y z kąd się wzięła śmierć, z tad żywot powstał: y jako cząst drzewem zwyciężony od drzewa został zwyciężony. iv. Między dwiema łopami Chrystus Pan jest ukrzyżowany; aby pokazał: że za wszystkich grzesznych, y za tych którzy mieli być potępieni, umarł. *Zakonniku* uważ: I E Z V S wiśi między dwiema łopami między potępienym y przeznaczonym, bluźniercy

kończy, broni drugi łotr Chrystusá; zbáwienie ie-
 zu umi, potępienie drugi otrzymuie, áh! á to co?
 i słubow, ali nie obádwa iednáko blisko Chrystusá? izáli
 wáy tak obádway ukrzyżowáni? słuchay o człowiecze:
 akonnikiem iesteś? ná Krzyżu iesteś, z Chry-
 gę: iz iásem iesteś, ále ieszcze pewny nie iesteś: nie
 nia ná Krzyżu wiścić, ále Chrystusá poznác bronić,
 ogámi doćić chwalić, miłowác &c. łotrowi zbáwienie
 ie iáblit. Nie w Zakonie być, ále tam dobrym być
 łus, Chrybáwienie iest; y z Krzyżá, y z Zakonu złemu
 o drzewa, roga do pieklá. v. Trzey *sa ukrzyżowáni*. Y w
 2. Chrymas trzy rzeczy máią być ukrzyżowane. 1. Ciá-
 podnolá, iáko łotr práwy, áby był poddány duchowi,
 z, żyłák S. Páwel mowi: (ad Gal: 5.) *ktorzy sa Chrystusó*
 niku chci, *ziáto swe ukrzyżowáli z chuciámi swemi*. 2. Świát,
 áiąc, żyłákó łotr lewy, z dobrego łotrá się urágájący, o
 kich rze, czym S. Páwel (ad Galat: 6.) *Mnie świát ukrzyżowá-*
 g podnolány iest, á iá świátu. 3. Duch, we śródku z Chrystu-
 boleśiásem, według S. Páwla (ad Galat: 2.) *z Chrystusem*
 ódzziáukrzyżowany iestem, żyję iá, iuż nie iá, żyje we mnie
 ná umChrystus. vi. Piłat tedy nápiśał tytuł nád Krzy-
 , w niózem: IEZVS NAZARENSKI KROL ZYDO-
 ChrywSKI. Przy kupieckich kramách wywieszáł
 wił czóznáki opowiedájące káždemu, iz tam znaydzie
 z ródwśzelkie towáry, ktorych potrzebuie. Zakonni-
 wyćięzku, oto Chrystus otwiera kram zbáwienia, bież
 zy dniedo niego, á tam znaydziesz zbáwienie w Iezuście,
 áby tykwiały wśelákich cnot w Nazareńskim, obronę
 y zá ródwbezpieczeństwo w Krolu. vii. Zydzi zrozumia-
 Zakonnwłszy że ten napis był im niesławny, próśili Piłá-
 łotrámá, áby go odmienił; on zaś rzekł: *Com nápiśał,*
 , blużnápiśatem. Zakonniku, gdy się turbuie pokuśá,
 iedenábyś

abyś albo powołanie swe, albo intencye, y zamyślenie
zbawienne, albo dobrego uczynku zaczęcie od
mienił? męskim umysłem odpowiedz: Com napisał,
pisał, napisałem: *to jest*, com uczynił, odmienił
nie chcę, com Bogu uczynić obiecał, zachowa
com zaczął, w tym nieodmiennie trwać będę.

xxx. M I L A 1. *Zołnierze wzięli sukienkę, którą
na cztery części rozdzielić chcieli.* Ta sukienka
nie sztyta, znaczy Kościół Katoicki nierozdziel
ny, aż do końca świata trwający; czterem czę
ściom świata, przez Ewangelistów, y Aposto
łów opowiedziany. *Strzeż się* abyś go nie dziel
grzechami, ale Heretyctwem, zbrodniami po
pány, spalał.

*Zydzi z ukrzyżowanego Chrystusa nasmiewa
Tych naśladowa grzesznicy, którzy nie kontent
iac się że grzechami Chrystusa krzyżują, ale
z ukrzyżowanego, grzesząc, nasmiewają się.*
*Łotr uragający się z Chrystusa nawraca się, y wyzna
wa Chrystusa za Krola Nieba.* *Uważaj:* iż y na
większy grzesznik nie powinien rozpaczć, y de
spierować o miłosierdziu Boskim, przykładem
go Łotrą. *Rozważnij słowa tey suplikacy*
Łotrą.

Panie: jest słowo czci oddania. *Pomnij na mnie*
jest pokorna prośba, to jest: nie proszę o Krole
stwo, o godności &c. tylko abyś mię miał w po
mieści, o kiem bowiem pomnisz, tego y ratuie
Gdy wnidzieś do Krolestwa twego: jest wyznanie
poznanie Krola nād Krolmi, Chrystusa Pána.

O siedmi słowach Chrystusowych na Krzyżu.
1. *Pierwsze słowo umierając Chrystus rzekł: Ojcze,*

ypuść im, bo nie wiedza co czynia. *Vważ* tu czwo-
 zęcie od *akt* miłości Chrystusowej: 1. że za Krzy-
 Com *żołnierzy* swoich prosi 2. że prosi z płaczem.
 3. że prosi silnym głosem. 4. że wymawia nie-
 wiadomością grzech. Y ty podobną miłość bli-
 że będą. *Wiemu* upadłemu wyświadczy. 11. Chrystus
krzywd swoich nie *vważa*, o karaniu nie myśli,
 sukienką *nie czuje*; ale raczey od których cierpi.
 rozdziela *od* temi się *litwie*, od których urażony jest, tych
rem *czę* *wdrawia*, od których zabity zostaie, tym żywo
Aposto *lic*. *Zakonniku* we wszystkim tym naśladowy
ie *dzieli* Chrystusa. 111. *Vważ* iż nie mówi Chrystus: *od-*
ni *pożąd* *nie* tym. ale odpuść im, *to jest*, nie tylko tym *ce-*
raz *Krzyżownikom*, ale wszystkim grzesznikom;
ewnia *się* *krorzy* *mię* *obrażają*, y *obrażać* *mają*. Dziękuy
ontent *Chrystusowi*, że y za *tobą* się *przyczyniał*. 1v.
, ale *ce* *rozważ*: 1. Kto prosi. 2. O co. 3. Od kogo. 4.
z *się*. *Kiedy*. 5. Gdzie. 6. Iako. 7. Za kogo? a *uzna*
yzna *ż* *prosi*. 1. Syn Boży. 2. Odpuszczenia grze-
iz *y* *na* *chow*. 3. od Oycy swego. 4. umierając. 5. na
ac, y *de* *Krzyżu*. 6. z obfitym płaczem. 7. za swoich nie-
adem *przyna* *ciół*. *Staray* *się* y ty mieć te okoliczności w
plikacy *modlitwie*, a będziesz wysłuchany.

Drugie słowo: *Zaprawdę powiadam ci, Dźit ze mną*
na *mi* *będzie* *w* *Raj*.

1. *Vważ* nieskończone miłosierdzie Boskie, kto-
 ze wielkiemu Łotrzy, na ostatnim życia *dokoń-*
czaniu *żebrzącemu* wyświadcza. Y ty luboś jest
 wielkim grzesznikiem, nie desperuy, ale raczey
 z tym łotrem do Boga *wołay*: *Panie* *niepomy* *na*
mnie *etc.* jednak nie ufay zbyt nierychley poku-
ć, *abowiem* nie będziesz *twoją* *tey* *podobną*.

Dostał iey ten łotr dla nagrody Wiary, y męmarle
 czeństwa Krzyża, na czym tobie schodzić będzie. **II.**
Łotr ten nie miał nic wolnego, tylko język, słonice
 serce; otoż język wyznawa grzechy twoie, wy-
 chwala niewinność Zbawiciela, serce się kruszy za
 grzechy. **Łotr** męki ciężkie na Krzyżu bez nieszbo-
 rzekania cierpliwie znoś. **Łotr** w te czasy kiedy rodzen-

Apostołowie nie śmieli o **Chryście** mówić, on boleie,
 go za Krola Niebá, y **Bogá** ogłaszając, wyznawa, do ulit-
 Tych kondycyi przy śmierci podobnoć nie stanie. Cmi fi
III. Mówi **Chrystus**: **Dziś**. To jest, tylko **Dziś** ten nie nár-
 odpust pozwolony jest *tobie*, który ze mną wespół chęć n
 na Krzyżu nieznośne bole ćierpisz, mnie wyzna- im em
 wasz, grzechy twe oplákuiesz; á nie innym. Cz
 którzy od dnia do dnia pokutę odwłaczają, po- kici?
 dobnemi będąc innym, przy Krzyżu zostającymi wiecz

XXXI. M I L A. I. **Trzecie słowo**: **Niewiało** smier
Syn twoy &c. **Wważay** iż **Chrystus** chciał w Osobie eze, r
IANA nam wszystkim postánowić za **Mátkę**, Na śc leś
świętszą PANNĘ MARYĄ, y nas przysposobić za e. P
Syny iey, áby była **Opiekunką**, y pośredniczką
 naszą. Potym rzekł **IANOWI**: **Oto Mátká twa**
Zakonniku, ćiesz się, któryś dla miłości **Chrystu**
łowej Oycá y Mátkę opuściwszy, nierównieś za
 anieyszych dostał, **Oycá y Mátki**, która ráto
 ie w tym żywocie **spráwiedliwych**, wyednywając
 im **łaskę** dotrwania. **Grzesznych**, przepraszając im
Bogá, y upraszając odpuszczenie, y miłosierdzie
 przy śmierci, od náiazdow nieprzyjacieli skro
 broniąc, po śmierci dusze **Synow** swoich przyspo
 łobionych przyimuiąc. **II.** **Od godziny szóstej** Cie
muotci się stały, stonice się zaczęto. **Wważay** iż I. iáko
 zmár- Bóh

y mego gospodarzã wszyscy domownicy płaczą, jak umierającego Pana Słońce płacze. 2. Słońce, które traci światło, gdy ustępuje ten, od którego światło otrzymało. 3. Słońce odwraca się, aby nie patrzyło na tak ciężkie grzechy. 4. Słońce z przyrodzenia zmysłów nie mające, nad Chrystusem płacze, aby sercã ludzkie nad karmień nieużyte, do ulotnienia się nad Chrystusem poruszyło. 5. Słońce, aby z obnażonego ciała niebożni się nie nasmiwali. 6. Na pokazanie, iż ci którzy chcą naśladować Chrystusa cierpiącego, musi się im ciężyć Słońce; to jest fawor, y łaska ludzka.

Czwarte słowo: Boże mój, Boże mój czemuś mię opuścił? 1. Wiedz, iż tu nie mówi Bóstwo, ale człowieczeństwo Chrystusowe, które na boleści, y śmierć okrutną podane jest, iakoby mówił: Opuściłeś mię, y podałś Zydów, na zelżywą śmierć. 2. Pokazuje tym wielkość bolow, które tak ciężko cierpiał, iakoby Synem Boskim nie był. 3. Woła, że jest opuszczony, bo lubo wiele Świętych, wiele dla Chrystusa ucierpieli, iednak Bóg zawsze im pomocy, y pociechy dodawał: Chrystus Pan zaś całe na boleści podany, żadney pomocy nie miał, aby bolał tak wiele, ile boleć mógł. 4. Woła, że jest opuszczony, abowiem takim pragnieniem odkupienia był zdjęty, iż chciał za potępionych znowu cierpieć, gdyby im była pomocna Męka; dla tego mówi: *Czemuś mię opuścił?* to jest: odał pomoc, którą miało przyrodzenie moje ludzkie. to jest, człowieczeństwo, od Bóstwa, że już osłabił się umierać musi.

xxxii. **MIL A.** *Piate słowo Pragnę.* 1. Chry-
 stus wrak ciężkich mękach zostający, pragnie
 zbawienia naszego, które się spełniło przez Mękę
Stary się o zbawienie swoje, y pragnij wiecznego
 żywota, ponieważ Chrystus twego, tak bardo
 pragnie. 2. Pragnie Chrystus, po tak ciężkich
 mękach w duszy twojej odpocząć. Ey Zakon-
 niku, nie wzbraniayże się przyjąć go. 3. *Pragnę.*
Zakonniku, Chrystus zostawił ci testamentem, abyś
 pragnął poprawy żywota, nabyćia cnot świętych
 &c. 4. *Zakonniku,* świat podać napoy wygod-
 dostatkow, wolności &c. ale wiedz, że to iest
 ocer z żołą zmiészany, nie poślisz się tym,
 Chrystus źródło żywey wody podać wytryskającą
 wodę zbawienia żywą, bierz od niego, kółtuy,
 y piy, a na wieki pragnąć nie będziesz. 5. *Prą-*
gnę. Pragnie Chrystus w osobie bliźniego od cie-
 bie ratunku, łaski, pokármu &c. ratuy go, aby
 Chrystus od pragnienia nie umarł; ieżeli bowiem
 bliźniego nie poślisz i zabijeś. 6. *Y podali* Zydzi
 Chrystusowi ośtu z żołą zmiészanego. dla tego aby na
 wszystkich zmyślach za grzech przestępstwa ucie-
 piał, osobliwie za ukuszenie jabłka zakazanego.
 7. Chrystusowi po tak ciężkich mękach zemdlonemu,
 żołą do picia podali. Y ty Zakonniku nie turbuy się,
 gdy po ciężkich pracach, podróżach &c. żadne-
 go pośliku czasem nie odnośisz, y owszem nagane
 &c. 8. *Zakonniku,* oto Chrystus od ciebie pro-
 gnie winą nabożeństwą, zmiészanego z Myrrą
 umartwienia, y z żołą gorzkiey skruchy, nie od-
 mawiaayże mu. 9. *Zakonniku* strzez się, żebyś wi-
 na z żołą pomieszanego Chrystusowi nie poda-

Chry- wał. *to jest*, dobrze wierząc, a źle się sprawując;
 pragnie- tacy bowiem wino Chrześcijańskię Professyey
 z Męki- mieszają z Myrrą gorzacy konwersacyey? *to*
 ecznego- jest, inszych gorząc. o Zakonniku, naśladowy Chry-
 k bardzo- stusá, który lubo skosztował octu, ale nie pił; tak
 ięszkich y ty gorzacych kosztować. *to jest* cierpliwie zno-
 Zakon- śić małz, ale nie pić, *to jest*, złych obyczajow ich
 Pragn- nie naśladować. 2. Zakonniku, niech ci potrawy
 m, abyś- podczas grube, napoje nie przyjemne, wspomnie-
 więtych- niem sobie ná żoć Chrystusową, smakuia; kto-
 wygod, re winem przyszley wieczney chwały sobie zá-
 e *to jest* prąwuy.

xxxiii. M I L A. *Szofte słowo: Spełniło się.* 1.
 skłająca- *stáray się* w záczytęy pokuďie, y żywotá świa-
 ołztuy, bliwie dokończyć. 11. Spełnił Chrystus trzy rze-
 r. Prá- czy: 1. Proroctwá, y Zakon wypełnił. 2. Grzech
 od cie- przestępstwá zgładził. 3. Prace krwáwe, y męki
 o, aby od Oycá sobie náznáczone wycierpiał. Zakon-
 owiem- niku, y ty podobnym sposobem stáray się spełnić
 li Zydzi- trzy rzeczy 1. Przykazánie pełniy. 2. grzechy
 aby ná- zgładzay, y onych się do śmierci chroń. 3. prze-
 á uciez- ciwności, potrwániem státecznym znoś. 111.
 ánego, Chrystus mówi do Oycá: *Spełniło się*, *to jest*, pra-
 tonemu, cowałem aż do wyniszczenia się, dla odkupienia
 ouy się- ludzkiego, oto iuż dzieło pracy moiey spełnio-
 żadno- ne, iuż od Ciebie upominam się nagrody, *to jest*,
 nagáne- dusze ludzkiey. Człowiecze stáray się aby Chry-
 ie prá- stus, w nagrodę prac swoich, otrzymał dużej
 Myrrą- twoię.

Słowo łódne: Oycze w ręce twoie &c. Chrystus
 w ciężkim ućisku umierájąc, wielkim głosem do
 Oycá woła; ucząc nas, abyśmy w wielkich utra-
 pie;

pieniach, pokusach, y ucisku przy śmierci &c. zostający, do Boga wołali, dusze nasze w ręce, *to jest*, w dyspozycyę jego oddawali. Zakonniku, który umierasz światu, zaraz wstąpiwszy do Zakonu, powinienes ducha twego, *to jest* wołać twoię, y zmyśli oddać w dyspozycyę Oycę twego duchownego. *Vważay* iż Chrystus umierając pięć rzeczy zachował; y ty toż zachować powinienes, w ostateczney potrzebie zostający, *to jest*: modlić się, wołać przynamniey sercem, płakać za grzechy przez pokutę, duszę Bogu zalecić, y oddać. *Przypatrz się*, iako umierającego Chrystusa stworzenie żałuje! Niebo płacze, *stońce* się ciemi, Ziemia się trzęsie, Opoki się pądają, umarli z grobow powstają. *Ey człowiecze*, stworzenie nad Chrystusem bolejącym płacze, a ty dla którego Chrystus cierpi, żadnym nie poruszasz się żalem! *O duszo pokutniaca*, naśladowyże stworzenia, *Vważay* iaki meś bolem, grzesząc, niewinnego Chrystusa nąbawiła! iako niewstydlwym rozumu okiem od przykazań Boskich się odwróciła! odwróć oczy twoie od Świata, załóż zaślonę wstydu umyśł od stworzenia, a na samego Boga żrenicę oką twego rozumnego obroć. Niech się pąda serce twoje opoczyste, iedynie żalując, że za cię tak ciężko Chrystus ucierpiał! *Wezdrgnij się* (o ziemio) na wszystkim ciebie, na wszystkich zmyślach, a uważay, iakięś ciernie, głogi grzechow, na zranienie Chrystusa z siebie wydała! *Rozedrzy* wstydu zaślonę, a wnętrzości sumnienia twego szczerą spowiedzią Spowiednikowi, sercá skrytości, pokaz. *Powstań*, oto cię już umarła Niebieska Pe-

likan krwią, y śmiercią swoją odżywia, a uśilnym
zawdzięczający miłości afektem, tak wielkie
Chrystusowe prace przed wśzytkim opowiaday
stworzeniem.

*Longinus umarłemu Chrystusowi serce wtocznia prze-
bił, z którego wysła Krew y woda. Grzeszniku, ty
Longinem jesteś, który na rozumie zaślepiony,
ostrą woli twoiey złey wtocznia, Chrystusa prze-
biłeś! Otec Chrystus miłosnego serca otwiera
wnętrznosci, nie kropelkę, ale zdroy Krwie na za-
ślepione rozumu twego oko spuszcza, chcąc cię
oświecić. Vznayże iako cię Chrystus miłuje, y
iako wiele za ciebie, y od ciebie cierpi! Vważ ko-
goś grzechami twemi przebił, a mow sercem skru-
szonym: Ten ktoregom tak wiele razy obraził,
zaprawdę Syn Boży, moy Odkupiciel, Dobro-
dziey &c. był.*

*Setnik zdalęká stojac, cierpliwość, śichość, sło-
wá &c. Chrystusowe uważając, lituiąc się nad
nim, nawraca się: y wiele ludzi, biąc się w pier-
śi, nawracali się. Zbawicielu moy, dayże mi to,
aby mękę twoię uważając, nad Tobą się litu-
jąc, przez pokutę do pierwszey niewinności na-
wrocić się mógł, nie słowy tylko, ale sprawami
Ciebie wyznawał, y w pierśi się biąc, za grze-
chy; aby tu odpuszczenie y łaskę otrzymał.*

wszy, wspomóżony zasługami niewinney

*Męki twoiey, tam chwałę wieczną otrzy-
mawszy, na wieki Cię chwalił.*

A M E N.

RE-



REGESTR MEDYTACYI.

○ Sposobie Modlitwy Vmyślowey. 1.

Rozmyślanie o Męce Páńskiey.

Vważanie I. Kto cierpi. 7.

Vważanie II. Co Chrystus cierpi. 9.

Vważanie III. Od kogo cierpi. 11.

Vważanie IV. Za kogo cierpi. 16.

Vważanie V. Iáko cierpi. 18.

Vważanie VI. Dla iákiey przyczyny cierpi. 19.

Rozmyślanie o SS. SAKRAMENCIE.

Vważanie I. Ktoś ty ieśť Pánie, á kro iá. 22.

Vważanie II. Co przyjmujemy w SS. SAKRAM: 24.

Vważanie III. Dla czego Chrystus dał siebie 25.

Vważ: IV. Od kogo godnie przyięty bywa. 27.

Vważ: V. Iákim sposobem godnie przyięć. 28.

Vważ: VI. Dla iákich przyczyn do końca
świátá trwać będzie SS. SAKRAMENT. 29.

Sposob przygotowania się do Kommuniy S. 31.

Rozmyśl: o Dobrodzieystwách Boskich.

Vważ: I. Kto dáie, kto bierze Dobrodź. 34.

Vważ: II. Ktore Dobrodź: Bog nam daie. 36.

Vważ: III. Za co dáie te Dobrodzieystwá. 39.

Vważ: IV. Od kogo oddala Dobro źcieystwá. 40.

Vważ: V. Iák sposobić do większych Dobr: 41.

Vważ: VI. Dla czego Bog dobrá doczesne dáie.

y od-

y odbiera, ták dobrym, iáko y złym, y bár-
dziej w szczęści złym, niżeli dobrym. - 43.

Rozmyślanie o Grzechách.

- Waż:* I. Kto bywa obrażony grzechem. - 45.
1. *Waż:* II. Iákie szkody grzech czyni. - 48.
Waż: III. Od kogo pochodzi grzech. - 52.
Waż: IV. Iákie karanie za grzech śmiertel: 54.
7. *Ważanie* V. Iáko grzech bywa zleczony. - 55.
9. *Waż:* VI. Czemu Bog stworzył człeká grze-
11. chom podległego y ułomnego - 57

Rozmyślanie o Mizeryách.

19. *Waż:* I. Kto ná świecie namizernieyszy. - 59.
Ważanie II. Iákie mizerye człek cierpi. - 61.
Waż: III. Za co Bog mizeryámi karze. - 62.
22. *Waż:* IV. Od kogo te mizerye pochodzą 65.
M: 24. *Waż:* V. Iáko mamy znosić te mizerye? - 66.
e 25. *Ważanie* VI. Czemu Chrystus nie uwolnił nas
27. od mizeryi, lubo nas odkupił, y owszem bár
28. dziey dobrych niż złych karze mizeryámi. 68

Rozmyślanie o Śmierci.

29. *Waż:* I. Kto umrze, kędy, kiedy, y iáko? - 70.
31. *Ważanie* II. Iákie złe złym dobre dobrym
śmierć daie, - 72.
34. *Ważanie* III. Od kogo śmierć pochodzi - 76.
36. *Waż:* IV. Dla czego śmierć iest niepewna. - 77
39. *Waż:* V. Iáko się mamy gotować ná śmierć. - 79.
40. *Waż:* VI. Czemu prętkiey śmierci żadać
41. mamy - 82.

Rozmyſłanie o Sądzie Bożym.

<i>Vważ:</i> I. Kto ſądzić będzie, kogo, kiedy, &c.	83.
<i>Vważ:</i> II. Co będzie poprzedzać ſąd Boſki?	85.
<i>Vważ:</i> III. Od kogo będzie oſkárzon człowiek.	87.
<i>Vważ:</i> IV. Za co człowiek ſądzony będzie.	89.
<i>Vważ:</i> V. Iáko ſię ná ſąd gotować mamy.	91.
<i>Vważ:</i> VI. Dla czego Sąd pártikulárny, y Generalny.	94.

Rozmyſłanie o Piekłe.

<i>Vważ:</i> I. Kto będzie potępiony.	95.
<i>Vważanie</i> II. Co za męki w Piekłe.	97.
<i>Vważ:</i> III. Za co tak ciężkie męki w Piekłe.	98.
<i>Vważanie</i> IV. Iák ciężko znoſić te męki.	100.
<i>Vważ:</i> V. Iáko ſię mamy chronić mák piekiel.	101.
<i>Vważ:</i> VI. Czemu więcey potępionych, niź zbáwionych?	102.

Rozmyſłanie o Niebie.

<i>Vważ:</i> I. Kto chwałę Niebieſką otrzyma?	105.
<i>Vważ:</i> II. Iák wielka ieſt Chwałá Niebieſka.	108.
<i>Vważanie</i> III. Z áco tak wielka chwała.	110.
<i>Vważanie</i> IV. Od kogo tak wielkie dobro płynie.	112.
<i>Vważ:</i> V. Iáko doyſć Chwały Niebieſkiey?	113.
<i>Vważ:</i> VI. Czemu tak wielką chwałę Bog dáć, ponieważ mnieyſzą by ſię kontentował.	114.

Medytacyi.

285

O Rekolekcyey codzienney.	116.
O Cnotach, y ćwiczeniu się w nich.	123.
O Wierze iako się wniey ćwiczyć.	124.
O Nadźci.	127.
O miłości Boskiej.	129.
O Miłości Bliźniego.	132.
O Pokorze.	136.
O Cierpliwości.	141.
O Pośluszeństwie.	143.
O Vboſtwie.	146.
O Trzeźwości.	148.
O Czystości.	150.
O Teſtamentie duchownym przez Pákrá.	152.
O Pokusách y zwyciężeniu onych.	169.
O Rekolekcyi Ośmndniowey.	184.
Kurs do ſzczęśliwey Wieczności, przez trzydzieści mil y trzy.	214.

Ad Majorem DEI Gloriam.





S

Kto

py

f

O

Prze

C

Wcz

O

2

G

re y

ktor

rze

3

Kar

C

poś

we

nau

Odnowienie[#] Szlubow.

W Maiestacie nieograniczony Panie
y Boze moy, Oblubiencze naydobro-
śliwszy Jezu. Oto ia niegodna stu-
zebnica twoia, przychodzę do Ciebie,
proch, y nikczemne stworzenie twoie;
Zebrząc łaski y miłosierdzia Twego,
wyrzynam zem dotąd nie pełniła
powinności moich, żyjąc ślepo, y błę-
kając się affektem moim, a nim pa-
mietata na termin do ktoregom iest
stworzona, y do Zakonu S. powołana,
Nie uznawałam łask, y Dobrodziejstw
ktoreś mi dawał nieustannie, Obra-
wszy mię na służbę swoją. Oto teraz
wstydzę się, y serdecznie żałuję, żato,
dla szczerzej miłości twoiej. Przydję
się przeszłego życia ślepotą, y niew-

dzięci

dzięczności, aia kom się już na służbę
twoję, oddała, y obowiązata, tak y te
raz, Przed obecnością Maieřtatu Two
go, y Catego dworu Niebieřskiego. Ja
N: Słubuję Panu Bogu w Troycy
Świętej Jedynemu, Najsłwieřszy Panu
nie, Maryi, Błogostawionemu Oycu
Franciřzkowi, Błogostawionej Matce
S. Kilarze, Matce S. Salomei, y wřzy
kim Świętym, przez wszystkie czas
życia moiego, zachować. Postuszeřstwo
Święte, Dobrowolne Ubóstwo, y Cys
tość. a mieszkać zawsze w zamknie
niu, iako Regula S. obowiązuję. Nie
gardzę dobrotliwy Bore sercem skro
szonym, affektem y protestacyą ode
mnie grzeřney. Ale obrocivszy Oj
miłosierdzia swego, day pomoc skute
czney

czney
kiego
garn
podz
daig
y o
btg.
ze
na
zaw
wie
A
Nay
Bo
ciel
ieřte
dło
wřzy

Stuzby
y te
i Two
. Ja
roycy
y Pa
Oycu
Mate
y wszy
czas
ze swo
Cys:
aknie
ie. Me
m skro
ode
y Ouy
skute
czney

czney łaski, do wykonania tego wszyst-
kiego, do czegoś mię powołał. Przyjmij
garnąc się do Ciebie, pociesz utrapioną,
podzwignij pod ciężarem grzechów upa-
dającą, obudz na Stuzbie Twojej gnącą,
y ospatą, zapal w miłości twojej ozie-
błą. Abym prozła inney miłości tą zaw-
sze gorzłą, którą ty wzniecas przyszedł
na ten świat. Daj aby mię me serce -
zawsze bardziej gorzłą odtąd aż na-
wieki. Amen.

Akt Skrucy przed Spowie- dzią.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste -
Bore y człowiecze prawdziwy, Stworzy-
ciel y Odkupicielu moy: Jes jest tym
iśtes, najdoskonalszy, najświętszy, zro-
dło łaski y wszego dobra, Zatrueż ze
wszystkiego serca, zem cię obraża, mo-
cno

cno stąnowię: nigdy więcej nie go-
szyc, y wszelkiey okazyi grzechowey
strzegac się. Spowiadać się z pokorą,
skruchą serdeczną, przed Kapłanem
stugą y namiestnikiem twoim, po-
tę którą mi naznaczy wypetnić. Ano
zadosyc uczynienie za wszystkie grze-
chy moje, ofiaruję najświętszą krew
twoją, z którą ofiarujęci tyśz wszystek
żywoł moy, sprawy y prace moje. O-
iako cię oto proszę pokornie, tak ty
mam nadzieję w dobroci twej y mi-
serdziu niekonczonym, że mi będzie
raczył odpuscisz, dla teyże najdroższej
krwi, y najświętszej męki twojej.
I że mi uczynisz skuteczney taśki two-
iej do poprawy y wytrwania w tym
przedsięwzięciu moim, aż do śmierci
abędzie ci rąto częśc y chwata na wi-
ki wieków. Amen,

Na Jm. Salomeę to by
wa pro kapitulę na procesji
Zawitay oblubięnico czy:
sta Jezuzozda.

Sanno Święta szczerpie cnot
Halięka Krolowa to Zrazu

Tys naczynie wybrane
od Boga czystosci
tys przykladem Zakonnych
cnot swiatobliwosci
to Zrazu powstarcz

Salomea niech bedziem
tvoiem i prozbami
Prowadzeni do Nieba
Despot z Aniotami, to Zrazu
Pokaż afekt Matki
pro i za swoje dziełki
Boga Wszechmocnego. O
blubięna twego, to Zrazu.

Niech cię Matkę znamy
opiekunkę mamy
u Boga naręgoręlla nas
wcielonega.

y to Trzy postarzac

Conceptionem
Natiuitatem
Presentationem
Anunciationem
Visitationem
Purificationem
Assumptionem

Wzre
mito
plan
wien
moc
byto
dobro
nia
chy
Taske
iqcym
umie
lecon
li two
y per
dopon
Panie

Modlitwa przed Spowiedzią. za
Spowiednika.

Wszchemogący Naydobrotliwszy y nay:
milsiernieyszy Boze, ktorys na to ka-
ptanow postanowił aby usługowali zba-
wieniu ~~zbawieniu~~ naszemu, y dajes im
moc, aby cokolwiek rozwiązą na ziemi,
było rozwiązano y w niebie. Dziękuję
dobrotliwości twoiej, za ten do odryska-
nia łaski twoiej, utraconey przez grze-
chy środek. Oraz cię tyż proszę, dodaj
łaski potrzebney wszystkim administru-
jącym ten sakrament, dodaj rady y
umiętności, aby w urzędzie sobie po-
leconym, tak postępowali, iakoby się wo-
li twoiej świętej przypodobac, sobie,
y penitentom skutecznie do zbawienia
pomoc mogli. A osobliwie proszę cię,
Panie za Spowiednikiem moim, do kto:

rego

rego mię ztrędem dusze moiej od-
taz, niech go przysposobi łaska Ducha
Przenajświętszego, do rządzenia sumnie-
nia mego, bo gdy ty Panie oświecisz
rozum iego łaską twoią, wyrozumie
łatwo nie tylko grzechy, natogi y skłon-
ności moie, atak wzbudzi mię do skrę-
chy prawdziwey, uspokoi sumnienie,
naznaczy pokutę, przez którą będę
mogła dostąpić odpuszczenia grzechów
apotyrm chwaty nieśkonczoney na wie-
ki. Amen.

Akty przed Komunią pod Cza- Confiteor.

Przed niebem, ziemią y piekłem wy-
znaię niegodność, głupstwo, y niewia-
domość, y złość moię, we wszystkim
życiu moim. Zatuię y odrzekam się
tego wszystkiego, co się tobie o Boze
moy nie podoba. w Przepasci miłosier-

dzia

dzia twego, topię, grzebię, y niszcę
niegodność, y złotę moję. Jezu mi-
łosniku pokutujących, zmiłuj się na-
demną, według wielkiego Miłosierdzia
twego. Za przyczyną Najświętszey Ma-
tki twojej, y Wszystkich świętych, o:
Jasliwie Patronów y Patronek moich.

Pod czas Misereator. &c:

Jezu przez zasługę gorzkiej meki y:
śmierci twojej na krzyżu, odpusc mi
wszystkie grzechy, y niedoskonałości, oso-
bliwie niedostatkę przygotowania mego
terazniejszego do stołu twego.

Pod czas Panie nie jestem godnie

Panie nie jestem godna, aby mię ziemia
nosiła: Ale dla Ciebie samego odpusc
mi grzechy moje.

Panie nie jestem godna, zebym była

zwana

zwana stworzeniem twoim, ale
przez gorzkosc meki twoiej, odpusc
mi winy moie.

Panie nie jestem godna: abym two-
ie Imię swięte brata wusta moie
ale przez moc y dzielnos tej ofiary,
urycz mi taski twoiej.

Po komunij.

Panie, na potwierdzenie wyrzecz-
nia się woli moiej we wszystkim,
proszę cię: abys ten Odmust którego
chcę dostąpić, mowięc słowa nastę-
pujące, aplikował tej Duszy, której
chcę upodobanie Woli twoiej praysw.

mow 5. razy. Niechay będzie pochwa-
lony Przenajsw: Sakrament Al-

2.

Takze polecam Dobroci twoiej, Du-
szę tobie najmilszą. mow za nią.

O Boze ktorys nam w Swiętym ~
Przescieradle, w którym Ciało twoie
i krzyż ztorzone, od Jozefa uwinione
było, meki twoiej znaki zostawił. ~
zdarz miłosciwie, abysmy przez śmierć
y pogrzeb twój, do chwaty zmartwych:
wstania byli przyprowadzeni. Który
zyjeś y krolujesz na wieki: amen.

3.
Jeżere. proszę cię Panie za Duszą nay-
milszą Naysw: Matce twoiej. mów.

Bądź pozdrowiona Córko Boga Ojca.

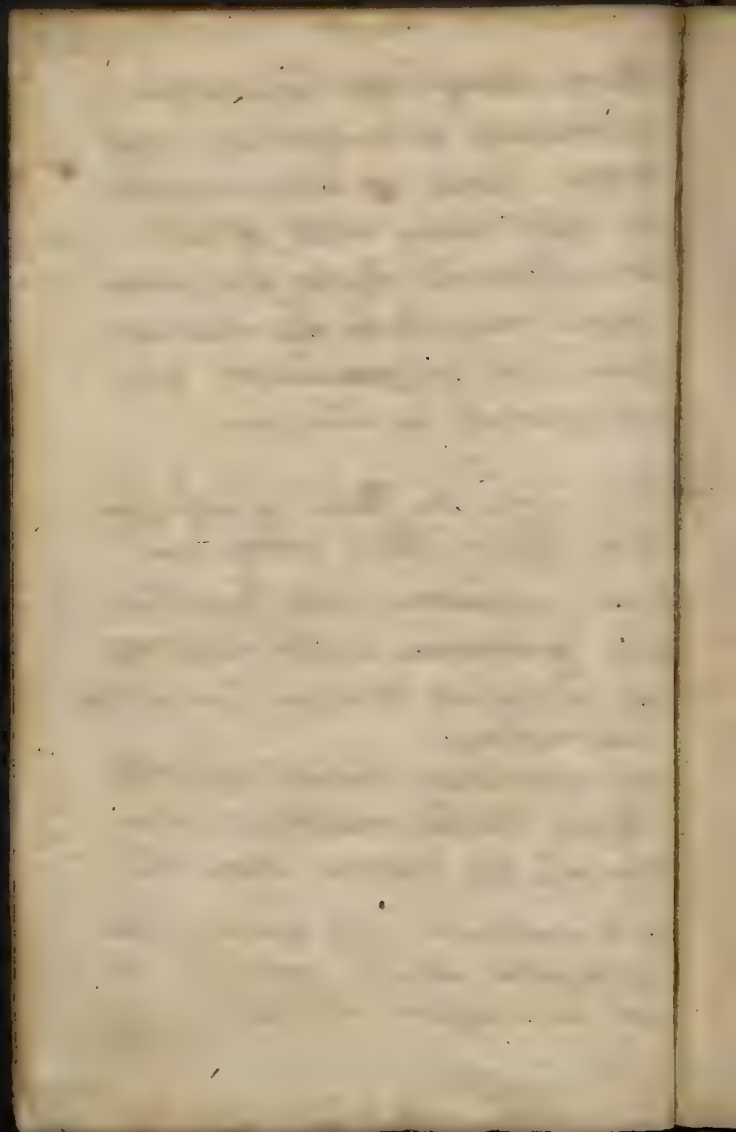
Bądź pozdrowiona Matko Syna Borego.

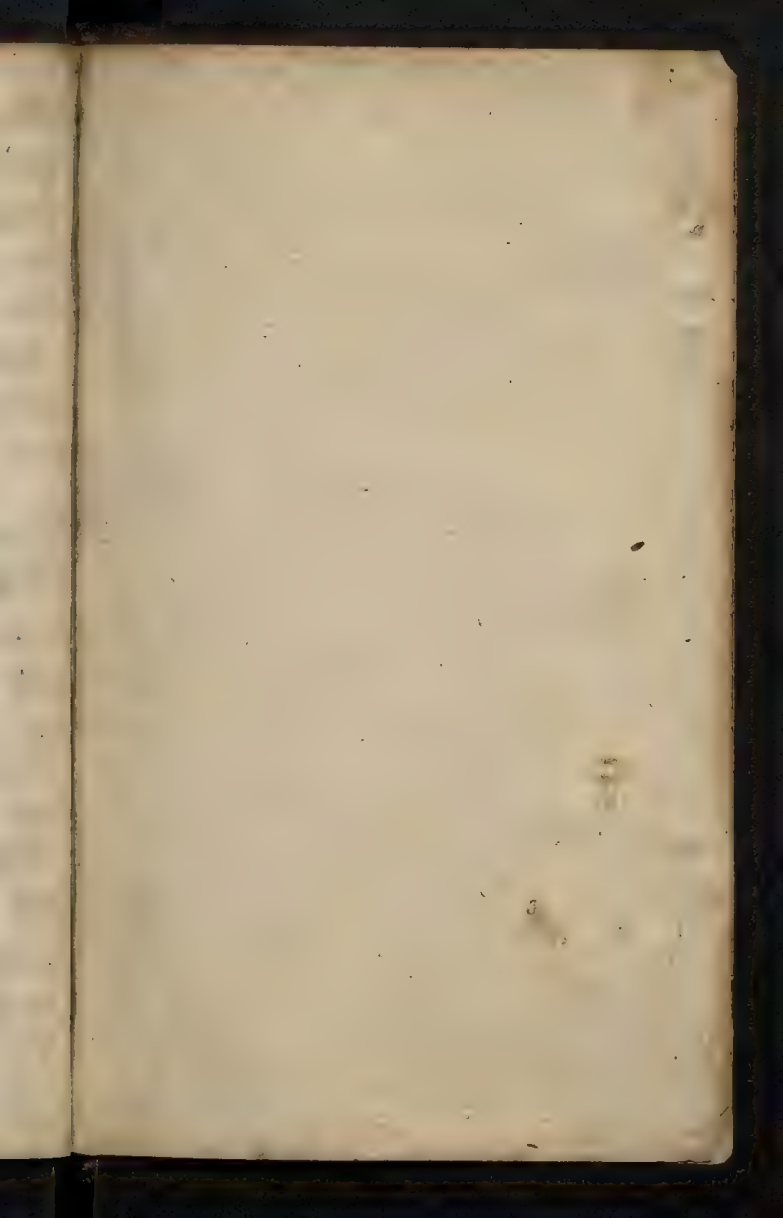
Bądź pozdrowiona Oblubienico Ducha Prze-
nayswiętzego.

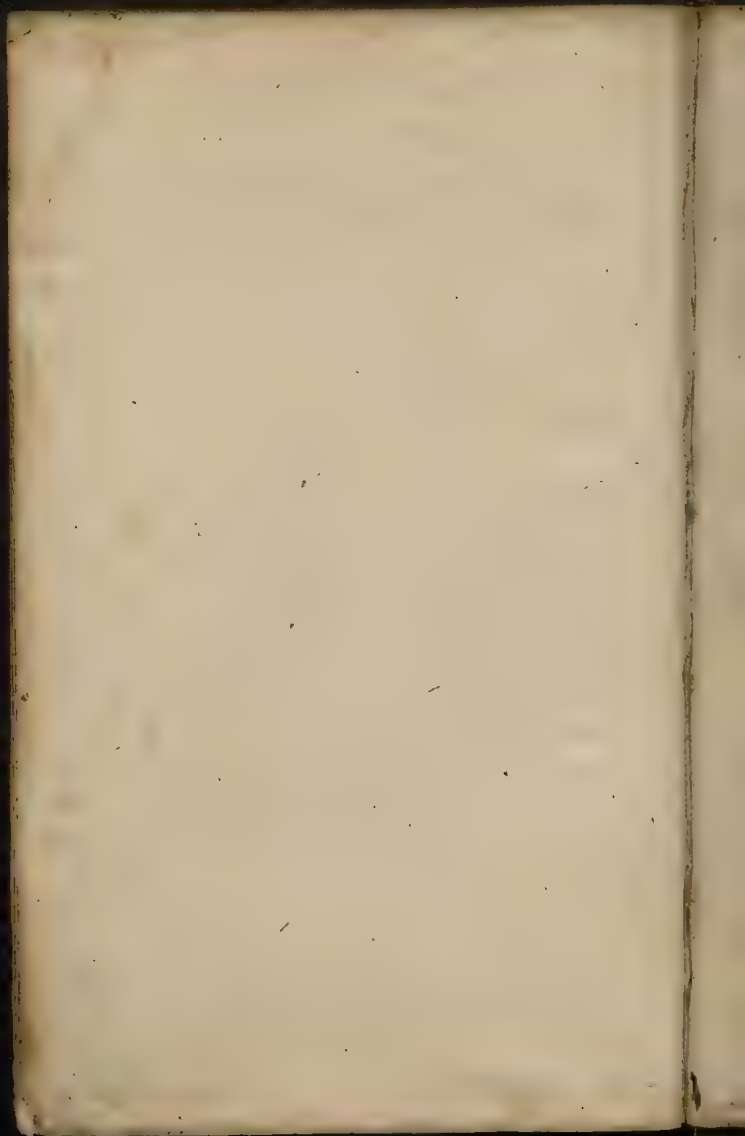
Bądź pozdrowiony Kościele wszytkiej
Troyce Przenayswiętšej. przydać

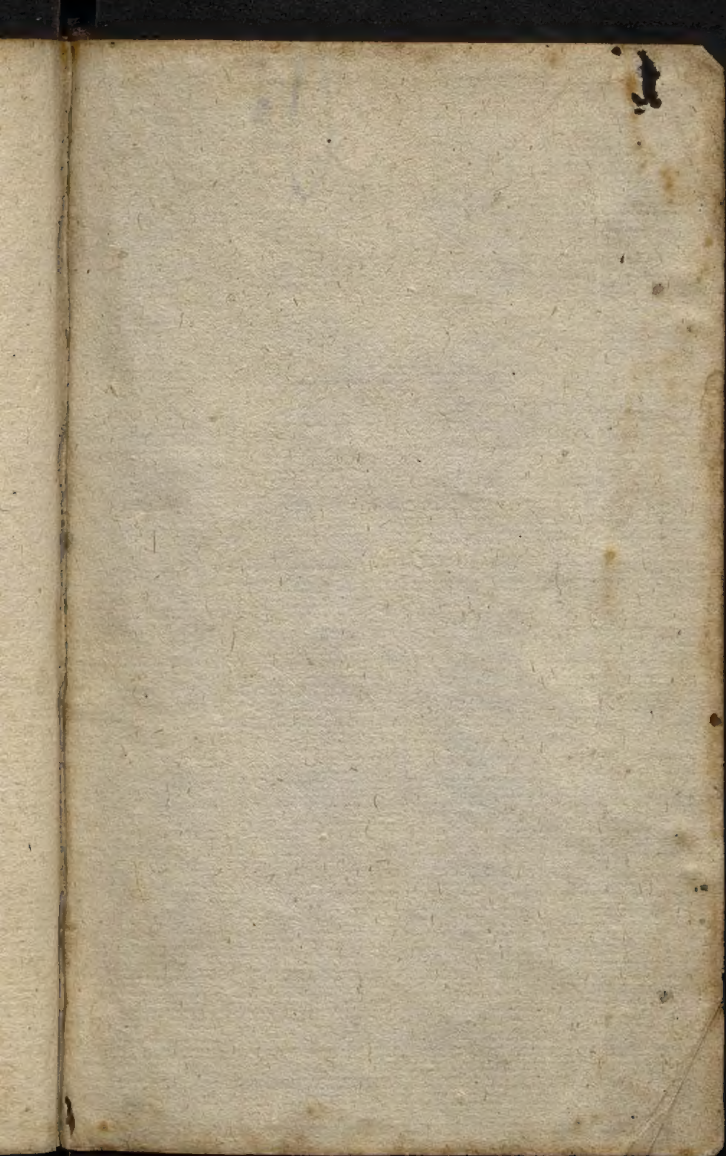
Oycze nasz &c. Zdrowas Marya &c.

W. Te modlitewki maig nadane odpu-
sty zupełne dla dusz zmarłych, tak
pura X. Stanisław Solłski S. J.











13362
~~Waw~~

Biblioteka Jagiellońska



stdr0027382

